

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelmiński, wiadomości potocznych Bogdan Piórowski, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 43 4. Wydanie P

Poznań, niedziela dnia 28 stycznia 1934

Rok 29

Co mówi konstytucja i regulamin sejmowy

W Sejmie państwa polskiego, pretendującego do stanowiska mocarstwa, uchwalono ustawę konstytucyjną w drugim i trzecim czytaniu w przeciagu — kwadransu.... Oto wiadomość, niezwykła, która mniej może zdziwienia wywołała w kraju, natomiast niewątpliwie spowoduje zdumienie w opinii międzynarodowej.

W przeciagu — kwadransu.... Stwierdzenie tego faktu wystarczy za jego polityczną ocenę, za ocenę metod politycznych, stosowanych nie od wczoraj przez obóz „sanacyjny”. Takie metody zdołają zawsze na swój sposób „postawić na swoim”; ale te właśnie metody są przyczyną obecnych wewnętrznych stosunków politycznych w Polsce, które wiodą ją do wszystkiego, tylko nie do siły wewnętrznej, warunku zawsze i wszędzie potęgi zewnętrznej państwa.

Do politycznej strony kwestji wrócimy; dziś pragniemy podkreślić momenty prawne wczorajszych uchwał B. B. w Sejmie, które mają bardzo zdecydowaną wymowę, a które podkreśla pismo polskich klubów opozycyjnych do marszałka Świtalskiego.

Moment pierwszy, to art. 125 konstytucji, na który powołał się z trybuny Sejmu poseł Stroński z Klubu Narodowego, a który brzmi:

„Zmiana konstytucji może być uchwalona tylko — w obecności conajmniej połowy ustawowej liczby posłów względnie członków Senatu — większością 2/3 głosów.”

Z urzędowego sprawozdania z posiedzenia wynika, że mimo wezwania posła Strońskiego obecność połowy ustawowej liczby posłów, t. zn. liczby 222, nie została przez prezydium Sejmu stwierdzona. A jest szereg świadków, gotowych zeznać pod przysięgą, że przeliczali obecnych na sali posłów i stwierdzili liczbę tylko 175.

To jeden moment prawny. Dwa następne łączą się z sobą.

Jeżeli głosowanie wczorajsze traktować jako głosowanie nad projektem komisji konstytucyjnej, to należało go poddać artykułowi 16 regulaminu sejmowego, który nakazuje „omówienie i przegłosowanie poszczególnych artykułów ustawy”. Jest wyjątkowo możliwe głosowanie w całości (en bloc), gdy niema „żadnych poprawek do ustawy”, ale w danym wypadku nie mogło być „poprawek do ustawy”, bo z komisji nie poszedł do plenum projekt ustawy konstytucyjnej, a przekazany został plenarnemu posiedzeniu przez komisję tylko projekt też ogólnych, nie ujętych zgola we formę projektu ustawodawczego.

Jak daleko to, co wyszło z komisji konstytucyjnej, odbiega od formy projektu ustawodawczego, tego dowodem np. następujące brzmienie artykułu 27:

„Sejm składa się z posłów, wybranych w głosowaniu powszechnym, tajnym, bez pośrednictwem i stosunkiem (Kwestie wprowadzenia tych przymotników do konstytucji, czy to przeniesienie niektórych z nich do ordynacji wyborczej pozostawiam do rozważenia).

Czy to może być uważane za ustawę konstytucyjną?

A, jeżeli projekt, wczoraj uchwalony przez B. B. w Sejmie, uważać — zgodnie z istotnym stanem rzeczy — za projekt posła Cara, to należało do niego zastosować art. 125 ust. 2 konstytucji, który opiewa:

„Wniosek o zmianę konstytucji winien być podpisany conajmniej przez 1/4 ustawowej liczby posłów, a zapowiedziany conajmniej na 15 dni.”

Przytoczone powyżej artykuły konstytucji oraz regulaminu obrad sejmowych mówią z całą jasnością i siłą. Zwraca też na nie uwagę „Kurjer Warszawski” w następujących wywodach spokojnych, ale stanowczych:

„Większość sejmowa, złożona z członków B. B., podjęła wczoraj — przy zastosowaniu wysoce śmiałej interpretacji regulaminu sejmowego — przeprowadzenie na jednym posiedzeniu projektu nowej konstytucji, opartej na znanych teżach ustrojowych. Tezy te były zgłoszone przez klub B. B. na komisji z pominięciem plenum Sejmu (czego domaga się regulamin — red.).

„Opinia publiczna popadnie niewątpliwie w zdumienie. Na porządku dziennym plenum Sejmu projekt ustawy konstytucyjnej nie był wogóle umieszczony, a przecież nie chodzi tu o byle jaki projekt, tu chodzi o ustrój państwa. Na pierwszym punkcie porządku dziennego znajdowało się jedynie sprawozdanie komisji konstytucyjnej z „toku prac nad wnioskiem klubu parlamentarnego B. B. w sprawie zmian konstytucji”.

„Czego chciała komisja? Druk sejmowy nie zostawia pod tym względem żadnej wątpliwości. Czytamy tam, że komisja przyjęła tezy referenta generalnego i uznała je za podstawę do dalszej pracy nad redakcją ustawy konstytucyjnej. Komisja postanowiła, ażeby referent Car złożył na plenum Sejmu sprawozdanie z dotychczasowych prac nad rewizją konstytucji i to tylko było na porządku dziennym.

„To też kluby opozycyjne, które już w komisji ustosunkowały się negatywnie zarówno do zgola osobliwej procedury dyskusowania nad tezami, jak i do meritum projektu, złożyły wczoraj oświadczenia, podtrzymujące to stanowisko i demonstracyjnie opuściły salę obrad.

„Nikt nie mógł na chwilę przypuścić, ażeby w Sejmie odrodzonej Polski mógł ktoś wpaść na tak niezwykły i nigdy i nigdzie praktykowany pomysł, aby przy bardzo swoistej interpretacji przepisów regulaminu sejmowego chcieć zmienić ustrój państwa i podstawowe warunki pracy, w jakich ma żyć naród.”

Opisawszy zajście regulaminowe, „Kurjer Warszawski” pisze dalej:

„Cała procedura parlamentarna od chwili pojawienia się wniosku posła Cara do uchwalenia projektu, który tak niespodzianie wpłynął na porządek dzienny, trwała niespełna kwadrans. W kularach i klubach nastąpiło zupełne zdezorientowanie. Nikt nie mógł pojąć, aby ustawa, przesadzająca ustrój państwa, mogła być uchwalona w ten sposób.

„P. Car bowiem, zgłaszając nagle wniosek o uznanie też jako projektu konstytucji, złożył tem samym wniosek o zmianę konstytucji, a ten wedle art. 125 ustęp 2 „winien być podpisany

conajmniej przez 1/4 ustawowej liczby posłów a zapowiedziany conajmniej na dni 15.”

„Powolywanie się w tym wypadku na to, że tezy są wynikiem trzyletniej dyskusji nad zgłoszonym przez B. B. projektem konstytucji, byłoby tu zgola nieodpowiednie, gdyż tezy te odbiegają zasadniczo w swej treści od takiego projektu, a następnie komisja konstytucyjna wogóle takiego projektu nie zgłaszała i był to wyłącznie wniosek p. Cara, który zgodnie z art. 125 konstytucji winien być zapowiedziany conajmniej na dni 15 przedtem i winien przedtem uzyskać 1/4 podpisów ustawowej liczby posłów. Jeżeli tezy sprawozdania komisji miały się stać projektem, to w myśl art. 16 regulaminu sejmowego musiałyby się odbyć drugie czytanie, które polega na „omówieniu i przegłosowaniu poszczególnych artykułów ustawy.”

„W świetle tych ustanowień zarówno konstytucji jak i regulaminu powszechne zdumienie, jakie zaplanowało w opinii, która się dowiedziała o tym fakcie z dodatków nadzwyczajnych kilku pism tudzież z ad hoc organizowanych demonstracji, jest zupełnie zrozumiałe.”

Pakt polsko-niemiecki

Podpisany w piątek między Polską a Niemcami pakt o nieagresji jest owocem polityki Hitlera, którą obecny kanclerz Rzeszy zainicjował na terenie międzynarodowym zaraz po swem dojściu do władzy. Cele i metody tej polityki są jasne. Hitler potrzebuje pewnego czasu na to, by utrwalił swą władzę w Niemczech i przebudować życie wewnętrzne tego kraju w myśl ideologii i programu swego stronnictwa. By to osiągnąć, musi mieć na parę lat zabezpieczony spokój na froncie zewnętrznym, co się da osiągnąć tylko przez uspienie czujności opinii zagranicznej i wmówienie jej, że polityka obecnych władców Niemiec jest wybitnie „pokojowa”.

Szef „brunatnych koszul” zdawał sobie jednak sprawę, że nie nastąpi to dopóty, dopóki trwać będzie dotychczasowy stan naprężenia polsko-niemieckiego, wywołany zakusami niemieckimi na nasze ziemie. Na całym świecie tendencje rewizjonistyczne Rzeszy Niemieckiej w tym właśnie kierunku są uważane — i słusznie — za największą groźbę dla pokoju.

Hitler postanowił „rozproszyć” te obawy, ale nie na drodze t. zw. Locarna Wschodniego, deklarującego uroczyste uznanie istniejącego stanu terytorjalnego, ale przez podpisanie jeszcze jednego układu, w praktyce nie odbiegającego od znaczenia umów międzynarodowych, które podpisano dotychczas.

Należy bowiem zważyć, że w ciągu ostatnich lat czternastu zawarto już cztery układy, ustalające pokój między Polską a Niemcami, z czego trzy stwierdzają nadto, że oba kraje nie będą uciekały się do siły zbrojnej we wzajemnych stosunkach. Owe umowy to: pokój, zawarty w Wersalu, a podpisany m. i. przez Polskę i Niemcy, pakt Ligi Narodów, traktat lokarneński, i wresz-

Tyle „Kurjer Warszawski”. Zwykle w sprawach obozu „sanacyjnego” dobrze poinformowany żydowski „Nasz Przegląd” twierdzi, że zarząd P. B. postanowił dopiero jakoby w ostatniej chwili zamienić tezy na projekt ustawodawczy i przegłosować go pod nieobecność opozycji. Brakło jednej rzeczy: zgody czynnika decydującego na sam projekt konstytucji. Resztę w razie pozytywnego stanowiska Belwederu postanowił wziąć na siebie wicemarszałek Car. W ciągu 15 minut trzeba było wszystko załatwić. Przeniesienie też na projekt konstytucyjny i przeprowadzenie głosowania powierzono wicemarsz. Carowi. Komurowanie się z Belwederem polecono starem towarzyszowi i przyjacielowi marsz. Piłsudskiego b. premierowi Prystorowi.”

„Nasz Przegląd” donosi także, że w kołach miarodajnych zaprzeczają pogłosce, jakoby Klub B. B. porozumiał się uprzednio z czynnikiem decydującym. (w)

Dzisiaj w Sejmie obradują tylko prezydja klubów opozycyjnych. Kiedy zostanie zwołana senacka komisja konstytucyjna, i kiedy odbędzie się obrady konstytucyjne przed plenum Senatu, do tej chwili nic jeszcze nie wiadomo.

Na mieście dzisiaj w Warszawie jest ostre pogotowie policji. Policja poleciła uflagowanie wszystkich domów. (w)

cie pakt Kellogga, na który powołuje się umowa piątkowa.

Wprawdzie pakt Ligi Narodów stracił w tej sprawie swą wartość z chwilą wystąpienia Rzeszy Niemieckiej z instytucji genewskiej, ale zato przybył nowy akt międzynarodowy, a mianowicie deklaracja Hitler — Lipski z d. 16 listopada r. ub., stwierdzająca, że Polska i Niemcy nie będą uciekały się we wzajemnych stosunkach do użycia siły.

Obecny pakt jest niejako powtórzeniem tej deklaracji, ubranem w pewne formy prawne i ustalającym pewien obowiązuje czasokres (10 lat).

Nie jesteśmy oczywiście wcale przeciwnikami podpisania paktu o nieagresji z Niemcami, ale uważamy za swój obowiązek podtrzymanie w społeczeństwie świadomości, że Niemcy będą szanowały postanowienia paktu dopóty, dopóki im to będzie wygodne — w myśl niemieckiego sposobu patrzenia na układy międzynarodowe, jako na „świsłki papieru”. Z chwilą, gdy uznają, że ich stan wewnętrzny i sytuacja międzynarodowa dojrzała do decydującego wystąpienia na wschodzie, nie będą się kępowały żadnymi względami. Trzeba bowiem mieć wciąż na oku, że ekspansja na wschód kosztem Polski pozostaje nadal głównym celem polityki niemieckiej; mówią o tem aż nadto wyraźnie tezy programowe i wynurzenia przywódców rządzącego dziś w Rzeszy Stronnictwa Narodowo-Socjalistycznego.

To też — mimo zawarcia paktu — jak najdalej idąca czujność i gotowość obronna społeczeństwa polskiego jest nakazem prostego instynktu samozachowawczego.

Jeszcze jedno: pakt — jak brzmi jeden z jego ustępów — ma załatwić obu rządów doniosłe zadanie — znajdo-

wania dla zagadnień politycznych, gospodarczych i kulturalnych rozwiązań, opartego na sprawiedliwym i słusznym wyrównaniu obustronnych interesów". Otóż gdyby z jakiegokolwiek

strony usiłowano pod pojęcie wspomnianych „zagadnień” podciągnąć sprawę t. zw. rewizji granic (jak to próbują już czynić niektóre germanofilskie dzienniki angielskie), to takie sugestje

i niewczesne zapędy natrafiają na zwarty i nieprzejdany front całego narodu polskiego. Z tego musi zdawać sobie sprawę zarówno Berlin, jak popierające go czynniki zagraniczne.

Z akcji bankowych poszukiwano Bank Polski po 84.— bez oddawców.

Cedula Urzędowa Giełdy Poznańskiej Papiery procentowe:

(Kurs w procentach ominatu)
 5% pożyczka konwersyjna 6% P.
 4½% dolarowe listy zastaw. s. K. z r. 1933 a 5,59% 47½—4% +
 4% listy zastaw. kcnw. ostempl. P. Z. K. 41—40% P.
 (Kurs w złotych)
 4½% złotowe listy zastaw. s. K. z r. 1933 42.— P.
 4% premj. poż. inwestycyjna 105.— P.
 Tendencja utrzymana.

Kurs dolara. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 5,58 zł. w Gdańsku na Warszawę 5,58 zł.

Kurs marki niem. : guld. gd. Bank Polski oddział w Poznaniu, płacił dziś za 100 mk. niem. w dewizach — zł., gotówką 208,25 zł. za 100 guld. gd. w dewizach — zł., gotówką 172,27 zł.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 27. 1. 1934 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wagonowo dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standardy: 1 żyto 718 g/l. 2. pszenica 749 g/l. 3. owies 500 g/l.

Ceny transakcyjne	
Żyto 1065 tonn par Poznań	14,75
Żyto 30 tonn par Poznań	14,70
Żyto 240 tonn par Poznań	14,65
Żyto 60 tonn par Poznań	14,60
Pszenica 30 tonn par Poznań	18,50
Owies 15 tonn par Poznań	12,00
Otręby żytnie 30 tonn par. Poznań	10,25

Ceny orientacyjne

Żyto	14,50—14,75
Usposobienie spokojne	
Pszenica	18,00—18,50
Usposobienie spokojne	
Jęczmień browarowy	15,25—16,00
Usposobienie spokojne	
Jęczmień 695—705 g/l	14,50—14,75
Jęczmień 675—685 g/l	14,00—14,25
Usposobienie słabe	
Owies	11,75—12,00
Usposobienie słabe	
Mąka żytnia I gat. 0,55% w/l. w.	21,00—22,50
Mąka żytnia I gat. 0,65% w/l. w.	19,50—21,00
Mąka żytnia II gat. 55—70% w/l. w.	16,50—18,00
Mąka żytnia pośludnia ponad 70% w/l. w.	13,00—15,00
Mąka żytnia razowa 0,95% w/l. w.	17,00—18,00
Usposobienie spokojne	
Mąka pszenna gat. IA 20% w/l. w.	32,25—35,75
Mąka pszenna gat. IB 45% w/l. w.	29,25—33,25
Mąka pszenna gat. IC 60% w/l. w.	27,75—31,75
Mąka pszenna gat. ID 65% w/l. w.	26,25—30,25
Mąka pszenna gat. II 45-65% w/l. w.	24,25—28,25
Mąka pszenna gat. III pośl. A 65—70% w/l. w.	17,50—20,50
Mąka pszenna gat. III pośl. B ponad 70% w/l. w.	14,50—17,50
Usposobienie spokojne	
Otręby żytnie z przemiału standardowego	10,25—11,00
Otręby pszenne z przemiału standardowego	11,00—11,50
Otręby pszenne grube z przemiału standardowego	11,50—12,00
Rzepak zimowy	45,00—46,00
Siemie lniane	47,00—50,00
Gorczyca	33,00—35,00
Wyka latowa	14,00—15,00
Peluszka	14,00—15,00
Groch Viktoria	23,00—26,00
Groch Folgera	20,00—23,00
Lubin niebieski	6,50—7,50
Lubin żółty	9,00—10,00
Seradela	13,00—14,00
Koniczyna czerwona surowa	170,00—200,00
Koniczyna czerwona 95—97% czyst.	210,00—235,00
Koniczyna biała	70,00—100,00
Koniczyna szwedzka	90,00—110,00
Koniczyna żółta oduszczone	90,00—100,00
Koniczyna żółta w łuskach	30,00—35,00
Przelot	90,00—110,00
Tymoteusz	25,00—30,00
Rajgras angielski	44,00—50,00
Ziemiaki fabry. za kilo %	20½
Płatki ziemniaczane	14,00—15,00
Makuch lniany w tafłach	18,50—19,50
Makuch rzepakowy w tafłach	15,25—15,75
Makuch słonecznik. w tafłach	18,25—19,25
Śrut Soja	22,00—22,50
Mak niebieski	49,00—54,00

Ogólne usposobienie spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach:

żyta 1752 tonny, pszenicy 472,5 tonny, jęczmienia 385 tonny, maki żytniej 119 tonny, maki pszennej 20 tonny, otrąb żytnich 220 tonny, otrąb pszennych 15 tonny, otrąb jęczmieńskich 60 tonny, grochu Folgera 25 tonny, grochu Viktoria 32,5 tonny, gorczycy 10 tonny, seradeli 30 tonny, lubinu żółtego 45 tonny, peluszek 30 tonny, makuchu słonecznik. 15 tonny, koniczyny białej 3,5 tonny, rajgrasu 3 tonny, ziemiaków fabry. 15 tonny, wtyłoków suszonych 5 tonny, maki ziemniaczanej 17 tonny, dykstryny 5 tonny.

Po podpisaniu paktu o nieagresji

Duża wstrzeźliwość paryskich dzienników — Ostre ataki organów prawicowych — W Anglii podpisanie wywołało naogół zadowolenie, przyczem mówi się o... sprawie „korytarza“

OPINIA PRASY FRANCUSKIEJ

Paryż. (Tel. wł.) Omawiając podpisany w Berlinie polsko-niemiecki pakt o nieagresji prasa francuska naogół wykazuje dużą wstrzeźliwość.

Jedynie dzienniki prawicowe atakują rząd polski względnie francuski za rozluźnienie stosunków pomiędzy obu państwami. Przedewszystkiem ostro występują przeciwko stanowisku Polski. Pisma te stwierdzają, że zawarcie paktu stanowi dla obecnego rozwoju polityki międzynarodowej fakt niezwyklej wagi i znaczenia. Podpisanie tego paktu przez Polskę wykazuje, jak stopniowo politycy warszawscy starają się coraz bardziej uniezależnić.

„Echo de Paris“ jest zdania, że Polska wyraźnie chce wykazać, że może się obejść bez Francji względnie zrezygnować z jej poparcia.

GŁOSY DZIENNIKÓW ANGIELSKICH

Londyn. (Tel. wł.) Prasa angielska z małymi wyjątkami wbrew prasie francuskiej wykazuje naogół pewne zadowolenie z dojścia do skutku paktu polsko-niemieckiego i z jego podpisania. Prym wiodą oczywiście dzienniki germanofilskie i lewicowe. Samą wiadomość prasa poranna przyniosła dziś w sensacyjnej formie, zaznaczając w swych uwagach, że jest to jedno z najważniejszych wydarzeń ostatnich czasów.

„Daily Telegraph“ oświadcza, że pociągnięcie niemieckie jest bardzo doniosłym wypadkiem w polityce międzynarodowej Hitlera i że stanowić będzie obecnie najlepszy wskaźnik, czy jego zamiary utrzymania pokoju były prawdziwe. Pakt polsko-niemiecki, zdaniem pisma, posłuży jako najlepszy dowód.

„Daily Mail“ pisze, że dojście do skutku i podpisanie paktu należy zawdzięczać tylko osobistej interwencji i wpływowi Hitlera, oraz Piłsudskiego.

„Times“ zapatruje się nieco trzeźwiej na całą sprawę i stwierdza, że porozumienie polsko-niemieckie na podstawie tak ważnego wydarzenia jakim jest podpisanie paktu wkracza na realniejsze drogi. Liczyć możnaby też w tych warunkach na dalsze zbliżenie. Należy się jednak zastanowić nad jedną sprawą, która dotąd dzieliła oba kraje pod względem politycznym i gospodarczym. Jest to kwestja t. zw. „korytarza“ i Prus Wschodnich. Nikt nie ludzi się, aby z podpisaniem paktu wykreślono tę kwestję, jako sporną, oraz szereg innych zagadnień polityczno-gospodarczych pomiędzy obu krajami. Podpisanie paktu stanowi zdaniem pisma w życiu obu państw ważny dalszy etap do obopólnego porozumienia.

W przeciwieństwie do „Times“ konserwatywny „Morning Post“ jest zdania, że właśnie fakt ten stać się może podstawą dalszego zbliżenia, a przedewszystkiem uregulowania szeregu spornych politycznych kwestyj pomiędzy obu krajami i zwłaszcza jątrzącej się tak bardzo sprawy „korytarza“.

„Daily Herald“ podkreśla ko-

Za napad na szturmowców

Berlin (PAT). W procesie przeciw 53 komunistom, oskarżonym o udział w napadzie na grupę szturmowców, powracających w dn. 30 stycznia z. r. z manifestacji na cześć Hitlera, kiedy to zamordowano szturmowca Majkowskiego i wachmistrza policji Sauriego, zapadł dziś przed sądem berlińskim wyrok, mocą którego oskarżeni skazani zostali łącznie na karę 95 lat więzienia, w tem 38 lat ciężkiego. Właściwego sprawcy zabójstwa nie wysłędzono.

Wyrok przyjęli obecni w sali szturmowcy wielką wrawą i protestami, domagając się ostrzejszego wymiaru kary. Manifestanci nie dopuścili przytem do odczytania motywów wyroku. W prasie niemieckiej wydano zakaz ogłaszania komunikatu o zajściu w sądzie.

rzyści jakie wypłyną z racji podpisania paktu polsko-niemieckiego dla konferencji rozbrojenia. Zdaniem socjalistycznego pisma Polacy teraz znacznie sympatyczniej ustosunkują

Zdaniem prasy niemieckiej pakt ten oznacza zupełne pominięcie we wszelkich konfliktach pośrednictwa Ligi Narodów

Berlin. (PAT.) Cała prasa poranna na naczelnem miejscu ogłasza urzędowy tekst deklaracji polsko-niemieckiej, podkreślając w tytułach oraz komentarzach przedewszystkiem pokojowy charakter umowy. Wszystkie dzienniki wskazują, że polityka Niemiec nar. socj. w stosunku do Polski nie jest tylko gestem przejęciowym i że umowa nie narusza w niczem zobowiązań obu państw, ani też nie jest zwrócona przeciwko nikomu. Pomijając Ligę Nar. Polska i Niemcy, zdaniem prasy, miały dać do zrozumienia, że rezygnują z odwoływania się w sprawach spornych do forum genewskiego.

„Völkischer Beob.“ oświadcza, że nowa polityka europejska zdobyła tem samym swój pierwszy sukces. Umowa dać może obu narodom poczucie bezpieczeństwa, które dotychczas nie istniało, przyczem partnerzy wyraźnie gwarantują wzajemną samodzielność w kształtowaniu swoich stosunków zewnętrzno-politycznych.

Transakcja kredytowa?

Warszawa. (tel. wł.) W kołach finansowych rozeszła się pogłoska, że ministerjum komunikacji zawarło z jednym z konsorejów zagranicznych jakąś transakcję kredytową. Mówią o 30 milionach dolarów. (w)

Aresztowania narodowców

Warszawa. (Tel. wł.) W Wilnie aresztowano około 20 osób wśród działaczy młodzieży Stronnictwa Narodowego. Przeprowadzono rewizję w lokalu Stronnictwa.

Policja zjawiła się również w lokalu redakcji „Dziennika Wileńskiego“, gdzie wprawdzie nie przeprowadzono rewizji, ale zatrzymano wszystkich obecnych przez kilka godzin.

Osterwa w Warszawie

Warszawa. (Tel. wł.) Pojawiły się pogłoski o mającej nastąpić zmianie na stanowisku dyrektora teatru krakowskiego. Mówią, że Juljusz Osterwa obejmie stanowisko kierownicze w teatrach stołecznych. Wchodziłoby w grę zatem tylko teatry miejskie. (w)

125 milionów zł zaległości do kas chorych

Warszawa. (Tel. wł.) Według obliczeń dokonanych przez Ubezpieczalnię Społeczne, zaległości w b. kasach chorych wynoszą przeszło 125 milionów złotych. Z sumy tej przypada 50 milionów złotych na składki potrącone pracownikom, lecz przez pracodawców nie odprowadzone do ubezpieczalni.

Wobec licznych bankructw przedsiębiorstw, jakie ostatnio mają miejsce, sumy te są w większej części stracone. (k)

Ulgi dla rzemiosła?

Warszawa. (Tel. wł.) Jak donosi jedno z krakowskich pism „sanacyjnych“, ministerstwo skarbu wydało rozporządzenie, na podstawie którego rzemieślnicy przy przenoszeniu warsztatów pracy z jednej miejscowości do drugiej, zostają zwolnieni od opłat stempowych przy zawiadamianiu władz przemysłowych o zmianie siedziby.

Zjazd Izb rzemieślniczych

Warszawa. (Tel. wł.) Dziś w sobotę 27 bm. odbywa się w Warsza-

wie w lokalu Związku Izb Rzemieślniczych zjazd przedstawicieli wszystkich Izb w Polsce. Z każdej Izby bierze w zjeździe udział prezes, zastępca prezesa i dyrektor.

Obrady poświęcone są sprawom organizacyjnym, oraz likwidacji t. zw. dotychczasowej Rady Izb Rzemieślniczych. (k)

„Lokal Anz.“ pisze, że pakt — to uroczysty akt, który na dłuższy czas, conajmniej przez 10 lat decydować będzie o stosunkach polsko-niemieckich.

„Deutsche Allg. Ztg.“ podkreśla, że nie da się zaprzeczyć, iż między Polską a Niemcami istniał szereg punktów spornych i wiadomo, że ośrodki zdraźnień na granicy niemiecko-polskiej od czasu wojny zawierały może największe niebezpieczeństwo konfliktów wojennych. Ośrodki te zostały teraz na okres 10 lat pozbawione możności zatrucia wzajemnych stosunków. Istnieje nadzieja uzdrowienia tych schorzałych miejsc po upływie 10 lat. Jako jeden z pierwszych skutków umowy dziennik przewiduje podjęcie polsko-niemieckich rokowań o traktat handlowy.

„Berl. Tagebl.“ określa umowę jako dokument polityczny pierwszorzędnej wagi, wyrażając oczekiwanie, że wszystkie mocarstwa, które szczerze pragną pokoju europejskiego, przyklasną dziełu służącemu temu pokojowi.

Odpowiedź Francji

Paryż (PAT). W dobrze poinformowanych kołach politycznych twierdzą, że prace nad projektem odpowiedzi francuskiej na notę niemiecką dobiegają końca.

Likwidacja Stahlhelmu

Berlin. (tel. wł.) Uchwałą naczelnych władz hitlerowskich w Monachjum postanowiono definitywnie w porozumieniu z dotychczasowymi kierownikami Stahlhelmu obie organizacje złączyć w jedną.

Pod kołami samochodu

Berlin. (Tel. wł.) Na szosie z Świnoujścia do Usedomu w pobliżu wsi Cyrkowo samochód ciężarowy wpadł w pełnym pędzie na grupę kolarzy, z których trzech dostało się pod rozpedzone auto, własność fabryki marmararyni Weinholz-Prenzlau. Kierowca samochodu nie mógł zatrzymać rozpedzonej maszyny z powodu zepsucia się steru.

Wszyscy kolarze są ciężko poranieni. Trzech ma połamane nogi. ręce i nadwyrężone względnie popękane czaszki.

Rannych odstawiono do szpitala.

Przepowiednia pogody na niedzielę:

W ciągu dnia zmienne zachmurzenie, znów lekki spadek temperatury, nieznaczne opady.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 27. 1. 1934 r.
 Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była utrzymana.
 Z pożyczek państwowych poszukiwano 5% poż. konwers. po 56.— opaz 4% poż. inwest. po 106.—; pozatem płacono za 4% premj. dol. 50½ — bez notowania.
 Z papierów lokacyjnych P. Z. K. obracano 4½% dol. listami zastawnymi po 47½—48.— (przy kursie dol. 5,59%), natomiast płacono za 4% listy zast. konwert. 41.—40,75 oraz za 4½% złotych listy zast. 42.—

W kraju i w świecie

Żółta chmura w Azji

Niepogodne jest niebo nad Europą. Mniejsza już o to, że Trzecia Rzesza pod wodzą kanclerza Hitlera krzyczy gromko, jak nigdy, ale, co gorsza, zbroi się ona, wprawdzie znacznie ciszej, lecz nieustannie, dzień w dzień, a bardzo potężnie. I szuka sobie przestrzeni do wzięcia, przede wszystkim ku wschodowi Europy.

Najgroźniej jednak wygląda Daleki Wschód. Najprzód dlatego, że Niemcy czują się, oczywiście i słusznie, znacznie mniej na siłach, niż Japonia. Powtórnie zaś dlatego, że tu się jeszcze nie zaczęło, a tam już, od chwili uderzenia zbrojnego Japonii z przed dwu lat zgórą pod Szanghajem i zajęcia potem Mandżurji. Od tego czasu wisi i posępnie żółta chmura z nad Oceanu Spokojnego.

Już to, co dotychczas się stało, jest ogromne rozmiarami i brzemiennie w następstwa. Dnia 18 września 1931 r. rozpoczęła Japonia kroki zbrojne, dnia 18 lutego 1932 tworzy się, pod jej pieczęcią, ruch niepodległej Mandżurji, dnia 9 marca 1932 powstaje już rząd z potomkiem chińskiego rodu cesarskiego mandżurskiego pochodzenia Pu-Yi jako głową państwa, dnia 15 września 1932 r. protokół między Japonią i Mandżukuo ostatecznie obwieszcza powstanie tego państwa, a obecnie, dnia 20 stycznia 1934 postanowił Pu-Yi ogłosić się 1 marca 1934 cesarzem Mandżurji.

Olbrzymi obszar około 1½ miliona km. kw. nowego państwa Mandżukuo, tyle niewielej co Polska, Niemcy i Francja razem, oderwany od Chin, przy jednoczesnym pozbawieniu Rosji kolei wschodnio-chińskiej na tej ziemi, stał się w rzeczywistości zdobyczą Japonii, burząc dotychczasową równowagę na Dalekim Wschodzie. Zmiana na wybrzeżu Azji nad Oceanem Spokojnym, dokonana już od r. 1905 przez usadowienie się Japonii, rozrosła się w czasie 1931/34 do rozmiarów zdarzenia, które zaczyna coś nowego w dziejach świata.

Cóż ten świat na to?

Liga Narodów, po półtorarocznym rokowaniu, ostatecznie uchwalała z 24 lutego 1933 nie uznać stanu rzeczy nowego, wskutek czego Japonia wyszła z Genewy. Z Chinami, po zawieszeniu broni w dn. 23 kwietnia 1933, toczą się rokowania w dużej tajemniczości. Stany Zjednoczone Ameryki Półn. nie wahały się wobec tej groźby na Oceanie Spokojnym, nawiązać po 16 latach zerwanych w r. 1918, od nastania bolszewizmu, stosunków z Rosją Sowiecką, co się dokonało w układzie Roosevelt-Litwinow 16 listopada 1933 r. w Waszyngtonie.

Zdarzenie takie, jak porozumienie Stanów Zjednoczonych z Z. S. R. R. nie jest także bylejakie. Mówi ono najwyraźniej w stronę Japonii: stop! Mówi może nawet Państwu Wschodzącego Słońca: zawracać! W każdym razie, po tej umowie w Waszyngtonie, zarówno odezwane się prezydenta Roosevelta w mowie z 28 grudnia 1933 o niewielu państwach, które chcą zdobyć, jak ostre oskarżenia Japonii wprost w mowach p. Mołotowa tegoż dnia 28 grudnia 1933, p. Litwinowa 29 grudnia 1933, p. Kaganowicza 21-go stycznia 1934, są objawami podniesienia głosu.

A Japonią?

Dnia 21 b. m. minister spr. zagr. p. Hirota wygłosił w parlamencie mowę, nastrojoną pokojowo, a jednocześnie podano do wiadomości, że Mikado przyjął prośbę o zwolnienie, którą przedstawił chorujący od początku bież. m. minister wojny, gen. Araki, najsilniej dzisiaj zarysowująca się osobistość polityczna w Japonii.

Gen. Araki, który był ministrem wojny już w rządzie p. Inukai, zamordowanego przez zapalczyków w początku działań w Mandżurji, a następnie pozostał na tem stanowisku w rządzie obecnym admirała Saito, jest w dzisiejszej Japonii twórcą i przewodcą ruchu t. zw. Kodo, który ma miliony zwolenników. Kodo znaczy: głos władcy. Zasadą jego jest: Japonia ma sobie pisać w przeznaczaniach odnowienie świata i panowania nad nim. Zrzeczenie tego ruchu p. n. Kodo-Kai oparte jest przez wojsko, a ściślej przez sztab główny, dociera zaś wszędzie. Zamysł gen. Araki był zatem bezbrzeżnie rozległy, a nie tał on ich, bo pod koniec r. ub. oświadczył, że Japonia musi mieć flotę tak silną jak

Stany Zjednoczone, wojsko tak liczne jak Z. S. R. R., a w noworocznych oświadczeniach głosił zdobycze posiadnictwo Japonii.

Ustąpienie gen. Araki jest w każdym razie zdarzeniem znacznym. W jakiej mierze, trudno powiedzieć, nie tylko dlatego, że wiąże się je z chorobą, ale także dlatego, że następca jego, gen. Hayashi, należy do jego bliskich. Wydaje się jednak, iż Japonia uznała za stosowne nałożyć, choćby przejściowo, tłumik.

Pozostaje jednak napięcie. Tkwi ono w już dokonanej zmianie na Dale-

kim Wschodzie przez zabór Mandżurji i stworzenie Cesarstwa Mandżukuo z dawnym rodem panującym chińskim u wrót Wielkiego Muru, oraz tkwi w niepewności, jakie są dalsze zamiary Japonii, która zresztą, oprócz wojennego pochodzenia, podjęła także gospodarcze zagarnięcie rynków przedewszystkiem w Azji o niebywałej sile rozpędowej, wytwarzając wszystko po cenach tak niskich, że współzawodnictwo jest niemożliwe dla Ameryki i dla Europy. Tkwią w tem zarodki starć już nie azjatyckich tylko, lecz światowych.

STANISŁAW STROŃSKI.

Mała Ententa a pakt bałkański

Na posiedzeniu stałej rady Małej Ententy w Zagrzebiu opracowany został projekt paktu bałkańskiego, który następnie przedłożyli w Białogrodzie do zaakceptowania królowi Aleksandrowi ministrowie spraw zagranicznych Jugosławii, Rumunii i Czechosłowacji.

Pakt bałkański ma obejmować cztery państwa: Jugosławję, Rumunię, Turcję i Grecję, przyczem Bułgarii i Albanii dano do zrozumienia, iż mogą one w każdej chwili zgłosić swoje przystąpienie do paktu, co w przekładzie na język codzienności oznacza, iż czterej uczestnicy obrad przy okrągłym stole bałkańskim zapraszają uprzejmie piątego i szóstego adherenta do zajęcia miejsca zgóry dla nich przeznaczonych.

W prostym związku z passusem o przystąpieniu ewtl. Bułgarii i Albanii pozostaje wizyta cara Borysa w Białogrodzie. Gdy zaś mowa o Albanii, należy nie zapominać o znacznym ochłodzeniu się stosunków między Italią a Albanją w ostatnich czasach, co się wyraziło między innymi cofnięciem kredytów włoskich dla państewka króla Zogu.

Istotę rzeczy, znaczenie paktu bałkańskiego oraz obrad w Zagrzebiu ujawniają i oświetlają komentarze, których nie skąpi prasa państw Małej Ententy. Najbardziej miarodajną w tej mierze jest opinia organów prasowych Czechosłowacji, tych, które są niejako tubą min. Benesa.

W umotywowaniu przez tę prasę obrad zagrzebskich i ich wyników znajdujemy przede wszystkim retrospektywne wyświetlenie przyczyn i wydarzeń, których logiczną konsekwencją ma być pakt bałkański. Tak więc punktem wyjściowym nowej orientacji i konstelacji politycznej jest — według organu prasowego ministra Benesa — pakt o nieagresji między Polską a Z. S. R. R. oraz porozumienie co do definicji napastnika, zawarte między Małą Ententą a Z. S.

R. R. Dalszym etapem są coraz ściślej sze stosunki między Turcją a Z. S. R. R. oraz pakty zawarte między państwami bałkańskimi a Z. S. R. R. To jest właśnie ta szeroka podstawa, na której się opiera nowa konstrukcja pokojowa w Europie wschodniej. Celem nowego systemu ugrupowań i porozumień ma być utrzymanie całości, samodzielnosci i niezależności państw związanych paktami.

Z tej nowej sytuacji ma się narodzić pakt bałkański, który wszystkie zawarte i istniejące dotychczas dwustronne porozumienia i umowy między poszczególnymi państwami bałkańskimi połączy i scementuje w jedną całość.

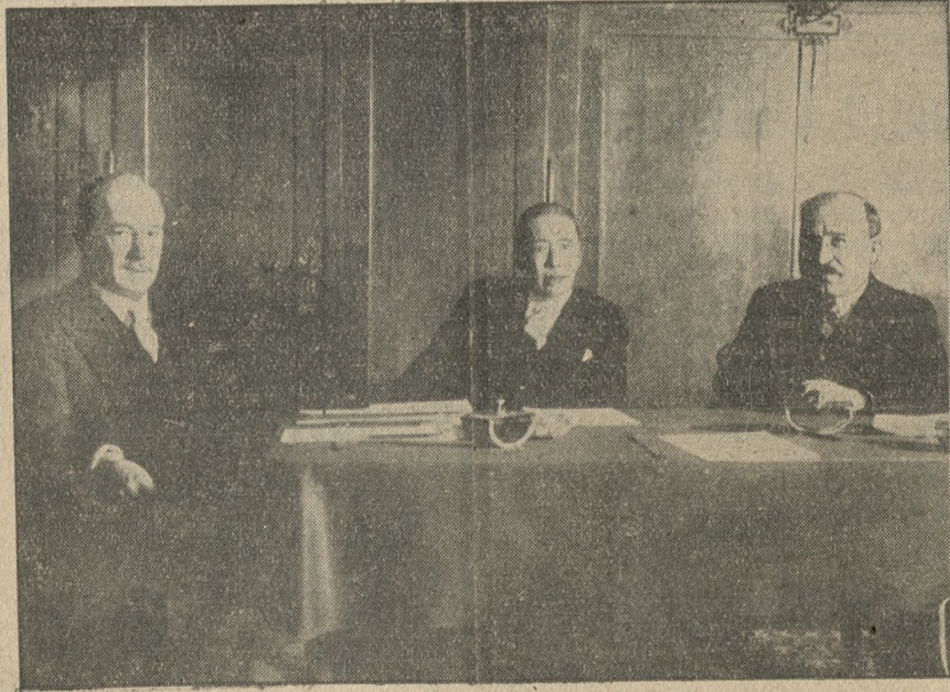
Sens właściwy paktu bałkańskiego ujął w krótkich słowach min. jugosłowiański dr. Andželinowicz: „Bałkany przestały już być źródłem waśni i nie potrzebują więcej obcej opieki i nadzoru. Jesteśmy już dostatecznie dojrzały i rozsądni, aby rozwiązywać i rozstrzygać samymi nasze żywotne problemy”.

W tych rozmiarach dużego znaczenia nabiera wizyta, którą złożył car Borys w Białogrodzie oraz zapowiedziana w najbliższym czasie wizyta cara bułgarskiego w stolicy Rumunii. Chęć wciągnięcia Bułgarii w orbitę paktu wyziera zupełnie jawnie z tych wszystkich przygotowań.

Jeśli chodzi o ten czynnik, który min. Andželinowicz określił jako „obcą opiekę i nadzór”, to pismo praskie bez ogródek wymienia Italię, podkreślając zarazem z satysfakcją wyemancypowanie się Albanii z pod wpływów włoskich i zawarcie traktatu handlowego albańsko-jugosłowiańskiego.

Reasumując, dochodzi prasa i opinia Małej Ententy do wniosku, iż konsolidacja Europy Środkowej i na terytorjach bałkańskich postępuje dużymi krokami naprzód, przyczyniając się do wzrostu tendencji pokojowych i osłabienia dążeń rewizjonistycznych.

E. R.



Członkowie Stałej Rady państw Małej Ententy, którzy odbyli ostatnio konferencję w Zagrzebiu: ministrowie Benes, Titulescu i Jevtich.

Zwrot w kwestji austriackiej

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“).

Rzym, 25 stycznia.

Wizyta włoskiego wiceministra spraw zagranicznych Suvicha w Wiedniu, jakkolwiek zdawna zapowiedziana, nabrała wyjątkowego znaczenia politycznego. Napięcie stosunków wewnętrznych w Austrii, spowodowane nieustępliwością tamtejszych hitlerowców, zamiast zlagodnieć po lipcowej interwencji mocarstw w Berlinie, wzmogło się znowu w ostatnich cza-

sach. Przyjaźń Rzymu dla Berlina nie powstrzymała nawet „nazich” wieńskich od kilkakrotnego zmanifestowania przeciwko Suvichowi, o czym doniosły pisma angielskie, a co w Rzymie starano się zatrzeć, bo rzecz jasna, robi się tu wszystko, by nie uwydatniać nazewnątrż rozdźwięku, jaki coraz więcej ujawnia się między Włochami a Niemcami na punkcie Austrii. Rzym, który w konflikcie między

R.K.O. miasta Poznań

zalatwia

tranzakcje bankowe

przyjmuje

oszczędności od 1 zł.

nr 4418

Berlinem a Wiedniem starał się dotąd zajmować stanowisko łagodzące i pośredniczące w nadziei, że, popierając Niemcy na innych odcinkach polityki międzynarodowej, zdoła im wyperswadować gorączkę „Anschlusu”, spostrzegłszy teraz bezowocność swej taktyki, wyszedł z rezerwy i z całą energią poparł kanclerza Dollfussa i grupujący się koło niego kierunek samodzielności i niepodległości Austrii.

Dollfuss, który dotąd traktował hitlerowców austriackich przez rekawiczkę, przybrał nagle silny, dyktatorski ton. Ostrzeżenia, jakich użył w swych mowach wygłoszonych pod ich adresem w czasie pobytu Suvicha w Wiedniu i po jego odjeździe, brzmią po dyktatorsku.

Oto bezpośredni rezultat wizyty włoskiej, której następstwa okazują się tem ważniejsze, że stanowisko Włoch popiera Londyn i Paryż, jak temu dał wyraz w swej ostatniej mowie Paul Boncour. Krokiem o wielkiej doniosłości międzynarodowej, pozostającym w ścisłym związku z akcją włoską w Wiedniu, i którego celem jest ostateczne położenie tamy zakusom „Anschlusu”, była wizyta jaką 22 bm. złożył przedstawiciel Austrii w Genewie baron Pflugl sir Simonowi, Paul Boncourowi i baronowi Aloisi, by otrzymać od nich potwierdzenie, iż Austria znajdzie poparcie powyższych rządów w razie zamachu Niemiec na jej niepodległość, na wypadek gdyby uważała za konieczne zwrócić się do mocarstw powołując się na art. 10 paktu, którym członkowie Ligi gwarantują sobie nawzajem całość terytorjalną. Wymienieni przedstawiciele trzech mocarstw przyrzekli baronowi Pfluglowi takie poparcie. Widać stąd, że wypadki zaszyły daleko, skoro Wiedeń uważał za stosowne szukać takich gwarancji a nie mniej ważnym jest, że mu je solennie przyrzeczono.

Ale zdaniem austriackich kół politycznych i przemysłowych, to jeszcze nie wystarczy. Niepodległość Austrii, o ile ma być zapewniona, musi się oprzeć na silnych podstawach ekonomicznych. I pod tym względem wizyta Suvicha miała przynieść również ważne rezultaty w kierunku ściślej współpracy ekonomicznej między Austrią a Włochami. Tu jednakże jest jasnym, że rozwój ekonomiczny Austrii nie może dokonać się wbrew Małej Entencie. Mussolini sam zdaje sobie z tego sprawę i jego memorandum z października rb. byłoby tego dowodem.

W Paryżu i w Pradze spotkało się ono, jak wiadomo, z obiektywną oceną. Tymczasem ostatnio podniosła się znowu we Włoszech fala nieufności przeciwko Małej Entencie. „Corriere della Sera” z 23 bm. dał temu wyraz, pisząc, iż „działalność jej pozornie tylko zmierza do układów ekonomicznych, a w rzeczywistości dąży do oskrzydlenia Austrii i Węgier” i zarzucając państwu Małej Ententy, iż są „niespokojne i agresywne jak wszyscy wywołeni”.

W kołach Małej Ententy odpowiada się na to, że sprawa ma się wręcz odwrotnie i że im silniej Włochy usadawiają się w Wiedniu, tem więcej imputują podobne zamiary innym. Najgorzej zaś, że polityka włoska, uderzając w Niemcy na terenie Austrii, a nie chcąc stracić w nich wygodnego klawisza do nacisku na Francję, zechce teraz odszkodować je kosztem Francji w sprawie rozbrojenia, w kwestji Saary itd.

S. M.

Walny Zjazd Kawalerów Maltańskich w Rzymie

Wielki Mistrz Zakonu Maltańskiego, książę Ludwigi Chigi - Albani, zwołuje, z okazji Roku (Jubileuszowego) Świętego, Wielki Zjazd wszystkich Prezesów i Rycerzy Zakonu Maltańskiego z całego świata do Rzymu, w okresie od 14 — 20 marca r. b.

Z okazji Zjazdu uczestnicy będą przyjęci na specjalnej audjencji u Ojca św., króla włoskiego i Mussoliniego. Zaproszenie dla Polski otrzymał prezes hr. Bogdan Hutten-Czapski.

We Francji wzburzenie trwa

Przedwczesna radość z powodu pogłoski o dymisji rządu — Zdementowanie tej pogłoski — Komisja śledcza

Paryż (Tel. wł.) W stolicy Francji rozeszła się z niewiadomych dotąd przyczyn pogłoska o ustąpieniu rządu Chautempsa. Wiadomość tę podało również radio francuskie, musiało ją jednak następnie zdementować, gdyż informacja okazała się mylną.

Na ulicy wiadomość o dymisji wywołała naogół tak duże zadowolenie, że miejscami doszło do manifestacji i dopiero później w konsekwencji tego znów do zajęć, które jednak nie były tym razem już tak groźne i niebez-

pieczne. Policja z łatwością przywróciła spokój, gdyż tłum nie stawiając oporu rozchodził się na jej wezwanie.

Paryż (PAT). Komisja regulaminowa izby dep. postanowiła zaproponować izbie utworzenie parlamentarnej komisji śledczej, w skład której wejdzie 8 deputowanych, 4 senatorów oraz w charakterze ściśle doradcym 3 wyższych urzędników. Projekt ten prawdopodobnie będzie dyskutowany w Izbie już w najbliższy poniedziałek.

Herriot i radykali za gabinetem Chautemps — Ustąpienie min. sprawiedliwości Reynaldy'ego

Paryż (PAT) Premier Chautemps odbył wczoraj dłuższą rozmowę z Herriotem, który powiadomił go, że grupa radykałów społecznych uchwaliła jednogłośnie wotum zaufania dla niego, pragnąc, aby Chautemps pozostał.

Paryż (PAT). Delegacja grupy socjalistycznej z Leonem Blumem na czele zawiadomiła premiera Chautempsa o stanowisku grupy w stosunku do min. sprawiedliwości, Reynaldy'ego. Premier Chautemps zgodził się z przedstawicielami socjalistycznymi, że należy przewidywać dymisję min. Reynaldy.

Jedna z wielu afer szajki Stawiskiego — przed sądem

Paryż (PAT). Na wokandzie izby karnej pojawiła się wczoraj po raz 20 z rzędu jedna z afer Stawiskiego, obejmująca aferę „Bayonne Nat. Credit”, dalej sprawa o kradzież papierów wartościowych na szkodę agentów Labbe i Lafocarde.

Z pośród oskarżonych stawili się tylko Zweifel. Trzech innych, w tym Stawiski, zmarło; jeden uciekł, wreszcie jeden z powodu ciężkiej choroby nie mógł przybyć.

Po stwierdzeniu tych faktów przewodniczący oświadczył, że pierwsza ze spraw Stawiskiego zostaje odroczo-

na do 16 lutego. Odroczenie powitali śmiechem obecni na sali członkowie palestry paryskiej.

W drugiej sprawie obrońca oskarżonego Zweifla zgłosił wniosek o anulowanie twierdząc, że zginęły pierwszorzędne dokumenty dla obrony. Sąd wniosek ten odrzucił i postanowił rozprawę przeprowadzić. Obrońca i oskarżony Zweifel opuścili wówczas izbę, wobec czego trybunał rozpatrzył sprawę zaocznie i skazał Zweifla oraz jego współnika, który zbiegł, na 4 lata więzienia.

W związku z tem podajemy niniejszem do wiadomości, że fabryczna cena hurtowa drożdży, łącznie z podatkiem spożywczym (banderola), wynosi zł. 3,85 za 1 kilogram, loco kolejowa stacja odbiorcza.

Powyższe komunikujemy celem zorientowania konsumentów co do cen, jakie winny być ustalone za drożdże, z uwzględnieniem kosztów i słusznego zarobku odsprzedawców.

Komunikując o tem, prosimy ogół zainteresowanych o łaskawe powiadamianie nas o każdym wypadku żądania wygórowanych cen za drożdże.

KOMUNIKAT

Doszło do naszej wiadomości, że w poszczególnych miejscowościach, zwłaszcza w okresach świątecznych, cena, jaką konsumenci płacą za drożdże, znacznie odbiega od właściwego poziomu.

W związku z tem podajemy niniejszem do wiadomości, że fabryczna cena hurtowa drożdży, łącznie z podatkiem spożywczym (banderola), wynosi zł. 3,85 za 1 kilogram, loco kolejowa stacja odbiorcza.

Powyższe komunikujemy celem zorientowania konsumentów co do cen, jakie winny być ustalone za drożdże, z uwzględnieniem kosztów i słusznego zarobku odsprzedawców.

Komunikując o tem, prosimy ogół zainteresowanych o łaskawe powiadamianie nas o każdym wypadku żądania wygórowanych cen za drożdże.

ZRZESZENIE PRODUCENTÓW DROŻDŻY

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
Warszawa, ul. Zielna 21.

ng 4449

Przed dymisją gabinetu Chautemps?

Paryż. (Tel. wł.) Premier Chautemps jeszcze nie odpowiedział na prośbę o dymisję ministra sprawiedliwości.

W ostatniej chwili mnożą się informacje, że obecnie aktualną staje się możliwość dymisji całego gabinetu. Liczą się bowiem z ustąpieniem jeszcze kilku innych ministrów, tak że Chau-

temps, nie chcąc się narazić na całkowite rozbitcie rządu, wybierze raczej ewentualność rezygnacji ze stanowiska.

Oburzenie w stolicy jeszcze trwa. Dzienniki opozycyjne a zwłaszcza „Action Française” nawołuje w dalszym ciągu do manifestacji na dziś wieczór celem zmuszenia rządu do ustąpienia. Odpowiedź Francji

Śmierć pod kołami tramwaju

Tragiczny wypadek w Warszawie — Kobieta wpadła pod przyczepkę wagonu i zginęła na miejscu

Warszawa. (Tel. wł.) Na Żoliborzu na Placu Broni wydarzył się wczoraj późnym wieczorem wstrząsający wypadek. W tramwaju linii 17, jadącym w stronę Żoliborza, na tylnym pomoście pierwszego wagonu stała młoda kobieta z niemowleciem na ręku. W pewnej chwili tramwaj szarpnął na

skrócie tak silnie, że kobieta wypadła na jezdnię i zdoławszy rzucić dziecko, sama dostała się pod koła przyczepnego wagonu, ponosząc śmierć na miejscu. Dziecko ma około 6 tygodni, zaopiekowała się niem policja na dworcu gdańskim. Nazwiska ani adresu zmarłej narazie nie ustalono. (w)

Nigdy jeden

uniwersalny puder nie czyni zadość wymogom higieny skóry z powodu różnorodnych jej właściwości. Cera np., skłonna do połysku, porów, wągrów, a zatem o tłustych właściwościach wymaga odłuszczonego pudru higienicznego D-ra Lustra, natomiast prawidłowa i sucha D-ro Lustra pudru rozpuszczonego.

Tg 916



ASPIRINA

istnieje tylko jedna!

Do nabycia we wszystkich aptekach.



ng 4455

Podczas złej pogody..
ASPIRINA.

Organizm osłabiony przez katar, przeziębienie lub grypę wymaga skutecznej pomocy: daje ją Aspirina. Wobec tego Aspiryny nie powinno nigdy braknąć w domu.

Rozwój komunikacji lotniczej w Szwecji

Sekretarz generalny szwedzkiego towarzystwa komunikacji powietrznej, plk Hedengren, oświadczył ostatnio na zebraniu Towarzystwa w Sztokholmie, iż latanie stanie się wkrótce najbezpieczniejszym, najbardziej rozpowszechnionym i najekonomicznym środkiem komunikacyjnym. Zdanem plk. Hedengrena lot samolotem pasażerskim daje o wiele więcej bezpieczeństwa niż np. wycieczka samochodowa w sobotę po południu. Oznajmił on również, iż począwszy od roku przyszłego

lotnicza opłacać się będzie dopiero wtedy, gdy loty odbywać się będą mogły regularnie w dzień i w nocy. Na zakończenie mówca oznajmił, iż w roku przyszłym czas lotu z Malmö do Paryża skrócony będzie z 7-miu godzin do 4 godz. 50 minut.

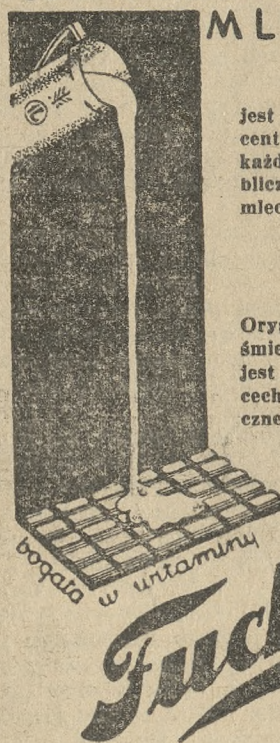
Ostatnie dni zapisów na pozostałe kilka tanich miejsc na

PIELGRZYMKĘ JUBILEUSZOWĄ DO ZIEMI ŚWIĘTEJ

pod protektorem J. Eksk. Ks. Bisk. W. P. Józefa Gawliny.

Liga Katolicka, Katowice, Piłsudskiego 58. Tel. 13-30. P. B. P. „FRANCOPOL” Warszawa, Mazowiecka 9. Tel. 206-73 i 286-30. Pg 2095-62,7

1/3 LITRA NIEZBIERANEGO MLEKA



Jest zawarta w skoncentrowanym stanie w każdej stugramowej tabliczce prawdziwej mlecznej czekolady

Fuchs

Oryginalny smak śmietanki i kremu jest charakterystyczną cechą prawdziwej mlecznej czekolady

ng 4475/6

szwedzkie towarzystwa asekuracyjne będą pokrywały nieszczęśliwe wypadki samolotowe bez specjalnych dopłat do polisy. Koszty komunikacji aeroplanem zmniejszyły się znacznie i podczas gdy pięć lat temu cena wycieczki samolotowej zagranicę odpowiadała cenie biletu kolejowego I-ej klasy wraz ze sleepingiem, to obecnie nie przewyższa ona ceny biletu II-ej klasy. Dotychczas bowiem pasażerowie musieli pokrywać częściowo koszty eksperymentów w awiacji, ale obecnie standaryzacja produkcji znosi te koszty.

FOSFATYNA FALIERA



IDEALNY POKARM DZIECKA
DA TWEMU DZIECKU SIŁĘ i ZDROWIE

WARSZAWA, GRZYBOWSKA 85.

Tg 109

Szwecja opracowuje obecnie plany nowych powietrznych dróg komunikacyjnych i buduje nowe lotniska. Szwedzkie towarzystwo „Aga” skonstruowało ostatnio nowy typ prozektora, który uznany został za najlepszy wśród dotychczasowych modeli. Nowy prozektor posiada siłę 2.000.000 świec i widoczny jest na odległości 70 km. w dzień pogodny, a na 30 km w mglisty.

Również rozwinęła się znacznie nocna komunikacja pocztowa drogą powietrzną od czasu pierwszego „latającego wozu pocztowego” pomiędzy Sztokholmem i Londynem, uruchomionego w roku 1928 Plk. Hedengren oświadczył jednak, że poczta

PRINTEMPS DE PARIS
(Wiosna w Paryżu)
NAJNOWSZE
Perfumy Pudry

WYRÓB FIRMY
BOURJOIS
PARIS

WYŁĄCZNE PRZEDST. NA POLSKĘ i W. M. GDAŃSK
% JOZEF HOSIASSON · WARSZAWA TREBACKA 4

Tg 90

KAPIEL będzie wtedy tylko WARTOŚCIOWA, WZMACNIAJĄCA i NAJMILSZA, gdy się do niej doda PROMIENIOTWORCZY OZO-RAD w aluminowych POCISKACH. Sprzedaj w aptekach i składach oraz w f-je J. Gadebusch, Poznań, Nowa 7. ng 4402



O ludzi katolickiego czynu i odwagi

Z Listu Pasterskiego ks. biskupa Łukomskiego

(Łomża — KAP). Nawiązując do przemówienia Ojca Św. do pielgrzymki polskiej, wzywającego nas Polaków do uczestniczenia w apostołstwie Kościoła, J. E. ks. biskup Stanisław Łukomski poświęca ostatni swój list pasterski omówieniu potrzeby katolickiego czynu. Podajemy kilka ustępów z listu, tak aktualnych dla naszych czasów i warunków, wśród których żyjemy:

„Mówi się wiele o potrzebie religijności, padają takie zdania także z ust mężów kierujących życiem publicznym. Mówi się, gdy tego potrzeba, o zasłudze Kościoła Katolickiego w dziejach Polski — ale równocześnie dzisiaj działalność Kościoła doznaje krępowania, poddaje się ją krzywdzącej krytyce i patrzy się obojętnie na łamanie praw zasadniczych wiary katolickiej, albo na jej celowe podkopanie.

„Z tych milionów katolików, zaliczających się do Kościoła Katolickiego w Polsce, ilu też wspiera go rzeczywistość w jego żmudnej i wyczerpującej działalności i w jego walce obronnej dla dusz przed zatruwającymi ją prądami? Ogół katolików, ku wielkiemu zadowoleniu wrogów Kościoła, stoi na uboczu i patrzy obojętnie na zmaganie się duchowieństwa i tej je otaczającej wiernej gromadki współpracowników świeckich...

„Jeśli między katolikami w Polsce jest wielki procent katolików niezręcznych, to czyż można się dziwić, że wpływ katolicyzmu na życie publiczne jest niewystarczający, że sekciarstwo podnosi głowę i niewiara wciśa się w poszczególne warstwy społeczeństwa? Nie wszystko zło moralne Kościół sam jeden zdoła opanować, bo wrogowie jego wysuwać będą zawsze nowe sposoby przeciwdziałania i buntować nawet oziębłych katolików przeciwko niemu. Gdyby zaś wszyscy katolicy stanęli odważnie przy Kościele do pracy ułatwiającej mu szerzenie nauki Chrystusowej, do wprowadzenia w życie jego przykazań i do odpięrania napaści na wiarę i Kościół, jakże łatwo byłoby zgnieść napór niewiary, błędno-wierstwa i zepsucia obyczajów.

„Przyczyną główną tego katolickiego zaniedbania są: nieuświadomienie katolickie i duchowa wygoda katolików. Chcieliby tacy być katolikami, byleby papież, biskupi, księża nie przypominali im ich katolickich obowiązków, nie wymagali od nich życia wedle przepisów wiary, nie wytykali im ich religijnego zaniedbywania się — jednym słowem, byleby Kościół nie maścił im ich miłego spokoju. Mówienie w ich obecności o Bogu, poruszanie spraw religijnych w rodzinie, na towarzyskich zebraniach, przy omawianiu zagadnień publicznych, uważają za niewłaściwe i nieprzyjemne, bo wywołuje ono wspomnienie pewnych obowiązków wobec religii, Kościoła, katolicyzmu...

„Czy cały wschód stał się szczęśliwszy, porzuciwszy prawdę o jedności Kościoła Chrystusowego? Czy sekty inowiercze, których liczba wynosi dzisiaj już kilka set, przez odrzucenie ofiary mszy św., sakramentów kapłaństwa i małżeństwa podniosły poziom moralny swych wyznawców? Czy kraje katolickie, w których oziębłość religijna wzięła górę, zdołały się uchronić od wyniszczających je przewrotów i uratować wewnętrzny porządek? Nie — ale może to uczynić panowanie religijności w państwie i ścisła współpraca jego obywateli z Kościołem, mającym w sobie niezniszczalny pierwiastek wszechmocnej opieki Bożej.

„Kardynał Mercier, ów wielki kapłan i patriota belgijski z czasów wszechświatowej wojny, umiejący w rozbitym swoim narodzie podtrzymać ducha wiary w zwycięstwo, umacniał go przez swoje religijne listy pasterskie. On też wypowiedział to proste, ale tak prawdziwe słowo: Katolik nie wspierający Kościoła w jego potrzebach zwłaszcza duchowych, jest duchowym egoistą.

A natchniony polski kaznodzieja, ks. Piotr Skarga, patrząc na walki religijne i rozprężenie obyczajów, szerzące się w Polsce i przewidując duchem proroczym upadek Polski, z tych właśnie przyczyn wołał: „A najszkodliwszą są katolicy bojaźliwi, małego serca, którzy się gniewem sprawiedliwym i świętym ku obronie czci Boga swego nie zapalają...”

Są katolicy przełożeni, którzy nie tylko sami zaniedbują się w obowiązkach religijnych, ale nadto przeszkadzają w tem swoim podwładnym i wy-

wierają na nich nacisk, aby nie współpracowali z Kościołem w jego działalności religijno - oświatowej i moralnej. A podwładni o słabym duchu ulegają temu naciskowi niesprawiedliwemu, podobni do owych zastraszonych chrześcijan, co to odstępowali Chrystusa pod groźbami rzymskich urzędników...”

Dalej pisze ks. biskup o apostołstwie świeckich i od odwadze głoszenia swych przekonań:

„Apostołowanie katolickie nie jest obowiązkiem samego duchowieństwa — wszyscy są do niego powołani, ponieważ należą do wielkiej katolickiej rodziny i jako jej członkowie za dobro tej rodziny są współodpowiedzialni. Jeśli świeccy katolicy nie mogą wyglądać kazań w świątyniach, udzielać sakramentów św., składać ofiary mszy św. — to pozostaje im jeszcze bardzo obszerne pole czynnego zasługiwania się dla Chrystusa poza świątynią.

„Dzisiaj potrzeba już pewnej odwagi do takiego publicznego wyznania swej wiary. Dzisiaj już wielu katolików wstydy się przystąpić do wykonania najprostszyc obowiązków religijnych, jakoby one były czemś ubliżającym dla nich. Zwłaszcza osoby, którym Bóg dozwolił wznieść się na wyższe stopnie społeczne, hołdują temu fałszywemu wstydnemu, bo pomieszały się im pojęcia o prawdziwej i sztucznej godności człowieka.

„Tymczasem wiara i zasady katolickie mają pełne prawo obywatelstwa w twoim domu, one pragną zasiadać z tobą u twego stołu i czuć, aby, w myśl powiedzenia św. Pawła, nawet spożywanie darów Bożyc odbywało się ze wspomnieniem niebieskiego ich dawcy. Katolicyzm ma prawo do przeglądania twojej biblioteki i czasopism, czy nie zawierają obrazy Bożej, posiewu antyreligijnego, trucizny moralnej.

„Prawdziwy katolicyzm domaga się udziału w twoich rozmowach prywatnych, towarzyskich, w obradach urzędowych, aby nie wychodziły poza ramy, wskazane zasadami katolickiej obyczajności. Zasiada on z tobą przy twoim stole pracy, aby czuć nad twoimi myślami, którym masz nadać wy-

Podziękowanie.

Wielce Szanowni Panowie!

Nie mam słów pochwały dla Ich śródka leczniczego Toga i jego skutków leczenia. Od lat 4-ch cierpiałem na bóle stawów i reumatyzm. Gdy tylko miała nastąpić zmiana pogody, czułem cierpienia. Leczyłem się dotąd bez skutku. Wyczytując w gazecie o Togu, a niezupełnie jednak wierząc w pomoc tego środka, postanowiłem nabyć jedno pudełko. Po spożyciu całej zawartości, poczułem pewną ulgę, w stawach przy naciskaniu palcami. Zachęcony rezultatem pierwszego pudełka, kupiłem drugie i normalnie zażywałem 3 razy dziennie po 3 tabletki. Bóle w stawach całkowicie znikły, zmiany pogody dziś nie cdczuwam.

W miesiącu grudniu ub. r. żona moja zachorowała na grypę, a ponieważ za wcześnie opuściła łóżko, choroba się powtórzyła, powstało mocne zakatarzenie i zajęcie opłucnej. Mając nieograniczone zaufanie do Toga, postanowiłem leczyć żonę tym środkiem i nie zawiodłem się, gdyż po 10-ciu dniach żona wstała zupełnie zdrowa.

Mając wdzięczność dla Wpanów, jako ludzi, którzy przyczynili się, dzięki swemu wynalazkowi do ulżenia cierpień ludzkich, pozostaję

z głębokim szacunkiem i poważaniem

Antoni Garnczarek

ng 4357/8

Łódź, ul. Miedziana 22.

raz zewnętrzny i wysłać w formie postanowień, zachęt, dekretów, zobowiązań, wyroków.

„Twój katolicyzm stoi przy tobie, gdy pracujesz przy warsztacie, w gospodarstwie, gdziekolwiek, aby ci podsuwać zdrowe myśli, rady i pomysły. Wszędzie chce ci być szczerym przyjacielem, światłym doradcą, a jeszcze więcej stróżem przed złym czynem oraz niewidzialnym kapłanem, który twoje ludzkie, doczesne sprawy pobłogosławi i pobudza cię do dobrej intencji przepoi je zasługą nadprzyrodzoną...”

I kończy książkę Biskup: „Ubolewamy głęboko nad smutnym stanem duchowym, w jakim jest zagrożone społeczeństwo polskie. Jest skłócone w sobie, rozgorączkowane do głębi wskutek różnych objawów niesprawiedliwości, rozterki, podstępnych dokuczań...”

„Czemu jest tak ciężko, czemu tak wielką jest rzesza tych, co się żalą i skarżą na obecne stosunki? Czemu tyle dokuczliwości, że się u niejednych aż w nienawiść przemienia? Bo zło wtargnęło w nasze społeczeństwo i usiłuje opanować chrześcijańską moralność, a na jej miejsce osadzić twardą przemoc ludzką.

„Trzeba się nam wszystkim szczerym katolikom złączyć silniej z Kościołem Katolickim dla zwalczania tej nawały zła, pragnącego poddać sobie w niewolę duszę społeczeństwa.

„Zachęcajmy się wzajemnie, dodawajmy jedni drugim odwagi i otuchy, pociągajmy słabszych i zalekzionych do tej wzniosłej, szaczonej służby dla Chrystusa...”

Odmowa niemiecka w współpracy w Genewie



„Szkoda czasu na gadanie — wolę tymczasem jaką armatkę zbudować”.

Spadek liczby urodzeń w Europie

Mówi się powszechnie o tem, że ludność wielu krajów zachodnioeuropejskich wykazuje w latach powojennych niezmiernie małą żywotność.

Główną przyczyną tego zjawiska, które w latach ostatnich przybrało na terenie wielu państw europejskich rozmiary bardzo groźne, jest olbrzymi spadek liczby urodzeń przy równocze-

snem nieznacznym obniżeniu się ilości skónów.

Dwadzieścia trzy lata temu, t. j. w roku 1910 na obszarze Niemiec przedwojennych liczba urodzeń była bardzo wysoka, gdyż wynosiła milion 925 tysięcy. W Anglii zanotowano w tymże roku 857 tysięcy urodzeń, w Belgii — 176 tysięcy, w Szwecji — 136 tysięcy,

Szkocji — 124 tys., Irlandji — 102 tys., Szwajcarii — 94 tys., w Finlandji — 93 tys., a w Norwegji — 61 tysięcy.

W kilka lat potem liczba urodzeń na terenie prawie wszystkich krajów europejskich znacznie (wśród narodów walczących), lub nieznacznie (w państwach neutralnych) maleje, a natomiast wszędzie wzrasta się śmiertelność.

Po wojnie następuje znowu dość radykalna zmiana w tej dziedzinie, liczba urodzeń wzrasta prawie we wszystkich krajach europejskich bardzo gwałtownie, a natomiast liczba skónów równie raptownie się zmniejsza. Lecz stan ten nie trwa zbyt długo i nie posiada charakteru „nawrotu” do czasów przedwojennych.

W roku 1922 na obszarze powojennych Niemiec zanotowano milion 404 tysiące urodzeń — o 521 tys. mniej, niż w roku 1910. Było to zmniejszenie dość znaczne i nie mogło być wytłumaczone jedynie tem, że liczba ludności państwa niemieckiego była w r. 1922 o 5 milj. mniejsza, niż w r. 1910. W zwycięskiej Anglii, pomimo wzrostu ogólnej ilości jej mieszkańców (od r. 1910) o przeszło dwa miliony, zanotowano w r. 1922 tylko 758 tysięcy urodzeń — o 139 tys. mniej, niż w r. 1910. W Belgji w r. 1922 było 154 tysiące urodzeń (o 22 tysiące mniej niż w r. 1910), w Irlandji 92 tys. (o 10 tys. mniej), w Szwajcarii 76 tys. (o 18 tys. mniej), w Finlandji 80 tys. (o 13 tysięcy mniej), wreszcie w Norwegji zanotowano nawet bardzo nieznaczny przyrost liczby urodzeń.

W latach następnych żywotność ludności prawie wszystkich krajów europejskich zmniejszyła się dość, albo nawet — bardzo znacznie.

W Niemczech, które liczą już obecnie mniej więcej tyle ludności, ile jej miały w r. 1910 (przeszło 65 milionów), zanotowano w jednym z lat ostatnich zaledwie milion 40 tysięcy urodzeń — o 336 tys. mniej, niż w roku 1922, natomiast aż o 857 tysięcy mniej, niż 23 lata temu.

Nie lepiej to zagadnienie przedstawia się w Anglii współczesnej. W roku 1931 liczba urodzeń w Anglii wynosi tylko około 650 tys. — o przeszło 100 tys. mniej, niż 9 lat temu wstecz.

Stosunkowo nieznacznie liczba ta maleje w Belgji (do 146 tys., czyli o 8 tys. w ciągu 9 lat). Natomiast w Szwecji liczba urodzeń jest zatrważająco niska (92 tysiące, czyli o 36 tys. mniej niż w r. 1922), a w innych krajach, o których wspomnieliśmy powyżej, liczby z lat ostatnich są znacznie mniejsze, niż z lat dziesięciu lub dwunastu.

W Szkocji np. przybyło na świat w r. 1931 tylko 95 tys. żywych niemowląt (o 17 tys. mniej, niż w r. 1922), w Irlandji 85 tys. (o 7 tysięcy mniej), w Szwajcarii 68 tys. (o 8 tys. mniej), a w Norwegji tylko 47 tys. (o 15 tys. mniej).

Czytelnik jest zapewne zaskoczony tem, że w artykule niniejszym dotąd nie wspomniano o kraju, mającym najmniejszy przyrost naturalny ludności w Europie — o Francji.

Otóż Francja wykazała w tym okresie stosunkowo nieznaczny spadek liczby urodzeń, bez porównania mniejszy od krajów, wymienionych powyżej. Gdy we Francji na 1 000 ludności było w r. 1931 urodzeń żywych 17,4, to w Szwajcarii i Norwegji było ich tylko 16,7, w Niemczech 16, w Anglii 15,8 a w Szwecji zaledwie 14,8. Jednakże nasutek bardzo niewielkiej śmiertelności w tych krajach ludność ich powiększa się jeszcze i dziś stosunkowo szybciej, niż ludność Francji.

Zatem i w tych państwach liczba ludności powiększa się z roku na rok; tembardziej wzrasta liczba mieszkańców niektórych żywotnych społeczeństw, n. p. Polski, Rosji, lub romańskich jak Włoch lub Rumunji.

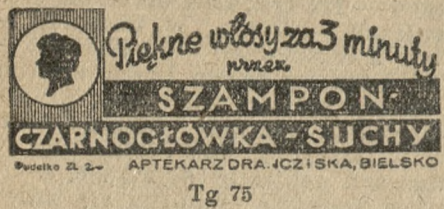
Wobec tego naszej części świata, liczącej obecnie przeszło pół miljarda ludności — nie grozi bynajmniej wyludnienie.

STANISŁAW CZAPLICKI.

Sąd doraźny w Częstochowie

Rozprawa przeciwko Adamowi Radlakowi, oskarżonemu o mord i rabunek — Posaadny, analfabeta, przyznał się do winy

Częstochowa, (Tel. wł.) W sądzie okręgowym rozpoczęła się rozprawa doraźna przeciwko Adamowi Radlakowi z Boru Zajacińskiego, gm. Przystań, oskarżonemu o zamordowanie Hersza Ickowicza. Rozprawie przewodniczy wiceprez. s. o. Keller, jako wotanci zasiadają sędziowie Harasimowicz i Chrapowicki. Obronę z urzędu wnosi adw. Paciorkowski, oskarża prok. Hausbrandt.



Na kilka godzin przed rozprawą zaczęły się gromadzić przed gmachem sądu tłumy publiczności. Policja wpuszcza tylko za legitymacjami. Na sali, w której przeważają kobiety, widać niezwykle zainteresowanie osobą oskarżonego.

O godzinie 11 wprowadzają posadnego. Jest to niepozorny, bładzi cziowiek o twarzy pociągłej, bez zarostu. Widać na nim silne wzruszenie.

Natychmiast po otworzeniu posie-

czenia przez s. o. Kellera, adw. Paciorkowski stawia wniosek o zmianę trybu doraźnego na zwykły, motywując, że prokurator w chwili prowadzenia śledztwa wyraził wątpliwość co do stanu umysłowego oskarżonego i na mocy tego Radlaka poddano orzeczeniu prychjatrów. Sąd odrzuca wniosek obrony.

Następuje odczytanie aktu oskarżenia, który zarzuca Radlakowi, że 20 grudnia ub. r. zadał kijem dębowym cios w głowę Herszowi Ickowiczowi, a następnie powalonego dobili dużym nożem i obrabowali. Przeprowadzone dochodzenia wykazały całkowitą winę Radlaka, który zresztą przyznał się.

Jak wynika z jego zeznań, miał nie zdawać sobie sprawy ze swego czynu. Po obrabowaniu miał zamiar jechać z pieniędzmi do żony i dwojga dzieci do Włocławka.

Oskarżony Radlak jest analfabeta. Ostatnio porobił dużo długów, które zaczął zwracać po zbrodni. Świadkowie stwierdzają, że przed dokonaniem mordu Radlak pił krople anodynowe i t. zw. brendkę, co interesuje szczególnie sąd.

Z odczytanego orzeczenia psychjatrów wynika, że Radlak jest przy zdrowych zmysłach, ale brak mu wychowania i oświaty a dusza jego pozostaje w pełnym mroku. Sąd odroczył obrady do następnego dnia.

Malowidła w polskiej kaplicy w Loreto

Rzym, (KAP.) W samym środku niewielkiego miasta Loreto, we włoskiej prowincji Ankony, wznosi się na wzgórzu wspaniała renesansowa bazylika, cel licznych z całego świata katolickiego pielgrzymek ze względu na mieszczący się tam cudowny obraz N. M. P., przypisywany św. Łukaszowi, a bardziej jeszcze ze względu na wznoszący się wewnątrz świątyni Domek Loretański (Casa Santa), mający, według bardzo dawnego podania, być domkiem, w którym w Nazarecie mieszkała Matka Boża, cudownie tu z Palestyny przeniesionym. Wokół Domku Loretańskiego różne narody katolickie posiadają z dawien dawna w bazylice swoje kaplice. Nie braknie tam również kaplicy polskiej. Kaplicę tę ostatnio, w związku z 250 rocznicą wyprawy wiedeńskiej i uroczystościami ku czci Jana Sobieskiego, który, jak wiadomo, szczególniejsze nabożeństwo żywił do Matki Boskiej Loretańskiej, przyozdobiono pięknymi malowidłami pędzla znanego malarza włoskiego, prof. Artura Gatti.

Pochodząc z Loreto i szczerze kochając swe rodzinne miasto, prof. Gatti dolażył wszelkich starań, by dzieło jego wypadło najwspanialej i stało się istotną ozdobą pięknej bazyliki loretańskiej. Niezwykle utalentowany mistrz tak sumienny był w swej pracy, że specjalnie udał się do Polski, by na miejscu przestudować typy, historyczne kostjomy i ducha narodu, który miał wyobrazić w swoich malowidłach.

Malowidła składają się z fresków na sklepieniu i dwóch wielkich tryptyków: wykonanego już zwycięstwa pod Wiedniem i opracowywanego jeszcze „Cudu Wisły”. Główną częścią fresków na sklepieniu jest apoteoza NMP. Królowej Polski. Matka Boska siedzi na tronie z Dzieciątkiem Jezus, stojącym przed nią. Wzrokiem pełnym słodkiego zadumania patrzy Ona na Swego Syna, opiekuńczymi rękoma jakby osłaniając Go. Z prawej strony tronu stoi grupa wyobrażająca dawną Polskę: król Sobieski i kłęczący św. Kazimierz ofiarowujący NMP. koronę. Z lewej strony inna grupa wyobraża Polskę współczesną w postaci kłęczą-

cych włóścian w barwnych strojach ludowych. Nad postacią N.M. Panny artysta wykorzystał umieszczone tam okno do przedstawienia Matki Bożej jako Gwiazdy Porannej. Na pozostałych częściach sklepienia, bogato ozdobionych ornamentami z przepłatających się lilij i róż, umieszczono symbole innych, znanych z litanji tytułów Bogarodzicy.

Dwie boczne ściany przeznaczone zostały na oba wspomniane tryptyki. W górze nad tryptykami prof. Gatti umieścił z jednej strony postać św. Jana Kantego, św. Stanisława Biskupa i św. Stanisława Kostki, z drugiej zaś: Błg. Salomei, św. Wojciecha

Przy ischias (zapalenie nerwu kulszowego) po zażyciu zrana naczczo szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa następuje lekkie obfite wypróżnienie, powodujące przyjemne samopoczucie. Tg 119.

i błg. Jakóba Strzemię. Gotowy już tryptyk wyprawy wiedeńskiej przedstawia króla Jana III po zwycięstwie. Nadmienić wypada, że twarz stojącego za królem chorążego ze znakiem królewskim jest autoportretem artysty. Rysunki do drugiego tryptyku, upamiętniającego „Cud Wisły”, przedstawione zostały do akceptacji Ojcu św. i zyskały już z Jego strony całkowite uznanie. Centralną postacią tego tryptyku będzie ks. Ignacy Skorupka, a wśród innych postaci znajdują się wizerunki ówczesnego nuncjusza Ratti, ks. kardynała Al. Kakowskiego i śp. ks. kardynała Prymasa Dalbora.

Uprawomocnienie wyborów

Borek, 25 stycznia.

Protest wniesiony przez tutejsze B. B. przeciwko wyborom do rady miejskiej został przez starostwo odrzucony.

Wobec tego odbyło się dnia 22 bm. uroczyste wprowadzenie w urządowanie nowej rady miejskiej. Rano odprawiona została msza św. na intencję rady, a wieczorem tegoż dnia odbyło się zebranie inauguracyjne.

Ze świata słowiańskiego

Tradycje słowiańskie Wielkopolski

Niejednokrotnie spotykaliśmy się ze strony zwiedzających Polskę obywateli Czechosłowacji i Jugosławii z twierdzeniem, że w Polsce wszędzie czuli się doskonale, lecz prawdziwie słowiańską braterskość odczuwali najbardziej w Poznaniu, w Wielkopolsce. I nie mamy najmniejszej wątpliwości, że twierdzenie to było zupełnie szczerze, nie obliczone na tani efekt wobec gospodarzy.

Faktycznie bowiem nigdzie w całej Polsce poczucie słowiańskie, złączone ściśle z pojęciem narodu, nie jest tak silne, jak na zachodnich ziemiach Rzeczypospolitej. Zawdzięczamy to całemu szeregowi czynników, przede wszystkim historycznych, a niemniej socjalno-politycznych.

Były zabór rosyjski, który przeżył panowanie knuta „słowiańskiej braci” rosyjskiej, nie mógł z natury rzeczy być terenem rozwoju myśli słowiańskiej, żeglującej do wojny światowej pod żaglami nie tyle panslawizmu, ile panrusycyzmu. Małopolska zaś stała za bardzo pod wpływem pełnej wobec ludności słowiańskiej fałszywej polityki Austrii, umiejaczej wygrywać jednych Słowian przeciw drugim dla celów dynastji habsburskiej, by mogła tam znaleźć podatny grunt słowiańska myśl polityczna. Realniej myślący Czesi wpływom tym nie podlegali do tego stopnia, co Małopolska, lecz umieli z nich wyciągnąć korzyści dla siebie, łącząc się tem silniej z Chorwatami i Słowenami. Niebezpieczeństwo niemieckie, z którego wyratowali się niemal cudem, podobnie jak nasz Śląsk, Czesi widzieli jasniej, niż więcej zdala od niego stojący Kraków i Lwów.

I to właśnie niebezpieczeństwo, zagrażające ziemiom Polski zachodniej ze strony najgroźniejszego wroga — pruskiego, skierowywało myśli nasze i naszą uwagę w stronę tych wszystkich Słowian, co z niem walczyli, co w żywiole germańskim widzieli wroga, nie przebiegającego w środkach w swem historycznym parciu na wschód.

Stosunki polsko-czeskie w b. zabórze pruskim sięgają roku 1836, kiedy na wszechnicy wrocławskiej pod wpływem profesora fizjologii Purkiniego, Czecha zaprzyjaźnionego z Szafarzikim i Kollarzem, powstało Towarzystwo literacko-słowiańskie. Towarzystwo, którego pierwszym prezesem był prof. Purkine, zgromadziło dwudziestu akademików-Polaków, którzy niebawem w życiu publicznym Wielkopolski mieli wybitną odegrać rolę. Wśród nazwisk pierwszych jego członków znajdujemy takie: Teofil Matecki, późniejszy lekarz poznański, przyjaciel Karola Marcinkowskiego, Fel. Niemojowski, Kapusiński, Wicherekiewicz, Bniński, Piotr Dahlmann (poeta), G. Mayer i inni. W Berlinie sprawami słowiańskimi zajmował się żywo Wojciech Cybulski, który od r. 1841 był centem literatur słowiańskich na tamtejszym uniwersytecie. Sprawami słowiańskimi interesował się u nas Tadeusz Wolański z Rybitw pod Pakością (artykuły z lat 1840—48), Eugenjusz Breza (De la russomanie dans le Grand Duché de Posen) i Henryk Szuman, który z czeskiego przełożył (r. 1844) Czelakowskiego „Odgłosy pieśni ruskich”.

Sprawami słowiańskimi zajmował się również żywo Wydział literacki Kasyna gostyńskiego, o czem świadczy wymownie ustęp ze sprawozdania z roku 1842, mówiący o konieczności zainteresowania się „Wendami czyli Serbami” i przyjęcia z pomocą „Luzacji”.

W miarę uszczuplenia praw, nadanych W. Ks. Poznańskiemu przez Kongres Wiedeński, zainteresowanie dla walki narodów słowiańskich o swe prawa rosło u nas coraz bardziej. Przyczyniła się do tego prasa. Zwłaszcza założony w r. 1871 „Orędownik” dr. Romana Szymańskiego, będący dziś naszym wydawnictwem, przodował pod tym względem. Już w pierwszym jego numerku znajdujemy 12 artykułów, poświęconych sprawom słowiańskim. (Np. „Dr. Rieger u cesarza” r. 1., nr. 57, zyciorz tegoż w kilkunastu numerach od 99—112, „Bierzmy sobie przykład”, artykuł w nr. 34, oświeclający walkę z żydostwem celem unarodowienia handlu, „Listy z Pragi” (nr. 135—140), „Postulaty narodowościowe Słowenów styryjskich” (nr. 67). W dalszych numerach — do r. 1900 — naliczyliśmy blisko 400 artykułów i teljetonów, poświęconych wszystkim ważniejszym wypadkom, jakie wydarzyły się w świecie słowiańskim, działalności

poetów czeskich, serbskich, chorwackich, bułgarskich i łużyckich (np. Ks. Hornik w „Poznaniu” r. V nr. 6) — kongresom słowiańskim, danym statystycznym i t. d., i t. d.

O ile „Orędownik” zasięgiem swych wpływów obejmował głównie t. zw. stan średni, mieszczaństwo, budząc w niem zrozumienie dla sprawy słowiańskiej i poczucie wspólnoty plemiennej, rasowej, — wśród najszerszych warstw, garnących się do oświaty oddziaływały pisma i książki zasłużonego autora najpopularniejszej bodaj historii polskiej, Józefa Chociszewskiego, wielkiego przyjaciela Edwarda Jellinka, „ambasadora sprawy polskiej” w Pradze, który niesłudzenie zaznajamiał rodaków swych z Polską. Tysiące dzieci polskich z chał i sńrzech z prac Chociszewskiego czerpało samowiedzę nie tylko polską, lecz i słowiańską, przez co utwierdzało się w społeczeństwie tem silniej poczucie odrębności w stosunku do Niemców. Z pośród najstarszych, żyjących jeszcze działaczy na polu zbliżenia polsko-słowiańskiego, wymienić należy przede wszystkim redaktora Djonizego Królikowskiego, słowiańskiego poliglota, który w pięknych tłumaczeniach zaznajamiał Wielkopolskę z poezją czeską, słowacką, słoweńską, chorwacką, serbską i bułgarską.

Na szerokiej platformie słowiańskiej wśród naszych narodowych organizacji od swego założenia przed pół wiekiem stał zawsze „Sokol”, pomny faktu, że pierwsze gniazdo sokole usłane zostało w Pradze. Sokolstwo poznańskie utrzymywało też zawsze żywe stosunki z braćmi organizacjami w Pradze, Lublanie i Zagrzebiu. Zwłaszcza stolica nadweltańska, ta kolebka sokolstwa, często na swych złotych witała braci zpod zaboru pruskiego, a odwrotnie na każdym niemal zlocie poznańskim bywali druhowie z Czechosłowacji — wobec zakazów pruskich po „cywilnemu”.

Jeśli zatem w wolnej Polsce Poznań uchodzi za najwięcej słowiańskie miasto, jeżeli tu praca nad zbliżeniem słowiańskiem najlepsze wydaje owoce, zawdzięczać to należy gruntowi, przygotowanemu dobrze od całych, długich dziesiątków lat.

Kronika

Macierz Chorwacka.

Na początku stycznia Macierz Chorwacka (Matica Hrvatska), instytucja najbardziej bodaj zasłużona około rozwoju kulturalnego Chorwacji, spoglądająca już na 90 lat wydajnej pracy, odbyła swe roczne walne zebranie. Piękne przemówienie wstępne wygłosił prezes prof. Feliks Lukas, podnosząc w niem znaczenie uświadomienia narodowego.

Sekretarz dr. B. Jurisić omówił działalność wydawniczą „Macierzy”. Z 16 wypuszczonych w świat książkami przedstawia się ona — wobec trudnych, podobnie jak u nas, warunków — wprost imponująco. Na tych sześćnaście książek składają się dzieła, wchodzące w zakres beletrystyki (A. Kovaceć, M. Budaka, Zd. Jusić - Seunika, Michalića, Simića, St. Kolar, St. Vrtara), poezji (T. Ujevića), naukowe z dziedziny historii, literatury i sztuki chorwackiej (R. Horvata, Poparića, Karamana) i zbiorowe dzieła 34 autorów „Hrvatsko Kolo” pod red. dr. Br. Livalića i dr. Fr. Jelasića). Poza tem wydano dwie antologie współczesnych autorów chorwackich, jedną w języku francuskim, drugą niemieckim. W roku bieżącym zamierza „Macierz” wydać „Historję sztuki” M. Osborna (w tłumaczeniu) i drugi tom „Zbiornika”, poświęconego 1000 leciu Królestwa chorwackiego. Równocześnie ogłosiła 2 konkursy z nagrodami w wysokości 5000 dinarów na jedno dzieło z dziedziny „Książki pięknej”, drugie z dziedziny naukowej, poatem 5 nagród mniejszych za prace do „Hrv. Kola”.

Jako nadzwyczaj charakterystyczny dla uświadomienia chłopu chorwackiego podniósł sprawozdawca fakt, że mały gospodarz rolny J. Marćitko zapisał „Macierz” legat w wysokości 5000 din. na wydawanie książeczki o sprawach rolniczych.

Przy spontanicznej owacji dla 86-letniego prałata Don Fr. Bulića, piszącego dla „Macierzy” obszerne dzieło, zamianowano tego sędziwego archeologa o światowej sławie członkiem honorowym.

Polsko-jugosłowiańska Izba handlowa, której siedzibą jest Warszawa, zamierza według informacji zagrzebskiego „Obzora” założyć niebawem filję we Lwowie — celem wznowienia stosunków handlowych, łączących oba kraje.

Miroslav Krleža, jeden z najciekawszych współczesnych poetów i autorów dramatycznych w Jugosławii, zaczął w Beogradzie razem z dawniejszym redaktorem „Serbskich wiadomości literackich”, Milanem Bogdanowicem, wydawać miesięcznik „Danas” (Dziś).

KUPON

(Wyciąć i nalepić na pocztówkę)

Administrację „Kurjera Poznańskiego” proszę o przesłanie drugiego tomu książki Marjana Seydy

„Polska na przełomie dziejów”

za cenę zniżoną 12 zł z przesyłką pocztową 1,— zł więcej, razem 13,— zł.

Imię i nazwisko:

Miejscowość i poczta:

Powiat, woj.:

Książek za zaliczeniem pocztowym nie wysyła się.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Z chwili

Tajniki handlu z Z. S. R. R.

Położona między Niemcami i Z. S. R. R., Polska posiada sytuację geograficzno-gospodarczą typowo „dwufrontową”. W normalnych czasach, tj. w dobie jakiegoś takiego liberalizmu gospodarczego, wymiana towarowa między Rzeczpospolitą i jej sąsiadami: wschodnim i zachodnim powinna być bardzo ożywiona, bowiem jeśli Rzesza ma w nas „naturalnych” dostawców płodów rolnych, tak Z. S. R. R. może korzystać z wyższego (w porównaniu z Rosją) stopnia uprzemysłowienia Polski.

Niestety, liberalizm „czeka na lepsze czasy”, my zaś żyjemy w okresie autarkcji, etatyzmu, interwencjonizmu, szowinizmu ekonomicznego — by wymienić tylko najważniejsze czynniki. Niemniej, chociaż obrót towarowy z naszymi najbliższymi sąsiadami jest wysoce skrepowany w możliwościach swobodnego rozwoju, jednak musimy stać sobie uświadomić, że — bądź co bądź — Rosja i Niemcy są najbliższymi naszymi rynkami zagranicznymi. Jeśli chodzi o Rzeszę, poświęcamy jej wystarczającą dużo uwagi. Inaczej mają się rzecz z Rosją sowiecką.

Wobec istnienia w Z. S. R. R. monopolu handlu zagranicznego, wymiana towarowa z tym krajem odbywa się w formie, indziej niespotykanej. Fakt ten poważnie utrudnia rozwój handlu polsko - sowieckiego. Temniennicz stwierdzać należy, że Polak, starający się o możliwość wywozu do Z. S. R. R., natrafia na większe trudności, niż np. Niemiec czy Anglik. Mimo pozorów paradoksu, twierdzenie nasze odpowiada rzeczywistości. Czem się tłumaczy to zjawisko?

Z okazji toczących się obecnie rokowań polsko-sowieckich, prasa warszawska poddaje uważnej krytyce organizację handlu polsko-rosyjskiego, przyczem wychodzą na jaw ciekawe szczegóły, wyjaśniające, dlaczego ten odłamek naszej ekspansji gospodarczej tak jest zaniedbany.

Gdyby sędzić z listy instytucji „opiekujących” się tą dziedziną naszego handlu zagranicznego, należałoby przyjąć do przekonania, że jesteśmy dobrze wyposażeni organizacyjnie. Bo to mamy i „Polros” i „Sowpoltorg” i izbę handlową polsko-sowiecką, nie licząc wcale przedstawicielstw dyplomatycznych i konsularnych. W rzeczywistości jednak, działalność wymienionych instytucji pozostawia sporo do życzenia.

Jak wynika z doniesień prasy warszawskiej, izba polsko-sowiecka ogranicza swą działalność do robienia zestawień statystycznych o obrotach handlowych, zresztą niecelowych i często niedokładnych. O istnieniu izby mało kto wie. Druga instytucja „Polros” również jest mało ruchliwa i nie wykazuje ani tej prężności ani kompetencji, jaką posiadać powinna. Wreszcie „Sowpoltorg” — spółka handlowa, należąca w połowie do Sowietów, a w połowie do polskich sfer gospodarczych, z roku na rok mniejsze realizuje obroty.

Zdaniem osób, znających stan rzeczy, wady naszej organizacji handlowej ogromnie utrudniają rozwój eksportu polskiego do Z. S. R. R. Powinnością uznać za niewłaściwe, że stałych przedstawicieli polskich firm przemysłowo-handlowych, jak to czynią niemal wszystkie państwa, pracujące na rynku rosyjskim. Dotychczas, niestety, Polacy wyobrażają sobie, że transakcje sowieckie zawiera się w Warszawie, a nie w Moskwie. Pogląd błędny i szkodliwy!

Czas najwyższy, aby przejrzeć, zrewidować i naprawić, co organizacji naszej ekspansji na wschód przeskądza.

Krótkie informacje gospodarcze

— Nadwyżka eksportu Rzeszy niemieckiej nad importem w grudniu ub. roku wyniosła 49,4 milj. marek.

— W Wiedniu toczą się rokowania austriacko-szwajcarskie w sprawie rozszerzenia stosunków handlowych pomiędzy obu krajami.

— Stan finansów Banku Angielskiego jest w tej chwili bardzo korzystny. Rezerwa Banku wynosi 191 milionów funtów (przed rokiem 151 milionów funtów).

— Według oficjalnych danych w dniu 31 grudnia 1933 r. ludność Włoch wynosiła 42 892 000 osób.

O usprawnienie eksportu

Gdańsk czy Gdynia?

Gdynia, w styczniu.

W Gdańsku zostało założone międzynarodowe towarzystwo eksportowe p. n. „Danzig-Polnische Ueberseehandlungsgesellschaft” (Gdańsko - Polska Kompania Zamorska S. A.) o kapitale zakładowym 500 tys. guldenów gdańskich, rozdzielonych pomiędzy 4 akcjonariuszy.

Nowo-założone towarzystwo — jak mówią w kołach zainteresowanych — ma na celu uregulowanie handlu zamorskiego polskiego. Pracować mają w towarzystwie kapitały polskie, gdańskie i zagraniczne.

Na czele firmy staną jako dyrektor p. Szymon Jaglom. W skład rady nadzorczej Towarzystwa weszli pp. dr. Moczeński, prezes Związku Popierania Polsko-Gdańskich Stosunków Gospodarczych oraz p. dr. Chrzan, syndyk Izby Handlowej w Gdańsku. Zarezerwowano miejsce w radzie nadzorczej dla delegata ministerstwa przemysłu i handlu w Warszawie.

Tak brzmią informacje z kół zainteresowanych.

Powstanie Towarzystwa Eksportowego zbiega się z momentem założenia Komitetu dla Popierania Eksportu przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Gdyni, który jest również pomysły jako zawiązek przyszłego towarzystwa eksportowego. Zatem w Gdyni się myśli o zorganizowaniu wysiłków dla podniesienia i usprawnienia eksportu, kiedy równocześnie powstaje w Gdańsku firma, która identycznym zadaniem ma służyć. Różnica jest ta, że Gdynia ma mieć dopiero zawiązek towarzystwa eksportowego, a Gdańsk dobrze zorga-

nizowaną o poważny kapitał opartą firmę.

Fakt, że w towarzystwie gdańskim zaangażowany jest dr. Moczeński, znana osobistość sanacyjna, posiadająca duże wpływy w kołach rządowych, wywołuje pytanie, jakie to polskie kapitały będą pracowały w firmie gdańskiej? I dalej, trzeba również zauważyć i zapytać, czy przypadkowo powstanie towarzystwa nie sparaliżuje inicjatywy polskich sfer gospodarczych, które powołały komitet w Gdyni?

Ciężar gatunkowy tego zagadnienia uwidacznia się, jeśli się uwzględni udział kapitałów obcych, pracujących w Gdyni. Dalecy jesteśmy od krańcowego stawiania sprawy i wysuwania dezzyderatu zupełnego uwolnienia naszego portu od kapitałów obcych. Niemniej jednakże stwierdzić trzeba, że dalecy jesteśmy od równowagi między kapitałem naszym a obcym, pracującym w naszym porcie, gwarantującej niezbędne minimum niezależności w handlu zamorskim.

Nasz handel zamorski jest dopiero u znikomego początku. W takiej sytuacji powstanie towarzystwa eksportowego w Gdańsku na tle obecnego kształtowania się stosunków polsko-gdańskich w zupełności uzasadnia obawę, czy udział polskich kapitałów w tymże przedsiębiorstwie i współpraca z nim czynnika rządowego, co się przewiduje — nie odbywa się kosztem Gdyni? Wprawdzie naturalna konkurencja dwu portów jest zjawiskiem pobudzającym do twórczości. Jednakże w stosunkach naszych poparcie w tej walce Gdańska, musiałoby bezwzględnie odbić się ujemnie na rozwoju Gdyni. (p)

KRONIKA GOSPODARCZA

PODATKI I OPŁATY

(p) W sprawie ubezpieczenia chałupników. Nowa ustawa o ubezpieczeniach społecznych przewiduje, jak zresztą dotychczasowa ustawa o ubezpieczeniu na wypadek choroby, ubezpieczenie chałupniczych warsztatów nie tylko od choroby, ale również od innych ryzyk życiowych, tj. na wypadek niedołęstwa i starości. Ubezpieczenie chałupników znalazło dotychczas zagranicą tylko w nielicznych państwach zastosowanie, a napotyka u nas w praktyce na szereg poważnych trudności, wynikających z tego, że chałupnik pracuje zwykle dla kilku, a czasami nawet kilkunastu zleceniodawców, mając do pomocy kilku, a nawet nieraz kilkunastu najemnych pracowników, wykupuje świadectwo przemysłowe i sam zobowiązany jest do ubezpieczenia swych pomocników. Praktyka kas chorych co do obowiązku ubezpieczenia chałupników była bardzo rozmaita. W stolicy, gdzie pracuje wielka ilość chałupników, zwłaszcza w krawiectwie, kasa chorych często nie żądała od nakładców ubezpieczenia chałupników, gdyż element ten w razie nastania sezonowego bezrobocia zgłaszał się masowo do lekarzy i uzyskiwał zapomogi. Wobec tego dano nakładcom do zrozumienia, że zgłoszenie chałupników do ubezpieczenia jest niepożądane. Jaka będzie nowa praktyka ubezpieczalni społecznej, jest dotychczas jeszcze niewiadomo, gdyż instytucje ubezpieczeń społecznych nie zajmowały się dotychczas tą kwestją, nie mogąc się uporać z innymi poważnymi trudnościami organizacyjnymi. (l)

Z KRAJU

(k) Umowa zbiorowa w rolnictwie ma moc prawną. „Monitor Polski” z 25 bm. zamieścił obwieszczenie min. opieki społecznej z 16 bm. w sprawie nadania umowie zbiorowej z 30 listopada 1933 r. mocy prawnej powszechnie obowiązującej dla wszystkich gospodarstw rolnych na terenie województwa poznańskiego i pomorskiego.

(k) Rozporządzenia gospodarcze w Dzienniku Ustaw. W dniu 26 bm. wyszedł z druku nr. 7 Dziennika Ustaw R. P., w którym m. in. ogłoszony został układ w sprawie czasowej zmiany postanowień układu polsko - włoskiego z dnia 10 marca 1924 r., dotyczącego 7 proc. pożyczki tytoniowej. Poza tem ogłoszone zostały następujące rozporządzenia ministrów: rolnictwa i reform rolnych z dnia 15 bm. w sprawie ustalenia okręgów hodowlanych; skarbu z dnia 15 bm., w sprawie wyznaczenia i rozdziału ostatecznych kontyngentów cukru na czas od 1 października 1933 r. do 30 września 1934 r.; skarbu z dnia 16 bm. o zmianie w rozporządzeniu z dnia 31 stycznia 1931 r. w sprawie wykonania ustawy o monopolu zapałczanym.

(k) W sprawie statystyki przemysłowej. Izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu komunikuje, że Główny Urząd Statystyczny przystąpił do zbierania danych, dotyczących produkcji i zbytu zakładów przemysłowych I-VII kategorii za rok 1933. Odnośnie formularze zostały już rozdane do firm. Firmy obowiązane są odebrać wypełnione formularze do Głównego Urzędu Statystycznego w dn. 31 stycznia br. Z uwagi na znaczenie statystyki dla życia gospodarczego, którą Izba stale się posługuje przy opracowywaniu wszelkich memoriałów do władz i urzędów państwowych, Izba prosi o sumienne wypełnienie formularzy według wskazówek, uwidocznionych na formularzach przez Główny Urząd Statystyczny, jak również ściśle dotrzymanie określonego powyżej terminu zwrotu wypełnionych formularzy.

(k) O odpowiedniej zmianie w noweli o prawie przemysłowym. Wobec tego, że nowela do ustawy przemysłowej, przedłożona Sejmowi, nie uwzględniła głównych postulatów sfer gospodarczych, a w szczególności Związku Izby P.-H. czynione są obecnie przez warszawską izbę w ostatniej chwili starania o przeprowadzenie na terenie sejmowym minimalnego programu zmian w projektowanej noweli, aby chociażby częściowo urzeczywistnić wymagania samorządu gospodarczego. (l)

Z ZAGRANICZY

(z) Ciężka sytuacja przemysłu porcelanowego w Czechosłowacji. Na zebraniu przemysłu porcelanowego w Karlovych Varach przedstawiono opłakany stan tego przemysłu, który w 85 proc. skazany jest na wywóz. Rok 1933 był dla przemysłu niezwykle krytyczny, gdyż wydzielono tylko za 79 milj. koron, podczas gdy wywóz w roku 1929 miał wartość 275 milj. Wobec tej sytuacji postanowiono zwrócić się do rządu z prośbą o jak najszybsze wprowadzenie w życie postanowień o popieraniu wywozu.

(z) Fabrykacja sztucznych jelit w Niemczech. (PAT). W Weinheim w Badenji otwarto w obecności przedstawicieli rządu fabrykę sztucznych jelit. Według wiadomości prasy, fabryka będzie w stanie pokryć całe zapotrzebowanie Niemiec w tej dziedzinie. Dotychczas sprowadzały Niemcy jelit rocznie za kilka milionów marek.

(k) 40 000 litrów polskiego spirytusu w Szanghaju. Wielkie zainteresowanie w szanghajskich sferach przemysłowo-handlowych wywołała wiadomość o przybyciu w dn. 16 b. m. pierwszego statku nowej linii morskiej Gdynia-Daleki Wschód. Statek ten przewozi pierwszy poważny transport polskiego spirytusu w ilości około 40 tys. litrów. Transakcja ta została zawarta z firmą szanghajską Mercury Trading Corporation. Są poważne widoki, że import spirytusu z Polski będzie się stopniowo zwiększać.

Wylosowane premie P. K. O.

25 bm odbyło się w Centrali P. K. O. w Warszawie 20 z rządu losowanie książeczek na premijowane wkłady oszczędnościowe Serji II. Po zł 1.000 — otrzymają właściciele następujących książeczek:

50794	51536	52035	53678	54137	54533	56179
56573	56893	57216	58007	59019	61312	61443
61507	62177	62967	63796	64057	64622	64759
65803	66023	67231	67550	68563	68639	69315
69869	71930	72790	73573	73738	73829	73854
74613	75157	75508	75646	76109	76896	77720
78744	79499	79607	79687	79978	80814	82378
84420	85507	86612	87079	87547	87988	88224
88644	89307	90036	91225	91988	92124	92215
92921	93140	93707	93865	94245	94506	94861
95113	95410	95509	96181	96499	96552	96853
98573	99286	99309	99392	99383	100183	
100372	100828	101326	102175	104611	104826	
105189	105411	105523	105589	105707	105750	
107005	107053	107412	107712	107806	107850	
108120	108192	108743	108809	108861	111133	
111899	112231	113208	113299	113499	113693	
113799	113882	114469	115145	115177	115633	
115873	115917	116031	116360	116408	116596	
116833	117500	117823	117835	118122	118183	
118208	118401	118962				

Książeczki serji II poprzednio wylosowane a dotychczas niepodjęte, numery: 66662 i 102048.

Można lepiej...

Ford powiedział.

„Myliłyby się ten, kto by sądził, że stosunek między sprzedającym a kupującym kończy się z chwilą, kiedy pierwszy uszczęśliwił towarem drugiego. Nie — z tą chwilą stosunek między nimi dopiero się zaczyna”. — Ten morał brzmi w przełożeniu na potoczną prozę mniej więcej tak:

Przychodzi ktoś kupić aparat fotograficzny — maszynę rolniczą — dubeltówkę — baterję anodową — i tak dalej.

Poprosić go o adres i wciągnąć do specjalnie na ten cel założonej „listy konsumentów”. Bo ten klient będzie potrzebował w przyszłości przyborów fotograficznych — części zamiennych, — naboi — drugiej i dziesiątej anodówki — i tak dalej. On tą pierwszą transakcją zapoczątkował serję

dalszych, które wprawdzie zaistnieją w przyszłości, ale które zaistnieją naprawdę, bo opierają się na zapotrzebowaniu, zagwarantowanym pierwszą transakcją.

Lista konsumentów — taka drobnostka. Ale ta drobnostka jest warta złota, bo, powiększając się stale, powiększa koło stałych odbiorców, ułatwia pracę, zwiększa obroty.

Jedną z przyczyn, dla której oferty, listy werbundowe i t. p. kosztowna korespondencja aż nader często wędruje nieczytana do kosza, jest właśnie to, że dostaje się ona do rąk osób niezainteresowanych. Natomiast tasama korespondencja, skierowana do konsumentów z listy, odnieść się conajmniej ten efekt, że będzie przeczytana, a już od jej wartości akwizytorskiej będzie zależało, czy sprowadzi klienta do sklepu.

WU-EL.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Śmierć studentki

Studentka wydziału humanistycznego, Gabriela Przybyłówna z Poznania (ul. Marszałka Focha 27), która targnęła się ubiegłej nocy na swe życie, zmarła w szpitalu miejskim dziś nad ranem. Jak donosiliśmy już, Przybyłówna zraniła się ciężko w pierś wystrzałem z rewolweru. (kl)

Sprawa nadużyć u Cegielskiego

W uzupełnieniu naszego sprawozdania z rozprawy przeciwko Wincemu Kaczorowi, toczącej się w dniu 26. b. m. przed sądem okręgowym w Poznaniu donosimy, iż zapadł wyrok, uwalniający Wincemę Kaczora z zarzutu sprzeniewierzenia 3.531 zł z braku dostatecznych dowodów winy. Tak więc niedokładności kasowe w biurze wyplat fabryki H. Cegielski nie zostały wyjaśnione. (S.)

KALENDARZYK

Sobota, 27 stycznia 1934.

Słońce: wschód 7,42; — zachód 16,29; — długość dnia 8 godz. 47 min.

Stan pogody według spostrzeżeń Instytutu Meteorologicznego Uniw. Pozn.: Sobota, godz. 7 rano: Temperatura powietrza umiarkowana plus 2 st. C., pochmurno, wiatr połudn.-zachodni, ciśnienie atmosferyczne umiarkowane 759 mm. — W ub. dobie temperatura najwyższa plus 5 st. C., najniższa minus 5 st. C.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu: Dzisiaj plus 0,51 mtr.

Kal. rzk.: Jan Złotousty; — jutro Walery, Karol W. Ces.

Kal. słow.: Przybysław; jutro Radomir.

Z POZNANIA

— **Jubileusz kapłański.** Dnia 14 lutego br. obchodzi 25-letni jubileusz kapłaństwa: ks. biskup Radoński we Włocławku. Nadto następujący księża z archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej: ks. prob. Jan Bąk w Smolicach, ks. prob. Leon Chocieszyński w Nietrzezowie, ks. prob. Bolesław Bulawski w Kosztowie, ks. prob. Józef Drożdżyński w Prusicach, ks. dyrektor Stefan Durzyński w Poznaniu, ks. dziekan Jan Filipiak w Panigródzie, ks. prob. Franc. Harwaczynski w Łaszczynie, ks. prob. Bolesław Jaśkowski w Inowrocławiu, ks. prob. Władysław Kuliński w Ostrowie Prymasowskim, ks. prof. Stanisław Lison w Poznaniu, ks. prob. Mieczysław Matuszek w Kórniku, ks. prob. Kazimierz Pankowski w Czaczu, ks. prob. Józef Pielatowski w Parkowie, ks. prob. Ignacy Piotrowski w Książu, ks. prob. Jan Przynicznyński w Mikorzynie, ks. kanonik Stanisław Tłoczyński w Gnieźnie, ks. dziekan dr. Franciszek Wawrzyniak w Dziekanowicach, ks. prob. Jan Wawrzynowicz w Wenecji, ks. prob. Jan Szczepański w Kościszewicach.

— **Z Wyższej Szkoły Budowy Maszyn i Elektrotechniki w Poznaniu.** W dniach 23 i 24 stycznia br. odbył się egzamin dyplomowy na wydziale mechanicznym Wyższej Szkoły Budowy Maszyn i Elektrotechniki w Poznaniu. Dyplom i tytuł „technolog” z prawem do I kategorii w państwowym służbie cywilnej otrzymali pp.: Chyżyński Tadeusz, Pinczów; Dulski Zygmunt, Będzin; Frackowiak Stefan, Pleśszew; Freudreich Tadeusz, Koło; Jeśkowiak Edmund, Brenno; Maniewski A. Jan, Polanowo woj. poznańskie; Marschel Karol, Kalisz; Merlinger Józef, Poznań; Mrugański Władysław, Świerczew woj. poznańskie; Niezrecki Adam, Wierbka woj. kieleckie; Nowak Władysław, Uścieniec woj. lubelskie; Podgórski Zygmunt, Łódź; Skrzyński Jan, Kliczków woj. łódzkie; Tausch Hugon, Łódź; Walendowski Władysław, Jarocin.

— **Złote gody małżeńskie.** Pp. Antoni i Stanisława z Przepierzyńskich Grabowskich z Poznania, ul. św. Czesława 17, obchodzili w dniu 22 bm. złote gody małżeńskie. J. Em. ks. Kardynał-Prymas przesłał Jubilatowi arcypasterskie błogosławieństwo.

— **Niesumienność cyklista.** Na ulicy Bydgoskiej nieznanymi cyklistami najechał 58-letnią Marię Rozwadowską z Poznania (ul. Gnieźnieńska 12). Wskutek najechania p. Rozwadowska poraniona została dotkliwie na głowie. Rowerzysta zbiegł po wypadku nieopoznanym. (kl)

— **Oddalił się z domu.** W dniu 22 b. m. oddalił się z domu swej matki przy ul. Madalińskiego 5, 27-letni mechanik-szofer Franciszek Kasprzak. Na wniosek rodziny policja wszczęła poszukiwania za Kasprzakiem. (kl)

— **Kradzież żarówek w parku.** Ub. nocy nieznanymi złoczyńcy skradli w parku solackim 5 żarówek od lamp elektrycznych. Większą szkodę wyrządzili złodzieje przez zniszczenie 5 kloszy. (kl)

— **Aresztowanie.** W związku z okradzeniem p. Piotra Trębaczewicza ze Słupcy ujęto jako podejrzane o kradzież kobiety lekkich obyczajów 30-letnią Jani-

Wyrok w sprawie nadużyć przy budowie P. W. K.

W części wczorajszego nakładu donosiliśmy o zapadłym w dniu 26 b. m. wyroku sądu apelacyjnego w Poznaniu w sprawie nadużyć przy budowie P. W. K. — przeciwko Stanisławowi Wilińskiemu i towarzyszom.

Sąd apelacyjny uznał Stanisława Wilińskiego winnym wprowadzenia w błąd zarządu P. W. K. i wyrządzenia strat w 6 wypadkach na kwoty 36 tys. zł, 28.533 zł, 2.057 zł, 10.875 zł, 4.462 zł, 49 tys. zł oraz usiłowania wprowadzenia w błąd na kwotę 19 tys. zł, i za to skazał go na półtora roku więzienia.

Pozostałych oskarżonych Rajmunda,

Oppeln - Bronikowskiego sąd uznał winnym udzielenia pomocy przez brak należytej kontroli i skazał go na jeden rok więzienia z zaliczeniem tymczasowego aresztu, darowaniem połowy kary na mocy amnestji oraz z zawieszeniem reszty kary na przeciąg 5 lat. Oskarżonych Bilskiego i Sartowicza uznał sąd winnymi udzielenia pomocy oskarżonemu Wilińskiemu przez sporządzenie fałszywych wykazów robocizny i skazał ich na kary po 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary oraz darowaniem jej na mocy ustawy amnestyjnej.

nę Tymochowicz (ul. Łąkowa 9) i 22-letnią Stanisławę Sójkę również z Poznania (Piekary 8). Oba aresztowanym odebrano ze skradzionej sumy jeszcze 92 zł. (kl)

— **Wypadek samochodowy.** W piątek o godz. 11,30 na Dębu przy przystanku tramwajowym wywrócił się samochód, prowadzony przez właściciela p. Heinego, zamieszkałego przy ul. Fabrycznej. Na szczęście kierowca oraz dwóch pasażerów wyszli z wypadku cało.

— **Sprzedali cudzą nieruchomości.** — W drugiej połowie grudnia ub. roku w notatce pod wspomnianym tytułem doniesiliśmy o sprzedaży w sposób oszukańczy cudzej nieruchomości p. Marji Czarneckiej z Poznania. Aresztowany w związku z tą sprawą p. Józef Tomkowiak ze Swarzędza (ul. Mickiewicza 3) został zwolniony po wyjaśnieniu sprawy przez władze sądowe.

— **Echa kradzieży płyt.** W związku z kradzieżą płyt gramofonowych, dokonanej w mieszkaniu por. Edwarda Groszewskiego w Poznaniu (ul. Dąbrowskiego 23) wyjaśnia się, że nie Leon Sobkowiak, (ul. Żorawia 11), tylko brat jego Tadeusz (ul. Polna 1) dokonał tej kradzieży.

— **Grono Przyjaciół Sceny Polskiej w Poznaniu.** W piątek, 2 lutego o godz. 15 w lokalu posiedzeń przy ul. Siromiej 24 roczne walne zebranie, na którym nastąpi likwidacja stowarzyszenia. W tym samym dniu i na tej samej sali o godz. 17 nastąpi założenie nowego pod wyżej wymienioną nazwą.

Z POZNAŃSKIEGO

— **BARCIN.** (Nowy zarząd Klubu Wioślarskiego). W skład zarządu Klubu Wioślarskiego wchodzi pp.: A. Tomczak — prezes, K. Orchowski — wiceprezes, B. Nowakowski — sekretarz, W. Rusiński — skarbnik, F. Tafelski — zast., M. Dańkowski — gospodarz.

— (Wybory w chórze kościelnym). — Przeprowadzone ostatnio wybory do zarządu chóru kościelnego dały wynik następujący pp.: F. Wiśniewski — prezes, K. Badziński — wiceprezes, J. Jasiński — sekretarz, A. Kamadulski — zast., W. Kaczmarek — skarbnik, M. Wilińska — bibl., S. Kaczmarek — dyrygent, C. Sredziński — zast. dyrygenta, J. Pankowski i A. Tomczak — lawnicy.

— (Z walnego zebrania Tow. śpiewu „Halka”). Tow. śpiewu „Halka” odbyło swe walne zebranie przy licznych udziałach członków. Przewodnictwo walnego zebrania spoczywało w rękach prezesa okręgu p. Drajwińskiego z Inowrocławia. Po wysłuchaniu sprawozdań zarządu i udzieleniu mu absolutorjum przystąpiono do wyboru nowego zarządu, który tworzą pp. J. Napieralski — prezes, S. Wesolowski — wiceprez., M. Jurek — sekretarz, B. Eckert — skarbnik, E. Ignatowicz — dyryg., Jankowska W., Wojewódzka W. i M. Kasprzak — lawnicy.

— **BUDZYŃ.** (Zabawa S. M. P.). Stow. Młodych Polek urządziło ostatnio zabawę karnawałową, połączoną z przedstawieniem amatorskim. Odegrano dwie sztuki: „Jestem rabusem” i „Miłostki ułańskie”. Liczne zgromadzenia publiczności darzyła wykonawców rzeszami oklaskami, dając temu dowód uznania dla gry amatorów, jak i reżysera. Zabawa taneczna przeciągnęła się w bardzo miłym nastroju do rana.

— **BUK.** (Zabawa Tow. Kat. Robotników Polskich). 4 lutego w sali Domu Parafjalnego odbędzie się zabawa Kat. Tow. Robotników Polskich.

— (10-lecie III Zakonu). Zgromadzenie III. Zakonu św. Franciszka obchodziło 10-lecie swego istnienia. Po niesporach odbyło się przyjęcie do nowicjatu nowych członków, poczem w sali Domu Parafjalnego walne zgromadzenie.

— („Zemsta cygana”). W niedzielę, 28 bm. S. M. P. w Dobieżynie wystawia w sali p. Urbańskiego „Zemstę cygana”.

— (Nieszcześliwy wypadek). 60-letni Szczepan Owczarczak z Szewc uległ poważnemu wypadkowi w czasie wózkowej drożki, doznawszy wskutek przygniecenia wozem złamania kręgosłupa w dwóch miejscach. Stan nieszcześliwego jest groźny.

— (Z życia „Sokoła”). Tow. gimn. „Sokół” urządziło ostatnio swe walne zebranie, które zagał prezes p. Janicki. Prze-

wodniczył obradom delegat okręgu p. Czarczyński. Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi, wybrano nowy. W skład którego weszli pp.: Janicki — prezes, S. Morkowski — wiceprezes, J. Morkowski — sekretarz, L. Andrzejewski — zast., H. Marszałkiewicz — skarbnik, J. Łowicki — nac. S. Hemmerling — podnac. i kierownik sekcji piłki nożnej, L. Trittówna — nac. S. Lysiak — administr., S. Blumczyńska — bibl. H. Wybizański — chorąży, J. Wybizański i K. Krzemieński — lawnicy Kom. rew. tworzą pp.: L. Banaszk, F. Kostrzyński i K. Klemke. Dyplomy za pilność w ćwiczeniach otrzymali pp.: L. Trittówna, S. Blumczyńska, M. Górczak i S. Strzyżański.

— **CZARNKÓW.** (Wybór wiceburmistrza i lawników). Na zebraniu rady miejskiej dokonano wyboru wiceburmistrza, którym został p. St. Grupiński i lawników w osobach pp.: E. Korytowski i Klessa.

— (Zawiadomienie pod adresem kupiectwa). Izba Przem.-Handlowa zawiadamia tuł. kupiectwo branży papierniczej, że nuczycielom nie wolno w formie zajęcia dodatkowego oddawać się handlowi książkami szkolnymi, materiałami piśmiennymi i pomocami naukowymi, czy to samodzielnie, czy też w charakterze współwłaścicieli i udziałowców. Jak wiadomo tutejsze kupiectwo wniosło petycję do Kuratorium Okr. Szkolnego Poznańskiego o likwidowanie sklepu szkolnego, gdyż był on poważną konkurencją dla branży papierniczej.

— (Koncert). W „Wielkopolańce” wystąpił znakomity śpiewak Władysław Turzański, artysta opery wielkiej we Lwowie. Akompanjowała p. Pelagja Kowalska.

— **GNIEZNO.** (Zamach samobójczy). Marja Kentschówna lat 29, z Czerniejewa, w celach samobójczych rzuciła się do rzeczki Wrześnicy, gdzie następnego dnia znaleziono jej zwłoki.

— (Nowy zarząd Zw. Oficerów Rezerwy). Nowy zarząd Zw. Oficerów Rezerwy stanowią pp.: Dr. Taberski — prezes, Stefan Świąciecki — sekretarz, Sęczkowski — skarbnik.

— (Kradzież). Z mieszkania p. Wł. Kabacińskiej, ul. Warszawska 25 a, nieznanymi sprawcami skradli różną garderobę i 5 zł gotówki. — W czasie nieobecności p. Adolfa Brennera z Witkowa, zakradł się jakiś osobnik, który skradł z portfela, przechowywanego w szafie, 1100 zł w setkach oraz 16 zł w bilonie. Za sprawcami wszczęto dochodzenia.

— **KOZMIN.** (Zebranie Bractwa Kurkowego). W niedzielę, 28 bm. o godz. 10 w sali p. Grodzkiej odbędzie się walne zebranie Bractwa Kurkowego.

— (Bal królewski). Król kurkowy miejscowego Bractwa Kurkowego p. Kaz. Kuła urządził 30 bm. w sali p. Grodzkiej tradycyjny bal królewski.

— (Msza św. za członków Bractwa). — 30 bm. o godz. 8 rano odbędzie się w kościele parafjalnym msza św. za zmarłych członków Bractwa Kurkowego.

— **LESZNO.** (Posiedzenie rady miejskiej). Na ostatnim swem posiedzeniu rada miejska jednogłośnie powzięła uchwałę w sprawie pokrycia niedoboru za rok 1932-33. Następnie przystąpiono do uchwalenia budżetu na r. 1934-35, który wynosi wraz z przedsiębiorstwami miejskimi przeszło 2 miliony złotych. Wniosek „sanacji” w sprawie przemianowania ulic przeszedł głosami „sanacji” i Zw. Lokatorów. Do zarządu miasta w głosowaniu tajemnym wybrano pp. Adamowicza i Szynkarta z listy „sanacyjnej”, dr. Gutsocha z listy narodowej. Przewodniczącym komisji rew. K. K. O. został p. dr. Gutsoche.

— (Zarząd K. K. O.). Zarząd K. K. O. tworzą pp.: dr. Wojdon — przewodniczący, ks. dziekan Steinmetz — zast. przew. i Płoszajczak — członek.

— (Utworzenie komitetu funduszu na szkolnictwo). Z inicjatywy starosty p. Zenkintera odbyło się w sali/sejmiku powiatowego zebranie, celem utworzenia komitetu powiatowego, któryby zajął się zbieraniem funduszu na szkolnictwo polskie zagranicą.

— (Kradzież). Za kradzież gęsi z firmy Katschke ujęła policja braci Markow-

skich, Leona i Czesława, Strzelecka 2, i Kozlika Wł., Nowy Rynek 34.

— **LWÓWEK.** (Nowy zarząd S. M. P.). W skład nowego zarządu S. M. P. wchodzi pp.: F. Drobnik — prezes, J. Radomski — zast., Knowski — sekretarz, M. Cieślak — skarbnik, M. Potrawiak — nac. Magdziński — biblij., Berowski — gosp. Komisję rew. tworzą pp.: A. Drobnik, L. Alejski i Z. Wojciechowski.

— (Gwiazdka dla biednych). Tow. Pań św. Winc. a Paulo urządziło w sali Domu Katolickiego gwiazdkę. Przy płonącym drzewku w serdecznych słowach przemówił ks. dziekan Laskowski, poczem odśpiewano kolendy i obdarowano biednych żywnością. Wszystkim ofiarodawcom składają panie w imieniu ubogich serdeczne „Bóg zapłać!”

— (Budowa targowiska). Niedawno rozpoczęto budowę przyszłego targowiska, Magistrat zatrudnia przy tej budowie wszystkich bezrobotnych.

— **MOGIŁNO.** (Zebranie sekcji osadniczej). W dniu 22 bm. odbyło się w Mogiłnie zebranie sekcji osadniczej przy odziale pow. W. T. K. R. na pow. Mogiłno pod przewodnictwem prezesa pow. ks. prob. Soltyskiego z Rządźkowa. Interesujący referat wygłosił p. rotm. Dudziński o historii ruchu osadniczego, nawiązując do akcji kolonizacyjnej jaka na naszych ziemiach zachodnich prowadzili Niemcy, oraz zapoznając zebranych z poczynaniami W. T. K. R. zdążającymi do poczynienia ulg dla ogółu osadnictwa i stwierdził, że w latach 1932 i 33 pod tym względem dużo zrobiono. Nad referatem potoczyła się obszerna dyskusja, z której wynikało, że w wielu wypadkach osadnicy nie są zadowoleni z waloryzacji rent, szacunku osad anulacyjnych, kontraktowych i parcelacji. Uchwalono przeto rezolucję, w której domagano się:

1) aby renty obniżono wszystkim nabywcom osad w okresie 1919 r. do czasu wejścia w życie obecnie obowiązującej ustawy waloryzacyjnej na 15 proc.;

a) aby reszty ceny kupna osad anulacyjnych załatwiono w ten sam sposób, jak to uczyniono z osadami kontraktowymi.

— **NOWY TOMYŚL.** (Nowy zarząd S. M. P.). Nowy zarząd Stow. Młodzieży Polskiej przedstawia się następująco pp.: Marciniakówna — prezeska, Marcinkowska — zast. prez., Baranówna — sekretarz, Hildebrandówna — zast. sekretarza, Litkowska Z. — skarbnik, Kamińska — gosp., Nitschówna — delegatka do akcji kat.

— (Wieczorek S. M. P.). W „Kresowiance” 28 stycznia odbędzie się wieczorek taneczny S. M. P.

— (Kradzież). Szoferowi w Bolechowicach skradziono 3 gotowe pierzyny wart. 500 zł.

— (Z ruchu robotniczego). Tow. Robotników Kat. odbyło swe walne zebranie pod przewodnictwem ks. prob. Cwiejkowskiego. Po odczytaniu protokołu przystąpiono do sprawozdań, poczem wybrano następujący zarząd pp.: Luczak Andrzej — prezes, Sobon Fr. — zast., Fr. Koza — sekretarz, Andrzej Paweł — skarbnik.

— **ODOLANÓW.** (Z sali sądowej). — Na rozprawie sądowej 24 bm. skazani zostali za kradzież choinek na szkodę p. Fr. Ratajka z Odolanowa, Plac i Pluskota, obaj z Odolanowa, po dwa tygodnie aresztu na mocy art. 257 k. k. i do zapłacenia do rak poszkodowanego po 3 zł do dnia 1. 2. 34 r. Wymierzoną karę zawieszono warunkowo na przeciąg 3 lat. — Tyc Marjanne z Głińnicy za nieprawne posiadanie sacharyny pochodzenia niemieckiego, którą nabyła od niejakiej Marjanny Lamperskiej z Kalisza, a którą podczas rewizji domowej ukryła pod łóżkiem skazano na 200 zł grzywny, dwa tygodnie aresztu i ponoszenie kosztów sądowych w wysokości 25 zł — Zmyślony z Chwaliszewa za kradzież 2 mtr. wałków sosnowych z lasów państwowych skazany został na karę w wysokości 60 zł i koszty sądowe 6 zł.

— (Walne zebranie Młodzieży L. O. P. P.). Na walnym zebraniu w dniu 18 bm. wybrano nowy zarząd Koła Młodzieży L. O. P. P. w skład którego weszli pp.: Ed. Kostrzewski — prezes, M. Kostrzewski — wiceprezes, L. Matuszek — sekretarz, Br. Kot — zast. sekretarza, Fr. Namysł — skarbnik, M. Kostrzewski — kierownik sekcji modelarskiej.

— **OSTRÓW.** (Kuchnia Ludowa). — Staraniem Stow. Pań Miłosierdzia powstała tu kuchnia ludowa, która wydaje dziennie około 1000 obiadów.

— (Arcybractwo Matek). Istniejące w naszej parafji Arcybractwo Matek Chrześcijańskich, liczące 3300 członków, wykazuje niezwykle ożywioną działalność. — Przełożona Arcybractwa jest p. Porankiewiczowa. Na ostatnim odbytem walnym zebraniu wybrano dotychczasowy zarząd ponownie.

— (Zebranie Sodalicii). Na ostatnim odbytem zebraniu Sodalicii, któremu przewodniczył ks. mod. kan. Jarosz, wybrano ponownie dotychczasowy zarząd.

— (Kradzież drutu telefonicznego). Na przestrzeni Chojnik-Kuźnica pow. ostrowski skradziono około 200 m drutu telefonicznego.

— **PLESZEW.** (Pożegnanie starej rady miejskiej). W czwartek, 18 bm. odbyło się pod przewodnictwem wiceburmistrza p. Stan. Makowieckiego ostatnie po-

siedzenie starej rady miejskiej na którym wiceburmistrz p. Stan. Makowiecki podziękował serdecznie pp. radnym za bezinteresowną i gorliwą pracę dla dobra miasta i obywateli za p. dyr. S. Meliński podkreślił w swym przemówieniu zgodną współpracę radnych. Ponadto przemawiali pp. dr. Jan Białasik, Antoni Janiak, Stefan Stragierowicz i Edw. Terz. Mówcy wyrażali szczególnie słowa uznania dla b. przewodniczącego p. dyr. Melińskiego, za jego pracę dla dobra miasta i obywateli.

— * **PNIEWY.** (Osobiste). Członek zarządu Spółdzielczego Banku Kredytowego w Pniewach p. Zygmunt Antkowiak oświadcza, że nie łączy go żadne stosunki z jakimś Zygmuntem Antkowiakiem, który występował ostatnio w procesie jako oskarżony o włamanie do barona Massembacha w Pniewach.

— * **POBIEDZISKA.** (Zebranie S. M. P.) W niedzielę, 21 bm. odbyło się w Domu Katolickim walne zebranie S. M. P. przy udziale patrona ks. prob. Walicha, członków patronatu pp. dr. Bartłtza i Siekierskiego oraz 40 członków. Jak wykazało sprawozdanie, Stowarzyszenie rozwija się stale. Po udzieleniu absolutorjum przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego wchodzi pp.: S. Krzemień — prezes, Maćkowiak J. — wiceprezes, T. Kraska — sekretarz, K. Begier — skarbnik, Burzyński — biblij., C. Nowak — naczelnik. S. M. P. liczy obecnie 58 członków.

— (Kradzież). Z miejscowej mleczarni skradli złodzieje pewną ilość serów na sumę około 30 zł. W czasie dokonywania kradzieży zostali oni spłoszeni i uciekli niepoznani.

— * **ROGOŹNO.** (Z sądu). Za kradzież drobiu skazani zostali Zaczala Bolesław i Rączkowiak Aleksy, robotnicy, każdy na miesiąc więzienia z zawieszeniem na 2 lata. — Sobkowiak Maksymilian z Ryczywołu — za nielegalne nabycie roweru na 15 zł grzywny, lub trzy dni aresztu. — Bartkowiak Stanisław, fryzjer z Ryczywołu, za lekkomyślne obchodzenie się z bronią na 4 tygodnie aresztu z zawieszeniem na 2 lata. — Wojtyśiak Ignacy, robotnik, za kradzież skrzyń na miesiąc więzienia z zawieszeniem na 2 lata. — Moliński Józef, robotnik, za bezprawne wydzierżawienie cudzego mienia i wyłudzenie 400 zł na rok więzienia z zawieszeniem na 2 lata, uwarunkowanem przez zwrot pobranej sumy w ciągu 1 roku. — Nowicki Stanisław, pośrednik z namowy Molińskiego, na rok więzienia. — Szymanowska Stanisława pa paserstwo na 5 zł grzywny, lub 1 dzień aresztu.

— (Ilość bezrobotnych w Rogoźnie). — Ilość bezrobotnych w Rogoźnie, pobierających zasiłek, wynosiła w dniu 25 bm. według urzędowych danych 498 osób.

— * **SZAMOTUŁY.** (L. O. P. P.). Koło kobiece L. O. P. P. urządzi 1 lutego w sali hotelu „Eldorado“ bal maskowy, z którego czysty zysk przeznaczają na zakup samolotu „Wielkopolska“.

— (Złote gody). Złote gody obchodzili rolnik p. Walenty Stachowiak z małżonką Marjanną, zamieszkali w Gałowie. Na intencję Jubilatów odprawiono mszę św. w kolegiacie.

— (Z cechu szewskiego). W dniu walnego zebrania cechu szewskiego udali się członkowie tradycyjnym zwyczajem na mszę św. do kolegiaty, którą odprawiono przy ołtarzu św. Barbary, patronki cechu. Na popołudniowym zebraniu omawiano szeroko sprawę przypadającego w bież. roku 350-lecia cechu oraz poświęcenia sztandaru. W skład nowego zarządu weszli pp.: Bolesław Sprutia — starszy cechup, Ignacy Grygier, Hieronim Gajewski, Ignacy Halamski — podstarsi, Jan Brzozowski, Stanisław Szulc i Stanisław Hancyk — członkowie.

— (Egzamin mistrzowski). Egzamin mistrzowski jako siodlarz-tapicer-powoźnik zdał p. Stanisław Dorna z Szamotuł. Egzamin odbył się przed komisją w Izbie Rzemieślniczej w Poznaniu.

— (Tow. Właśc. Domów). Tow. Właśc. Domów wybrało zarząd jak następuje pp.: Sroczyński Tomasz — prezes, Mańczak Wincenty — zast. prezesa, Rebelka Stefan — sekretarz, Styziński Benon — skarbnik, Klimecki Edmund, Przybylak Wal., Smół J., Majchrzak Stefan i Lurka Marcin — ławnicy.

— (Zdemolował biuro posterunku P. P.). Bolesław Szukała, rzeźnik z Szamotuł, odgrażał się w stanie pijanym, chodząc przed budynkiem starostwa, w którym mieści się posterunek P. P., że wszystkim „brzuchy rozpruje“, poczem wszedł do biura posterunku, żądając aresztowania go. Gdy funkcjonariusz policji przystąpił do aresztowania Szukały, ten rzucił się na podłogę, demolując przytem urządzenie lokalu. Obezwładnionego odstawiono na wozie do aresztu policyjnego, skąd zwolniono go tego samego dnia. Sąd okręgowy z Poznania, który rozpatrywał sprawę, skazał Szukałę za zniewagę urzędnika, napad na posterunkowego i uszkodzenie mienia publicznego łącznie na karę 8 miesięcy więzienia i 40 zł kosztów sądowych. Oskarżony i oskarżyciel wnieśli apelację.

— * **SREM.** (Nowy zarząd Akademickiego Koła Sremian). Nowy zarząd Akademickiego Koła Sremian tworzą pp.: Kerber — prezes, Cyplik — zast., Ronke — sekretarz, Friedel — skarbnik, Wiśniewski — gospodarz.

— * **WRONKI** (Popisy muzyczne.) P. A. Koelerówna urządziła popisy swych uczennic na sali p. Śniegockiej. — Publiczność wypełniła salę po brzegi. Bogaty program obejmował różne utwory mu-

Ujęcie sprawców podpalenia stodoły

Oborniki, 27 stycznia. Jak już donosiliśmy w nocy z 23. na 24. b. m. do zagrody Pawła Schmidta w Dąbrowie Leśnej zakradli się złodzieje, którzy mszcząc się podpalili stodołę. Policja wszczęła energiczne

śledztwo, które doprowadziło do ujęcia sprawców umyślnego podpalenia. Są to znani na tutejszym bruku i niepoprawni przestępcy bracia Stanisław i Józef Grzechowiacy z Obornik, których przekazano władzom śledczym.

Runął z drzewa, ponosząc śmierć

Tragiczna śmierć bezrobotnego

Gąsawa, 27 stycznia. Dnia 25. b. m. w godzinach przedpołudniowych tragiczna wieść wstrząsnęła miastem. Bezrobotny Stanisław Mikołajczak, lat 25, z Gąsawy wybrał się z ojcem i innymi bezrobotnymi do pobliskiego lasu Komratowo celem uzbierania suchych gałęzi na opał. Niezadawalając się jednak drzewem leżącym na ziemi, bezrobotny Mikołajczak Stanisław wraapł się na wysoką

sosnę, celem odłamania grubszych konarów. Zmarznięte gałęzie nie wytrzymały jednak ciężaru i złamały się. Skutki tego okazały się fatalne, gdyż Mikołajczak spadając uderzył głową o zmarzniętą powierzchnię ziemi, ulegając ciężkim kontuzjom głowy. Po wypadku Mikołajczaka odwieziono do domu. W drodze, nie odzyskawszy przytomności, zmarł.

zyczne i tańce figurowe. Czysty dochód przeznaczono na biednych miasta. Nadmienić wypada, że tego rodzaju imprezy należałoby urządzić częściej.

— (Uroczystość wśród powstańców i wojaków). W sali Strzelnicy odbyło się uroczyste łamanie oplatka Tow. Powst. i Wojaków. Przemówienie okolicznościowe wygłosił p. Sokółowski. W czasie wspólnej kolacji uczestnicy dzielili się wspomnieniami z czasów powstania wielkopolskiego. Nastroj panował bardzo miły.

— * **ZBASZYŃ.** (Walne zebranie Zw. Inwalidów Wojennych). Ostatnio odbyło się w sali p. Olejniczaka walne zebranie Zw. Inwalidów Wojennych w Zbaszynie. Przewodniczył prezes p. Ignaszczak Jan. Po sprawozdaniu zarządu za rok ubiegły oraz przedłożeniu ksiąg kasowych komisji rewizyjnej, która udzieliła zarządowi pokwitowania, przystąpiono do wyborów nowego zarządu, które dały wynik następujący pp.: Szott Fr. — prezes, Fleischer Józef — zastępca, Paweł Wł. — sekretarz, Sliwa Roman — zast., Samuel Fr. — skarbnik, Krysmalski Fr. — zastępca. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Lupa Fr., Sołtyśiak Aleks., Mikołajczykowa Monika, Schnee Barbara i Ignaszczak Jan. Jako delegaci na zjazdy okręgowe pp. Sliwa Roman, Paweł Wł. i Szott Fr.

— (Stronictwo Narodowe). Dnia 30 bm. o godz. 17.30 w lokalu p. Wierzejewskiego w dawn. biurze wyborczem przy ul. Senatorskiej 29 odbył się walne zebranie Stronictwa Narodowego. Ze względu na bardzo ważne i aktualne sprawy zarząd prosi wszystkich członków oraz sympatyków o gremjalne przybycie.

Z POMORZA

— * **GRUDZIĄDZ.** (Sprzeniewierzenie grosza publicznego). Przed sądem okręgowym w Grudziądzu odpowiadał b. sołtys gm. Skarszewy Fr. Dembek i syn jego Tadeusz. oskarżeni o sprzeniewierzenie 2500 zł. pochodzących z podatków mieszkańców gminy. Rozprawa sądowa wykażała, że funkcje sołtysa w Skarszewach pełnił właściwie Tadeusz D., który zeznał, że ojciec jego nie mógł należeć do prowadzących ksiąg i kasy sołectkiej. Inkryminowaną sumę wypożyczył on bez wiedzy ojca swemu szwagrowi, inż. Rudolfowi, który, ażeby uzyskać pewne stanowisko, musiał złożyć znaczniejszą kaucję. Pieniądże te chciał on zwrócić później ze swego majątku. Dembek (ojciec) twierdził, że o nadużyciach kasowych dowiedział się dopiero, gdy go starostwo monitowało o zapłacenie podatków gminnych. Sąd, który uwierzył oskarżonemu uwolnił ojca od winy i kary, a syna skazał na 8 miesięcy więzienia.

— * **PELPLIN.** (Nowe placówki duszpasterskie na Pomorzu). Dekretem J. E. ks. biskupa dr. St. Okoniewskiego zostały utworzone: w Osieczku samodzielna parafia p. w. św. Katarzyny; placówki duszpasterskie na prawach parafjalnych: w Rykowsku — Bładzim (pow. świecki), gdzie wybudowano kaplicę p. w. św. Rocha, w Niestępowej — Przyjaźni (pow. kartuski), w Brudzawach (pow. brodnicki), w Górnej Grupie (pow. świecki), w Mrzeżynie (pow. morski), w Cisowej (pow. morski), którą należało wyodrębnić z par. Gdynia — Chylonja w związku z rozrostem naszego portu morskiego.

— * **ŚWIECIE.** (O samoistny oddział Ubezpieczalni Społecznej). Pow. świecki — jako jeden z największych powiatów Pomorza — mający też sporą liczbę pracodawców i liczne rzesze ubezpieczonych, należał do chwili ostatniej reorganizacji ubezpieczeń społecznych do okręgowej Kasy Chorych w Grudziądzu. Przeprowadzona niedawno reorganizacja spowodowała, że powiat świecki przydzielono do Ubezpieczalni Społecznej w Tucholi, z tymczasową siedzibą w Chojnicach.

Mieszkaniec Świecia, chcąc być w Chojnicach w godzinach urzędowych Ubezpieczalni, musi już o 5 lub 6 rano wyjeżdżać, aby tam być dopiero o godz. 10.30, tracąc na podróż 4—5 godzin. Należy przeto utworzyć w Świeciu samoistny oddział Ubezpieczalni Społecznej.

— * **TORUŃ.** (Wyłapanie szajki złodziei drobiu i świń). Przed kilku dniami do stajni rolnika p. Gustawa Wendla w Da-

brówce, pow. chełmińskiego, usiłowało się włamać kilku złodziei, zostali oni jednak spłoszeni. Gdy nie udało się na jednym miejscu, pojechali oni tej samej nocy do Działowa, gdzie włamali się do chlewów pp. Józefa Osmańskiego i Jana Olszewskiego. W chwili, kiedy usiłowali wprowadzić z chlewu świnię, dostrzegł ich stróż nocny i zamknął drzwi chlewu, zловиwszy w ten sposób złodziei w pułapkę. Kiedy przytrzymanych usiłowano odprawić na policję jeden z nich chciał wystrzelić z rewolweru do stróża, lecz na szczęście rewolwer mu się zaciął, poczem złodziej został rozbrojony. Przytrzymanych złodziei w liczbie 5 są: Fr. Nimaszewski i dwaj jego synowie Franciszek i Jan, Roman Machaj i Fr. Sydor, wszyscy z Rudnika, pow. grudziądzkiego. Od dłuższego już czasu, rozjeżdżając po okolicy furmanką Nimaszewskiego, złodzieje ci dokonywali kradzieży świń i drobiu, będąc istnym postrachem chlewów i kurników. Lupy sprzedawali oni przeważnie w Grudziądzu. Wszyscy do winy się przyznali. Jeden z nich, Fr. Sydor był już karany za kradzieże 4 i półletnim więzieniem. Złodziei osadzono w więzieniu w Chełmie.

W pociągu napił się jodyny

Kalisz, 27 stycznia. W pociągu, zdążającym z Warszawy do Kalisza, jechał m. in. pasażer Aleksander Forsyjak, lat 39. Zam. w Warszawie przy ul. Jagiellońskiej 21. W pewnej chwili Forsyjak wyjął z kieszeni buteleczkę z zawartością jodyny i wypił truciznę.

Wijącym się w boleściach zaopiekowali się narazie pasażerowie, poczem w Kaliszu wysadzano Forsyjaka i w stanie ciężkim odwieziono do szpitala św. Trójcy. Przyczyna samobójstwa narazie niewiadoma.

Spoliczkował świadka

Świecie, n/W. 27 stycznia. W korytarzu tut. sądu grodzkiego zdarzył się ciekawy epilog, który wywołał nielada sensację w Świeciu. Otóż przed sądem stawał robotnik Bona, oskarżony o obrazę pewnego urzędnika tut. Kontroli Skarbowej. Po rozprawie, kiedy wyszli na korytarz, najnie spodziewanie Bona uderzył swego świadka-urzędnika kilka razy w twarz, poczem zbiegł.

Drzewo zabiło

Szamotuły, 27 stycznia. W ub. czwartek po południu wybrał się 26-letni robotnik Franciszek Przybylak z Łucjanowa powiatu szamotulskiego do lasu po drzewo. Wracając z lasu z drzewem skrócił sobie drogę, przechodząc przez zamrznięte jezioro maj. Wróblewo, przyczem upadł tak nieszczęśliwie, że drzewo długości 4 metrów uderzyło go w lewą skroń, zabijając Przybylaka na miejscu. (sc.)

Śmiertelny upadek na lodzie

Tuchola, 27 stycznia. Jadący rowerem z Tucholi do Cekcyna Bolesław Ligman poślizgnął się na powierzchni lodowej, którą pokryta była droga i upadł tak silnie, iż nastąpiło porażenie mózgu, następnie śmierć.

Cieplarnia w płomieniach

Świecie n/W., 27 stycznia. W zakładach ogrodniczych Feliksa Kubackiego wybuchł nocą pożar w cieplarni. Dzięki mieszkańcom, których zaalarmował przechodzący tędy przy-padkowo policjant, pożar zdolano u-mieścić i zapobiec ogromowi nieszczęścia. Pastwą pożaru padły jednak nasiona i rośliny ogólnej wartości 3 tys. z

LISTY Z KALISZA

Na wsi znów wybory — w mieście nic nowego

Znów na wsi wybory. Tym razem nie wszyscy będą wybierali. W myśli nowej ustawy członków rad gminnych wybierają radni gromadcy, sołtysi, podsóltysi i delegaci wsi, które do rad gromadzkich nie głosowały, wyznaczeni przez starostę.

A więc, już poraz trzeci w ciągu ostatnich trzech miesięcy, będzie się kogoś wybierało. Zresztą to jeszcze nie koniec, potem znów ci wybrani przez wybranych wybierać będą wójtów. Prawdopodobnie wszystko odbędzie się utartym już zwyczajem i raz jeszcze potwierdzi się fakt, że zwyczaj silniejszy jest od martwej litery prawa — choć niezawsze należy do kategorii dobrych obyczajów.

Sytuacja o tyle jest wyraźniejsza, że jednak w wyborach do rad gminnych, istnieje szczątkowa instytucja t. zw. mężów zaufania i głosowanie jest tajne.

Może być, może być — wszystko możliwe, przecież 1930 r., miesiąc listopad, każdy pamięta, wtedy też mężowie zaufania byli, tajne głosowanie było, a skutek też był...

Gospodarze, a szczególnie ci z nich, których godnością radnych gromadzkich obdarzono, interesują się, jak nigdy sprawą wyborów. Niedawno odbyło się zebranie Stronictwa Narodowego, poświęcone specjalnie wyborom na wsi. W sali Stronictwa zgromadzili się liczni delegaci poszczególnych wsi powiatu kaliskiego. Wysłuchano referatu p. p. Chrystowskiego oraz wskazań prezesa pow. Stronictwa p. Sokolnickiego, a potem długo i szeroko opowiadali chłopci, jak to się już wybory szykuje...

Niestety, nie mogę się rozpisywać o tem, co mówili, po pierwsze, że to miejscowe sprawy, a po drugie, że używano języka ludowego, który się do przelania na papier ze względów „zasadniczych“ nie nadaje.

Zresztą, mniej więcej wszędzie to samo...

Sekretarze gminni i nauczyciele ludowi, choć różnie się nazywają wszędzie jednakową robotę robią, więc pocóż o tem pisać.

Ale i chłop polski też wszędzie jednakowy.

Twardy, przywiązany do tego co polskie, a przede wszystkim zdrowomyślący, a nie „prawomyślny“.

Co piątek i wtorek, gdy w Kaliszu targ, lokal Stronictwa Narodowego zapelnia się włościanami. Ten chce, aby ktoś na wieś przyjechał. Drugi wypytuje o aktualja polityczne, trzeci chciałby jeszcze szerzej o wyborach pomówić. Zawsze ruch. Widać na twarzach ożywienie i zainteresowanie. Raz na zawsze trzeba skończyć z przesądem jeszcze w niektórych umysłach pokutującym, że wieś nie interesuje się sprawami społeczno-politycznymi. Chłop polski z całym zrozumieniem podchodzi do tych zagadnień. Nie jest obojętny i nie patrzy na przejawy życia, tak, jak niektórzy sądzą.

Obchodzą go nietylko sprawy miejscowe, nietylko ceny zboża, czy też podatki, chce wiedzieć, co się dzieje w całej Polsce i zagranicą; czuje się związany z całym narodem polskim. „Świadomość klasowa“, będąca wynikiem nieświadomości politycznej, do stała na wsi w łeb. Rozszerzenie horyzontów myślowych idzie w parze z upadkiem klasowych partyj.

Wspólna niedola przybliżyła również wieś do miasta. I tu nędza i tam bieda. Ceny produktów rolnych spadają, a w mieście, mimo to, coraz mniej się kupuje. A propos nędzy i biedy. Przed tygodniem przyszedł do jednego z uciśnionych podatników „pan z urzędu“. Złapał biedaka na klatce schodowej.

— Zapłaci pan, czy nie?

— Nie zapłacę, bo nie mam.

— A ile pan ma dochodu?

Dochodu?

?

Do chodu mam dwie nogi, panie egzekutorze.

I zanim urzędnik zdążył wytłómaczyć właściwą treść pytania, podatnik — kalamburzysta skorzystał ze swego „dochodu“ i pozostawił egzekutora w osamotnieniu na schodach.

Ciężkie czasy, jak widać, nie wpływają ujemnie na humor, a przeciwnie nawet tak ludzi zahartowały, że śmieją się z tego, nad czem jeszcze rok temu płakali. Bo też śmiech jeszcze pozostał nieopodatkowany.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

ŻYCIE KULTURALNE

DR. KAZIMIERZ MARJAN MORAWSKI O MASONERJI I ROZBIORACH

Czytelnicy nasi mają w żywej pamięci wrażenie, jakie wywarły niedawno w Poznaniu odczyty wybitnego historyka dr. K. M. Morawskiego, o roli masonerji w rozbiorach Polski i w czasach tej tragedji poprzedzających. Dr. K. M. Morawski jest, jak wiadomo synem znakomitego uczonego Kazimierza Morawskiego, który jako profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego i prezes Polskiej Akademji Umiejętności reprezentował przez długie lata związek duchowy Wielkopolski z rozwojem nauki polskiej, będąc jednym z jej najjaśniejszych światła. Badania swoje, skupione zrazu na „wieku Łazienek”, skierował w ostatnich latach siedmiu dr. K. M. Morawski ku rewizji pojęć badawczych w genezie rozbioru Polski, mianowicie ku wyświetleniu odnośnych intryg i wpływów masonerji.

W sprawie tej zabierze dr. Morawski głos na naszych łamach i właśnie zawiadamia nas o tem, pisząc, że „zachęcony do doraźnej współpracy przez kierownika

Działu Kultury i Sztuki, red. Witolda Noskowskiego, z którym łączą mnie tak dawne i bliskie z czasów przedwojennych stosunki, a nawiązując do przychylnego przyjęcia, z jakim niedawno spotkały się wykłady moje w Poznaniu, pozwolę sobie — modą aktualną — zwierzyć się czytelnikom z planów mych i przygotowań nauko-literackich na rok nadchodzący”.

Nie potrzebujemy stwierdzać, jak jesteśmy dr. Morawskiemu zobowiązani za to, że na marginesie swych absorbujących badań znalazł czas na to, aby odsonić przed naszymi czytelnikami swe na bliższe zamierzenia. Świetnie pióro dr. K. M. Morawskiego zyskało mu w sferach kulturalnych siłę atrakcyjną równą tej, jaką zdobyły barwne i wysoce interesujące jego prelekcje. Mamy nadzieję, że zagłębiając się dalej w badania nad tajemniczym i tak bardzo fascynującym przedmiotem swych studiów, będzie o naszym Dziale i w przyszłości pamiętał.

NAUKA

Jubileusz uczonego. Georges Doutrepont, zasłużony profesor Uniwersytetu w Louvain (Belgia) i autor licznych prac z zakresu literatury francuskiej i belgijskiej, obchodzi niebawem 40-lecie swej działalności uniwersyteckiej. Z okazji uroczystego obchodu teje rocznicy ukonstytuował się komitet honorowy, w skład którego wchodzi m. in. prof. J. Morawski z Uniwersytetu Poznańskiego.

Z Pol. Tow. Przyrodników im. Kopernika. Koło lwowskie odbyło posiedzenie z referatem doc. dr. J. Wąsowicza p. t. „Aktualne problemy polarne”.

OCHRONA PRZYRODY

Poznań dla ochrony przyrody. Przypominamy raz jeszcze, że dzisiaj, o godz. 18 w sali Sniadeckich w Collegium Medicum przy ul. Fredry, odbędzie się publiczne zgromadzenie zwołane przez szereg instytucji naukowych i kulturalnych. Idzie o uchwalenie rezolucyj, popierających ustawę o ochronie przyrody oraz utworzenie z Tatr Parku Narodowego. Wstęp wolny dla wszystkich, którzy tą doniosłą kwestją się interesują i którym leży na sercu piękno przyrody polskiej. Mamy nadzieję, że kulturalny Poznań wypowie się dobitnie za ideą ochrony przyrody, która tak ważne zajmuje stanowisko w całokształcie narodowej kultury.

TEATR

„Szopka krakowska”. Piszą nam z Krakowa (kt): Tradycja słynnych „Szopek krakowskich” Zielonego Balonika będzie wznowiona. Podejmują to zadanie: Magdalena Samozwaniec oraz Artur Swinarski, który już na stałe (do najbliższej decyzji) w Krakowie jest osiedlił. Podobno już wszystko gotowe: tekst i lalki — wykonawcy, tak że premiera będzie mogła odbyć się w pierwszych dniach lutego. „Szopka” będzie wykonywana w lokalu co najmniej faksamo krakowskim, jak Jama Michalikowa, dzisiaj niestety zdeprecjonowana i podobno skazana na zagładę (kawiarnia ma zniknąć, miejsce jej zajma... maszyny do szycia!). Jest tam miejscem ni mniej ni więcej tylko Hawelka, sam Hawelka! W sali zdobionej przez Tetmajera rozlegną się śpiewki i recytacja szopkowe, które przyciągną niezawodnie „cały Kraków”.

SZKICE ARCHITEKTONICZNE W IKS-IE

W Instytucie Krzewienia Sztuki (I. K. S.) objął z Nowym Rokiem kierownictwo imprez wystawowych artysta malarz p. L. Dołycki. Na pierwszy ogień nowego sezonu poszedł p. Kirkin ze swymi studjami akwarelowymi i rysunkami kredkowymi. P. Kirkin jest z zawodu architektem, to też najwięcej interesuje go stara architektura, zabytkowe fragmenty, krajobraz urbanistyczny lub wreszcie pejzaż podgórski, w którym mieści się czy architektura drewniana, czy jakaś śmiała żelazna konstrukcja jak n. p. kolejowy most w Worochcie. Tak oglądamy romantyczne ruiny zamku w Czorsztynie, kościoły krakowskie, fragmenty odkopanych ulic w Pompejach a z miejscowych Ratusz poznański. Kirkin odtwarza piękno tych motywów z widocznym zamilowaniem i z nader sumienną dokładnością. Interesuje go każdy prawie szczegół, choćby najdrobniejszy, należący do budownictwa czy do sztafażu krajobrazowego. U wielu architektów, przyzwyczajonych i stale operujących dużymi przestrzeniami, wymiarami ścian i murów, spotykamy taką pasję — jakby umyślną i na przekór — do szczegółów i drobnostek, kiedy chodzi o t. zw. rysunek architektoniczny. I to także spo-

SZKOLNICTWO

O Włoszech dla młodzieży. Ruchliwa i pomysłowa redakcja „Biblioteki szkoły powszechnej” zbliża się w krótkim czasie do setnego już tomiku tego wydawnictwa. Zanim ktoś powołany zajmie się bliżej umiędzynarodowioną oceną tego zbioru, co należałoby corychlej zrobić ze względu na to, że wkrótce znacznie on odgrywać coraz bardziej widoczną rolę w kulturze szerszych warstw, chcę tu zwrócić uwagę na jeden z ostatnich (79) tomików pt. „Włochy” należący do cyklu „Wędrowki po świecie” a napisany przez tak wybitnego znawcę współczesnych Włoch jak dr. Mieczysław Brahmner. Jest to barwny, pięknie napisany bardzo treściwy i pouczający pogląd na piękno Włoch, na najwyższe wartości ich kultury. Osobno zajmuje się autor Włochami współczesnymi, wzrostem ich znaczenia, charakteryzuje jasno najcenniejsze wartości w ideologii faszyzmu a na zakończenie kreśli stosunek Włoch do Polski. Każdy inteligent, nie tylko młodzież, przeczyta ten tomik z prawdziwą satysfakcją. (P)

MUZYKA

Kompozytorzy lwowscy mieli w tych dniach benefis. Nasz lwowski korespondent (Ik) donosi nam: W sali Tow. Muzycznego odbył się wieczór kompozytorów lwowskich. Wykonano utwory pp. A Rudnickiego (kwartet smyczkowy), dr. S. Barbaga (sonata na wiolonczelę i fortepian), dr. Adama Sołtysa (dźwięki) dr. Józefa Kofflera (utwory fortepianowe) i R. Palestra (symfonia dziecięca na sześć instrumentów dętych i perkusję). Utwory te reprezentują prawie wyłącznie skrajny modernizm. Wieczór zaczął się od odczytu dr. Stefanji Łobaczewskiej.

PLASTYKA I ZDORNICTWO

Pośmiertna wystawa Drabika. Z Warszawy piszą nam (tw): W Zachęcie cieszy się niemałą frekwencją wystawa projektów dekoracyjnych s. p. Wincentego Drabika, którego przedwczesny zgon tak ciężko dotknął polską sztukę teatralną. Zgromadzono prawie 600 eksponatów, w tem sporo pejzaży i portretów resztę stanowią projekty inscenizacyjne i to zarówno wykonane dla sceny, jak niewykonane. Wśród tych ostatnich znajduje się Wypiańskiego „Akropolis”, „Achilleis”, „Skałka” i „Powrót Odysa”, „Don Kiszot” Miłaszewskiego, (który był grany z dekoracjami Frycza), „Sen Noć letniej” itd. itd.

tykami w rysunkach czy też akwarelach p. Kirkina. Wszędzie przeważa nieproporcjonalne zajęcie się szczegółami w stosunku do olbrzymiej masy budowli, która w danym wypadku rysownikowi „pozuje”. Podobnie rzecz ma się ze samym krajobrazem, z górami czy też z drzewami. Czasem ma się wrażenie, jakby chodziło o listki i gałązki więcej, niż o architektoniczne działania drzew i całych lasów. Gubi się przy tem monumentalność pejzażu — którą w zasadzie chyba najlepiej odczuwa właśnie architekt. Może dzieje się to prawem kontrastu? Może architekt tak już wypowiada się w samem budownictwie, że w rysunkach pejzażowych zajmują go już tylko szczegóły? Najwięcej tego poczucia monumentalności odnaleźć można u p. Kirkina w dużym rysunku odtwarzającym ruiny Czorsztyna, oddane z całym pietyzmem, następnie w pięknym rysunku kredkowym z Florencji (Ponte Vecchio). J. Mroziński.

Książki nadesłane

Adolf Dygasiński: „Beldorek”. Wyd. czwarte. Wyd. Z. i W. Wolertowie, Warszawa, 1933.

DZIECKO, KTÓRE ZABIŁO

Umysły niemowląt działają według własnych prawideł, których niepodobna przełożyć na język ludzki i ująć w kategorie ludzkiego umysłu. To prawda, że bardzo są podobne do ludzi, ale mniej, szczerze mówiąc, aniżeli do małpy. Podświadomie każdy człowiek uznaje, że to są zwierzątka; czemu się bowiem każdy śmieje, gdy niemowlę stara się naśladować ludzi? Gdyby niemowlę było tylko słabo rozwiniętym człowiekiem, nic w tem nie byłoby śmiesznego.

Mógłby ktoś wobec tego powiedzieć, że dzieci również nie są ludźmi. Nie zgadzam się na to. Umysł dziecka nie jest niedołężniejszy i głupszy, aniżeli nasz, tylko kojarzy wszystko odmiennie (dzieci, ściśle biorąc, są warjatami). Ale można wysiłkiem woli i wyobraźni myśleć jak dziecko, przynajmniej do pewnego stopnia — i tego rodzaju próby, i-więczone choćby minimalnym powodzeniem, warte są podejmowania — niepodobna zaś myśleć jak niemowlę, jak niepodobna myśleć kategoriami pszczoły. (Ryszard Huges: „Orkan na Jamajce”).

Dorośli i dzieci żyją obok siebie, tak jakby się nawzajem rozumieli. Szczególnie dorośli, a zwłaszcza rodzice są przeświadczeni, że doskonale znają i rozumieją swoje dzieci. Tymczasem już choćby postęp nowoczesnej psychologii dziecka świadczy o tem, jak powoli odkrywamy t. zw. świat psychiki dziecięcej.

Literackie próby odkrywania tego świata nie są oczywiście nowością i poeci na tem polu z pewnością odkryli niemniej prawd, jak psychologowie. Ale Huges*) odkrył rzeczy całkiem nieoczekiwane.

Sama fabuła jest wysoce niezwykła, bo przedstawia nam dzieci na zupełnie nieoczekiwanym tle. Jest to jakby eksperyment z zakresu psychologii dziecka, oczywiście całkiem fantastyczny, ale dobrze skonstruowany. Pewna gromadka dzieci zostaje przez rodziców z Jamajki wysłana do Anglii na wychowanie w kraju rodzinnym. Bezpośrednią przyczyną potemu, staje się „orkan na Jamajce”, opisany po mistrzowsku, który zniszczył plantacje rodziców i naraził dzieci na wielkie niebezpieczeństwo. Dzieje się to w czasach, gdy jeszcze na morzach w okolicy Kuby istnieli piraci, względnie ostatnie jakieś echa „solidnej” pirackiej tradycji. Okręt, na którym się znajdują dzieci, zostaje ograbiony przez takich właśnie piratów i dzieci, bardziej przypadkowo niż umyślnie, zostają przez piratów zabrane na okręt. Stają się one wkrótce dla dobrodusznym piratów niewygodnym balastem, zwłaszcza, że najstarszy z chłopców, przez własną nieostrożność ponosi śmierć. To też w końcu udaje się im przetransportować dzieci z powrotem na jakiś statek pasażerski. Jednak przy tej sposobności zostają sami schwyceni, przewiezieni do Anglii, i skazani na śmierć za rzekome zabójstwo.

Otóż autorowi chodziło nietylko o tę fantastyczną, i może nawet mało prawdopodobną, treść powieści, ale o możliwość obserwowania swych fikcyjnych dzieci w tak niezwykłej wyimaginowanej sytuacji. Dzieci podczas zdobycia statku były zamknięte i niebardzo się zorientowały w tem, co się stało. Wieczorem znalazły się poprostu na nowym okręcie. Dostały jeść, wskazano im miejsce na nocleg. Dowiadujemy się w następnych rozdziałach, jak się zaaklimatyzowały na żaglowcu pirackim. Piraci — piraci o „dobrej tradycji” — w gruncie poczciwi, uprawiający swój zawód bez okrucieństw, jakby szlachetne rycerskie rzemiosło, pozatem ludzie prości, rubaszni i naiwni — polubili dzieci, tak jak ostatecznie dorośli zawsze lubią dzieci, i było im dobrze z nimi — do czasu. W końcu wyszło na jaw, że taka symbioza jednak nie jest możliwa. A dzieci przywykły do tych dużych naiwnych dzieci, do tych piratów, czy „pilotów”, bo same dobrze nie wiedziały, co to za ludzie.

Psychologiczne mistrzostwo tej powieści polega na obserwacji niesamowitej, mimowolnej, szczerzej, niepokojącej skrytości, ukrytej w miększym naiwnego prostego dziecięcego myślenia i odczuwania. Dzieci szybko i z łatwością przystosowały się do nowych warunków, bo są naiwne, bo są dziećmi, bo dobrze się bawią na statku, bo przyjemnie jest płynąć po morzu, bo żyją chwilą bieżącą, bo zapomnieli szybko o przeszłości, a nie trapią się tem, co nastąpić może. Zabawy rozpoczęte na statku pasażerskim nie doznają przerwy z chwilą przejścia na żaglowiec piracki. Dzieci cieszą się swobodą, zapoznają się z masztami i żaglami, wspinają się na nie jak małpki, i, zależnie od wieku, każde

*) Ryszard Huges: „Orkan na Jamajce”. przekład dr. J. Zajackowskiego. Warszawa 1934, Wydawnictwo „Rój”

oddaje się ulubionym zajęciom. Stosunek obopólnego zażenowania między dorosłymi a dziećmi ustępuje stopniowo koleżeńskiemu i wyobraźni myślenia.

Tylko, że nigdy nie dochodzi do właściwego zrozumienia siebie nawzajem. Nawet dzieci między sobą się nie rozumieją. Mimo to harmonja jest idealna, a okolicznościowe kolizje są tylko wyrazem tej harmonji. Ale w każdym dziecku jest jeszcze coś, czego ono samo nie rozumie, a czego tem więcej nawet nie zauważają inni, a zwłaszcza dorośli. „Dziecko umie zataić najstraszniejszą rzecz, bez żadnego wysiłku i przeważnie nikt go nie podejrzewa o to”. Autor odkrywa nam cały szereg tajemnic kielkujących w dziecięcej psychice, naogół nie strasznych, ale dziwnych, bo prawie niewyrażalnych. Emilka dziesięcioletnia zwróciła n. p. poraz pierwszy uwagę na to, że jest sobą. „Stanęła jak wryta i zaczęła się przyglądać sobie. Nie zobaczyła wiele, oprócz sukienki i rąk, które podniosła, aby się im bliżej przypatrzeć. Ale było dość tego, aby uświadomić sobie zgrubsza, że ma ciało, które jest jej, które jest nią. Zaczęła się uśmiechać żartobliwie. Myślała: „A więc to twoje, nie czyjeś. Nie możesz z niego wyleźć, ani go porzucić. Będziesz musiała rosnąć w niem, dorosnąć, zestarzeć się i dopiero wtedy rozstaniesz się z tem głupstwem”. Podobnym tajemnym, solipsystycznym przeżyciem było dla niej odczucie lekkiego trzęsienia ziemi, jej trzęsienia ziemi, czegoś, co było jej wyłącznym, coś co ją wyrażało, sensacją istotną dojrzewającej psychiki. Inne dzieci mają analogiczne momenty, o których może nawet nie wiedzą; lecz Huges je dostrzegł i udało mu się zajrzeć do nich. Jak do środka paczka zamkniętego jeszcze kwiatu.

Tajemnica straszna Emilki, która jest właściwą treścią drugiej części książki, polega na tem — że zabiła. Zabiła ze strachu, nieumiejętnie, mimowolnie, w zdenerwowaniu, kapitana zdobytego przez piratów okrętu. Mogła go zabić, bo był skrupowany i bezbronny, a zabiła go niechcący, z przerażenia, gdy chwycił już prawie skrupowanymi rękami za nóż. Chciał się uwolnić; dziecko myślało, że chce je zabić. Oto tragiczna tajemnica, do której się dziecko nie przyznało, nawet przed sądem, i o której się nikt nie dowiedział. Posądzono jej koleżankę i wrzucono ją do morza.

Schwyceni piraci zostają straceni dlatego, ponieważ dziecko się nie przyznało. Ale nie to jest problemem książki, czy dziecko się przyzna czy nie przyzna. Jest to tylko jaskrawy, fikcyjny przykład, służący autorowi do podkreślenia wagi tego, co się nieraz ukrywa na dnie dziecięcej naiwności. Ale powieść Huges'a bynajmniej nie jest opisem przewrotności dziecięcej natury. Jest raczej analizą tajemnicy, spoczywającej na dnie szczerzej, naiwnej, dziecięcej prostoty.

Dr. Stefan Szuman.

Kraków.

Pisma nadesłane

„Świat”. Nr. 3. Treść: J. Lorentowicz: „Pierścień wielkiej damy”. — E. Mlynarski: „Wspomnienia o Pawle Kochańskim”. — B. Winawer: „Erupcje”. — Z. Norblin-Chrzanowska: „Twórczość W. Drabika”. — M. P.: „Równanie na rolnictwo”. — Świat książki. — Tydzień świata. — Świat teatru. — Nekrologja. — Adr. Red. Warszawy, Szpitalna 12.

„Sztuki Piękne”. Nr. 11. Treść: W. Terlecki: „Wit Stwosw w Norymberdze”. Kronika artystyczna. — M. Treter: „Organizacja wystawy sztuki polskiej w Moskwie”. — 16 calostronnicowych rotogravur i 6 reprodukcji w tekście. — Adr. Red. Kraków, pl. Matejki. Akademia Sztuk Pięknych.

Kryzys kolei

Kolejnictwo przeżywa kryzys poważny, znamieny przez to, że zaczął się na długo przed obecnym przesileniem ekonomicznym. W r. 1921 ogólna długość kolei na całym świecie wynosiła 1.158,8 tys. klm., a w r. 1929 — 1.229,4 tys. klm. W ciągu ośmiu lat zatem długość ta wzrosła zaledwie o 6,1 proc. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że był to okres olbrzymiego rozwoju przemysłu i jego produkcji, musimy dojść do przekonania, że rozwój kolei pozostaje w tyle. W okresie zlej konjunktury budowa kolei uległa prawie zupełnie zahamowaniu i jedynie Rosja, mająca w tej mierze do odrobienia duże zaległości, buduje trochę, ale w tempie bardzo powolnym, a wszelkie „plany” w tej dziedzinie przeważnie pozostają na papierze.

Z ogólnej długości prawie 1.250 milj. klm. 32,7 przypada na Stany Zjednoczone, 6,3 proc. na Rosję. Są to dwa kraje o największej długości sieci kolejowej. Jeżeli chodzi o Europę, najdłuższą sieć posiadają Niemcy (58.881 klm.), co stanowi 15,1 proc. wszystkich kolei europejskich, Francja 11,2 proc., Anglia 8,4 proc., Włochy 5,6 proc. i Polska 5,0 proc.

Pod względem zdolności komunikacyjnej stosunki układają się najlepiej w Australji, gdyż na tysiąc mieszkańców przypada tam 5,03 klm. kolei, wówczas gdy w Europie tylko 0,75 klm., w Afryce 0,44, w Azji 0,12 i w Ameryce 2,37 klm. Najgęstsza wszakże sieć kolejową posiada Europa, gdyż na tysiąc klm. kwadr. powierzchni przypada 34,20 klm. kolei, w Ameryce 14,47, w Australji 5,78, w Azji 3,14 i w Afryce 2,24 klm.

Kryzys kolei polega może nawet nie tyle na słabym wzroście ogólnej długości torów, gdyż możnaby to wytłumaczyć większym zainteresowaniem kapitału przedsiębiorstwami przemysłowymi, jako bardziej rentownymi. Najbardziej charakterystyczną cechą zmierzchu kolejnictwa jest wyraźny spadek w przewozie pasażerów. Biorąc znow pod uwagę stosunki przedkryzysowe, przekonamy się, że we wszystkich prawie krajach wysoce uprzemysłowionych kolejowy ruch pasażerski się zmniejszył. W Stanach Zjednoczonych w r. 1923 przewieziono 1.000,9 milj. osób, w r. 1929 786. t. j. o 21,1 proc. mniej, w Niemczech o 5,9 proc., w Anglii o 9,9 proc. Ponadto ludność wzrasta, przeto spadek przewozów pasażerskich jest nader charakterystyczny dla kolei. Nie trzeba dodawać, że w okresie kryzysu spadek ten będzie jeszcze większy. Nie ulega wątpliwości, że odegrał tu dużą rolę zarówno samochód, jak i samolot, jako bez porównania szybszy środek komunikacyjny.

Stosunki w Polsce układają się mniej więcej w podobny sposób, jak i gdzieindziej. Ogólna długość kolei wzrosła w okresie 1922 — 1929 r. tylko o 4,2 proc., mniej nawet niż przeciętnie dla całego świata, a podczas kryzysu jest oczywiście jeszcze gorzej. Jeżeli nie liczyć kolei Śląsk—Gdynia, jako niewykończonych. Liczba przewiezionych pasażerów w okresie przedkryzysowym spadła niewiele gdyż tylko o 1,2 proc. (ze 169 do 167 milj. osób).

Z. K.

Zaopatrzenie emerytalne prowizorycznych funkcjonarjuszy państwowych

Na ostatniem posiedzeniu rady ministrów uchwalony został projekt rozporządzenia o zaopatrzeniu emerytalnem prowizorycznych funkcjonarjuszy państwowych i o rozszerzeniu na tych funkcjonarjuszy zakresu działania Państwowego Zakładu Emerytalnego. Postanowienia tego rozporządzenia obejmą również t. zw. nauczycieli tymczasowych.

Dotychczas prowizoryczni funkcjonarjusze państwowi ubezpieczeni byli w Zakładzie Ubezpieczenia Pracowników Umysłowych; obecnie już od dnia 1 lutego r. b. ubezpieczeni będą w Państwowym Zakładzie Emerytalnym.

W związku z tem funkcjonarjuszom prowizorycznym przysługiwać będzie w razie zwolnienia po przynajmniej 15 latach służby prawo do zaopatrzenia emerytalnego, podobnie jak funkcjonarjuszom stałym. Obecnie w Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych ubezpieczeni będą jeszcze tylko kontraktowi pracownicy państwowi.

wszelkiego rodzaju narkomanek, to wpięć powinno być w Polsce być zakładów dla mężczyzn alkoholików co najmniej 10, a mamy ich zaledwie trzy, tj. 2 państwowe w Gościejewie i Świacku oraz 1 prywatny w Tarnowskich Górach. Obecny stan rzeczy jest o tyle zadowalający, że zakłady mieszczą się w 3 od siebie dość odległych miejscowościach. Kryzys daje się zapewne we znaki także zakładom dla alkoholików i to głównie z powodu trudności finansowych Kas Chorych, które nie wszędzie poczuwały się do obowiązku opłacania czasu kuracji dla tego rodzaju pacjentów i tem mimowoli utrudniają dalszy byt zakładów.

Zamiana zakładu w Gościejewie na sanatorium dla kobiet tej bólażki finansowej bynajmniej nie usunie, zwłaszcza, że opłata 5 do 8 zł dziennie przewyższa możliwość finansowania ubezpieczalni społecznych, a tembardziej prywatnych osób. Gdy bowiem według opinji fachowców kuracja mężczyzn trwać powinna sześć miesięcy, to kuracja kobiet — pełne 12 miesięcy. Jest to więc kuracja daleko dłuższa i przez to kosztowniejsza.

Dla mężczyzn alkoholików całej Polski miałby w przyszłości pozostać w praktyce jedyny zakład w Świacku pod Białymstokiem, skoro do Tarnowskich Gór Kasy Chorych pacjentów niechętnie wysyłają. Na tak daleką podróż nie możnaby prawie nigdy alkoholika wysłać samego, czyli koszt podróżny dwu osób aż pod Białystok, które trzeba by oczywiście pokrywać z prywatnej kieszeni, uniemożliwiłyby zgóry wysyłkę pacjentów, zwłaszcza w czasach kryzysu obecnego.

Pozostaje jeszcze pytanie, jak postępować z kobietami alkoholizkami. Otóż dotąd odsyłano je do zakładu dla nerwowo-chorych w Kościełanie lub do zakładów psychiatrycznych. Nie słyszeliśmy o większych trudnościach z tem związanych i stąd nie rozumiemy pośpiechu w otwieraniu specjalnego zakładu dla tych mniej licznych jednostek.

Sprawa przyszłości zakładu w Gościejewie obchodzi w wysokim stopniu nie tylko rodziny w tem zainteresowane bezpośrednio, ale także duszpasterzy, lekarzy, sądownictwo oraz Opiekę Społeczną, samorządową i państwową. Przez faktyczne uniemożliwienie odsyłania alkoholików do zakładu w pobliskim Gościejewie pozostaną bowiem alkoholicy w wielu przypadkach ciężarem i kłopotem dla rodziny i gminy, dla policji i opieki społecznej, dla lekarzy i kapłanów.

Byłoby więc wskazane, aby zabrali głos w powyższej sprawie wszyscy zainteresowani, póki jeszcze czas.

Dzieje polskiego żywotopisarstwa świętych

Polska Akademia Umiejętności przedłuża konkurs z fund. im. Pawła Rohlanda na pracę pt. „Dzieje polskiego żywotopisarstwa świętych”. Termin nadsyłania prac do końca roku 1935. Prace mogą być nadsyłane albo pod pełnym nazwiskiem autora, albo też pod godłem z dołączeniem koperty, zawierającej wewnątrz nazwisko i adres autora. Rozmiary pracy około 15 arkuszy druku. Nagroda za najlepszą pracę wynosi złotych 2.900.—. Ogłoszenie o przyznaniu nagrody nastąpi na publicznem posiedzeniu Akademji w czerwcu 1936 roku.



Nową ochronę głowy dla drużyn hokejowych wynaleziono obecnie i zastosowano praktycznie w Ameryce. Ochroniacz skonstruowany jest ze skóry, fibry, gumy i aluminium.

Szkoły specjalne w Polsce

Główny Urząd Statystyczny opracował dane, dotyczące szkół specjalnych w Polsce w ubiegłym roku szkolnym.

Jak wynika z tych danych, na terenie całego kraju istniało w ubiegłym roku szkolnym 87 szkół specjalnych, w tem 74 szkoły publiczne i 13 prywatnych. W szkołach tych wykładało 519 nauczycieli, pobierało zaś w nich naukę 7.285 uczniów, w tem 4.433 chłopców i 2.852 dziewcząt.

W ogólnej liczbie szkół specjalnych znajdowało się 7 szkół dla ociemniałych (270 uczniów), 16 szkół dla głuchoniemych (1.154 uczniów), 269 szkół dla umysłowo upośledzonych (4.776 uczniów), oraz 71 szkół dla moralno zaniedbanych (1.085 uczniów).

W Warszawie znajdowało się 13 szkół specjalnych, również po 13 szkół istniało na terenie województw poznańskiego i łódzkiego. W woj. śląskim było 11 szkół specjalnych, w pomorskiem 7, w warszawskiem 6, w wielkopolskim i lwowskim po 5, w kieleckim i lubelskim po 4, w białostockim 2, oraz w woj. wołyńskim 1 szkoła specjalna.

Zwiększone koszty ubezpieczenia służących

Służące dotychczas były ubezpieczone w kasie chorych na wypadek choroby, a poza tem opłacało się za nie znaczki inwalidzkie. Teraz, w myśl nowej ustawy, służące zostają ubezpieczone również od nieszczęśliwych wypadków i na starość, przy czem składka, łącznie z opłatą na Fundusz Pracy wynosić ma 12,74 procent z zarobku.

Zaszła jednak jeszcze jedna poważna zmiana. Dawniej zarobek służącej oznaczał to, co otrzymywała ona każdego miesiąca gotówką. Obecnie za zarobek jej uważa się nie tylko jej płacę, lecz również wynagrodzenie w naturze, a więc mieszkanie i utrzymanie. W tym wypadku jednak mogły powstać pewne trudności. Trudno obliczyć dokładnie ile wynosi na służącą wydatek na mieszkanie i utrzymanie, i dlatego postanowiono tę część zarobku zryczałtować. Według informacyj, ryczałt ten dla większych miast ustalony będzie na 1 zł dziennie, a dla mniejszych miast 75 gr i 50 gr dziennie.

W ten sposób, jeśli służąca zatrudniona pobiera n. p. płacę miesięczną w wysokości 20 zł, jej zarobek ogólny określony zostanie na 50 zł, gdyż dojdzie do tego ryczałt za mieszkanie i utrzymanie. Składka ubezpieczeniowa wynosiłaby wówczas, licząc, jak już wspomnieliśmy 12,74 proc. zarobku — zł 6,50 miesięcznie. Jeżeli jednak służąca pobiera płacę 50 zł miesięcznie,

zarobek jej obliczony zostanie na 80 zł, a w takim razie płacić się za nią będzie miesięcznie do ubezpieczalni społecznej zł 10,20.

Następnie projektowane jest, by składki za służące, ubezpieczone do kwoty 50 złotych — biorąc łącznie pensję w gotówce i ryczałt za utrzymanie — opłacał sam pracodawca, natomiast przy wyższych kwotach część składki pokrywać ma pracodawca, a część służąca.

Sprawa ta ma być ostatecznie zdecydowana do połowy lutego. W tym czasie ukaże się dodatkowe rozporządzenie w sprawie służby domowej i wówczas wyżej wymienione obciążenia wejdą w życie. Obowiązywać one będą jednak już od 1 stycznia.

To znaczne podwyższenie składek za służbę domową odbije się fatalnie w pierwszym rzędzie na służących. Wielu bowiem pracodawców, zmuszonych do oszczędności, nie będzie się mogło zdobyć na „luksus” utrzymywania służącej, droższej wskutek podwyższonej stawek ubezpieczeniowych i w rezultacie doprowadzi to albo do zmniejszenia i tak już miernych plac służących, albo do masowego pozbywania ich pracy.

Liczą się z tem poważnie władze ubezpieczeniowe. I dlatego właśnie nie wydano dotąd zarządzenia o służbie domowej.

Ubezpieczalnie Społeczne

na terenie Okr. Urzędu Ubezp. w Poznaniu

Na terenie działalności Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Poznaniu utworzonych zostało 15 ubezpieczalni społecznych.

Ubezpieczalnia społeczna w Brodnicy obejmuje swą działalnością teren powiatów brodnickiego, lubawskiego, działdowskiego i rypińskiego; ubezpieczalnia w Bydgoszczy — pow. bydgoski, szubiński, wyrzyski, sępoleński i m. Bydgoszcz; w Gdyni — pow. morski i kartuski; w Gnieźnie — pow. gnieźnieński, średzki, wrzesiński, żniński i m. Gniezno; w Grodzisku — pow. nowotomyski, wolsztyński i kościański; w Grudziądzu — pow. grudziądzki, chełmiński i m. Grudziądz; w Inowrocławiu — inowrocławski, mogileński i m. Inowrocław; w Lesznie — pow. leszczyński, gostyński i rawicki; w Obornikach — pow. obornicki, chodzieski i wągrowiecki; w Ostrowie — pow. ostrowski, kępiński, krotoszyński i jarociński; w Poznaniu — pow. poznański, śremski i m. Poznań; w Starogardzie — pow. starogardzki, kościerzyski i tczewski; w Szamotułach — pow. szamotuński, czarnkowski i międzychodzki; w Toruniu — pow. toruński, wąbrzeski i m. Toruń; w Tucholi — pow. chojnicki, tucholski i świecki.

NOC BUNTU



CECIL B. DE MILLE'A

ng 4 502

Subwencje na badania raka i chorób wenerycznych

Polska Akademia Umiejętności rozda w kwietniu br. z funduszu śp. Pawła Tyszkowskiego subwencje na rok 1934 na badania przyrodnicze i lekarskie, przedewszystkiem mające łączność z poznaniem istoty choroby raka i chorób wenerycznych lub ich leczeniem. Zgłaszający się o subwencje powinni wykazać, iż umieją pracować samodzielnie naukowo i dołączyć spis, wzgl. odbitki prac już drukowanych. W podaniu musi być zaznaczony temat i plan zamierzonej pracy oraz kwota potrzebna na jej wykonanie. Pierwszeństwo mają prace o charakterze doświadczalnym.

W bardzo wyjątkowych wypadkach może Komitet zezwolić na wykonywanie pracy subwencionowanej za granicą lecz subwencja nie może służyć na pokrycie kosztów podróży i utrzymania. Ubiegający się o subwencje mają wnieść podania do Polskiej Akademji Umiejętności do 1 marca 1934. Ze względu na zmniejszone dochody funduszu w obecnym roku będą przyznane subwencje tylko na podania bardzo silnie dotychczasowym dorobkiem naukowym petentów uzasadnione.

W sprawie zakładu dla alkoholików w Gościejewie

Z kół poinformowanych otrzymujemy poniższe uwagi z prośbą o umieszczenie:

Z niemałym zdziwieniem dowiadujemy się z prasy, jakoby zakład dla alkoholików w Gościejewie zamierzano zamienić na sanatorium odwykowe dla kobiet. Uważamy taki projekt za wysoce niefortunny z różnych względów. Przedewszystkiem liczba mężczyzn alkoholików w Polsce wynosi przypuszczalnie 95 procent, gdy tymczasem kobiet tylko 5 procent. Zanim więc przyszedłby czas na specjalny zakład dla alkoholiczek, a nawet

LISTY Z BYDGOSZCZY

Spacer do kresu nocy

W dniu tym wybuchła w Akademii Sztuk Pięknych piekielna awantura. Około południa wpadł profesor Pautsch do pracowni i przy dwudziestu stalugach zastał tylko dwóch uczniów.

— Gdzie drudzy? — ryknął mistrz, poirytowany tak niesłychaną absencją.
— Spia! — usłyszał w odpowiedzi.
— Jaktó — spiał! O tej porze? —
Więc kiedyż u diabła ci ludzie malują?

— Malują w nocy.
— W nocy?
— Tak. Uwzięli się, aby studjować pejzaż nocny. W tym celu stworzyli nawet osobny klub.

— Klub?
— Tak. — „Klub Nocników”. —
Przepraszam bardzo za tę niegrzeczną nazwę, ale cała Akademia tak właśnie nazywa tych nocnych pejzażystów. Co dnia — późnym wieczorem cała ich gromada wybiera się z farbami i stalugami, aby malować Kraków w nocy...

I istotnie, — co dnia, a raczej co noc można było natknąć się na któregoś z członków tego niezwykłego klubu, gdy tkwiąc gdzieś w Plantach, nad Wisłą czy pod Wawelem, przy blasku latarni, a choćby nawet mizernej świecy, wykradał nocy tajemniczy jej czar — i przeniósł go pracownice na płótno.

Mistrzowi przecież te nocne studja wydały się mocno podejrzane. Niebardo w nie wierzył i nakazał srodze, aby nazajutrz cały klub, pod groźbą wyrzucenia z pracowni, stawiał się rano w akademii.

Nazajutrz stawili się wszyscy. A każdy przyniósł z sobą całą stertę szkiców, studjów i skończonych pejzaży. Ustawili wszystko pod ścianami pracowni i z niepokojem oczekiwali przybycia profesora. Niebawem mistrz wpadł gniewny, — spojrzął — i rozchmurzył się odrazu.

Zamiast wymówek i wyrzutów posypały się uwagi i pochwały. Te ostatnie skupiły się zwłaszcza dookoła kilku prac tematów zupełnie odbiegających od pozostałych studjów krakowskich. Motywy prac również malowane były w oświetleniu wieczornem i nocnem, krajobraz jednak był jakiś zupełnie inny, jakiś surowszy, mglisty, nieomal północny.

Okazało się, że autorem tych interesujących obrazów był utalentowany pejzażysta Maluszcak, i — że to te prace właśnie zachęciły jego kolegów do zorganizowania oryginalnego klubu.

— Gdzie pan wynalazł tak interesującą motywację krajobrazową? — zapytał mistrz młodego malarza.

— W Bydgoszczy. Zabłądziłem do niej w czasie mej włóczęgi po Polsce i

zatrzymałem się na dłużej. Odkryłem tam kopalnię tematów. A zwłaszcza zachwycony byłem Bydgoszczą w nocy.

Bydgoszcz w nocy. Otóż to. Pokazywałem wam już to miasto z różnych stron i w różnych oświetleniach. Zupenie jednak jeszcze, Drożdy Czytelniczy, nie wiecie, jak wygląda Bydgoszcz w nocy. Kiedym postanowił sobie, że Wam tę nocną Bydgoszcz pokaże, przypomniały mi się bydgoskie pejzaże mego krakowskiego kolegi. Wyglądała na nich Bydgoszcz pięknie i interesująco. Ano — stwierdzmy teraz sami, ile w tem było prawdy, a ile artystycznej licencji.

Proponuję tedy spacer po Bydgoszczy w nocy. Cały tylko w tem kłopot, od czego i kiedy zacząć. Zwłaszcza — kiedy. Noc zapada teraz tak weseśnie. Ledwoś, przyjacielu, wstał od podwieczorku, a już płoną latarnie i wysoko nad latarniami poczynają migotać gwiazdy. Ulica Gdańska, ta duma i chluba miasta, tonie w blasku. Za dnia prezentuje się ona zupełnie okazale, ale wieczorem jest naprawdę imponująca. Światła latarni, reklam i witrzyn sklepowych, wzmożony ruch pieszych i sunące gęściej samochody i tramwaje łączą się na weale donośną symfonię dużego miasta. Nietylko ruchliwsza, ale także i piękniejsza wydaje się Bydgoszcz za nastaniem nocy. Mrok zakrywa starannie brzydkie fasady domów, i zamiast secesyjnych okropności architektonicznych dostrzegamy tylko mniej lub bardziej szlachetne sylwety budowli. Nie widzimy na szczęście weale ani straszliwych Herkulesów, podpierających balkony, ani przeróżnych gzymsów i gzymsików, ani — wreszcie — anioł-

ków, ozdabiających „wdzięcznie” attyki domostw. Niedawno temu okazało się, że cała ta tandeta sztukaterska z przedwojennego okresu architektonicznego jest nietylko bardzo brzydka, ale również nader niebezpieczna. Mianowicie ni stąd ni zowąd, dwa anioły, „ozdabiające” attykę jednej z kamienic przy ulicy Gdańskiej, runęły z wżyn na trotuar, i to właśnie w godzinach wieczornych, kiedy wzdłuż ulicy Gdańskiej przeciągają całe tłumy spacerowiczów. Anioły spadły tak nieszczęśliwie, że swym ciężarem na śmierć przynioły dwie osoby. Od tej tragicznej chwili Bydgoszczanie chodzą przeważnie nad brzegami rynsztoków, aby uniknąć wiszących nad głowami kamiennych niebezpieczeństw. Niektórzy właściciele domów na gwałt oczyszczają fasady swych kamienic z przeróżnych, a tak zbędnych kamiennych ozdób, a wszyscy z niekłamaną sympatją spoglądają odtąd na skromne i proste ściany nowoczesnych budynków.

Ale wróćmy już do naszego spaceru. Pora uczyniła się późna i ulica Gdańska coraz się bardziej wyludnia. Około godziny dwudziestej rzadko już tylko mijamy przechodniów. Bydgoszcz wcześniej kładzie się na spoczynek, a tylko jeszcze w nocnych lokalach wrę życie. „Wre”, — to już stanowczo za zbyt szumne określenie. Nawet „Pod Orlem”, najliczniej uczęszczanym bydgoskim lokalem znajdujemy o tej porze pustki. Tylko w głębi lokalu, w ciasnej zresztą „sali Malinowej” tłok. Boć to przecież karnawał, okres bali i szaleństw. Nie będziemy weale zaglądali do Malinowej sali. Szkoda trudu. Nie zobaczymy tam nic ciekawego. Wszystko jedno, jaka jest „firma” balu. Zabawy straciły nieomal zupełnie swoje odrębne charaktery. Zawsze mamy to samo. Tłok, jak w beczce śledzi. Żeby choć jeszcze do tej beczki nasypał kto

trochę soli. Choćby tylko garść soli attyckiej. Ale, niestety, nic z tego. Nudne i głupawe stało się obecnie to karnawałowe „szaleństwo”.

Uciekamy copędzej z „Pod Orla”. Senne i mroczne ulice prowadzi nas w głąb nocy. Aż wstrzymują nas dopiero światła „Picadilly”. Kabaret — dancing — występy znakomitych artystów... Ano jak tak, to wstąpimy.

Wchodzimy. Półmrok. Nastrój... weale, weale. Tylko publiczność siedzi przy stolikach pod ścianami z minami karawaniarzy. Gasną zupełnie światła. Od sufitu spływa smuga reflektora. Zaczynają się artystyczne występy.

...Jakiś wyglądzone biedactwo strasznie zawzięte tańczy. Potem cała rodzina artystów popisuje się akrobatycznymi łamańcami. Wreszcie confrencier przypomina nam dowcipy z przed kilkuset lat...

Daremnie czekamy na bardziej interesujący, na ciekawszy punkt programu. Między jednym a drugim występem musimy pracownice odtńczyć w tłoku kilka tang. Wreszcie mamy tego dość. I znowu senna, półmroczna ulica prowadzi nas dalej w noc.

Na chwilę wstępujemy jeszcze do „Oazy”. Ale w tej „Oazie” to już zupełnie pustynia. Kelnerzy i fordanserki drzemią w kącie sali. Na podium poczciwe trio gra sentymentalnie walca. Gości niema, więc sobie grają — a muzy płaczą.

Więc mijamy „Oazę” i ruszamy dalej. Droga nasza prowadzi brzegiem Brdy. Brdy nie widać, tylko tu i owdzie, na zimnej powierzchni drgają odbicie światła. A dalej monotonnie szumią szluzi. Woda niezmiernie przedzierna się przez zastawidła i polyskuje tajemniczo. I teraz dopiero piękna jest noc bydgoska. Piękna, i jakaż niezwykła...

Nad rzeką, nad kanałami unosi się mgła. Bieleje. Skąd to światło? — To tam nad mostem niebo pękło srebrzystą smugą świtu. Stoimy u kresu nocy.

MARJAN TURWID.

BAL

Dym, zgiełk, ścisli, piski...
młode babcie, hochstaplerzy,
ietnie piwsko, czysta, wisky
foksteriery, fordancery...

Brudne ręce i sumienia,
zadzierzyste, sztuczne loki.
W kółko, w kółko, bez wytchnienia,
potem w bok i w przód dwa kroki.

Pożyczany frak lub smok,
portfel z wexslem do protestu
Sztuczne zęby, sztuczny lok —
margrabina! — poznać z gestu.

Bufet: — Mania „je” sałatki,
Feluś chła gorący grog.
„Taki bal, jak kocham tatkie,
to jest chyba raz na rok”.

Poznań.

Gra muzyka, bal jest, bal...
Posrebrzany świt zimowy
spływa już z podniebnych dal...

Czego pięknej Pani żal?
No — nie bądźmy tak dziecinni
wszak — to bal.

Ludzie, cóż nam, słodka, po nich.
Wszystko złe i brudne mija.
Szczęście dziś się ku nam kloni
moja jesteś i niczyja.

Słyszysz... walczyk
sny i lzy
życie kwiatem oplecione.
W prawą stronę, w lewą stronę
Raz, dwa, trzy.

STANISŁAW KROKOWSKI.

Poznań na szanice 63 r.

Rozmyślenia historyczne w styczniu siłą rzeczy skupiają uwagę na wypadkach powstania 63 r. Jakkolwiek poryw ten, najkrwawszy i najbezpośredniejszy, ma ocenę polityczną w historii porzoborowej, jedno pozostanie faktem niezaprzeczalnym: ci, którzy poszli na nierówną walkę z dwururkami w dłoni w polskie lasy, czynili to nie dla zapisania siebie w kartotekach legjonu zasłużonych, lecz z nakazu wewnętrznego targnięcia pięta mi niewoli. Takie było ich sumienie narodowe.

I tak pojął Poznań i pokażny zastęp młodzieży wielkopolskiej oraz szereg dojrzałych obywateli swój obowiązek przystąpienia do powstania. „Niepodobna byłoby opisać wrażeń i opowiada współczesny kronikarz Teodor Zychliński — jakie nagła wieść o wybuchu powstania... wywołała w mieście i na prowincji.” Wiadomość tę rozgłoszono nadzwyczajnymi dodatkami prasy poznańskiej w niedzielę rano 26-go stycznia. „Szczupła garstka powitała ją z radością, jedni z niedowierzaniem i obawą, większość z głębokim smutkiem i przerażeniem”. Skoro jednak nadeszły dalsze szczegóły z pola walki, „Poznań zapełnił się obywatelstwem wiejskim i młodzieżą”. Nic i nikt nie zdołał już powstrzymać biegnącego jak ogień po stepie wołania: „do broni!” Ani środki pruskiej ostrożności, zastosowane przez prezesa policji Bärensprunga, ani wzmocnienie garnizonów wojska pruskiego i utworzenie silnych kordonów wojskowych wzdłuż granicy Królestwa, uformowanych pod jednolitem dowództwem specjalnie z Berlina wydelegowanego generała Werdera, nie powstrzymały lawiny niesienia trudu ofiarnego świętej sprawie.

„Hotele były przepelnione obywatelami z prowincji, młodzież biegała w czmarach po ulicach miasta od składu do składu, zakupując potrzebne „na kampanję” przedmioty; handlarze koni przeprowadzali wierzchowce, które nabywano prawie bez targu; w miejscach publicznych gwar był niesłychany, brzękano ostrogami, próbowano pałaszy, oglądano sztucery i dubeltówki...” „Panna Emilja Szczeniecka z kilku innymi paniami i dr. Teofilem Mateckim wyjechali tworzyć lazarety”. Pisma poznańskie ogłaszały odezwy dr. Mateckiego o nadsyłanie szarpi, bandaży i bielizny. Na czele pierwszych poległych figurowały imiona dwóch braci: Kazimierza i Władysława Trampczyńskich.

„Pierwszy ten cios nie złamał wszakże ducha tej bohaterkiej młodzieży, która postanowiła walczyć i zginąć za Ojczyznę, bez nadziei zwycięstwa, ale by spełnić swój obowiązek.”

Powstaje komitet, na którego czele staje nieustraszony Tytus hr. Działyński. Ruszają na pole bitwy oddziały Edmunda Calliera, Edmunda Taczanowskiego, Kazimierza Unruga, Wiktora Turno, a wraz z nimi, długą kolumną ochotnicze zastępy ofiarnych szaraków. Wszyscy oni szli bez szlif, nie po zaszczyty, nie po ordery, lecz w pogoni za największą i najjaśniejszą gwiazdą — wolnością. Tak zginął w ten ideał zapatrzony Mieczysław Jackowski, syn Maksymiljana, popularnego na ziemiach wielkopolskich patrona kmiotków, 8 maja w bitwie pod Ignacem, tak zginęło trzech Trampczyńskich z pośród ośmiu z tej rodziny uczestniczących w powstaniu, tak poległ pod Brdowem Karol Libelt, syn filozofa, poety i szermierza narodowego, nad którego śmiercią „nieszczęśliwa matka, otrzymawszy wiadomość o bohaterkiej śmierci syna, rzekła:

gdym go żegnała, wiedziałam, że nie jest już moim, lecz Ojczyzny.” Tak poległy w bohaterskiej walce całe szeregi wielkopolskich synów z różnych warstw społecznych, z pośród sfer możnych i drobnomieszczańskich, z pośród przodującej inteligencji i szarych obywateli, z pośród panów i włościan. Długi rejestr imion ofiar „z zaboru pruskiego poległych, pomordowanych, zmarłych z ran, ciężko okaleczonych, zesłanych na Sybir” podaje pamiętnik Teodora Zychlińskiego. Znajdują się w nim imiona uczniów gimnazjalnych, obywateli ziemskich, prostych rzemieślników, dzieci nieomal, bo 16-letnich chłopców, i siwych starców.

I nietylko pokażne zastępy oficerów i prostych powstańców dostarczyła Wielkopolska, ale i dowódców wyższych, a nawet dyktatora powstania Marjana Langiewicza, syna lekarza w Krotoszynie, w roku 1859 garibaldczyka, a następnie nauczyciela artylerji w szkole wojskowej w Cuneo, jednego z pierwszych powstańców, rozwijającego pomyslną akcję, uwieńczoną zwycięstwami pod Bodzentynem, Suchedniowem, Wąchockiem, a mianowanego 10 marca przez Rząd Narodowy dyktatorem powstania. Przy jego boku stanął niezwłocznie jako jego szef sztabu jeden z najzasłużeńszych Wielkopolan, społecznik niestrudzony i szermierz narodowy Władysław Bentkowski, który „nie wahał się na dniu 11 marca złożyć mandatu poselskiego i wprost z Berlina pośpieszyć do obozu w Goszczy”, ówczesnej kwatery dyktatora w Sandomierskiem.

„Zewnętrzność Langiewicza była sympatyczna — rysuje sylwetkę dyktatora Zychliński — twarz pociągła, spalona znojem, ale czerstwa i prawdziwie polska; oko duże, głębokie i myślące; nos nieco orli; pod nim para wspaniałych wąsów marsowatej

obliczu dodawała powagi. Przybrany w ciemnego koloru czamare, obramowaną barankami, miał granatową krakuskę z piórem na krótko przystryżonej głowie, długie palone buty z ostrogami, białokarmazynową przepaską przez piersi i szeroką szablę u boku.”

Sztab dyktatora składał się w najważniejszej części z Wielkopolan, z pośród których wymieniam Zychliński Mycielskich, Czapskiego, Chłapowskiego, Chodackiego, Wierzbńskiego.

Z ogłoszonego wówczas w Goszczy manifestu dyktatora do narodu jako charakterystyczny szczegół przytoczyć wypada następujący ustęp:

„Jakkolwiek są w narodzie mężowie daleko wyżsi odemnie zdolnościami i zasługą, jakkolwiek czuję całą wielkość obowiązków i odpowiedzialności, ciążących na naczelnej władzy narodowej wśród tak trudnego położenia, jednak zważając na nagłość okoliczności, które potężnym głosem o zaradzenie złemu wołają, zważając na konieczność, aby w chwili tej śmiertelnej walki, przeciw licznym wojskom najeźdźczym, jedną wolą kierowanym, spotężnić siły i jedność narodu przez skoncentrowanie w jednym ręku wszelkiej władzy wojskowej i cywilnej, porozumiewamy się z tymczasowym rządem narodowym, biorąc najwyższą władzę dyktatorską, którą po zrzuceniu jarzma moskiewskiego złożę w ręce narodu w osobie jej reprezentantów.”

Szlachetnego manifestu postanowienia nie pozwoliło przeznaczenie dziejowe zrealizować. Kraj spłynął strumieniami krwi, leż, utratą królowego mienia, ale ducha nieszczęście to nie złamało, a licznym styczniowym Wielkopolanom wzmocniło karki dla przetrwania ostatniego etapu 55-letniego niewoli.

ANT. CHOCIESZYŃSKI.

„Przewodnik“

Nie miałem jeszcze w ręku książki Czachowskiego, natomiast podręcznik Leona Pomirowskiego oglądałem dośyć dokładnie. Obydwie książki mają, zdaje się, ten sam charakter — ich zadaniem jest oprowadzenie czytelnika po drogach współczesnej polskiej literatury. Książka Pomirowskiego nosi tytuł: „Nowa literatura w nowej Polsce“. Okres piętnastolecia. Wydała ją stara, wspaniałami tradycjami wyposażona firma Gebethnera i Wolffa w dwóch tomach; w pierwszej są rozważania ogólne, zatytułowane „Walka o nowy realizm“, w drugiej — jak w katalogu belfra — są cenzurki z postępów i sprawowania. Za złe sprawowanie można być wogóle wykreślonym z listy i nie zasłużyć na uwagę autora. Niema więc tu wśród omawianych autorów: Wandy Miłaszewskiej, Adama Grzymały-Siedleckiego, Beaty Obertyńskiej, Michała Pawlikowskiego — niema z niewiadomych powodów Wacława Berenta.

Podręcznik taki był potrzebny. Potrzebował go zwykły czytelnik, potrzebują szkoły, potrzebuje dziennikarz, publicysta i literat. Z faktu tego zapotrzebowania wynika, że książka Pomirowskiego może mieć szeroki obieg i być źródłem informacji tam, gdzie się tworzą zbiorowe sądy i przesady — w masach. Przesąd czy „widzimiś“ na niczem nie oparte, raz zakorzenione w masach, ma długie trwanie i lat całych trzeba, aby je wykorzenić i sprościć. I tu kryje się olbrzymie niebezpieczeństwo takich podręczników. Jeżeli Stanisław Tarnowski, jako cicerone literacki, wywijał się ze swego zadania nie najlepiej, wprowadzając szereg bałamuctw w sadach na długie lata, jeśli Feldman wprowadził swoją encyklopedję literacką zamieszanie w poglądach — to tembardziej Pomirowski wywoła tylko zamęt. Do wyjścia obronną ręką z tak trudnego zadania potrzebne są gruntowna wiedza i jasny umysł oraz najbardziej czujny obiektywizm i wielka odpowiedzialność za to, co się pisze.

Pomirowski niema tych kwalifikacji z kilku powodów. Pomirowski jest Żydem, który bardzo niedawno dopiero przybrał nazwisko o brzmieniu polskiem. Stąd płyną dwa niebezpieczeństwa: że autor zupełnie nie odczuje ducha literatury polskiej, oraz, że będzie specjalną opieką otaczał swoich współwyznawców, piszących po polsku. Obie obawy znalazły potwierdzenie w całej rozciągłości. Ale nie tylko to zagraża obiektywizmowi autora. Jest jeszcze jedno niebezpieczeństwo. Pomirowski sam siebie lansuje i jest silnie lansowany na teorytyka literatury „współpracującej z rządem“. Autor książki wziął się do nałożonego zadania bardzo gorliwie: stara się stworzyć teorię historjograficzną dla współczesnej literatury. Pragnie, mówiąc poprostu, dobudować jej ideologję „państwowo-twórczą“. Oczywiście dopracowuje się tylko do mizernej kon-

cepcji, która np. zapomina nawiązać do tradycji literatury dawniejszej i do tej swojej koncepcji wszystko nagina. Książka Pomirowskiego nie odpowiada zasadniczemu wymaganiu — obiektywizmowi. Gdy się teraz pod tym kątem przegląda sylwetki poszczególnych pisarzy — w sposób najdokładniejszy można dostrzec, gdzie te niedomogi pisarskie łamią sprawiedliwość i bezstronność sądu. Pierwsze np. trzy czołowe miejsca zajmują w podręczniku Pomirowskiego: Juliusz Kaden-Bandrowski, a potem Zofja Nałkowska, a jeszcze potem dopiero Marja Dąbrowska. Pomyłkę tę popełnia autor bynajmniej nie z uczuć antyfemistycznych, ale ze względów taktycznych. Bandrowski jest czołowym pisarzem panującego dziś regim'u politycznego, musi więc wejść również na czoło całej polskiej literatury, choć wystarczy przeczytać jedno po dru-

giem „Łuk“ i „Niedobrą miłość“, albo „Bigdę“ i „Noco i dnie“, aby wiedzieć, że cała ta hierarchja Pomirowskiego jest bluffem. Na dość wysokim miejscu omawia autor Żydówkę Herminję Naglerową — na żadnym zaś miejscu Wandę Miłaszewską. Tymczasem wystarczy przeczytać „Zawalidroge“ i Miłaszewskiej „Młyn w Bożej Woli“, albo „Kaczęta“, aby odrazu wiedzieć, że tamto to sterła zwierzających, historycznych banałów, a tu wytrwały wysiłek twórczy.

Książka Pomirowskiego ma jednak jeszcze innego rodzaju błędy — i to takie, które sprawiają, że pomimo wszystko nie będzie ona roznosić fałszywych sądów. Pomirowski pozbawiony jest dwóch rzeczy: sprawniej metody krytycznej i talentu pisarskiego. Tego ostatniego najzupełniej. Dawno nie spotkałem stylu tak weszbranego słowami i wymyślną terminologją naukową, któryby równocześnie tak mało znaczył i był tak szary jak najgorszy żargon dziennikarski.

W NOTATNIKU

Pałapki żydowskie. W Warszawie zaczął wychodzić w tym roku nowy „tygodnik literacko-społeczny“ pod nazwą „Lektura“. Tytuł niewinny, a nawet interesujący. Nic dziwnego, że mój znajomy będąc w Krakowie i zobaczywszy go w kiosku dworcowym, kupił numer za 40 gr. i oczywiście — wpadł. Owa niewinna bcwim w tytule „Lektura“ jest po polsku wydawanym organem wojującego żydostwa. Wychodzi w Warszawie, filje posiada w Krakowie, Lwowie i Wilnie. Jako redaktor i wydawca figuruje Paulina Apenszlak. Artykuły, reportaże, wywiady, powieści i t. d. żydowskie — rasowe. M. in. z wywiadu z „najbardziej fascynującym ze współczesnych dyrygentów“, jak „Lektura“ nazywa Jaschę Horensteina (Żyda), dowiadujemy się że p. Jascha Horenstein pozostaje w bliższym kontakcie z muzyką polską, gdyż przyjaźni się w Paryżu z Jerzym Fitelbergiem, o którego „zdolnościach kompozytorskich jest bardzo wysokie zdania“. A więc Jascha Horenstein największy cymes dyrygencki, a Fitelberg wielki cymes muzyki polskiej!! Baczność więc przed „Lekturą“, która jest po polsku wydawanym tygodnikiem żydowskim.

Do Stawiskiego przyznać się niechcąc. Znana jest kampanja żydostwa w kierunku wynajdywania pochodzenia semickiego u różnych genjuszów ludzkości. Gwałtem usiłują dowieść wspólnotę z rasą żydowską Mickiewicza, Słowackiego, Ryszarda Wagnera, jednocześnie starając się pomniejszyć różne olbrzymie duchowe aryjskie. Obecnie jednak zajął uwagę całego świata genialny oszust Sasza Stawiski, Żyd rosyjski z przedmieścia Kijowskiego, syn Emanuela. I oto jesteśmy świadkami osobliwego widowiska: Żydy odzęgnywają się od jakiegokolwiek z nim wspólnoty rasowej. Czynią to na różne fasony, mniej lub więcej mętne lub namiętne. A już zupełnie z fasonu wyszedł niejaki p. Jakób Appenzlak na łamach właśnie „Lektury“, o której mowa powyżej. Z właściwą tej rasie bezcelnością zaprzecza, jakoby Sasza był Żydem, oraz rzuca gołosłownia, że jest to wymysł „żydożerców“. Zresztą, — powiada p. Jakób Appenzlak — „Dociekanie prawdy w tym kierunku jest najzupełniej zbędne... Ale przypuścimy nawet, że fenomenalny

ten oszust był Żydem...“ W następstwie tego konkluduje p. Jakób Appenzlak, że „metoda podkreślenia żydowskości przestępcy jest idjotyczna“. Wogóle z mętnych i namiętnych na różne fasony i bez fasonu wywodów żydowskich wynika jedno, że „swego fenomenalnego oszusta“ chciałby gwałtownie wkleić aryjskiom.

„Kraj najmniejszego ciśnienia“ i „kochanego bałaganu“. Żydowski poeta piszący po polsku, Antoni (?) Słonimski, napisał komedję p. t.: „Rodzina“. W żydackich „Wiadomościach Literackich“ recenzję o tej sztuce napisał niejaki dr. Breiter (także Żyd). Zkołoił recenzję p. Breitera omówił na łamach „Gazety Polskiej“ pan J. E. Skiwski. W ten sposób za jednym zamachem mamy streszczenie poglądów dwóch pism prorządowych i trzech pisarzy sanacyjnych. W tem, dla zachowania odpowiedniego stosunku liczbowego, dwóch Żydów.

Pana Skiwskiego zajmuje głównie zakończenie artykułu, gdzie p. Breiter jest w całkowitej zgodzie z p. Słonimskim: „Lekcice urastają pod koniec sztuki — pisze dr. Breiter — do symbolu całego kraju, a chociaż stary Lekcicki, jakoby naprzekór sobie, powtarza, że i tu, w tej mgłę polskiej, staje się duszno, jak wszędzie na świecie, to jednak kraj nasz jest krajem najmniejszego ciśnienia: tu może rozprężyć mięśnie i hitlerowiec i bolszewik. Czyżby nie należało „zrobić z Polski sanatorium dla cudzoziemców, zmęczonych dyktaturami?“

W interpretacji pana J. Emila Skiwskiego urok Polski tkwi „nie w jakimś charakterystycznym dla ducha polskiego poglądzie na godność ludzką — lecz w tem ogólnem mglistem rozprężeniu, które dla ludzi zmęczonych życiem ma wszystkie uroki wygodnej wilegijatury. Kochany bałagan!“

„Kochany bałagan...“ Ze tam pan Słonimski i pan Breiter — Żydzi piszący po polsku — czują się w tym „bałaganie“ dobrze, to nikogo zdziwić nie może: dziwna natomiast jest rzecz, iż są Polacy w rodzaju pana Emila Skiwskiego, którzy poglądy pp. Breitera-Słonimskich podziwiają. Zapominają widać o tem, że „kraj najmniejszego ciśnienia“ może stać się krajem ciśnienia cokolwiek większego...

Klasycznym przykładem tej zupełnej beztreści jest wstęp. Zaraz na początku znajduje się takie zdanie: „Mimo to postawę zająć trzeba. Fakty, które coś znaczą w życiu, reagują na nas, a każda reakcja jest zamaskowanym sądem, bo wyraża nasz stosunek do rzeczywistości“. Co to znaczy?! Kto na kogo reaguje? Czyja reakcja jest „zamaskowanym sądem“? Reakcja faktu? Więc fakt jest istotą żywą? Kilkanaście wierszy dalej: „Najtrudniej jest oswoić się z marzeniami, które stały się faktami. Raz jeszcze potwierdza się tu ironja paradoksalnej sprzeczności między dążeniem do celu, a samym celem...“ Niby, że człowiek bardzo czegoś chce, a gdy to wreszcie przyjdzie, jest niezadowolony i chce już czegoś innego. Mam ochotę zapytać autora: Jak się pan nie wstydzi wypisywać takie banały? I jeszcze ubierać je w powagę terminologii naukowej i bałamucić naiwnych, że coś tam pod temi słowami jest istotnie?

W czasach, gdy Pomirowski ogłaszał cykl artykułów krytycznych w niedzielnym dodatku „Il. K. Codziennego“, umieścił Słonimski w „Wiadomościach Literackich“ parodję stylu tych artykułów. Naszatkowane drobno i pracowicie terminy wszelkich gałęzi naukowych, sama spekulacja abstrakcyjna — a pod spodem nicość. Omawiana książka prosi się również o taką parodję.

Jest jeszcze i co innego: brak poważnej metody. Pomirowski, omawiając okres piętnastolecia, skupia uwagę na ostatnich książkach opisywanych autorów, choćby stanowiły słabszą pozycję danego pisarza (z tego względu zapomina o wielu pisarzach, którzy działali na początku piętnastolecia, np. o J. Żyznowskim) i książki te streszcza. Dodaje ponadto do tych streszczeń kilka wyświechtanych określeń — i uważa, że temsamem spełnił obowiązki obiektywnego krytyka. Pomirowski niema talentu pisarskiego, którego nie można nabyć, ale niema też metody krytycznej, którą można zdobyć wysiłkiem i pracą.

Nie, obawy są jednak nieistotne. Ta książka nie może zająć miejsca przewodnika po drogach współczesnej literatury polskiej, chyba, że się mylę i przeceniam wysokość wymagań polskiego inteligenta. Ale może nie mylę się?

JÓZEF KISIELEWSKI.

Dzieła sztuki w szpitalu szwedzkim

Jeden z lekarzy w szpitalu miejskim w Umea (północna Szwecja) powziął myśl ozdobienia nagich ścian szpitalnych dziełami sztuki i dostarczenia w ten sposób rozrywkę swym pacjentom. Zwrócił się więc w tym celu do miejscowych artystów, którzy zgodzili się na wypożyczenie szpitalowi obrazów ze swych atelier. W ten sposób szpital w Umea stał się zapewne jedynym zakładem leczniczym na świecie, przyozdobionym obrazami malarzy współczesnych. Pacjenci mają możność podziwiania dzieł sztuki, a ponadto, jeżeli któryś z obrazów przypadnie im do gustu, mogą go nabyć po porozumieniu się z jego twórcą.

Na ostrzu języka (33)

„Drobne“ podarki

Poznań — Kraków, w styczniu. W chwilach rozłąki nachodzą czołwieka myśli smętne i czarne. Siedzę w przedziale pociągu Poznań — Kraków i staję się coraz to bardziej melancholijny; rozmyślam o smutnych stronach swego zawodu wędrownego poety, a raczej wędrownego feljetonisty.

To akurat odpowiedni moment, by napisać niedzielny feljeton...

Gdy feljetonista znajduje się w towarzystwie ludzi naiwnych, całe otoczenie nie spuszcza oczu z jego ust; wszystko spodziewa się po nim dowcipu, humoru i esprit. Ogół bowiem uważa feljetonistę za człowieka, z natury i z zawodu wesołego.

Tymczasem tak nie jest. Feljetonista właściwie już swoim wyglądem zewnętrznym zdradza, że należy raczej do rodziny karawaniarzy. Jedyny feljetonista, którego znam — rzeczywiście niema się z czego śmiać, — patrzy na świat przez okulary zgoła nie różowe, lecz rogowe. Ponieważ pisuje do numerów niedzielnych, więc jest czemś w rodzaju „Sonntagsschreiber“... A samo pisanie, to zajęcie nad wyraz ponure.

Nie będę opisywał, jak i gdzie taki pan znajduje pomysły. Szczególnie nie zdradzę, gdzie je znajduje... i tak te roczniki są wyczerpane oddawna. Znalazszy pomysł, feljetonista biegnie do redakcji (zazwyczaj w godzinę przed ukazaniem się numeru) — wchodzi do

sali, gdzie tuzin ślicznych głów pochyla się nad Remingtonami, i wybiera kogo woli. Wybiera i dyktuje. Maszynistka śmieje się do rozpuku, słysząc koncepcje ponurego pana; z trudem tylko potrafi pisać. Zecer śmieje się już znacznie mniej...

Czytelnik jeszcze mniej... A wydawca płacze gorzkimi łzami, wypłacając ponuremu panu sto złotych za niedzielny feljeton...

Dlatego, drogi Czytelniku, dam Ci jedną radę: jeżeli chcesz się naprawdę uśmieć, to nie czytaj feljetonów, lecz artykuły poważne. Dużo jaskrawego śmiechu kosztował mnie w tych dniach pewien artykuł o — prezentach ślubnych...

Drobne podarki, jak wiadomo, podtrzymują przyjaźń. Chociaż historia, czy mitologia uczy nas właściwie inaczej.

Znamy historję złotego jabłka, które jakaś grecka bogini pragnęła podarować najpiękniejszej z kobiet. Ile tym prezentem narobiła krzyku! (Wiadomo: jabłko ma złą opinję jeszcze od czasów Adama i Ewy...) Pokłóciły się baby, każda reflektowała na zaszczytny tytuł „miss Grecja“ — koniec końców wynikła z tego... wojna trojańska, która trwała dziesięć lat, a trwałaby może jeszcze dłużej, gdyby nie sprytny Odyseusz! On to wpadł na pomysł, ofiarowania Trojańczykom — drewnianego konia z rządem. Znow prezent! A ponieważ Trojanie darowanemu koniowi nie zajrzeli w zęby, więc nie zauważyli, że koń ten był faszzerowany amunicją i herojami. Zanalazł się wpraw-

dzie taki Laokoon, który ostrzegał swych braci przed przyjęciem tego podejrzanego prezentu... lecz na nieszczerście przypłynął na falach wąż morski w otoczeniu kaczek dziennikarskich i zjadł Laokooną. — I cała sprawa skończyła się źle.

A proles weża morskiego. Poważne pisma donoszą, że ten potwór z jeziora Ness zjada barany, pasące się na brzegu; wiadomo: szkockie barany, to sławne sztuki. — Więc możeby tak spróbować ową staropolską metodą, za pomocą której Krakus zgladził smoka wawelskiego? Jak wiadomo, podsunął on smokowi barana, wypchanego siarką. Niechże ci Szkoci raz odstąpią od swego przysłowiowego sknerstwa (bo nie wiedzieć, czy gorsze: czy wąż w kieszeni, czy wąż morski?) i zafundują potworowi porcję szaszłyku z dynamitem... Lecz to tylko na marginesie, wracajmy do prezentów.

Zazwyczaj maie nie obchodzą cudze śluby. Jednakże uradowałem się niezmiernie, gdy w niektórych piśmiech, między notatką o wroście bezrobocia na Górnym Śląsku, a sprawozdaniem z najnowszych wyników „radosnej twórczości“ — znalazłem skromny, stu-czy dwustuwierszowy opis podarków ślubnych, które otrzymała pewna dyplomatyczna para. Człowiek aż się rozgrzewa na samą myśl o tem, że panna młoda ma dwa futerka, na codzień gronostajowe, astrachanowe na niedzielę. I kilo brylantów... i centnar srebra... i wazy chińskie i kryształowe i dużo innych drobiazgów... A pan młody otrzymał między innymi kilka zło-

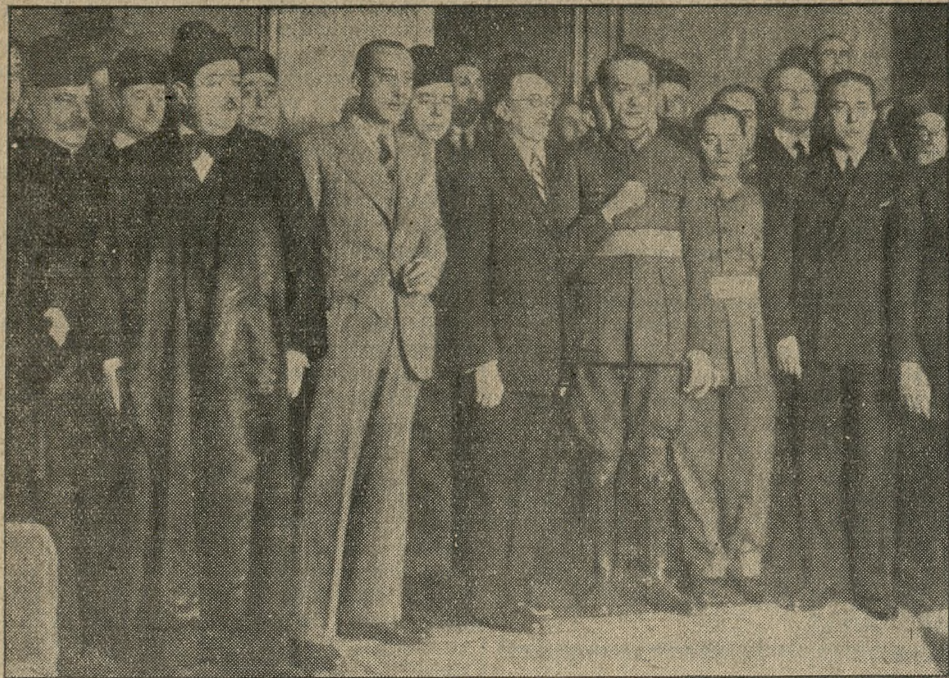
tych papierosnic, osobną na „płaskie“, osobną na „kaprale“, a najpiękniejszą na „prezdynty“...

Jak to przyjemnie czytać... Przypominają się dawne c. k. „Hofnachrichten“, które obwieszczały wszystkim wiernie-poddanym, że na przyjęciu u hrabiny X. pani ambasadorowa Y. miała na sobie toaletę z atlasu „baige“ z rodzinnymi turkusami, a baronesse Z. czarna żałobna suknie po nieboszczyku ojcu Hoflieferancie. — Jak to ładnie, że nauka poszła w las, że pewni ludzie niczego się nie nauczyli przez czas wojny i czasy, które nastąpiły po wojnie. I jakie to wznoszące, że się ci ludzie z nami dzielą tą radosną wiadomością, że jest im dobrze na świecie, pogodnie i brylantowo. Czytelnik z radością śledzi zdarzenia wśród ludzi „wysoko“ postawionych — tak jak ubodzy krewni z radością czytają kolorowe widokówki, które im bogaty wujaszek przysyła z Capri.

Niema to, jak podarki! Postanowiłem kupić od Wydawnictwa Węgnera tuzin egzemplarzy pięknej dzieła gastrofizycznego p. Disslowej — i rozdać je między małżonki zredukowanych urzędników. Niech czytają! „Bierze się dwa kapłony i cztery funty truflii...“ albo: „...na trzy butelki szampana, butelkę starego rumu, może być także koniak francuski...“

Zgoda, może być i koniak! — — — No — czy nie miałem racji? Czy pisanie feljetonów, to nie zajęcie ponure? Albo czytanie ich...?

ARTUR MARJA SWINARSKI.



W Madrycie rozpoczął się proces przeciw oskarżonym o udział w powstaniu gen. Santurjo z 10 sierpnia. Zdjęcie nasze przedstawia grupę oskarżonych wraz z powstańcami.

Hollywood dzisiejsze

Los Angeles, w styczniu. Pozostawiając za sobą rozległe, jałowe płaszczyny Texasu, pociąg szybkim biegiem zbliża się do Los Angeles. Mija po drodze wielkie sady, sztuczny raj, który dzięki umiejętnemu nawadnianiu wydaje mnóstwo pięknych owoców: wielkich, słodkich, pełnych słońca. W miarę zbliżania się do stolicy Kalifornii krajobraz zmienia się i staje się pejzażem palm i stacyj benzynowych. Szerokie asfaltowe szosy, wybudowane ongiś wśród pustyni, zwiastują wielkie miasto.

Na dworcu w Los Angeles tragarze murzyńscy zabierają bagaże turystów do taksówek białych lub żółtych. Szofer, po otrzymaniu adresu hotelu, odpowiada na pytanie, czy to daleko, wesołym uśmiechem: „O, to blisko, najwyżej 18 kilometrów”. Zapytany o studio filmowe informuje, że to również jest niedaleko — 33 kilometry. Olbrzymie te dla Europejczyka dystanse nikogo nie dziwią. I tutaj dopiero widzi się, iż samochód jest rzeczą konieczną, a nie luksusem. Los Angeles posiada najwięcej samochodów ze wszystkich miast Stanów Zjednoczonych i jest, oczywiście, bardzo z tego dumne. Bez auta trudno dać sobie radę w mieście ogromnych przestrzeni, w mieście, do którego dołączone zostały w miarę nieustającego wzrostu rozległego przedmieścia: Burbanks, słynne ze swego aerodromu. Beverley - Hills — rezydencja gwiazd filmowych, oraz Hollywood — miasto - wytwórnia, obejmujące na swym obszarze studia Warner Brothers, Paramount, Metro-Goldwyn - Mayer i wiele innych.

Każda z tych wytwórni mieści się na terenie, stanowiącym małe, zamknięte miasteczko. Miasteczko to posiada własne autobusy, kraczące po sztucznych uliczkach dekoracji, oznaczonych specjalnymi nazwami. Wydaje się, iż każdy wiek pozostawił tu ślad po sobie. Oto uliczka z XVIII wieku obok sklepów i kawiarni fin-de-siècle; koło wielkiego domu nowoczesnego — mała wioska murzyńska. Style, narodowości, klimaty, wszystko jest tu pomieszane — jest to pejzaż skoncentrowanego kina na kilku hektarach przestrzeni. Na terenach Paramountu wybudowano wśród dekoracji ogromny okręt, na którym dokonują się niektórych zdjęć z pełnych grozy scen morskich.

Po inwazji gwiazd europejskich do stolicy filmu, przyszła moda na gwiazdy amerykańskie. Za najbardziej amerykańską „star” uznana została Mae West, której

ostatni film „I'm no Angel” zdobył niebywałe powodzenie w całych Stanach. Mae West, autorka scenariuszów swych filmów, propagująca demonizm, w życiu prywatnym jest skromną mieszczką, żoną byłego boksera.

Hollywood staje się coraz mniej międzynarodowym i coraz bardziej amerykańskim. Jedną z wielu przyczyn jest zapewne silna konkurencja angielska dająca się odczuć ostatnio. Tem niemniej panuje tu atmosfera jedyna w swoim rodzaju, atmosfera twarza tutaj, przeinacza, ale nie ułatwia go. W „mieście snów” życie jest bardziej jeszcze może brutalne i twarde, a walka o byt bardziej może ostra, niż gdzieś indziej. Może tu najlepiej rozumie się, iż egzystencja ludzka jest tam, co Amerykanie nazywają „struggle for life”. Szalejący kryzys dotknął boleśnie wytwórnie, aktorów, statystów, operatorów i techników. Zmniejszona produkcja, tłumy zredukowanych artystów, zanik dawnego rozmachu w montowaniu coraz to nowych „przebojów”, świadczą wymownie o złej sytuacji. Lecz nietylko ogólna depresja ekonomiczna jest powodem załamania rozwoju stolicy kina. Zdaniem znawców przyczyniło się do tego skoncentrowanie całkowite niemal produkcji amerykańskiej filmowej w jednym miejscu. Mówi się obecnie o przeniesieniu niektórych wytwórni do New-Yorku, o odciążeniu Hollywoodu. M. C.

Hamulec bezpieczeństwa

Zadna powieść kryminalna, której akcja toczy się częściowo w pociągach, nie obejrze się bez pociągania za hamulec bezpieczeństwa. Na szczęście rzeczywistość nie często nasuwa tak przykre sytuacje, jak bujna wyobraźnia autorów powieści sensacyjnych. Natomiast hamulec bezpieczeństwa bywa używany znacznie częściej niż nam się to wydaje, lecz z przyczyn błahych. Na międzynarodowych konferencjach kolejowych były już te sprawy omawiane. Dyskusje nad koniecznością użycia hamulca bezpieczeństwa nie były pozbawione komizmu. Wiem, że wolno pociągnąć bezkarnie za hamulec tylko na wypadek istotnej potrzeby. Pojęcie to jest jednak bardzo względne i rozciągliwe, gdyż niemal prawie każdy człowiek wyobraża sobie inaczej punkt kulminacyjny przykrych sytuacji.

I tak np. zdarzyło się niedawno we Francji, że pewna młoda mężatka, odbywająca właśnie podróż poślubną, zatrzymała pociąg tylko dlatego, ponieważ mąż jej wysiadł na jednej ze stacyj, by kupić pomarańcze, a tymczasem pociąg ruszył. Dla tej młodej osóbkę podróż poślubna bez męża wydawała się szczytem tragizmu. Pociągając za hamulec bezpieczeństwa uważała że ma do tego prawo.

Pewien Amerykanin, jadący ekspresem z Londynu do Sheffield, zahamował nagle pociąg. Natychmiast przybiegł konduktor z zapytaniem, jakie niebezpieczeństwo spowodowało go do zastosowania tej ostateczności? Amerykanin rzekł zupełnie spokojnie: „Proszę pana, pociąg nie stanął na tej stacji, a ja muszę natychmiast nadać depeszę, ponieważ zauważyłem, że zginął mi czek na 2.000 dolarów. Chętnie zapłacę 5 funtów kary, aby nie dopuścić do wypłacenia 2.000 dolarów osobie niepowołanej.

Na najwyraźniejsze przekroczenie przepisów, kiedy wolno użyć hamulca, pozwolił sobie inny milioner amerykański, przejeżdżając przez Szwajcarię. Gdy pociąg znalazł się wśród malowniczej okolicy, Amerykanin chciał nasycić się pięknem czarownego krajobrazu i poprosił — zatrzymać pociąg, za co odczekał zapłacił przepisaną karę.

Wszystkie te przykłady niestosowania się do przepisów błędna jednak wobec autentycznego wypadku, który wydarzył się niedawno w tunelu św. Gotarda. Pewien Anglik, podróżujący I klasą, zapytał konduktora, ile wynosi kara za samowolne wstrzymanie pociągu bez istotnej potrzeby. „Dwadzieścia pięć franków” odpowiedział konduktor, przyzwyczajony do dziwacznych pytań bogatych podróżnych. Gdy pociąg wjechał w tunel został nagle zatrzymany. Kierowca pociągu i funkcjonariusze nadbiegli copędzej, aby zbadać przyczynę zahamowania pociągu. Okazało się że właśnie ów Anglik pozwolił sobie na eksperyment pociągnięcia za hamulec bezpieczeństwa jedynie w tym celu, aby przekonać się, czy urządzenie dobrze funkcjonuje.

Niedawno donosiła też prasa wiedeńska o arcykomycznym wypadku mimowolnego zatrzymania pociągu przez pewnego podróżnego. Pociąg stanął nagle w szeregach polu. Wkrótce jednak wyjaśniła się sytuacja. Oto pewien podróżnik chwycił za hamulec przez pomyłkę, bo zdawało mu się, że jechał w tramwaju. S. F.

Poławiaczki pereł

W dziesiątkach filmów oglądamy obrazy z życia poławiaczy pereł i wiemy dobrze ile trudności i niebezpieczeństw łączy się z tym zawodem. Ale mało kto wie, że oprócz poławiaczy pereł istnieje w Japonii zawód poławiaczek. Są to kobiety w wieku od 15 do 30 lat, które nie są nawet odpowiednio wykwalifikowane do pełnienia swego niebezpiecznego zawodu. Szukają muszeli na dnie morza, zanurzając się na przeciąg jednej minuty, zaopatrzone jedynie w nieskomplikowaną maskę szklaną, którą nakładają na twarz. Praca nurka-poławiacza pereł jest tem trudniejsza iż musi on wydrzeć morzu setki muszeli zanim natrafi na muszel perłową. A praca poławiaczek opłacana jest — jak praca wogóle w Japonii — bardzo nędźnie i zarobek ledwie wystarcza na utrzymanie. (b)

„Boski” rekin

Zdawaćby się mogło, że niema już na świecie zakątków, do którego by nie dotarła cywilizacja. Tymczasem istnieją wciąż jeszcze kraje o ludności, zupełnie pierwotnej i nawskroś dzikiej. Do nich należą np. Wyspy Salomońskie, pozostające na skutek pokoju wersalskiego pod protektorem Australji. Mieszkańcy tych wysp są jeszcze ludożercami. Na łowy udają się z łukiem i palką, upolowaną zwierzyne pieką nad ogniem albo zjadają surowo. Prowadzą oni bezustannie zatargi zbrojne z niebezpiecznymi tam zamieszkałymi białymi i między sobą. Jako najwyższe bóstwo uznają wszyscy rekina. Jemu składają liczne ofiary z ludzi szczególnie także i



P. Aniela Tomkiewiczówna, laureatka międzynarodowego konkursu śpiewaczego w Wiedniu, debiutuje jutro w niedzielę w „Cavaleria rusticana” w partji Santuzzy.

dzieci, by zjednać sobie łaskę nieba i morza. Bóstwo to odtwarzane jest w licznych rzeźbach, przed którymi krajowcy odprawiają modły. Gdy się zdarzy, że zaatakowany przez rekina człowiek ocala się z wody, wrzuca się go z powrotem do wody, ażeby nie ściągnąć na siebie gniewu „bóstwa”. Po takiej ofierze ludność gromadzi się nad brzegiem i odprawia uroczyste modły. Wogóle stwierdzić należy, że niema chyba na świecie drugiego kraju, w którymby zabobon i przesąd świeciły takie orgie, jak na wyspach Salomońskich. W i P.

Lotnik i modystka — ideałem młodzieży szkolnej

W pewnej liczbie szkół powszechnych w Czechosłowacji przeprowadzono ankietę wśród uczniów i uczennic na temat wyboru zawodu. Z nadesłanych odpowiedzi wynika, że większość uczniów opowiada się za zawodem lotnika, na drugim miejscu znajdują się co do liczebności: zwolennicy służby wojskowej oraz zawodu nauczycielskiego, czwarte z kolei miejsce zajmują zwolennicy kupiectwa jako zawodu, piąte — inżynierki, szóste piekarstwa i cukiernictwa.

U dziewcząt skala pragnień jest węższa: 45 proc. opowiada się za zawodem modystki, 18 proc. — za zawodem nauczycielki, 5 proc. chce zostać kucharkami, 4 proc. — urzędniczkami, 3½ proc. — właścicielkami sklepu.

Charakterystyczną cechą odpowiedzi jest to, że ani jedna z uczennic nie opowiedziała się za obieraniem zawodu aktorki filmowej.

Pończochy dawniej a dzisiaj

Pończochy trykotowe zaczęto wyrabiać sposobem maszynowym dopiero około 1589 roku w Cambridge. Wynalazcą pończochy współczesnej był William Lie. Gdwy nie Francja, która skwapliwie poparła wynalazek Williama Lie, może dotąd chodzilibyśmy w sukienkach owijających lub grubych pończochach własnej roboty. Pończocha Odrodzenia miała kokardy nad kolanami, a pod kokardami zwinięta była w walek. W wieku XVII, który był wiekiem koronek, noszono białe jedwabne pończochy bez względu na pogodę i porę roku. Epoka rococo słyszeć nie chciała o welnie! Epoka poroźbiorkowa w Polsce obulała nóżki poetycznej dziewicy jakoteż nogi statecznej matrony w wysokie buciki i przykryła pończoszkę cholewką. Pończoszka była wtedy kolorowa i zależna od koloru sukni. Na początku XX wieku pończocha ukazała się znów z wcięciem płytkego pantofelka, błyszcząc ażurowa połyskliwą czernią z pod luźnych falban szleszczących, kanausowych halek. Wojna europejska znów schowała pończochy w wysokim buciku, może dla tego, że obniżył się poziom życia i pończoszka nie zawsze mogła być elegancka i nowa czasami były na niej cery. Zato okres powojenny do takiego stopnia spoufalili oko z pończoszką, że przestała zaciekawiać.

Przeprowadzka jadowitych żmij

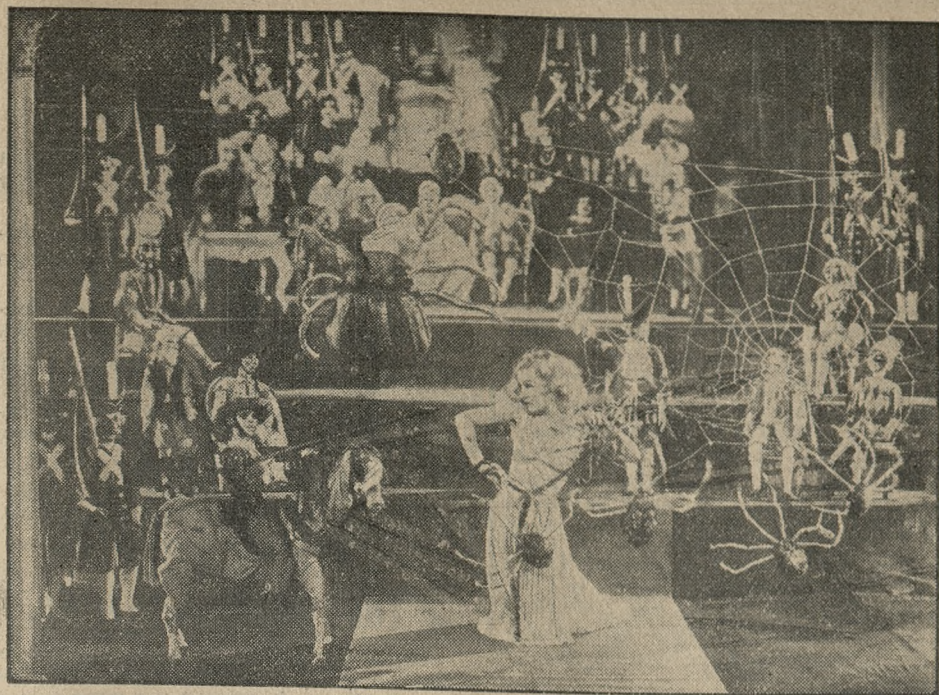
W ogrodzie zoologicznym w Bronx (przedmieście N. Jorku) dozorca ubrany w gumowe kombinazy, także buty i rękawiczki, z okularami ochronnymi na oczach, dokonywał w ciągu pięciu godzin operacji zainstalowania w szklanych skrzyniach ogromnej kolekcji jadowitych żmij wszelkich odmian. Śród tych płazów znajdowało się osiemnaście egzemplarzy najjadowniejszego gatunku żmij, t. zw. mambas. Każde ukąszenie mambas jest śmiertelne, a napadają one na człowieka bez powodu. Dozorcy uzbrojeni w miotły i siatki zapędzili gady do ich pomieszczeń. Ale mambas kasały dozorców raz po raz i jadowite ich kły pogrążyły się w gumowych butach. Poza tem w tem dobranem towarzystwie znajdowały się ogromne czarne kobry, grzechotniki, okularniki itd.

Nie wypalajmy całego papierosa

Prawie każdy palacz posiada swoje własne zwyczaje w paleniu tytoniu, ale naukowe badania wykazują też pewne reguły, konieczne dla ochrony zdrowia. Ostatnie badania dr. Bogena w Cincinnati, dokonane na 50 gatunkach tytoniu wykazują, że żaden papieros nie powinien być do końca wypalony, a to dlatego, że ostatek papierosa zawiera dwie trzecie nikotyny i wiele szkodliwych substancji, jak amoniak, drażniący oczy i błony śluzowe nosa. Niemniej szkodzi ustom ciepło dopalającego się papierosa. Zrozumiała jest rzecza, że z „zaciągania się” dymem nie należy czynić „inhalacji”, gdyż jest to ośmiokrotnie szkodliwsze, niż normalne palenie. Powinno się też palić powoli, bo przez szybkie palenie płuca wchłaniają więcej niż połowę nikotyny. Dr. Bogen stwierdził oprócz tego, że zapalony papieros, trzymany w ręce, wydziela znacznie więcej trujących substancji dla otoczenia, niż kłęby dymu przefiltrowane przez płuca. Według opinji dr. Bogena najmniej szkodliwym jest papieros (bez ustnika), jeśli palimy go dziesięć minut. Czy jednak palogowy palacz potrafi zastosować się do narzuconych mu reguł? — Bardzo wątpliwe. K-k.



Przyszła królowa Angli? Mamy tu ciekawe studjum fotograficzne księżniczki Elżbiety z matką, księżną Yorku — podczas widowiska cyrkowego na cele dobroczynne.



Przemila gwiazda filmowa Liljanka Harvey gra obecnie w świeżo nakręconym filmie amerykańskim p. t. „Zuzanna to ja”. Zdjęcie powyższe przedstawia jedną ze scen — wśród lalek i pajaców.

Z naszej przyrody

Nasz optymizm w słońcu styczniowym. — Optymizm, motyle i chrabąszcze. — Niezawodzący instynkt zwierząt. — Cytrynek i bielinek. — Rusałki i sfinkse. — Motyle w poezji. — Loty motyli i wizja wiosny. — Kto był ich ojcem chrzestnym?

Niech tylko słońce zaświeci, niechaj na bladym zimowym błękitnie nieba pojawią się rozstrzępione, lekkie chmurki białe, a wietrzyk z południa zawieje a już budzi się w nas optymizm dobroczynny. Marzymy o bliższej wiosnie, choćby to była, jak obecnie, połowa stycznia. Po lutym jest ten optymizm w pewnej mierze usprawiedliwiony, bo mamy przecież przysłówie „jak się luty zlituje, to człek prawie wiosnę czuje”...

A przecież mieliśmy po inne lata w styczniu już ciepło, gdy wieśniak wyjechał z plugiem w pole i przyspiewywały mu przy orce skowronki, a za plugiem kroczyły szpaki i kawki, raczące się pędrakami.

I dziś słońce kładzie się blaskami na czarnej ziemi, na której budzą się refleksy złote i złoci pnie i gałęzie nagie akacji i wiązów.

Nie dziw, że optymizm budzi się także u chrabąszczy i motyli, wywabionych ze swych kryjówek promieniami słońca. Piszą o nich gazety! Opinię optymisty zdobyli sobie znane każdemu, na wiosnę bardzo pospolite pokrzywniki, motylki brunatno-czer-

wone z gatunku rusałek. Z niemiecka nazywają je fuksami. U nas w Wielkopolsce noszą u chłopców nazwę „pateraków”, nieco lekceważącą właśnie dla pospolitości. A przecież, gdy schwytanemu przyjrzymy się, zauważymy na skrzydłach rozliczne barwy. Jest motyl ten na przedwiośniu bywałcem w redakcjach i o nim, jak o żadnym innym pisze się w dziale lokalnym gazety. Pisze się o nim jako o prekursorze bliskiej wiosny, powołując się na niezawodzący u zwierząt instynkt i przecucie.

Mamy dwa gatunki rusałki, pokrzywnika i wierzbówkę. Oba mają skrzydła obrzeżone szafirowymi kreskami, przedstawiającymi się efektownie na tle ciemnym. Oprócz tego przednia para skrzydeł ma czarne plamki, przegrodzone dwiema przęgami, żółtą i białą. Większą wśród tych pospolitaków motylich rangę posiada drugi, zwany wierzbówką. Zjawia się on również na przedwiośniu a nawet zimą, — jeżeli go z nory wywabią promienie słońca. I jego często przynoszą do redakcji.

Gdzie te motylki zimuja?

W budynkach, przeważnie w szczelinach okiennic, których się nie otwiera.

Wierzbówka składa jajka na wierzbach i na drzewach liściastych, pokrzywnik na pokrzywach i stąd ich nazwy.

Do pospolitych wczesną wiosną motyli należy także cytrynek, ukazujący

się już w marcu. Ma skrzydła nakropione czerwonymi plamkami. Składa jajka na rosnącym w lesie i w parku szakłaku. Zanim wylęgną się motylki, cytrynek ginie i nie ogląda nigdy swoich dzieci. Ukazują się one zwykle w lipcu. Wówczas można się bardzo często spotkać z fruującymi wesoło.

W pierwszej połowie wiosny opuszcza swe kryjówki zimowe bielinek-kapustnik. Jego potomstwo przepada za warzywami, jak kalafiorom lub kapustą i wyrządza nieraz szkody.

Posiadamy też okazałe wielkością i pięknie ubarwione motyle, ale są to wyłącznie dzieci słoneczne lata lub wiosny.

Do gatunku rusałek należy pawik dzienny (jest także pawik nocny), budzący wśród dziatwy sensację, gdy się pojawi. Ma on skrzydła brązowe, ozdobione oczkami, przypominającymi „pawie oczko”. Ujrzymy go dopiero w końcu lipca.

Wszakże do najpiękniejszych motyli należy admirał, o skrzydłach przednich aksamitno-czarnych obrzeżonych czarną plamką z ukośną cęglastą przęgą. Spotykamy też częściej żałobnika ze skrzydłami obrzeżonymi białą, a dopiero w połowie lata ukaże się zmrocznik, należący do grupy sfinksów. Motyl duży o ładnych różowych skrzydłach. Do rodziny sfinksów

należy też borownik, jak wszystkie sfinksy wysmukły o barwie popielatej z bardzo długą trąbką, którą spija słodki nektar kwiatny. Jego gąsienice zielone z białym paskiem niszczą bory. Mamy także zorzynka ze skrzydłami o naszych barwach narodowych: czerwono-białych.

Motyle w naszej poezji są zadomowione.

Oto co śpiewa o nich Konopnicka: „Co ranek nowe tryskają motyle, Świecące jak drogie brylantowe szpilki Na piersiach róży, na jaśminu czole...”

Mamy obecnie dwie, pozwalające nam na kąpiel w blaskach słońca. Mogą one obudzić wizję wiosny.

I motylki, przyniesione do redakcji, uległy zapewne złudzeniu, którego źródłem było słońce.

Słońce styczniowe! Loty motyle!... Wizje wiosny!...

Oto w orszaku królowny wiosny fruują, paziki z bielinkami, pawie oczka i zorzynki, strzępotki, karłatki, wietki i czarwończyki, napojki itd. itd.

Ojcem chrzestnym wszystkich był lud nasz, nadając im tak śliczne nazwy.

Znajomimy się na wiosnę bliżej z właścicielami tych ślicznych imion. Erel.

Odnawianie „Sądu Ostatecznego”

Świat artystyczny Rzymu ma od niedawna nowy przedmiot zainteresowań; jest nim odnawianie arcydzieł pędzla Michała Anioła, znajdujących się w muzeach watykańskich, w słynnych kaplicach Sykstyńskiej i Paulińskiej. Chodzi tu przede wszystkim o wielki „Sąd Ostateczny” (Giudizio universale), namalowany na suficie kaplicy Sykstyńskiej.

Minęły już, na szczęście, czasy, gdy panowała moda powierzania prac renowacyjnych pierwszemu lepszym paratcom, którzy psuli arcydzieła mistrzów Odrodzenia. Dziś prace restauracyjne prowadzone są pod umiejętnym kierownictwem znanego artysty, profesora Biagetti.

Niesłychanie trudnym zadaniem jest restauracja dzieł wielkich mistrzów sztuki malarskiej XVI stulecia. Michał Anioł, podobnie jak niektórzy malarze ówczesni, posiadał talent wytworzenia i dobierania farb; wytwarzał on je prawie wyłącznie z naturalnych składników przyrody, nie używając zupełnie sztucznych produktów chemicznych (jak to się dzieje dzisiaj). Barwy te odznaczały się niezwykłą żywością i trwałością; minęły setki lat, a dziś jeszcze uderzają one oczy nasze swoją wyrazistością i jednością. Któż więc ośmieliłby się tknąć malowidło Michała Anioła, bez obawy, że je zepsze i zepsuje?...

Umiał on tak dobrze mieszać swoje farby ze świeżym wapnem lub zwykłą farbą do bielienia murów, że trwałość ich przekroczyła najsmielwsze oczekiwania. Olsniewają nas one jeszcze dzisiaj; od czasu do czasu tylko wymagają „odczyszczenia” i usunięcia śladów, jakie pozostawia na nich działanie kurzu i dymu.

Tak więc odnawianie tych obrazów odbywa się obecnie pod wytrawnym okiem specjalistów profesorów. W ten sposób odrestaurowano niedawno dwa obrazy Buonarottiego w kaplicy Paulińskiej: „Ukrzyżowanie Ś-go Piotra”

i „Nawrócenie św. Pawła”. Obecnie przystępuje się do prac nad odświeżeniem gigantycznego obrazu „Sąd Ostateczny”, znajdującego się w kaplicy Sykstyńskiej.

Obraz ten malował Michał Anioł przez długie lata w niesłychanie trudnych warunkach. Pracował, leżąc na materacu, przytwierdzonym pod samym stropem; zwrócony twarzą do sufitu, malował wspaniałą scenę „Ostatecznego Sądu”; farba przyskała mu nieraz w oczy i ściekała na twarz, lecz on się tem nie zrażał... Gdy ukończył swe arcydzieło, był już starym człowiekiem.

Ostatnie zdjęcia fotograficzne tego obrazu wykazały rzecz niezwykle ciekawą, nieomal rewelacyjną, dotąd całkiem nieznaną, a mianowicie obecność Dantego w „Sądzie Ostatecznym”. Jeżeli wpatrzeć się w te fotografie (wielkości naturalnej), można zauważyć dobrze znaną, pogardliwą twarz wielkiego poety florenckiego, jakby zupełnie pograżoną w sobie i zwróconą w inną stronę...

Hipoteza malarza Lacava, w świetle najnowszych fotografii, nabiera niezbitych cech faktu. Dość spojrzeć na znane portrety Dantego, pędzla Giotta lub Vasarięgo, aby upewnić się co do podobieństwa. Uderza zgodność rysów twarzy, ostrego podbródka, orlego nosa, zacięcia ust i przykrycia głowy: zwykłego beretu z przykryciem na uszy, opadającym na kark. Nie ulega wątpliwości, że podobieństwo to okaże się jeszcze jaskrawszem po odrestaurowaniu wielkiego obrazu.

R.

Czy wiecie, że...

— Dumping japoński wywołał wzbурzenie w Belgii, gdyż pojawienie się masowe rowerów japońskiej fabrykacji sprzedawanych po cenie 136 franków za sztukę podrywa zupełnie produkcję belgijską w tej dziedzinie.

Jak powstał lot okrężny dokoła Europy

Przed tegorocznym challenge'm w Polsce

Jak już donosiliśmy przypadł w roku bieżącym Polsce zaszczyt zorganizowania challenge'u, w którym przed dwoma laty ś. p. kpt. Żwirko i ś. p. inż. Wigura roznieśli, na skrzydłach polskiej awjonetki, sławę polskiego lotnictwa po całym świecie. W związku z zainteresowaniem, jakie wzbudza dzisiaj lotnictwo w Polsce, nie od rzeczy będzie zaznajomienie czytelników z historią challenge'u.

Początek zawodom challenge'owym dały międzynarodowe zawody samolotów turystycznych, urządzone w r. 1928 we Francji. Warunki w tych zawodach były znacznie łatwiejsze, a mimo to na 25 maszyn startujących, ukończyło rajd tylko 6. W zawodach, które rozegrane były na przestrzeni 2 tys. klm. zwyciężył Niemiec Lusser na samolocie „Klemm” z 40 konnym silnikiem „Salmson”.

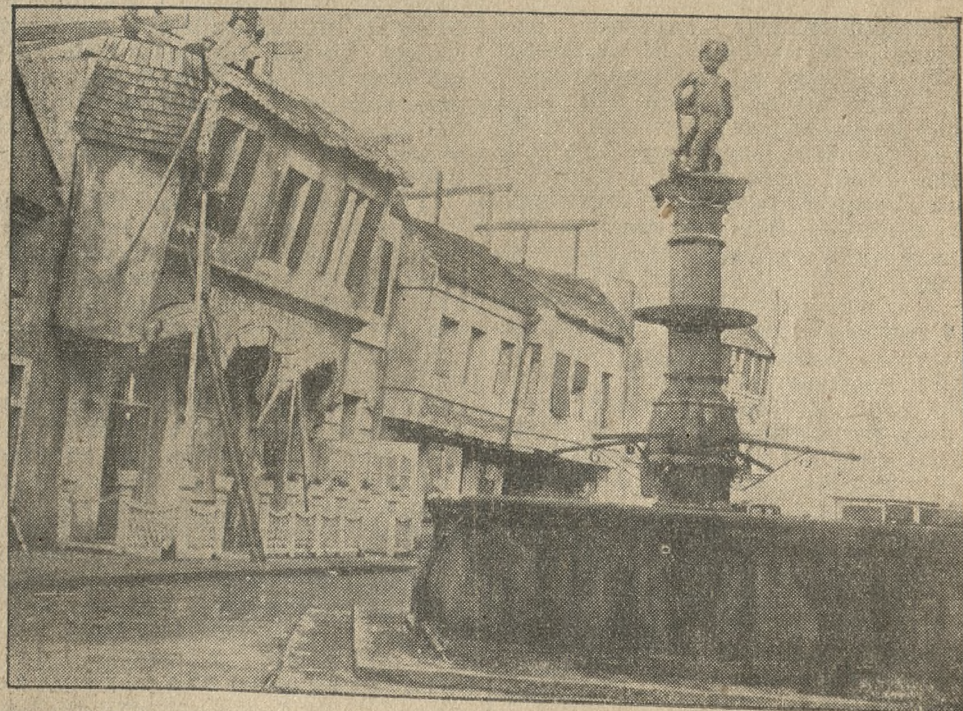
Pierwsze zawody o charakterze challenge'u zorganizował Aeroklub Francji w r. 1929 już pod patronatem Międzynarodowego Związku Lotniczego. Od tego roku widać stale wzrastające wymagania stawiane maszynom i pilotom. W r. 1929 trasa wynosiła 6 tys. klm., którą przy udziale 55 samolotów ukończyło 31. Zwyciężył Niemiec Morzik, na samolocie „B. F. W. M. — 32” z 70 konnym silnikiem „Siemensa”. W r. 1930 trasa wynosi już 7 i pół tys. klm. Do zawodów stanęło 61 maszyn, z których ukończyło challenge 35. Poraz pierwszy wzięło w niem udział 12 maszyn polskich, z których do mety przybyło 7. Najlepsze miejsce (19) zajął Stanisław Płonczyński na samolocie „R. W. D. 2”. Poraz wtórny zwyciężył Niemiec Morzik na samo-

locie „B. F. W. — 23” ze 100 konnym silnikiem „Argus”.

W roku następnym, 1932, warunki obostrzają się w dalszym ciągu. Granica szybkości wzrosła do 200 klm., a wysiłek w rajdzie wzrósł w stosunku do roku 1929 trzykrotnie, gdy zawodnicy musieli zrobić dziennie 1.227 klm. Od tego też roku datuje się przesunięcie punktu ciężkości na próby sprawności technicznej. Procentowe znaczenie tych prób wzrastało z roku na rok. Kiedy w r. 1929 wynosiło ono 36 i pół proc., w r. 1932 wynosiło już 56 procent. W tym też roku dokonano inowacji w regulaminie i wprowadzono próbę lotu z najmniejszą szybkością i lotu z największą szybkością.

Jak już donosiliśmy dzięki wspinałemu zwycięstwu ś. p. kpt. Żwirki i ś. p. inż. Wigury challenge'u w roku bież. odbędzie się w Polsce. Aeroklub Rzeczypospolitej Polskiej wprowadził w regulaminie pewne zmiany. Mianowicie udział w challenge'u brać mogą tylko maszyny takie, których ciężar własny nie przekracza 560 klg. W granicach krótkości startu i lądowania nie stawia się obecnie żadnych granic. Próby techniczne wolno powtarzać 4-krotnie, jednak punktacja zmniejsza się w ostatnich 2 próbach. Za trzecią próbę liczy się tylko 75 proc. punktów normalnie zdobytych, a przy czwartej 50 proc. Szybkość minimalną przewiduje się w punktacji od 75 klm. w dół bez ograniczeń. Szybkość w locie okrężnym została podwyższona o 200 klm. przyczem ilość przebytych kilometrów w jednym dniu wzrosła do 1.500 klm.

JOZEF ŁADA.



Miasto, które znika w ciągu 24 godzin. W Elstrec, w angielskim Hollywood, zbudowano w tych dniach w ciągu 24 godzin miasteczko średniowieczne, które zbudowano specjalnie dla filmu „Królowa”.

RUCH KOBIECY

pod redakcją: dr. Bożeny Stelmachowskiej.

Kościół katolicki wobec zagadnień pracy zawodowej i wyższego wykształcenia kobiet

Jest rzeczą charakterystyczną, że argumenty wytaczane przeciwko pracy zawodowej i wyższemu wykształceniu kobiet oparte są w wielu wypadkach na fałszywych zupełnie przesłankach, a jednak ogół kobiet pracujących, kluby i organizacje zawodowe i naukowe, wreszcie prasa kobieca — słowem te czynniki, które są najbardziej w tej dziedzinie powołane do oczyszczania opinii publicznej z nalotu fałszu i zakłamania — zachowują bierne milczenie, lub ograniczają co najwyżej do wyrażenia... ubolewania. Niema komu odeprzeć zarzutów, wykazać błędów, — bo, niestety — trzeba to przyznać szczerze — kobiety same nie znają dobrze zagadnień społecznych, ich źródeł, istoty i celów, nie są przeto dostatecznie uzbrojone do walki z fałszywymi opiniami, a przecież teraz bardziej niż kiedykolwiek powinny być czujne, bo tu już nietylko o słowa chodzi, ale o czyny — serja rozporządzeń w sprawie usuwania kobiet od warsztatów pracy na całym świecie już się rozpoczęła (znane enuncjacje Hitlera, rozporządzenie bułgarskiego min. oświaty z września r. ub. o usunięciu kobiet z ministerjum; redukcje meżatek we wszystkich krajach) i zaczynają nawet rozbrzmiewać tu i ówdzie żądania numerus clausus dla kobiet na uniwersytetach (Anglja).

Te niepokojące fakty winny skierować uwagę świata kobiecego na to wszystko, co się o nim mówi, na te wszystkie „prawdy” wygłaszane, a mające na celu zniweczenie dotychczasowych zdobyczy kulturalnych, zepchnięcie kobiety do dawnej roli niewolnicy.

NIEKATOLICKI KATOLICYZM

W zwalczaniu prawa do pracy i nauki wrogowie emancypacji kobiet chętnie się powołują na kościół katolicki. Wiedzą, że katolicyzm jest naogół głęboko zakorzeniony w duszy kobiecej i na tej czulej strunie pragną wygrać dogodne dla siebie melodie. Twierdzą więc ni mniej ni więcej, tylko, że kościół chrześcijański nie życzy sobie, by kobieta się kształciła i pracowała, gdyż jej rolą i jedynym przeznaczeniem jest być kapłanką domowego ogniska; prawdziwie wierząca katoliczka nie powinna pracować poza domem, tylko poświęcić wszystko dla swej rodziny.

Zdaje się, że wielką częścią naszego społeczeństwa wierzy święcie w tę „oczywistą prawdę”, która... prawdą nie jest.

GDZIE PRAWDA?

Interesujące uwagi na ten temat daje ks. Sertillanges, prof. Instytutu Katolickiego w Paryżu w swej książce „Féminisme et christianisme”, będącej zbiorem jego słynnych prelekcji pa-

ryskich, oświeclających zagadnienia feminizmu z chrześcijańskiego punktu widzenia.

Jego spostrzeżenia na temat studjów wyższych i pracy zawodowej kobiet, oparte na rzetelnej znajomości nauki kościoła katolickiego, uderzają swą trafnością i winny być znane wszystkim kobietom, gdyż mogą służyć za obfity materiał argumentacyjny w polemikach i dyskusjach.

Analizując źródła pochodzenia feminizmu, ks. Sertillanges stwierdza, że główną przyczyną jego powstania i triumfu była kwestja chleba i ona to uczyniła zeń potężny prąd społeczny, którego nie można lekceważyć. Życie i jego pierwsze potrzeby stały się fundamentem idei feministycznej, — że tak było świadczą o tem 3 zjawiska:

1) fakt, że w szeregach feministek stoją przede wszystkim szerokie rzesze kobiet pracujących i ruch feministyczny został wytworzony właśnie przez klasy średnie, najsilniej dotknięte kryzysem ekonomicznym, wskutek zniszczenia małego handlu, przemysłu i drobnego rzemiosła, 2) że największy rozkwit feminizmu następuje w czasie największego rozwoju mechanizacji tj. w II połowie XIX w. i kraje najwięcej uprzemysłowane najwcześniej są ogarnięte tym ruchem (Ameryka, Anglja), 3) to co najwięcej feminizm pasjonuje, to walka o lukratywną karierę nie w imię walki z mężczyzną, lecz dla złagodzenia ciężkich warunków życia, dla zwiększenia dochodów rodziny, jeśli się jest meżatką i dla możliwości życia samodzielnego jeśli się nią nie jest. Dążenie do zapewnienia sobie niezależności w dzisiejszym okresie niepewności jest rysem najbardziej dla feminizmu charakterystycznym.

Z dążeniem do niezależności ekonomicznej, łączyła się zaraz kwestja emancypacji kobiety w małżeństwie, żądanie równości płac i traktowania, prawa filozofii, dopuszczenia do studjów i działań publicznych, od których w mniejszej lub większej mierze życie ekonomiczne zależy. Chęć niezależności moralnej, społecznej i politycznej były zupełnie logiczną konsekwencją niezależności ekonomicznej.

KOŚCIÓŁ A FEMINIZM

Jakież stanowisko zajmuje kościół chrześcijański wobec dążeń emancypacyjnych kobiety?

Historja narodów i historja kościoła wskazuje jasno, że kościół chrześcijański pierwszy podniósł kobiety do rzędu istot ludzkich, potępiwszy niewolnictwo ciała i ducha. Religja, obyczaje i prądy filozoficzne narodów pogańskich były zawsze przeciwko kobiecie — traktowano ją jako rzecz, którą

można było sprzedać, odstąpić gościom, przekazać testamentem (prawo germańskie), którą grzebano żywcem ze zmarłym mężem (prawo hinduskie). Była istotą „bez duszy” (wierzenia chińskiego), która nie miała własnego przeznaczenia. Chrześcijaństwo potępiło niewolnictwo kobiety — Chrystus nie czynił różnicy między mężczyzną i kobietą, chciał w jednym i w drugim leczyć i rozwijać duszę ludzką.

Naturalnym wynikiem poznania swej wartości osobistej, było dążenie kobiety do zwiększenia swej wartości realnej przez wykształcenie. Oczywiście, proces rozwojowy dokonywał się powoli, gdyż położenie kobiety zależne było nietylko od religii, ale i szeregu zjawisk społecznych, skłonności, tradycji, konieczności politycznych i ekonomicznych.

Św. Augustyn powiedział: „Nie jest pozwolone żadnej istocie, której Bóg powierzył lampę inteligencji, by ona wyczerpała się i zgasiła z braku pożywienia”.

Jeśli mowa o przeznaczeniu kobiety, to prawdziwy chrześcijanin nie powinien zapominać, że nie kobieta jest stworzona dla rodziny, lecz rodzina dla kobiety, gdyż każda organizacja czasowa, z chrześcijańskiego punktu widzenia ma rację bytu z uwagi na jednostkę wieczną, która do niej należy.

Niema więc interesów męskich i interesów kobiecych, jak niema duszy męskiej i duszy kobiecej. Głównym interesem wszystkich ludzi — chrześcija winno być dążenie do udoskonalenia duszy — a w tym wypadku nie można przydzielać ludziom roli życiowej według... przynależności płci. Każda istota ludzka winna mieć możliwość wyboru i decydowania o swem powołaniu.

Alina Orzechowska.

Warszawa, w styczniu.

N. O. K.

na kiermaszu lubelskim

W okresie świątecznym Zw. Pań Domu zorganizował w Lublinie w sali teatralnej Domu Żołnierza kiermasz gwiazdkowy, na którym wystawiły swe ekspozycje różne organizacje i firmy handlowe, reprezentując różne przedmioty: książki, perfumy, kwiaty, futra, różne drobiazgi i cacka gwiazdkowe.

Powszechną uwagę zwracało stoisko Narodowej Organizacji Kobiet, która pokazała przeważnie własne prace pań: przesłane hafty białe i kolorowe, kilimy, aplikacje, roboty najróżnorodniejszego typu i rodzaju. Stoisko N. O. K. wyglądało wyjątkowo korzystnie wobec powodzi żywych, pachnących kwiatów, wystawionych tuż obok przez jedną z firm kwiatowych.

Kilka szkół wystawiło prace swoich uczniów; Księgarnia św. Wojciecha dała ze swych bogatych zasobów piękne i starannie wydane książki dla dzieci i

młodzieży, Syndykat Rolniczy — całą serją pięknych, artystycznych wyrobów ze szkła i porcelany.

Sam Zw. Pań Domu wystawił różne drobiazgi z zakresu praktycznego gospodarstwa domowego.

Na kiermaszu bawiła p. Wanda Ładzina z Warszawy, która urządziła na miejscu krótki kurs aplikacyjny, który spotkał się z wielkim uznaniem.

Wogóle kiermasz budził ogólne zainteresowanie i przyniósł dość pokaźny dochód, przeznaczony na cele bliskiego międzynarodowego Challenge'u lotniczego, w którym polskie samoloty muszą być godnie reprezentowane. A. O.

Z Tow. Ziemianek Wlkp.

Sekcja Ogrodnictwa podaje do wiadomości, że Wlkp Izba Rolnicza urządzi w tym roku kursa bezpłatne dla ogrodników w Środzie, 12, 13 i 14 lutego. Wykłady odbywać się będą w gmachu Szkoły Rolniczej, ul. Mała Klasztorna 3. Ułatwienie dojazdu ogrodnikom leży w interesie właścicieli ogrodów: kierownik referatu ogrodnictwa p. Kosmol, ujmując bowiem sprawy ogrodnicze w sposób nowoczesny, z uwzględnieniem strony handlowej ogrodnictwa.

Ostatnie w r. ub. zebranie Koła wgro-wieckiego Ziemianek odbyło się w Wąrowcu 16. grudnia, pod przewodnictwem p. Melanii Moszczeńskiej z Przysieki, która zagajając obrady złożyła serdeczne podziękowanie wszystkim członkom Koła za współpracę w ciągu całego roku. Po przedyskutowaniu spraw poszczególnych sekcji — przewodnicząca odczytała referat p. radcy Grabowskiego ze Zbiętki. Następnie przewodnicząca omawiała pracę społeczną Ziemianek w powiecie, poczem pani Brzezińska referowała o ruchu kobiecym, a p. Grabowska przedłożyła nowy spis książek do biblioteki okręgowej. Na zakończenie zebrania wzięto wspólnie miejscową Stację Opieki nad Matką i Dzieckiem, gdzie panie ofiarowały większą ilość własnoręcznie uszytej bielizny dla niemowląt.

Na zebranie Koła jarocińskiego przybyła z zarządu głównego wiceprzewodnicząca Tow. Ziemianek p. pułk. Sczaniecka. Po zagajeniu obrad przez p. Chelkowską ze Smielowa, zabrała głos p. Sczaniecka, przedstawiając rezultat ankiety rozesłanej do poszczególnych Kół. Wychodząc z założenia, że praca społeczna jest obowiązkiem każdej ziemianki, podała referentka sposoby wciągnięcia do tej pracy wszystkich członków, polecając w tym celu między innymi częstsze zebrania powiatowe. Po omówieniu najważniejszych punktów ankiety wywiała się ożywiona dyskusja na temat kursów i pracy w Kole, poczem p. Chelkowska dziękując serdecznie p. Sczanieckiej za przyjazd — zamknęła obrady.

Przypominamy raz jeszcze o zebraniu pp. Przewodniczących Kół powiatowych Ziemianek 17. lutego oraz o kursie metodyki i techniki pracy społeczno-oświatowej w czasie od 15 do 18 lutego w Poznaniu.

W środę, dnia 31 b. m. o godz. 14.10 wygłosi w Radjo pogadankę na temat hodowli drobiu p. J. hr. Czarnecka z Przybyławia.

Nowy tom pamiętnika Janowej Kasprowiczowej

I.

Najznakomitszy, zapewne dziś znawca życia i twórczości genialnego poety polskiego modernizmu zauważył, dokonując wyboru jego poezji który ukazał się w przerwanej od lat kilku Bibliotece Narodowej, że poślubiona przez poetę Marja z Buninów, choć Rosjanka, odegrała w jego życiu rolę doniosłą. Rola jej, zdaniem Stefana Kołaczkowskiego nie ogranicza się do tego, że miłości swej dał on wyraz w swych przepięknych lirykach i że pieczołowitości jej zawdzięcza literatura polska przygotowanie do druku pisanego w ciężkiej chorobie cyklu p. t.: „Mój świat”. Pelen entuzjazmu, kultu i poświęcenia jej stosunek do poety był jednym z czynników, dzięki którym poezja Kasprowiczowej osiągnęła swą wzniosłą harmonję i spokój.

Pogląd ten, który mogą potwierdzić liczni przyjaciele poety, nie przeszkodził przecież, by z różnych stron nie padły na głowę Rosjanki Marji Bunin jadowite strzały. Nie ujęły krytyków ani żywa inteligencja, ani dar obserwacyjny, ani pełne liryzmu ustępy z przeżyć osobistych z poetą wytwornej pamiętnikarki.

Przyznaję, że z pewną obawą o-twieram nowy tom pamiętnika*). Wszakże ten, którego słuszenie nazwano poetą sumienia, nie istniał już wśród śmiertelnych. Nie przeżywał dogłębnie wątpliwości i wahań, nie trapił się niedolą społeczną, nie współczuł niedoli upośledzonych. Był już poza życiem, poza meką, nawet poza stoicyzmem, co stanowił jakby ton jego ostatnich dni. A jeżeli tak, to ten właśnie trzeci tom mógł być — tylko szeregiem wspomnień.

I tak jest też istotnie. Zbyt bujną, żywiołową, mocną była indywidualność poety, by nie zostawiła w pamięci najbliższej mu istoty potężnych echa. Zbyt ogólnoludzkim, dojrzałym, wielkim był poeta, by nie mogła go zrozumieć kobieta oświecona każdego narodu. Tu w grze była kobieta z rozległą kulturą literacką, artystyczną, filozoficzną. Ona sama i dziś promieniuje nią na Harendzie, jako ostatniej siedzibie nastrojów, co niegdyś królowały w Zakopanem a dziś uciekły przed wyczerpanym sportowców, jazzem darcingów, zalewem letniej a obecnie i zimowej stolicy elementem powojennym, niekulturalnym, barbarzyńskim. Tak jest. Harenda, gdzie bywa mnóstwo osób z elity, stanowią dziś ostoję tego, co niegdyś pano-

*) Dziennik Marji Janowej Kasprowiczowej. Cz. V Harenda. Warszawa 1934.

wało, za dni Chmielowskiego, Witkiewicza, Żeromskiego, pod Tatrami.

Ze zaś, jak stwierdza współczesna krytyka, znaczenie Kasprowiczowa coraz potężniejsze, więc i pamiętnik o nim nabiera wyjątkowego znaczenia. Jego autorka pisała na wstępie pierwszego tomu, że będzie mówiła o miłości łączącej ją z poetą. Złośliwcy zarzucali jej, że nie potrafi mówić o tym temacie w sposób podobający się choćby Warszawie. Zarzucali jej też, że nie mówiła o polityce poety, że zapominała o przyjaciółch. Jaka szkoda, że Maryla Wereszczakówna, pani Bobrowa, Delfina Potocka nie zostawiły swych pamiętników! Wypadłyby one chyba mizernie, bo świadectwa zachowane o nich nie wskazują, by były zbyt inteligentne, choć wszystkie należały do towarzyskiej elity.

Pani Marusia, jak nazywa się popularnie wdowa po Kasprowiczu, posiada urok kobiecości, który odpowiada niewątpliwie nieco temu, o którym mówił kiedyś Goethe. A poeta polski, którego wielkości nie przestoniała sława Wyspiańskiego, jeżeli był samotnym i skłaniał się do tematów filozoficznych o tonie stoickim, miał przecież towarzyszkę życia, miłości, wahań. Należy uszanować jej wybitną indywidualność, która była dozwoloną towarzyszką genialnego Polaka.

A sam pamiętnik? Autorka chcia-

ła widocznie rozprószyć parę wątpliwości, skoro rozprawia się we wstępie z niewidzialnym czytelnikiem. Zauważa, że była całkowicie szczera, że o poprawność i piękno formy nie troszczyła się, że jej zapiski są wiernym odbiciem życia, że zaczęła pisać pamiętnik od chwili spotkania z poetą, że na wydanie nalegali bliscy jej ludzie, że ostatni tom uzupełniła poprzednie, bo Harenda jest dla niej nietylko domem wspomnień ale i symbolem życia, które samo z siebie w nowych formach wyrasta, bo pojedynczy, szukający prawdy człowiek skupia w sobie niejednokrotnie wszystkie niebytu.

Takie stanowisko jest niewątpliwie interesującym. Wyraża ono zapewne, że autorka uważa się za spadkobierczynię myśli poety, że tą myśl dalej roznoszą, że chce, by nie przestała ona być żywotną i nie stanowiła pokarmu tylko dla snobów. Ale wspomnienia ciężą przecież nad autorką. Pamięta ona przecież, że jej zmarły towarzysz nie chciał być tylko poetą, że jej zalecił przed śmiercią zadanie do spełnienia. Ze symbolem wiecznego życia jego istoty na ziemi musi być Harenda, nie wątpli autorka nigdy, bo Harenda to nietylko grób i dom poety, ale — spadkobierczyni jego nieśmiertelnego ducha.

TADEUSZ GRABOWSKI.

Poznań.

MŁODY NARODOWIEC

Z ŻYCIA MŁODYCH

Z Wielkopolski

(Sprawozdania z grudnia ub. r.)

Oplatek Młodych w Szamotułach.
Młodzi w Szamotułach urządzili tradycyjne łamanie oplatka. W udekorowanej sali hotelu „Eldorado” przy długich stołach zasiadło przeszło 300 Młodych i osób ze starszego społeczeństwa. Rola gospodyni pełniły członkinie Z. M. N., podając gościom herbatkę i pieczywo, ufundowane przez ofiarnych obywateli miasta. Prezes kol. Czesław Sroczyński powitał licznie przybyłych gości, m. in. delegację z Obornik i Wronek, poczem udzielił głosu kierownikowi pow. kol. Czabajskiemu, który nawoływał zebranych do zgodnej i intensywnej pracy dla idei narodowej. Ks. dziekan Bolesław Kaźmierski w swym pięknym dłuższym przemówieniu zaznaczył, że Młodzi winni nadal gorliwie pracować dla dobra narodu i Kościoła, a owocem naszej pracy będzie Wielka Katolicka Polska. Po okrzyku na cześć Rzeczypospolitej i odśpiewaniu hymnu narodowego, dzielił się ks. dziekan z obecniymi. W czasie tej pięknej i poważnej uroczystości odśpiewano kilka koled, zaś „gwiazdor” obdarowywał kolegów i koleżanki. Następnie bawiono się przy dźwiękach własnej orkiestry do północy. (sc.)

Owocna praca Z. M. N. w Mogilnie.
W trzecie święto Bożego Narodzenia odbyło się w Mogilnie w salce parafialnej walne zebranie ogniska męskiego Związku Młodych Narodowców. Zebranie zagał prezes kol. Fr. Berkowski, oddając przewodnictwo prezesowi powiatowemu Z. M. N. kol. Czwojdakowi z Trzemesznej. Na sekretarza walnego zebrania powołano kol. Gwidona Jasińskiego. Po obszernych sprawozdaniach zarządu, które wykazały owocną pracę dla idei narodowej, przystąpiono do wyborów nowego zarządu ogniska męskiego, w skład którego weszli kol. kol.: Michałak Michał — prezes, Feicht Leonard — wiceprezes, Szulcowski Marjan — sekretarz, Nowakowski Andrzej — skarbnik, Jankowski Michał — członek kierownictwa. Po wyborze członków komisji rewizyjnej kol. prezes powiatowy wygłosił piękny referat o powstaniu listopadowym, nagrodzony rzesistami okłaskami. Zebranie zakończono odśpiewaniem hymnu Młodych.

Z Pomorza

Gwiazdka Z. M. N. w Wąbrzeźnie.
Dnia 30 grudnia ub. roku odbył się na sali p. St. Klimka doroczny obchód gwiazdkowy Związku Młodych Narodowców przy bardzo licznych udziałach członków i członkin Z. M. N. i gości oraz zarządu Stronnictwa Narodowego. Uroczystości zagał kol. kpt. Czarnota-Bojarski, witając serdecznie wszystkich obecnych, a przede wszystkim wieleb. ks. dziekana Łowickiego z Niedźwiedzia oraz ks. ks. Losińskiego i Michałowskiego, a także kierownika powiatowego kol. dr. Podlaszewskiego. Po odśpiewaniu kolendy „W źłobie leży” przemówił w bardzo serdecznych i podniosłych słowach ks. dziekan Łowicki, przystępując zarazem do łamania oplatka. Po wzajemnym składaniu życzeń odbyła się wspólna kawa, podczas której dłuższe przemówienie o całorocznej działalności Z. M. N. i o zadaniach i pracy Młodych Obozu Narodowego w przyszłości wygłosił kol. A. Czerwiński z Grudziądza, który przybył jako delegat zarządu wojewódzkiego Z. M. N. Przemawiał jeszcze kol. kol. kpt. Czarnota-Bojarski A. Minetti i Bejger z Pływaczewa. Wszystkie przemówienia były gorąco oklaskiwane. W międzyczasie wygłosili Młodzi z werwą i wielkim przejęciem kilka przysiosowanych do uroczystej chwili deklamacji. Wreszcie odbyło się rozdanie przygotowanych paczek z podarkami pomiędzy obecnych kolegów. Wśród śpiewu kolend i przyjaźniwej, serdecznej pogawędki czas mijał szybko. Piękną tę i wzruszającą uroczystość zakończył ks. dziekan Łowicki, życząc wszystkim uczestnikom pomyślności i szczęścia w nowym roku, a naszej skołatanaj Ojczyźnie błogosławieństwa Bożego. Wieczorek gwiazdkowy Młodych Narodowców na długo pozostanie wszystkim w pamięci.

Młodzi narodowcy w Chełmży. W niedzielę, dnia 10 ub. m. odbyło się w Chełmży zebranie miejscowego ogniska Młodych Narodowców, na które przybyli z Torunia: członek zarządu wojewódzkiego kol. Wacław Ciesielski oraz członek zarządu powiatowego kol. Zygmunt Jasiński. Zebranie zagał kol. Leon Szczepański, udzielając głosu kol. Ciesielskiemu, który w dłuższym referacie omówił najważniejsze zagadnienia narodowe na Pomorzu i w Poznańskim. Nadto kol. Ciesielski wyjątkowo szczegółowo uwieżył kol. red. Wajsańskiego i Rychlewskiego, a w końcu Madejskiego i Rychlewskiego. Mówcę nagrodzono niemiłą burzą okłasków. Zebrani na wniosek kolegi Szczepańskiego wyłonili z siebie komitet celem urzędowania gwiazdki. W wolnych głosach zabrał głos kol. Zawacki. Hymnem Młodych i hasłem „Młodzi czuwajcie!” zebranie zakończono.

Młodzi w Osieku (pow. starogardzki). Dnia 31 grudnia odbyło się ogólne zebranie Młodych, na którym wybrano nowy zarząd placówki w następującym składzie: Jan Mielewski — przewodniczący, A. Tajkowski — zastępca, W. Kleszczewski — sekretarz, L. Urmanin — skarbnik. Po omó-

Ruch narodowy młodego pokolenia na Podhalu krzepnie

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”)

Mimo wszystkich przeszkód i utrudnień narodowy ruch młodych na Podhalu i w całej wogóle Małopolsce zachodniej rozwija się w dalszym ciągu z żywiołą siłą. Głośne wypadki w pow. żywieckim, które miały miejsce w marcu r. ub. i pociągnęły za sobą aresztowanie blisko 200 osób, w tem wielu czynnych narodowców (m. i. red. Zajączka, prof. J. Ferensa, Fr. Pyclicka, A. Słonki, W. Bartyzela, J. Kojdra, Jana Bryji, Leona i Jana Kurowskich, W. Lalika, Wl. Lacha), wpłynęły na chwilowe ograniczenie pracy organizacyjnej na terenie okręgu podhalańskiego. Tylko chwilowe jednak. Obok dawnych przywódców i organizatorów pojawili się nowi, którzy z zapałem zabrali się do pracy.

Z pomocą pośpieszyli także koledzy z innych okręgów. Kol. Zygmunt Przygodzki z Częstochowy przemawiał na kilkunastu zebraniach w powiecie białskim; kol. Bożysław Kurowski z Pomorza urządził z górą 30 zebrań w powiatach wadowickim, żywieckim i białskim; kol. Witold Grott z Poznania przeprowadził intensywną pracę organizacyjno-propagandową w obwodzie makowskim. Kol. Franciszek Jelonekiewicz po kilkunastodniowej działalności w okręgu został ponownie aresztowany i umieszczony w więzieniu w Wadowicach; to samo spotkało kol. J. Migdała z Rybarzowic.

ODPRawy KIEROWNIKÓW — „MŁODY NARODOWIEC”

Pierwsze odprawy kierowników grup młodych Str. Narodowego odbyły się: d. 17 września r. ub. z pow. białskiego; d. 24 września z pow. żywieckiego; d. 1 października z pow. wadowickiego. Referowali kol. kol. Fr. Jelonekiewicz i Z. Swiderski z Krakowa, red. E. Zajączek z Bielska, W. Bartyzel z Żywca, Jakób Banaś z Wadowic i inni.

Poza tem w połowie września odbyło się pięć wieców i zebrań z udziałem posła J. Matłosa z Pelplina, a to w Bielsku, Jawiszowicach, Ujsołach, Rajcy i Kamesznicy.

Od tej chwili praca potoczyła się w wartkiem tempie. Wydatną pomoc niesie jej „Młody Narodowiec”, dwutygodnik, wychodzący w Bielsku, który po półtorarocznej przerwie został znów wskrzeszony z dniem 1 października r. ub. Fakt ten powitany został wśród rzesz narodowych Podhala z ogromną radością. Poza „Młodym Narodowcem” w okręgu rozchodzi się jeszcze w dużych ilościach tygodnik „Czuwamy”, „Samobrona”, „Wielkopolanin”, dalej warszawski „Szczerbiec”, a także „Awangarda”.

LUD GARNIE SIĘ DO OBOZU NARODOWEGO

W ciągu października powitał szereg nowych grup Młodych i kół Stronnictwa Narodowego, przyczem prym wiodł tu powiat żywiecki. M. i. założono placówki naszej organizacji w Międzybrodziu Żywieckim, Rychwałdzie i Nielewcu, Milówce, Szarem, Ostrem, w Tresnej, Łodygowicach, Pawli Wielkiej, Korbielowie, Przyborowie, Stryszawie, w Suchej itd. Niedługo już nie będzie w pow. żywieckim wsi, w którejby nie istniała placówka ruchu narodowego. Ale i inne powiaty okręgu: białski, wadowicki, nowotararski wykazują też silny rozwój organizacyjny. Do obozu narodowego garnie się tłumnie zwłaszcza ludność góralska, która ma dosyć nietylko „sanacji”, ale i ludowców.

Tak np. w byłym powiecie makowskim, który jest jednym z terenów organizacyjnie młodszych, odbył się szereg pięknych i licznych zebrań. Pierwsze takie większe zebranie urzą-

wieniu jeszcze sfatutu zebranie zakończono.

Zebranie Młodych Narodowców w Lissowie (pow. chełmiński). Odbyło się w Lissowie zebranie Związku Młodych Narodowców, które zagał kol. Nagórski. Na zebranie przybył kol. red. Czerwiński z Grudziądza, który wygłosił ciekawy referat polityczno-gospodarczy. Następnie kol. Wenda odczytał kilka artykułów z prasy narodowej m. in. z „Czuwamy”. Zebranie zakończono hymnem Młodych

dżono w Makowie Podhalańskim dnia 19 października. Wkrótce potem odbyło się kilka dalszych zebrań w Makowie oraz w pobliskich gminach, jak Żarnowska, Grzechynia, Białka itd.

Dnia 8 października odbyło się w Domu Polskim w Bielsku odprawa dla kierowników obwodowych z pow. białskiego. Krótki referat organizacyjny wygłosił referent prasy i propagandy wydziału okręgowego kol. Andrzej Słonka. Zabierali nadto głos kol. Wawrzuta (na temat kwestji żydowskiej) i kol. Czader.

Dnia 22 października odbył się w Bielsku okręgowy kurs kobiecy, zorganizowany przez Narodową Organizację Kobiet i grupy kobiet przy kołach Str. Narodowego w okręgu podhalańskim. W kursie wzięło udział około 100 słuchaczek. Referaty ideowe i organizacyjne wygłosili pp.: posłanka Balicka i Irena Feistowa z Warszawy, prof. Konopczyńska z Krakowa, Wanda Waleska z Katowic i red. Zajączek z Bielska. Kurs zakończony został konferencją na temat dalszego rozwoju narodowego ruchu kobiet w okręgu podhalańskim.

POD ZNAKIEM WYBORÓW SAMORZĄDOWYCH

Miesiąc listopad poświęcony był dalszej pracy organizacyjnej ze szczególnym uwzględnieniem zbliżających się wyborów samorządowych.

Dnia 5 listopada odbyło się zebranie członków grupy Młodych w Bielsku, Przewodniczył kol. Fr. Pyclick, a referat wygłosił kol. red. E. Zajączek.

Dnia 12 listopada urządzono w Nowym Targu kurs samorządowy, który zgromadził dużo słuchaczy. Kurs zagał znany działacz narodowy na Podhalu kol. dr. Mech, poczem cztery referaty z dziedziny nowego ustawodawstwa samorządowego, jak również z bieżących zagadnień polityczno-gospodarczych wygłosił poseł Rymar z Krakowa. Kurs udał się znakomicie.

W dniu 19 listopada obradował powiatowy wydział Młodych w Białej. Kierownictwo powiatowe objął kol. Franciszek Papla z Komorowic.

Tegoż dnia odbyło się pod przewodnictwem kol. Józefa Czadera zebranie Młodych w Kozach (pow. białskiego), na którym referował kol. red. Zajączek.

W dniu 26 listopada odbył się w Domu Polskim w Bielsku całodzienny kurs samorządowy przy udziale około 200 kierowników grup Młodych. Przewodniczył kol. arch. Wl. Bałda. Doskonałe referaty wygłosili poseł Rymar i kol. red. E. Zajączek.

W Żywcu przy miejscowym kole została zorganizowana grupa dyskusyjna, której zebrania cieszą się dużym powodzeniem. W okolicach Żywca, Jelesni i Slemienia odbyło się kilkanaście zebrań przy udziale kol. Bartyzela.

Kol. Adam Babiński przemawiał na wspólnym zebraniu 3 placówek (Babice, Wysoka, Rohów), w Babicy, pow. wadowickiego, a kol. Więckowski na zebraniu w Królówce.

W ciągu grudnia i stycznia praca rozwijała się pomyślnie.

U STÓP GIEWONTU

Bardzo dobrze funkcjonuje grupa Młodych Stronnictwa Narodowego w Zakopanem, do której należą zarówno górale, jak robotnicy, rzemieślnicy, kupcy i studenci. Sekcja posiada własną piękną świetlicę, zaopatrzoną w obszerną bibliotekę, która dzięki ofiarności Młodych i sympatyków obozu narodowego, liczy ponad 500 tomów. Na zebrania, które odbywają się w każdą niedzielę, przychodzi zwykle 60—70 osób. Obok biblioteki, w świetlicy znajduje się stale 12 różnych

Młodzi w Wielkim Klinczu (pow. kościerski). Dnia 7-go b. m. odbyło się zebranie organizacyjne Sekcji Młodych Stron. Narodowego. Referat o sytuacji politycznej wygłosił kol. Kempicki, a sprawy organizacyjne omówił kol. Bielawa. Zgórą 50 osób zapisało się na członków. Prezesem wybrano kol. Urbanowicza. Oprócz tego weszli do zarządu kol. kol. Cichosz, Okroj, Kreft, Okoniewski i Pelpiński. Odśpiewaniem „Boże coś Polskę” i hymnu Młodych, zakończono zebranie.

pism narodowych.

Dnia 1 stycznia, w Nowy Rok, Sekcja urządziła zebranie, na które przybyli jako goście członkowie Młodzieży Wszehpolskiej z Poznania oraz ze Lwowa. Świetlica nie mogła pomieścić wszystkich zebranych. Zebranie rozpoczęło odśpiewaniem „Choć burza huczy” poczem kol. kier. Bałaburzyński zagał zebranie, witając w serdecznych słowach przybyłych gości z Poznania i Lwowa i składając Młodym życzenia noworoczne. Następnie udzielił głosu kol. Giżyńskiemu ze Lwowa, który przedstawił działalność obozu narodowego we Lwowie, przyczem podkreślił entuzjazm wśród Młodych w bohaterskim grodzie Orłat.

Po przemówieniu kol. Giżyńskiego, kol. Wnuk z Zakopanego odczytał wiersz Kasprowicza p. t.: „Rzadko na moich wargach”, poczem porywając przemówienie wygłosił kol. Bławdziewicz z Poznania. Zwrócił on uwagę na wielką rolę Młodych w okresie chaosu i zamętu, „jaki panuje na świecie i w Polsce i zaznaczył, że walczymy o ideały tak wielkie, piękne i słusne, że przed czy później musimy zwyciężyć. Kol. Bławdziewicz, który kilka lat temu założył pierwszą placówkę Młodych Narodowców w Zakopanem, składającą się wówczas z kilku osób, z dumą i radością podkreślił świetny jej rozwój.

Do przemówienia kol. Bławdziewicza, które zebrani przyjęli burzą okłasków, dorzucił kilka słów kolega kierownik Dworzyński, poczem po załatwieniu spraw bieżących, zebranie zakończono odśpiewaniem „Złoty słońca blask”.

REWIZJE I ARESZTOWANIA

W ciągu ostatnich miesięcy nastąpił szereg dalszych aresztowań i rewizyj na terenie okręgu. Wyżej już wspomnieliśmy o uwieszeniu kol. Fr. Jelonekiewicza z Krakowa i kol. J. Migdała z Rybarzowic.

Dnia 4 października policja śledcza w asyście policji mundurowej przeprowadziła ścisłą rewizję w lokalach Domu Polskiego, poszukując ulotek p. t. „Żydzi”. Równocześnie inni funkcjonariusze policji przeprowadzali rewizję w mieszkaniu prywatnym red. Zajączka. Wynik rewizji był negatywny. Zajęto stary okólnik Str. Narodowego i 1 egzemplarz regulaminu sekcji prelegentów, co jednak zwrócono na drugi dzień.

Tegoż samego dnia aresztowany został w Milówce kol. Antoni Grębosz z Wadowic, który przeprowadzał inspekcję placówek w pow. żywieckim. Zwolniono go po dwutygodniowym pobycie w więzieniu wadowickim, umarzając jednocześnie śledztwo.

Sąd apelacyjny w Krakowie rozpatrywał sprawę zajęć w powiecie żywieckim. Sąd zatwierdził wyrok pierwszej instancji co do 24 oskarżonych, zmienił natomiast w stosunku do 7 oskarżonych. Trzem oskarżonym obniżył karę (m. i. prof. Ferensowi z 3 na 2 i pół roku więzienia). Ogółem z 279 miesięcy więzienia, zawyrokowanych przez sąd okręgowy w Wadowicach w stosunku do wszystkich oskarżonych sąd apelacyjny pozostawił 264 miesiące. Wszyscy oskarżeni wnieśli kasację do Sądu Najwyższego.

Dnia 9 października toczyła się przed sądem grodzkim w Wadowicach rozprawa przeciw kol. Franciszkowi Pyclickowi, wicekierownikowi okręgowemu grup Młodych, kol. Andrzejomu Słońce, członkowi zarządu okręgowego grup Młodych, oraz kol. Wilhelmowi Bartyzelowi, kierownikowi powiatowemu grup Młodych w Żywcu o kolportaż skonfiskowanych ulotek. Oskarżonych bronił radca A. Zajac. Rozprawa została odroczone. Sąd ma przesłuchać w tej sprawie urzędnika starostwa pow. w Żywcu oraz komisarza P. P. Skoczylasa.

Z innych wydarzeń zanotować należy, że numery 1, 2, 3 i 5 wskrzeszonego „Młodego Narodowca” (ogólna liczba wydanych dotąd numerów wynosi 8) uległy konfiskacie. Wydano drugie nakłady z opuszczeniem skonfiskowanych ustępów.

NAPAD NA ZEBRANIE NARODOWE

Na powiatowe zebranie narodowe, które odbyło się w dniu 15 października r. ub. dokonano napadu bojówka „sanacyjna”, złożona z około 30 podejrzanymy indywidualności z Dziedzic i Bielska. Policja wówczas rozwiązała zebranie.

Bielsko.

P.

ŻYCIE MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ

Redaktor odpowiedzialny: Bogdan Piotrowski.

Jednostka wolna w narodzie

Obserwując bacznie przemiany, jakie zachodzą w świecie, szczególnie w zakresie stanowiska jednostki w społeczeństwie i państwie, spostrzegamy coraz większą rewizję dotychczasowych poglądów w tej kwestii.

I nie tylko poglądów, ale faktycznej poprostu transpozycji jednostki w dzisiejszej rzeczywistości społecznej.

Indywidualizm, kładący nacisk na wolność jednostki, jako naczelne principium ustroju politycznego, społecznego i gospodarczego, nie wytrzymał ciężkiej próby, na jaką wystawiło go życie.

Okazało się bowiem, że indywidualizm i liberalizm poszedł za daleko w stawianiu dobra jednostki ponad dobro grupy, wyrывая niejako tę jednostkę ze społeczeństwa. W konsekwencji tego oraz na skutek zbytniego wzrostu egoizmów zaczęły się rozluźniać więzy społeczne i zanikać obowiązki jednostek wobec grupy, w której żyły.

Zapanowała też w tym okresie ustrojów demoliberalnych istna gonitwa za przywilejami dla jednostek, podobnie jak w okresie monarchii absolutnych za przywilejami dla rodów.

W tej licytacji „wolnościowej” zapomniano najczęściej o jednostki obowiązkach, których należyte rozumienie i spełnianie jest warunkiem koniecznym zdrowia i potęgi narodu i państwa.

Taki stan rzeczy, destruujący coraz bardziej narody, wywołał silną reakcję w postaci nacjonalizmu, reprezentującego ideę supremacji dobra narodu — całości nad dobrem i wolnością jednostki.

Reakcja ta znalazła swój wyraz we Włoszech i Niemczech. Stwierdzając powyższe, rzecz jasna nie przesadzamy słuszności, czy niesłuszności konsekwencji, jakie faszyzm i hitlerizm wycofają.

Jeżeli chodzi o zagadnienie miejsca i stosunku jednostki do narodu i państwa w Polsce, to badając je trzeba zdać sobie sprawę zarówno z ewolucji ogólnej, jak i specjalnej, właściwej charakterowi tylko jednostki danej grupy, naszego narodu. Otóż właściwością Polaka jest niewątpliwie wielki indywidualizm, graniczący niekiedy z anarchizmem, co w sposób wystarczający potwierdza historia dawnej Rzplitej.

Indywidualizm ten oczywiście silnie zaciążył na kształtowaniu się stosunku jednostki do narodu i państwa, zarówno w dawnej, jak i bliższej nam przeszłości. A gdy do tej wrodzonej cechy doszła w Polsce odrodzonej jeszcze ogólna i modna ewolucja liberalno-indywidualistyczna, wówczas wytworzył się stan rzeczy, który pozwolił bez większego oporu zwyciężyć t. zw. rewolucji majowej.

Zamach majowy, a w jego konsekwencji w pierwszych latach, kształtujący się t. zw. system majowy bynajmniej nie wniósł jakiejś nowej koncepcji w zakresie stosunku jednostki do narodu i państwa. Dopiero w drugim okresie swoich 7-letnich rządów zaczęto konstruować teoretycznie i praktycznie t. zw. ideologię państwową.

Nie będziemy w tem miejscu zastanawiać się nad tem, czy ta koncepcja filozoficzno-polityczna jest nowa czy też stanowi ona tylko rekonstrukcję starych i zdeaktualizowanych już teorii. O to mniejsza.

Chodzi nam tu przede wszystkim o stosunek do zbiorowości, do narodu, wyznaczony jednostce przez system „ideologii państwowej”.

Otóż stwierdzić należy, że w zakresie omawianego zagadnienia ideologia państwowa, jakkolwiek naśladuje obce wzory, jednak dotąd stabilizuje stosunek jednostki do państwa, jako formy organizacji grupy, jako kontrahenta na zasadzie do ut des.

Opiera on stosunek jednostki nie

do narodu, jako źródła wszelkiej treści życia państwowego, lecz do formy w oderwaniu od tej treści.

Stąd stosunek jednostki w ideologii państwowej do państwa opiera się na podstawie wybitnie materialistycznej i jest pozytywny o tyle, o ile z tego stosunku jednostka ciągnie korzyści. — Prawda ta znajduje poprostu tragiczne potwierdzenie w życiu na każdym niemal kroku. Taki stan domaga się zdecydowanej rewizji. Oczywiście rzecz, że nie dokona jej obóz, który opiera swoje istnienie na tego rodzaju materialistycznej „ideologii”. Nie pomogą tu żadne próby jej uduchowienia.

Zdając sobie z tego sprawę ruch radykalno-narodowy dąży zdecydowanie do zupełnej przemiany stosunku jednostki do narodu, a przez co w normalnych warunkach i do własnego państwa. Przedewszystkiem więc stojmy na stanowisku, że stosunek jednostki do narodu może jedynie i musi być oparty na podstawie moralnej.

Pozytywna zaś postawa moralna poprostu determinuje stosunek i miejsce jednostki zarówno w zbiorowości go organizacji państwa.

Zakres uprawnień jednostki w ustroju narodowym musi wynikać jedy-

nie jak i we wszystkich dziedzinach życia narodowego.

Źródłem zaś tej postawy moralnej jest głęboka świadomość i poczucie odpowiedzialności i nierozrwalnego związku z dolą i niedolą swego narodu. Zatem szczęście i wolność jednostki społecznej nie może w żadnym wypadku być oderwana ani nie może kolidować z interesem i dobrem narodu i jej nie ze świadomie spełnianych przez obywatela obowiązków, o maksymalnym znaczeniu społecznym.

Wolność jednostki w naszym rozumieniu może znaleźć swój wyraz dopiero we wspólności narodowej, pełnia rozwoju osobowości leży tylko w narodzie. Świadomy narodowiec, jako obywatel musi być nie tylko konsumentem dóbr narodowych i państwowych, lecz przede wszystkim twórcą wzbogacającym dobra i wartości wspólnoty. Twórczość zaś indywidualna i zbiorowa wysiłek, praca i entuzjazm walczące o nową rzeczywistość i o prawo swobodnej i nieskrępowanej rozbudowy narodowej jaźni, stworzą najlepsze podstawy wolności jednostki w narodzie.

JAN RUS

Czytaj „Głos”, dwutygodnik radykalno-narodowy, organ twórczej myśli narodowej. Prenumerata roczna 6 złotych. P. K. O. 201 410.

„Stratosfera” będzie działać

Licznym sympatykom i entuzjastom „Stratosfery” donosimy, że już wkrótce wystąpi na „dechach” przy Walech Leszczyńskiego ten arcy miły zespół.

Święta doskonale podzielały na „Stratosferowiczów”. Hernes wrócił ze swego rodzinnego Borzykowa ogorzwały i hozy, pełen werwy, humoru i zapału. Nauczył się w czasie ferii listy pisać (naocznie się o tem czytelnicy „Kurjera” mogli przekonać). Podobno nadobny i frywolny Hernes zamierza w najbliższym czasie zakasować, zakasować całkowicie i bez reszty prof. Foadego. Pierwszą w tym kierunku próbą będzie najbliższy wieczór „Stratosfery”.

Również Budziński na świętach do brzo wyszedł. Jego „Białe Gołąbki”

wzbiły się w podniebne loty na skrzydłach twórczego poletu Szelig.

I upolowały nowe przedcudne tango. Jakże? Dowiedzieć będzie się dopiero można na... „Stratosferze”.

Cudotwórczo wpłynęły wypoczynku dni na zapracowanego zawsze Dziegielewskiego. Znikł z jego ust sarkastyczny uśmiech, oblicze „nabrało” pogody. To też można sobie wyobrazić z jaką fantazją zaprodukuje na „Stratosferze”.

Miklaszewski również zyskał. Piękne cudemka inteligentnej satyry przygotował. Będzie też błyskotkami swego wytwornego dowcipu zadziwiał publiczność.

A co inni? W doskonałej formie, biegają pełną parą w tempie „Ostatnich płotków” Raczyńskiego. (Z.)

O zwrot do polskiej pieśni

Żyjemy w czasach, które zaiste przesycone są dziwną atmosferą pozornie efektownych błyskotek i szumnych, krzykliwych haseł, owianych nienaturalnym nimbem „ducha czasu”. Depresja wymaga kulturowych i estetycznych ogarnia dziś nie tylko starszą generację społeczeństwa, ale dotyka w sposób bardzo wymowny młode pokolenie. Nie zastanawiając się nad przyczynami ogólnego spadku poziomu naszego życia kulturalnego, musimy, niestety, stwierdzić, że występuje on zarówno w odnośniku do społeczeństwa do literatury, jak i do muzyki, która odgrywa może najbardziej dominującą rolę w dziejach kultury duchowej człowieka. Czasy nasze z potężnym przemysłem, ogromną wiedzą, mnóstwem wynalazków i książek — to niby wymarłe pustkowia, zapłnione wspaniałymi szczątkami, lecz pozbawione strumyków i kwiatów, rzek i lasów. Ponad tem pustkowieciem błąka się potężny genjusz, który mógłby wzbudzić w niem życie, — genjusz, w którego sercu tkwi istota tego życia. Jest nim genjusz muzyki!

Gdy dotknie nas czasem swemi majestatycznymi skrzydłami, — czujemy jakże krótkie są te chwile i jakże obco czuje się ów genjusz w naszym środowisku. — Genjusz muzyki, który oskrzydlał całą cywilizację ludów starożytnych, wnikł w ich wymowę i poezję, jest między nami

osamotniony. Jak długo będziemy krainą dla niego obcą i niedostępną, jak długo będziemy nieczuli na jego ożywcze, zbawienne działanie, — zależy to od nas samych, od naszego ustosunkowania się do jego wielkości i piękna, a więc do piękna muzyki, która była i będzie najbardziej ważkim czynnikiem kulturalnym i wychowawczym każdego społeczeństwa.

Kiedyś może ukształtuje się w ludzkości potrzeba i zrozumienie piękna jako podstawy rozwoju jednostki, godności i harmonji społeczeństwa. Może odżyją zdecydowane pierwiastki duchowej kultury, uśpione zatrutymi narkotykami „ducha czasu”, pospolitością i brzydotą. Nadejście może wreszcie moment wyzycia się fałszu, bezużyteczności i małostkowości, czem tak bardzo nacechowane są dzisiaj wymagania kulturalne całego legjonu społeczeństwa.

Jeżeli uprzytomnimy sobie, że najbardziej powołane do krzewienia kultury muzycznej przybytki, jakimi są teatry i sale koncertowe, świecą dziś przeważnie pustkami, — jeżeli weźmiemy pod uwagę zastraszającą wprost i nie do ogarnięcia obiecującą frekwencję publiczności w kinach i kabaretowo-rewowych teatrach — o specjalnie „dobrych” programach, mało zresztą artystycznych i wartościowych, — dochodzimy do wniosku, że istotnie ogniska naszych kulturalno-mu-

BAL SELEDYNOWY Bratniej Pomocy W. S. H.

w dn. 10 lutego rb. w gmachu W. S. H.

Zaproszenia w sekretarjacie Bratniej Pomocy W. S. H.

zycznych wymagań — to jedno wielkie zachwaszczone pustkowiec na którym nie wzejdą łatwo kwiaty piękne i szlachetne.

— I czemu to przypisać? — pytamy — Jakże są przyczyny upadku, jakie są przyczyny depresji naszych wymagań estetycznych i artystycznych - muzycznych? Mówimy powszechnie: kryzys, troski, kłopoty codziennego życia... i walka o byt — oto czynniki, które zniewalają nas do przejmowania rzeczy lekkich i tylko lekkich, lekkich i małostkowych, banalnych i niepięknych, a nawet często brudnych i zatruwających duszę niejednego słuchacza, na dnie której tkwią uśpione pragnienia rzeczy głębszych, szlachetnych i prawdziwie pięknych, pełnych poezji i czaru.

Czyż brak nam dzieł i utworów muzycznych, któreby mogły rozdmuchać tłące iskry najszlachetniejszych porywów i uniesień? Czy nie stać nas na to, byśmy się mogli zdobyć na słuchanie pieśni godnych i pewno nie mniej pięknych jak te, któremi karmiła nas dzisiaj „autorowie” i „kompozytorowie”, piszący z tupetem i hafasem nie dla sztuki i nie dla ducha i serca, lecz jedynie dla zysków materialnych i dla deprawacji naszego młodego pokolenia? Czy naprawdę brak nam kompozytorów wielkich i dobrych, ze szukamy innych, których nazwiska przynoszą ujmę naszemu narodowi i naszej muzyce?

Jakże długo jeszcze będziemy faworyzowali „uprzywilejowanych”, którzy zalewają swymi specjalnymi „piosenkami” i zaszczytu nie przynoszącymi nazwiskami półki księgarskie i pulpity zespołów muzycznych, podczas gdy setki pięknych i wzniosłych pieśni polskich butwieją w magazynach wydawców? —

Na straży polskiej pieśni i polskiej twórczości muzycznej winno stanąć samo społeczeństwo. Im więcej będzie ono umuzykalnione, tem więcej będzie odczuwało potrzebę prawdziwej duchowej strawy, tem więcej potrafi ukochać czar rodzimej muzyki i pieśni, która tak mało dzisiaj znajduje zrozumienia. Im więcej będzie uświadomione i wykształcone muzycznie najmłodsze nasze pokolenie, tem bardziej rozmiłuje się w genialnej twórczości Chopina i Moniuszki, którzy przekazali potomności prawdziwe cuda muzyczne i jakże wymownie a szczerze przemawiające do duszy polskiej!

Potężny genjusz muzyki czaruje nas i wzrusza do głębi, mówiac o wyższym przeznaczeniu. Ale to, co nam podaje, w formie wysubtelnionej i pięknej, jest przeciwieństwem tego, na co patrzymy, — tego, co jest sztuczne i niezdrowe i bardzo oddalone od natury.

Już u ludu objawia się genjusz muzyki — objawia się mianowicie w pieśni. Źródłem pieśni ludowej jest silne współżycie człowieka z naturą. Obowiązkiem każdego społeczeństwa jest podtrzymywać to pełne prostoty współżycie, rozwijając je i pielęgnując.

Prawdziwy śpiew ludowy ma tę samą genezę, co legenda, i pełni wielką rolę wychowawczą. Umila ogniska domowe, rozjaśnia codzienne troski rodzinne, towarzyszy szarej, żmudnej pracy, oraz pobudza zapał młodzieży do rzeczy wielkich i wzniosłych, — zapał tak niezbędny do utrzymania tężyzny ducha narodowego.

Płynię z powiewem pól i lasów. łagodząc trudy codziennego życia i bratając ludzi z naturą. Tak jak śpiew skowronka, harmonizujący z poszeptem łanów zbożowych i gajów, uwytadnia się wdzięcznie na tle wielkiej ich symfonii, tak samo śpiew pieśni ludowej jest drgającym sercem ludzkich koncertów.

Niech przemiana bez echa niezdrowe i mdłe piosenki „ducha czasu”, ustępując miejsca prawdziwej polskiej pieśni. — pieśni Karłowicza, Noskowskiego, Niewiadowskiego, Nowowiejskiego i wielu innych twórców muzycznych! Niech przemienie powszechnie utarte mniemanie, że muzyka — to jedynie rozrywka, jak wiele innych!

Niech w duszach naszych zacznie królować pieśń w całej swej dostojności i w całym swym majestacie, bo ona jest duszą rzeczy wielkich, — bo ona króluje między ziemią i niebem!

MARJAN ŁEBKOWSKI

W najbliższym czasie ukaże się nakładem „Głosu” rewelacyjna książka prof. dr. Karola STOJANOWSKIEGO

n. t. „RASIZM PRZECI W SŁOWIAŃSZCZYŃNIE”

W przedpłacie książka kosztuje 3,50 zł, po ukazaniu się cena jej wynosić będzie 5 zł. Zamawiać można, wpłacając na konto 201.410 Uskuteczniej natychmiast przedpłatę!

Tydzień Propagandy Czasopism

(20. I. — 3. II. 1934.)

W okresie Tygodnia Propagandy — czasopisma zrzeszone w Polskim Związku Wydawców Dzienników i Czasopism rozsyłają bezpłatnie egzemplarze okazowe.

Kto pragnie bezpłatnie otrzymać egzemplarze okazowe interesujących go wydawnictw

proszony jest o zwrócenie się do któregośkolwiek punktu sprzedaży gazet o pocztówkę, zawierającą wykaz czasopism.

Bliższe szczegóły w wymienionych pocztówkach

Tydzień Propagandy Czasopism

(20. I. — 3. II. 1934.)

Bal Nr. 14 —

zapomnijmy się...

Byłoby właściwie zbytkiem, kolidującym z czasami dzisiejszymi, chwalić te wszystkie właściwości, jakie od lat czternastu związane są nierozdzielnie z balem Bratniej Pomocy, towarzystwa studentek i studentów, zapisanego do brze w sercach i umysłach społeczeństwa.

Było ich tak dużo, że trzeba było je ponumerować, żeby nie mylić siebie i tegoż społeczeństwa. — Najbliższy, czwartkowy, ma Nr. 14. Ładny numer! To prawie mendel, prawie jubileusz. Zaledwie o rok młodszy od Młodej Polski i w swej rodzajowości również piękny, wspaniały, różnobarwny, różnorodny i wielki, lubo gęściej zaludniony.

Na jeden metr kwadratowy przypadają przeciętnie trzy przystojne pary tańczące, nie licząc sympatyków bufetu... Będzie znowu miły tłok, graniczący z natłokiem. Jest to przecież bal tradycyjny, niemal legendarny.

Tradycja bowiem, czyli ustne podanie, wyraża się o nim w superlatywach. Ze jest, obok balu prasy, największy, najwspanialszy, najkulturalniejszy i sercu najmiłszy. Już przeto dla samej tradycji przygotowano na bal czyni nie tylko Poznań ale cała Wielkopolska conajmniej, jako że to impreza zakrojona na wielką miarę Pewuki.

Bratniak bije tym balem i zwyczajem swoim wszystkie rekordy balowe. Oto nie jedna, ani dwie, lecz trzy orkiestry przygrywać będą do tańców niezmordowanie, bez przerwy, przy czym słuchać będziemy „chwytających” melodji oryginalnych akademickich, własnych, swoich, aryjskich — nie cudzych, wprost ze „Stratosfery” i innych.

Ceny przewidziano dzisiejsze, kryzysowe. Tak niskie, że ludzie śmiać się będą przez tę noc i humor będzie taki, jakby domu nie było pozatem. Zapomnijmy się zupełnie... przynajmniej na ten czwartek. Jest to zresztą dzień pierwszy miesiąca, więc i tym razem nie nie przeszkadza tradycji, aby pójść za własne pieniądze.

Co do mnie wiem, że pójdę i że to jedyny wypadek, w którym nie spotkamnie zawod i rozczarowanie. Bal jest bowiem równie magnetyczny jak serce kobiety, (koleżanki i koledzy — łączcie się!) człowiek nie chce odejść, a gdyby chciał, nie może się wprost odebrać. Byłem po raz pierwszy na czwartym balu, jako młodszy jeszcze student, potem już co roku chodząc. Nie pamiętam, abym ruszył do domu jako przedostatni.

To jest — powiadam — magnes i także tradycja!...

T. Z. HERNES.


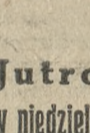
Trudno kochać... stary rok

a niewiadomo, co nam Nowy przyniesie. Kto jednak koniecznie tego się dowiedzieć chce, niech pospieszy we wtorek, 30 bm. na „stratosferę”. Ad hoc zaangażowany prorok przepowie nieomylnie, co nas czeka w roku 1934. I tak Hernesa spotka wielki los — magisterjat weterynarii, Dziegielewskiego zgubi „Sen”, Miklaszewski do reszty „sfokuje”, a Budzińskiego wogóle będzie „trudno kochać”. — Prócz tego będzie występ pewnego młodziana, którego incognita narazie nie zdradzamy i mnóstwo ciekawych i wesołych numerów. Program zaczyna się punktualnie o godz. 20 z minutami w N. D. A. Wały Leszczyńskiego 6.

Kacik kosmetyczny

P. Ala M. Na pierwszy Pani defekt mogę zalecić, celem wzmocnienia mięśni, masaż ręczny oraz elektryzację prądem galwanicznym. Dobre rezultaty w tych wypadkach dają zimne natryski, jak również gimnastyka i uprawianie sportów, szczególnie nacisk należy położyć na wiosłowanie i pływanie. Środki mocno reklamowane przyjmowane do wewnątrz przynoszą ten sam skutek, co specjalne przyski zalecane usilnie na pozbycie się łysiny. Brwi i rzęsy należy przyciemniać henną, jest to farba roślinna zupełnie nieszkodliwa, a wpływająca dodatnio na porost. Oko w ciemnym obramowaniu wygląda o wiele ładniej, przyczem zyskuje na wyrazie. Ogólnie stosowany tusz do przyciemniania rzęs jest mało praktyczny, gdyż zabieg taki trzeba powtarzać codziennie, a niektóre tusze zawierają składniki powodujące łamanie i wypadanie rzęs. Włosy należy myć raz na tydzień szamponem, nie zawierającym substancji żrących, do spłukiwania dodawać pół cytryny względnie żółtko z jednego jajka.

Teatr świetlny „Słońce“

Dziś w sobotę  Jutro w niedzielę 

nieodwołalnie 2 ostatnie dni
Najpiękniejszy i najweselszy film sezonu

URWIS z HISPANJI

Najpiękniejsze kobiety! Najpiękniejsze piosenki! Arcywesoła treść! Przekomiczne sytuacje!
Całe miasto filmem zachwycone!
Wszyscy śmieją się do łez!

Wszyscy spieszą dziś i jutro do „Słońca“!

Pg 2455

P. R. S. T. K. Z marszczki zazwyczaj powstają naskutek zaniku tkanki elastycznej. Proszę stosować pod oczy krem mocno tłusty, aby zmarszczki wygładzić pamiętając o tem, że są to pierwsze znaki starości. Zmarszczki prędzej zjawiają się na twarzy o cerze suchej niż tłustej, dlatego należy taką cerę dobrze pielęgnować, aby przez niedbalstwo twarz taka nie wyglądała na starszą niż jest w rzeczywistości. Krem pod oczami nie należy wcierać tylko wbić ruchem lekkim, aby nie rozciągać naskórka.
P. Kazia R. O ile wybiera się Pani w góry radziłabym zastosować krem i pu-

Wszyscy Narodowcy na front!

Niech w domu zostaną tylko kaleki i dzieci! **WSZYSCY** do szeregów bawiących się **w niedzielę od godz. 21**

w Białej Sali Bazaru na Wieczorze Karnawałowym Młodzieży Wszepocholskiej. Niech nikt nie gnuśnieje w domu.

der światłochronny, aby w ten sposób zabezpieczyć cerę od tworzenia się nowych ilości piegów.

MGR. I. KUNTZÓWNA

He kobiet pracuje zawodowo?

Statystyczny Instytut w Zurychu podaje interesujące dane, dotyczące pracy zawodowej kobiet. Okazuje się, że na pierwszym miejscu znajduje się po tym względem Polska. Polska posiada 6 milionów kobiet pracujących zawodowo, co stanowi 45 proc. ludności żeńskiej kraju. Po Polsce następuje Francja, w której pracy zawodowej oddaje się 42 proc. kobiet, dalej Finlandja, gdzie stosunek ten wyraża się cyfrą 37 proc., później idą Niemcy 36 proc., Szwajcaria 31 proc., Włochy 27 proc., Węgry 26 proc., Anglja 25 proc., Hiszpanja 9 proc.

Kursy dokształcające dla bezrobotnych

Władze miejskie Sztokholmu i Gothenburga, prócz dostarczania bezrobotnym pracy przy uprzątnięciu śniegu, zorganizowały ostatnio kursy dokształcające dla młodych bezrobotnych. Kursy te obejmują szereg przedmiotów praktycznych. Ponadto w każdym z tych miast prowadzone są szkoły dla bezrobotnych przez studentów uniwersytetu, przyszylnych nauczycieli. Studenti szwedzcy kierują również obozami dla bezrobotnych, zorganizowanymi w różnych częściach kraju.

TEATRY

Z Teatru Wielkiego

Dziś „Cyganerja“ z Heleną Lipowską

Dziś „Cyganerja“ z gościnnym występem świątyni śpiewaczki, prymadonny opery warszawskiej, Heleny Lipowskiej, która na ostatnim występie jako Butterly odniosła wielki sukces. Partję Mussety odśpiewa Jadwiga Fontanówna, Rudolfa tenor K. Czarnecki oraz pp. Karpacki, Urbanowicz, Szpinger, Warchalewski.

Dyryguje dyrektor Zygmunt Latoszewski.

W niedzielę po południu operetka „Lalka“ z Fontanówną w roli tytułowej.

„Cavalleria rusticana“ i „Pajace“ w zmienionej obsadzie

W niedzielę wieczorem odegrane zostaną dwie opery „Cavalleria rusticana“ i „Pajace“ w częściowo zmienionej obsadzie. Santuzę odśpiewa Anniela Tomkiewiczówna, laureatka Międzynarodowego Konkursu Śpiewaczego w Wiedniu, Turridu — W. Łuczyński, Canio — A. Raczkowski. Inne partje w premierowej obsadzie. Dyryguje kapelmistrz Stefan Barański.

Z Teatru Polskiego

Dziś arcywesoła komedia „Arleta i zielone pudła“. W niedzielę po poł. po cenach znizowanych „Dom otwarty“, wieczorem wielkie dzieło Szekspira „Hamlet“. Rozpoczęły się próby ostatniej nowości, która dotąd grana była tylko we Lwowie W. Raoria „Waterloo“. Komedia ta we Lwowie stała się rewelacją, prasa przyjęła sztukę entuzjastycznie, wróżąc młodemu autorowi wielką przyszłość.

Z Teatru Nowego

„Pieniądz nie jest wszystkim“

Dziś w sobotę oraz jutro w niedzielę i w poniedziałek w Teatrze Nowym awangardowy komedjoreportaż „Pieniądz nie jest wszystkim“ cieszący się niebywałym powodzeniem, i dający niezapomnianą galerję typów wielkomięskich, przyjmowanych przez rozbiawioną publiczność frenetycznymi oklaskami.

W niedzielę o godz. 3.30 po poł. po cenach znizowanych „Pieniądz nie jest wszystkim“.

Korespondencja z Czytelnikami naszymi

— **Czytelniczka.** Według art. 3 ustawy z dnia 16. 5. 1922 o urlopach (Dz. U. 40/22 poz. 334) pracownik traci prawo do urlopu, jeżeli sam rozwiązał umowę pracy. Zatem Pani urlop już się nie należy (OK.)

NATURALNY ZNAKOWY
SOK CZOSNKU
PRZY KASZLU
DUSZNICY SKLEROZIE WYCZERPANIU
APTEKA MAZOWIECKA
DRA A SKLEPIŃSKIEGO
WARSZAWA, MAZOWIECKA 10

Poznań: Apteka „Pod Białym Orłem“
K. Skarżyńskiego, Stary Rynek 41.
Tg 124

Kronika karnawałowa

„Wielki Bal Maskowy“ w salach Domu Rzemieślniczego przy ul. Fr. Ratajczaka 21, urządzi Kolo Przyjaciół Harcerzy przy V. druž. im. Ks. Jozefa Poniatowskiego dnia 3 lutego br. Premjowanie masek, 2 orkiestry, reflektory. Zaproszenia można odebrać w K. D. H., ul. Podgórna 10 i w składzie papieru p. Heuslera, ul. Gwarna 20. zg 5269/70

W niedzielę, dnia 28 stycznia spotkamy się wszyscy na Wieczorku Karnawałowym urządzony przez **Kolo Absolwentek i Absolwentów Dokształcającej Szkoły Kupieckiej**. Wieczorek odbędzie się w sali Restauracji Teatru Wielkiego przy Moście Teatralnym, na który wszystkich członków i sympatyków zaprasza Zarząd. Program wielce urozmaicony, przygrywać będzie doborowa orkiestra. Początek o godz. 17. Wstęp dla gości 1 zł, dla członków 0,75. zg 5293/4

Dnia 31 stycznia br. odbędzie się „Wieczór Karnawałowy“ **Organizacji Studentek U. P.** w salach „Adrji“. Wszyscy do „Adrji“, by spędzić przyjemnie jeden z najbliższych wieczorów Karnawału. zg 5295

Bal Związku Zawodowego Pracowników Bankowych i Kas Oszczędności. Pod protektoratem p. Prezydenta Józefa Żychlińskiego odbędzie się dnia 1 lutego br. w białej sali Bazaru 1al Związku. Początek o godz. 21. Znany ze swej sprężystej działalności Zarząd Związku wraz z Komitetem Balowym dokłada starań, aby bal ten pod każdym względem zadowolili wymagania uczestników. Niewątpliwie bal ten zgromadzi elitę świata bankowego w Poznaniu. zg 5292

Reprezentacyjny bal akademicki. Bratnia Pomoc Zrzeszenie Studentów Polaków Politechniki Gdańskiej urządzi w dniu 10-go lutego 1934 roku reprezentacyjny bal akademicki pod wysokim protektoratem Pana Komisarza Generalnego Rzplitej, Polskiej w Gdańsku oraz p. Kazimierzowej Papée. Bal odbędzie się w salach Casino Hotelu w Sopotach (nowy gmach obok Kas na gry). Czysty dochód przeznaczony na Challenge 1934 roku. Zg 5257

Chcesz zapomnieć o kryzysie przyjdź na Wieczorek Karnawałowy jaki urządzi Bratnia Pomoc Liceum Handlowego przy Izbie Przem Handlowej w Poznaniu, dnia 2 lutego 1934 w Białej Sali Bazaru. Początek o godz. 21. Doborowa orkiestra. Moc niespodzianek. Konkurs Tanga, Oberka i Bostona. Strój wieczorowy. Ceny biletów zł 1,70 — zł 2.20. Zaproszenia imienne można nabywać w poniedziałek, 29. bm. i wtorek, 30. bm. w Liceum Handlowym, ul. Wrocławska 17, parter prawo w czasie od 3 do 5 po południu. zg 5250

Bal Seledynowy „Bratniak“ W. S. H. urządzi dnia 10 lutego rb. wielki bal reprezentacyjny o którym dziwi się dziś opowiada, ponieważ swą wspaniałością i niezwykłością ma przewyższyć wszystkie tego rodzaju imprezy. Zgóry można przewidzieć, że elita towarzyska Poznania wypełni uczelnie sale gmachu przy Wałach Zygmunta Starego 2/3. zg 5298

Klub Wioślarski z r. 1904 znany ze swej działalności na niwie sportowej, urządzi Wielką Redutę Karnawałową dnia 3 lutego rb. w salach Belwederu. Sprężyści organizatorzy Reduty tegoż Klubu, dają pełną gwarancję że zabawa ta uda się w całej pełni. Resztę zaproszeń wydają firmy Wł. Majewicz, St. Rynek 77, Br. Machalla, 27 Grudnia 2, oraz Sekretariat Klubu, ul. Rzeczpospolitej 8. dg 770

— **KÓRNIK.** (Bal kupców). Dawno oczekiwany Bal Towarzystwa Kupców odbędzie się 27. bm., o godz. 20 w sali p. Eilmanna. Organizatorzy przygotowują mnóstwo niespodzianek, orkiestra doborowa powoztówców z Poznania. Wstęp za zaproszeniami 1 i 2 zł. Zatem wszyscy na Bal Kupiectwa. zg 5279

— **GNIEZNO.** Tow. Gimn. „Sokół“ w Gnieźnie urządzi w czwartek, dnia 1 lutego swój doroczny wieczór karnawałowy, który w tym roku odbędzie się w sali kinoteatru „Słońce“. zg 5283/4

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zgony:
Dnia 26. bm. zgłoszono: Marja Wolarczykowa, z domu Niedworakówna, 51 l. Jan Łukaszewski, 2 godz. Bolesław Korneywo, literat, 53 l. Michał Poprawa, drogerzysta, 28 l. Zofja Szczygielska z domu Walkowiakówna, 50 l. Zygmunt Pogorzelski, kucharz, 64 l. Antoni Andrzejewski, murarz, 68 l. Wojciech Judek, em. robotnik kolejowy, 59 l. Marja Bartkowiakówna, 15 min. Maria Wawrzyniakówna, uczennica szkola, 11 l.

W dniu 1 lutego zdążają wszyscy na **najwspanialszą imprezę karnawału**
XIV. Doroczny Bal „Bratniej Pomocy” Tow. Studentek i Studentów Uniw. Pozn.
 Kto nie otrzymał zaproszenia — może nabyć jeszcze w Generalnym Sekretarjacie „Bratniej Pomocy” T. S. S. U. P. przy św. Marcynie 40, I. p.

SPORT

Hokej na lodzie

„Lechia” I i „Czarni” I, mecz towarzyski odbędzie się w niedzielę o godz. 10.30 na Przepadku. (kom)
 „Pogoń” I i „Lechia” I rozegrają mecz towarzyski w niedzielę, o godz. 11.30 na Przepadku. (kom)

Seria meczów rewanżowych w mistrzostwach Polski rozpoczyna się w dniu dzisiejszym. — W sobotę grają: w Krynicy — „KTH” i „Czarni” Lwów; w niedzielę walczą: we Lwowie — „Pogoń” i „AZS” Poznań; w Krakowie — „Cracovia” i „Lechia”; w Wilnie — „Ognisko” i „Legja”. (PAT)

Lekka atletyka

Sekcja lekkoatletyczna Sokola poznańskiego przypomina swym członkom, że zawody wewnętrzne dla druchów i druchów odbędzie się w niedzielę o godz. 11 w hali na boisku Sokola. (kom)

Wyjazd Heljasza do Stanów Zjednoczonych jest ostatecznie sfinalizowany. Wyjeżdża on 8 lutego na statku „Kościuszko” z Gdyni i przybywa 19 lutego do Nowego Jorku. Startuje po raz pierwszy, na mistrzostwach Stanów Zjednoczonych w hali w dniu 24 lutego. 3 marca bierze udział na zawodach sokolich, w których uczestniczy również Wajsówna.

Mistrzostwa Polski męskie przełożone zostały na dzień 7 i 8 lipca i odbędą się na stadionie miejskim w Poznaniu.

Wiedeń i Poznań. Rewanżowy mecz międzymiastowy odbędzie się w Wiedniu w czerwcu.

Japonia i Polska. Międzypaństwowe spotkanie pań rozegrane zostanie w lipcu w Poznaniu.

Narciarstwo

Mistrzostwa podhalańskiego okręgu odbędą się dziś i jutro w Zakopanem. Na starcie stanie elita naszych narciarzy, a zawody będą zarazem eliminacją przed wyprawą do Bańskiej Bystrzycy na mistrzostwa Czechosłowacji w dniach 1 do 4 lutego. (PAT)

Polacy na mistrzostwach Beskidów Czeskich. Dziś i jutro odbędą się w miejscowości Biła na Morawach te międzynarodowe zawody narciarskie. Startują w nich dwaj zawodnicy polscy, Legierski i Maruszczak. Konkurencja jest bardzo silna. m. n. będzie mistrz Czechosłowacji, Barton. (PAT)

Pięściarstwo

Mecz Łódź i Wrocław odbędzie się w dniu 4 lutego. Program walk przedstawia się następująco (na pierwszym miejscu Wrocław, od muszki do ciężkiej): Basler i Pawlak, Miner i Brzeczek, Urban i Woźniakiewicz, Büttner i Banasiak, Mahn i

Garncarek, Kreisch i Chmielewski, Wenzel i Klodas, Schadel i Krenz. (PAT)

W sprawie wyjazdu do Ameryki. PZB podpisał umowę z amerykańskim związkiem co do rozegrania w maju br. szeregu spotkań w Stanach Zjednoczonych. Potwierdzenie tej umowy nadejść ma w przyszłym tygodniu. Zarząd PZB uchwalił wysłać do Ameryki jedynie pełną drużynę, składającą się z 8 zawodników i dwóch kierowników, bez rezerwy. Wyjazd nastąpi prawdopodobnie 2 maja na okęcie francuskim. Z projektowanych spotkań najpoważniejszy będzie oficjalny mecz amatorski Polska i USA 18 maja w Chicago. (PAT)

Życie organizacyjne

K. S. „Posnania”. Roczne walne zebranie odbędzie się w niedzielę o godz. 10 a w drugim terminie o godz. 10.30 u p. Jarockiej, przy ul. Masztalarskiej nr. 8. Wobec ważności obrad i wyboru nowych władz, przybycie członków obowiązkowe. (PAT)

RADJO

Poniedziałek, dnia 29 stycznia 1934 r.
 Poznań (346 m) 13.00 gramofon; 14.02 giełda; 15.40 kronika harcerska; 17.50 skrzynka pocztowa techniczna.

Nowoczesne odbiorniki i urządzenia radiogramofonowe „radiola” Biuro Radiotechniczne na Poznań, Gwarna 11. Telefon 35-55. ng 4481

Warszawa (1415 m) 7.00 audycja poranna; 12.05 muzyka taneczna z płyt; 12.33 muzyka symf. z płyt, ork. amsterdamska pod dyr. Mengelberga; 15.55 „Do słuchu i do tańca” — płyty; 16.40 lekcja języka francuskiego (kurs elementarny); 16.55 recital fort. Janiny Familier - Hepnerowej; 17.39 pieśni w wykonaniu Heleny Weybergowej; 17.50 „Skrzynka pocztowa rolnicza”; 18.00 odczyt pt. „Zatarg polsko-czeski o Śląsk w r. 1919” — wygl. mjr. dypl. Adam Przybylski; 18.26 muzyka lekka z kaw. Italia, orkiestra Flato; 19.25 feljton; 19.40 wiadomości sportowe; 19.47 dziennik wieczorny; 20.00 koncert z cyklu „Niepodległej Polski”.

Oszczedny radjoamator wybiera od razu najlepsze lampy radjowe tj. PHILIPS „MINIWATT”
 Różnica w cenie minimalna w jakości i wydajności olbrzymia.
 Tg 100

poświęcony utworom Witolda Maliszewskiego i Aleksandra Wielhorskiego — wyk. ork. symf. P. R. pod dyr. Walerjana Bierdiajewa i Aleksander Wielhorski fort.; 21.00 feljton; 21.15 dalszy ciąg koncertu; 22.00 do 23.30 muzyka taneczna z kaw. „Gastronomja”, ork. W. Wilkosza.

Programy zagraniczne. Rzym: 17.30 koncert solistów; Kopenhaga: 20.00 „Lohengrin”, opera Wagnera (tr. z Opery Królewskiej); Bratysława: 20.05 koncert symfoniczny; Wrocław: 20.30 koncert symfoniczny; Wiedeń: 20.30 „Msza d-moll”, Brucknera; Sottens: 21.30 koncert symf.; Sztokholm: 22.00 „Fanal”, opera Atterberga (tr. z Opery Królewskiej); Luksemburg: 22.00 koncert muzyki polskiej.

Ostatnie inowacje loterii państwowej

Z małym wyjątkiem osobnik ludzki łatwo niecierpliwi się, nuży i zniechęca, skoro za długo wyczekiwać musi na wynik swej pracy, na rezultat zabiegów i kalkulacji, a wreszcie na urzeczywistnienie swych marzeń o wygranej na loterii.

To też wychodząc z powyższej zasady dyrekcja, zniósłszy klasę piątą i urządziwszy co miesiąc ciągnięcie loterii, skróciła przerwę pomiędzy jedną a drugą serją ciągnięć.

To też przedstawiciele wszystkich warstw społecznych, uznawszy ostatnią reorganizację loterii polskiej za znakomitą, rzucili się skwapliwie do nabywania losów, których ilość została w ostatnim czasie znacznie zwiększona.

Nic dziwnego, gdyż wobec obecnego kryzysu gospodarczego wygrana na loterii jest niejako jedynym środkiem do zabezpieczenia bytu sobie i rodzinie.
 zg 5299/5300 Stefan Centowski.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Śląskie Zakłady Graficzne i Wydawnicze „POLONIA” S. A.
 Katowice, ul. Sobieskiego 11 Telefon nr. 959, 960, 961, 962

Wydawnictwo najpopularniejszych dzienników zachodnich przemysłowych ziem Polski p. t.

„Polonia” i „7 Groszy”

Najsukcesywniejsze organa publikacyjne i ogłoszeniowe wychodzące 7 razy tygodniowo w godzinach rannych.

Własna nowoczesna drukarnia i kliszarnia, wykonują druki oraz klisze wszelkiego rodzaju po cenach przystępnych. Żądacie ofert! zg 5 280

Mydło Bebe Szofmana-idealne dla dzieci i dorosłych

ng 4066

Od 31 bm. **10 TANICH BIAŁYCH DNI** bliższe szczegóły w ogłoszeniu, **STANISŁAW SCHULZ** Specjalny Magazyn towarów krótkich i galanteryjnych STARY RYNEK 80/82
 urządzam wtorek wieczór 30 b.m.

Pg 2 436-4.54

†
 Dnia 25 stycznia 1934, o godz. 21.50, zasnął w Bogu, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony na drogę wieczności Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, brat, teść, dziadek i wujek, ś. p.
Zygmunt Pogorzelski
 Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 29 stycznia o godz. 17 a kościwicy cmentarnej w Górczynie.
 W nieutulonym żalu
 żona, dzieci, wnuczki i rodzina.
 zg 5296 Poznań, Ogrodowa 6.

†
 Dnia 26 stycznia 1934 r., zmarł, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ś. p.
Franciszek Konikiewicz
 przeżywszy lat 67. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 29. bm. o godz. 3.30 po poł. z kaplicy cmentarza św. Wojciecha. dg 711
 W ciężkim smutku pogrążona
 żona.
 Poznań, ul. Kręta 7 m. 8.
 Zakład Pogrzebowy St. Jaśkiewicz Poznań, Klasztorna 14.


 Dnia 25 stycznia 1934 r. o godz. 0.30 zasnął w Panu, namaszczonej ostatnimi Olejami św., mój ukochany mąż, najlepszy ojciec, brat i wuj, ś. p.
Bolesław Koreywo
 w 53 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 28. bm. o godzinie 2 po poł. z kaplicy Szpitala Miejskiego przy ulicy Koziej 9.
 dg 758
 W ciężkim smutku pogrążona
żona i rodzina.
 Osobnych zawiadomień nie wysyła się.


 ng 4073

Kapusta kiszona
 Kotowiecka, uznanego pierwszorzędnego gatunku, nadzwyczaj korzystnie, gotowa do wysyłki wagonowo i beczkami.
KOTOWIECKO
 now. Jarocin. ng 4446

Za rok 1932/1933 wypłacamy 3% dywidendy
MŁYNY I TARTAKI WĄGROWIECKIE
 Spółka Akcyjna w Wągrowcu.
 Pg 2431-4.43

NOTARJALNĄ KANCELARJĘ przenieśliśmy na plac Wolności 17 (obok Wielkopolanki)
KAZIMIERZ ZUROMSKI
 notariusz dg 596

LOSY I klasy 23-tej Loterii Państwowej już nadeszły!
 Ilość wygranych w I. klasie, której ciągnięcie rozpocznie się 16 lutego br. — liczy obecnie 12 tysięcy na ogólną sumę zł 1.595.200.—
 Ze kolektura moja cieszy się zawsze względami bogini Fortuny świadczy fakt, że wypłaciłem Szanownym Klientom kilka milionów złotych tytułem wygranych. dg 7045
 Przyjmuje zamówienia listowne na najszybsze losy, które przesyłam odwrotną pocztą.
STEFAN CENTOWSKI
 Kolektura Polskiej Państwowej Loterii Klasowej, Poznań, Plac Wolności 3.
 Telefon 24-94. P. K. O. 203.154.

Dr. Baraniecki
 lekarz-dentysta
 przyjmuje Pg 2 479/53.217
 przed i popołudniu
wyłącznie
św. Marcin 18 telefon 13-13

BIAŁY TYDZIEŃ

od poniedziałku, dnia 29 stycznia 1934 roku

Olbrzymie ilości płócien po cenach dotąd niebywale niskich!

Płótna wszelkiego rodzaju oraz Stołowizna na wyprawy i zapotrzebowania domowe, dla hoteli, pensjonatów i restauracji. — Płótna bawełniane w wszystkich szerokościach na pościele, prześcieradła i bieliznę.

PŁÓTNA lniane, bielone i surowe, ręczniki i inletry tylko pierwszorzędnych fabryk.

Mimo powszechnie znanych niskich cen udzielać będą w tym czasie również na wszystkie inne towary **10%** rabatu za gotówkę.

Woolny — Firanki — Story — Kapy na łóżka. — Jedwabie

F. KAZMIERSKI

Tel. 31-47

POZNAN — Stary Rynek nr. 38-39, parter i I. piętro

Tel. 31-47

Pg 2 419/20-417/18

Zwracam uprzejmie uwagę na okna wystawowe.

LOSY

I. kl. 29 Lot. Państwowej nadeszły
1/4 losu 10 zł

do nabycia w największej i najszcześniejszej kolekturze

J. LANGERA

w Poznaniu, ul. Sew. Mielżyńskiego i Wielka 5
dowodem są szczęśliwcy niżej podanych
dg 718 większych wygranych

200,000 zł — 100,000 zł — 3 × 20,000 zł —
5 × 15,000 zł — 7 × 10,000 zł — 12 × 5,000 zł
22 × 2,000 zł — 46 × 1,000 zł

i kilkaset mniejszych wygranych.

Kolektura J. LANGERA wypłaca
wszystkie wygrane.

Oryginalne części zamienne do samochodów

Fiat
Chevrolet
Tatra
Minerva
Opel i innych

dostarcza niezawodnie i najtaniej z własnego bogato zaopatrzonego magazynu

„PRZESKIAUTO“ S. A.
Poznań, ul. Dąbrowskiego 29
zał 1894. Tel. 63-23, 63-65

ng 4 507

„HAFTOPLIS“

wykonuje mereżkę, okretkę, dziurki, wykończenie szali, falban (overlock), plisowanie, dekantowanie, hafty, monogramy, tarcze gimnazjalne, nadrabianie stóp, podnoszenie oczek — terminowo najtaniej.

STARY RYNEK 10 (wejście Kurzanoga obok f-my Czeczowiczki, Kruk), Filja Romana Szymańskiego 1, Plac św. Krzyski.
Pg 2085-425



Powagi świata lekarskiego stwierdziły, że 75% chorób powstaje z powodu obstrukcji. Chory żołądek jest główną przyczyną powstawania najrozmaitszych chorób, — zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.

ZIOŁA Z GÓR HARCU

D-ra LAUERA

Jak to stwierdzili wybitni lekarze, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję, są łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt. ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm.

Cena pudełka zł. 1.50; podwójne pudełko zł. 2.50
Sprzedaż w aptekach i drogerjach (składach aptecznych.)

Olbrzymia zniżka cen!

Od poniedziałku, dnia 29 stycznia 1934 roku

BIAŁY TYDZIEŃ

W tym czasie sprzedaję olbrzymie ilości BIAŁYCH TOWARÓW po cenach wyjątkowo niskich:

Płótno na bieliznę... od 45 gr.	Ręcznik kuch. ... 90, 50 25 gr.
Płótno pościelowe... od 50 „	Ręcznik frotte... 50 „
Płótno wielkopolsk. od 75 „	Ręcznik adam. 1,90, 1,50 95 „
Płótno silesia... od 85 „	Adamaszek rolosowy.. 2,40 zł
Płótno nansuk... od 1,20 zł	Adamaszek obrusowy. 2,10 „
Płótno pościel. 140 cm od 1,20 „	Adamaszek obrus. 160 cm 3,90 „
Płótno pościel. 160 cm od 1,40 „	Dywaniki frotte okazyjnie 2,75 „

Specjalnie polecam **PŁÓTNO ŚLĄSKIE** na wyprawy znanej fabr. Br. Czeczowiczka

Pg 2 440-455

DYWANY - FIRANY - CHODNIKI

Materiały dekoracyjne w wielkim wyborze, również po zniżonych cenach. **KOŁDRY** na puchu, wełnie i wacie własnej fabrykacji.

W. GROSZKIEWICZ

St. Rynek 59, narożnikowy dom ul. Wrocławskiej, Tel. 22-55
HURT. Filja: KROTOSZYN, Rynek 12 DETAL.

CHOROBY WĄTROBY — KAMIENIE ŻÓLCIOWE
CHOROBY PRZEMIANY MATERJI

leczą zioła

CHOLEKINAZA

H. NIEMOJEWSKIEGO

Objawy kamieni żółciowych:

Ból w bokach i w dolku podsercowym (gdzie schodzą się żebra) Pobolewanie w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Język obłożony. Odbijanie gazami. Gorącz i niesmak w ustach. Wzdęcie i burczenie w kiszkiach. Bóle i zawroty głowy. Podczas ataków: w dolku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej w pasie, krzyżu i sięga aż do łopatk. Wzdęcie brzucha, rozsadzanie żebra, parcie na kiszki stołcową. Niekiedy wymioty żółcia, zimne poty, żółtaczka. Blizsze szczegóły kuracji w broszurze Dr. Med. T. Niemojewskiego. Do nabycia: w laboratorium fizj. chemizmem „CHOLEKINAZA“ Warszawa, ul. Nowy Świat 5, tel. 9-74-96 oraz w aptekach i składach aptecznych. Cena pudełka zł. 2.60. Na prowincję wysyłka pocztą. Broszury bezpłatnie. — Dr. med. T. Niemojewski przeniósł przyjęcia chorych w Warszawie z ul. Koszykowej nr. 1, na ul. Wiejską nr. 2 (obok Sejmu). ng 4247

ARTRETYK jest inwalidą

bo dolegliwości artretyczno-reumatyczne, jako wynik przesylenia organizmu kwasem moczowym, oraz powstałe na tem tle stany zapalne powodują bóle, zniekształcają stawy, utrudniają ruchy, powodują stopniowo utratę zdolności do pracy i prowadzą wreszcie do kalectwa. Tylko zioła Magistra Wolskiego „Reumosa“ zawierające Schin-Schen niezmiernie rzadką roślinę chińską, dają w krótkim czasie skuteczne wyniki w cierpieniach artretycznych i bólach ischiasu.

ZIOŁA ze znak. ochr. „REUMOSA“

Do nabycia w aptekach, drogerjach lub w wytwórni Magister Wolski, Warszawa, Ziota 14. Objasniające broszury wysyłamy bezpłatnie. ng 4070

DOSTAWCY KOPALŃ WĘGLA

proszeni są o podanie Swych adresów i specjalności celem wydatnego powiększenia obrotów wzgl. stworzenia możliwości zbytu. — Zgłoszenia pod: „Konjunktura“ do Tow. Rekl. Międz., Warszawa, Marszałkowska 124. Tg 123

PROSEK Z „KOGUTKIEM“
(MIGRENO-NERVOZINI)
USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY
MIGRENE, NEURALGJE,
BÓLE ZĘBÓW,
GRYPE, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE ARTRETYCZNE,
STAWOWE, KOSTNE I T.P.
PROSZKI TE WYRABIAMY I W POSTACI
TABLETEK.
ZADAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW
Z „KOGUTKIEM“

ng 4079

Nadzwyczajna lokata

DOM przy najruchliwszej ulicy Poznania bardzo korzystnie do nabycia. Wpłaty około 150 tysięcy. Oferty Kurjer Poznański zg 5 261

Poważna Instytucja Ubezpieczeniowa

poszukuje dzielnego zastępcy

na odpowiednich warunkach możliwie za złożeniem poręczenia na rejon Szamotuly i Vronki. Reflektuje się tylko na silnie poważną, ruchliwą, chcącą poświęcić się pracy zawodowo. Łaskawe zgłoszenia prosimy skierować do „Par“, Al. Marcinkowskiego 11, pod 4.67. Pg 2 446/7-4.67/9

Ceny reklamowe

BIAŁE DNI

Ceny reklamowe

Sprzedaję rozpoczynam od poniedziałku, 29 stycznia — **10%** rabatu
Na wszelkie artykuły nie objęte redukcją udzielać będę za gotówkę

→ **Wyjątkowa okazja taniego zakupu wypraw** ←

Właścicielom pensjonatów, hoteli, restauracyj i zakładów fryzjerskich, polecam moje ogłoszenie łaskawej uwadze!

W. DROŻYŃSKI

Rok zał. 1912

Poznań, Stary Rynek 66

Tel. 40-50

Pg 2443-4.05

Zwracam uwagę na moje okna wystawowe.

Wyprzedaję inwentarzowa!



Sensacja!

Jedyna okazja zakupu obuwia **LEO** po niebywale niżonych cenach!

LEO Obuwie męskie od zł 12⁵⁰
Obuwie damskie

27 GRUDNIA 3.

BIAŁY TYDZIEŃ

od poniedziałku 29-go stycznia

ST. i J. SZYMANDERA - Poznań

Pocztowa 4.

Telefon 10-34

Niezwykła okazja taniego zakupu płócien na bieliznę, powłoki, prześcieradła, ręczniki, obrusy etc.

Płótna na bieliznę i pościelę 80-70 sz. mtr 1,10, 85 gr., 58 gr., 45 gr.
Płótna na powłoki i prześcieradła 160-140 sz. mtr 2,00, 1,75, 1,35, 1,20
Obrusowe najnowsze wzory 160-140 szer. mtr. 3,85, 1,85
Obrusy gotowe 160×200 140×180 140×140 szt. 8,75, 4,50, 3,00
Serwetki stołowe szt. 80 gr, 75 gr, 48 gr
Śródky mtr 1,10, 1,00, 60 gr, 50 gr
Ręczniki białe i kuchenne . . . mtr 85 gr, 58 gr, 35 gr, 25 gr
Scierki do szkła, dobry gatunek szt. 75 gr
Koldry na łóżka dzierzgane i z frendzlą . szt. 5,75, 4,50, 3,75
Ręczniki frotté szt. 1,80, 1,00, 65 gr. 45 gr
Flanelki do nosa szt. 90 gr, 35 gr, 20 gr, 10 gr
Flanelki surowe, bielone i koszulowe mtr. 75 gr, 60 gr, 55 gr

Firany, story, kapy gotowe i z metra w wielkim wyborze po bardzo korzystnych cenach.

STOŁOWIZNA: Nakrycia białe i kolorowe na 6 i 12 osób poniżej ceny.

Na znane już niskie ceny udzielamy **10%** rabatu na jedwabie, wełny, inletry i wszelkie towary prócz białych

BIAŁY TYDZIEŃ

od poniedziałku 29-go stycznia

W. SZYMANDERA - Poznań

Św. Marcin 15.

Pg 2444-4,50

Telefon 15-50



BIECHER wytwornej Pani znanej światowej marki

„BIECHER“

do nabycia w magazynie

Z. DERNOW Poznań, Gwarna 9.

Pg 2440-4.6

WINIARNIA-BAR-KABARET
w centrum Poznania na dogodnych warunkach od zaraz do sprzedania. Oferty do Kurjera Pozn. pod zg 5297

Czytelnikom Kurjera Poznańskiego bezpłatnie!

Światowej sławy psychografolog Redaktor Szylter-Szkolnik, autor prac naukowych, określa charakter, zdolności, przeznaczenie. Wysszczególnia najważniejsze fakty życia, radzi jak żyć, czynić i postępować aby zwycięsko przeciwstawić się losowi. Ponadto na zasadzie astrologii i obliczeń kabalistycznych wybiera dla każdego szczęśliwy numer losu do bież. Loterii Państwowej i wskazuje, gdzie takowy nabyć można. Natychmiast napisz imię, rok i miesiąc urodzenia (stan rodziny). Nie przesyłaj żadnego wynagrodzenia, lecz tylko na koszt poczt. i kanc. załącz 1 złoty w znaczkach poczt. Na los Nr. 122.027 wybr. przez p. Szyltera-Szkolnika, padła wygrana 150.000 zł. Na niewielką ilość wybranych numerów padło mnóstwo wygr. lecz z braku miejsca podaj, tylko niektóre: Cabala Józef, Limanowa, urz. rafin. 10.000 zł. Kuhn Jan, Łódź, Młynarska 25 5.000 zł. Pozatem wiele osób, którym przypadły większe wygr. post. zachować incognito co zobow. nas do nieujawniania nazwisk. Warszawa, Redakcja „Świt”, Żorawia 47. Psychografolog Szylter-Szkolnik. — Ogłoszenie załączyc. zg 6330



KURSY MATURYCZNE „WIEDZA“

Kraków, Studencka 14/L.

przygotowują w drodze korespondencji, zapomocą przystępnie i wyczerpująco opracowanych skryptów, programów i tematów, oraz na lekcjach zbiorowych:

- 1) do egzaminu dojrzałości gimnazjum
- 2) do egz. 6-ciu kl. gimn.
- 3) z zakresu 4-ech kl. gimnazjum
- 4) do egz. z 7-miu kl. Szkoły Powsz.

Uwaga! Uczniowie kursów korespond. otrzymują co miesiąc, oprócz materiału naukowego, tematy z 6-ciu głównych przedmiotów do opracowania. Wykładają wybitne siły fachowe. Prospekt: darmo, opłaty b. niskie. Pg 2076-70,1/2

Sypialnie
dębowe tanio, pojedyncze łóżka dębowe, umywalki tanio sprzedam. Głębocki, Górna Wilda 37. zd 17 825



zg 4075,6

Szkló ogrodowe do inspekt po znacznie niżonej cenie poleca Polskie Biuro Sprzedaży Szkló Sp. Akc. Pg 3081-51.42
Poznań, Małe Garbary 7a. Tel. 28-63

Zawiadamiam, iż osiedliłem się w Ostrowie (Wlkp.)
ulica Kościelna nr. 5 — tel. nr. 36
w dawniejszych biurach po śp. adwokacie Maksymiljanie Czyżu.

W. Siatecki
adwokat.

dg 746

Nasz ogólnie oczekiwany

BIAŁY TYDZIEŃ

rozpocznie się niebawem. Na szeroką skalę zakrojone przygotowania dobiegają końca i już w najbliższych dniach podamy szczegóły.

Obecnie już stosujemy

NADSPODZIEWANIE NISKIE CENY

i zapraszamy do wydatnego wykorzystania tej niezwyklej okazji taniego zakupu.

Dom Handlowy **F. WOŹNIAK**

POZNAN, Kramarska 16 (ul. Rynkowa)

nr 4 492/3

W wielkich zakładach fabrycznych branży metalowej wakuje miejsce w Zarządzie dla **pierwszorządnej siły administracyjno-handlowej**

Pierwszeństwo będą miały osoby mogące się wykazać dobrymi wynikami z pracy na czołowych stanowiskach przemysłowych.

Zgłoszenia z życiorysem, odpisem świadectw i referencjami uprasza się składać pod **zg 5 291** do ekspedycji Kurjera Poznańskiego.

BIAŁY TYDZIEŃ zbliża się!

Wielka niespodzianka!
Olbrzymia ilość towaru za bezcen!
Szczegóły we wtorek wieczór.
Przedprzedaż już w środę
31 stycznia b. r.

Pg 2 453/4-4.71/2

KALAMAJSKI

Dom komfortowy z składami

dobrej budowy w najlepszym stanie w centrum miasta korzystnie sprzedam. Cena 310 tys. Oferty Kurjer Poznański pod **zg 5304** Pośrednicy wykluczeni.



LIZWY
Rodle i sanie
Dzwonki i termosy
Latarki powozowe
Wagi stołowe
Narzędzia rzemieślnicze
Plece, rury i kolana
Podkowy i podkwoce
Kuchnie westfalskie
Hacelo i ocele
polecą korzystnie
JAN DEIERLING
skład żelaza
Poznań, Szkolna 3.

Pg 2425-4.24



OKULARY, BINOKLE

ściście w/g. recept PP Lekarzy otrzymasz najtaniej i w największym wyborze w firmie

Kazimierz GREGER

Poznań, ul. 27 GRUDNIA 18.
Dostawca Kas Chorych. Pg 2 074-2.62

Bezpłatna ogólna przepowiednia losu!

Najwybitniejszy astrolog, obdarzony nadzwyczajną zdolnością, profesor spirytyzmu Ergandi, który przybył z Dalekiego Wschodu i przepowiedział najdokładniej wszelkie zmiany w Europie, zdobywając naogół największe zaufanie wśród wszelkich narodów. Dla przekonania napisz z całym zaufaniem, szeptem otrzymaną ogólną przepowiednię swego losu od młodości aż do śmierci. Prócz tego dowiesz się kim jesteś i co Cię czeka w przyszłości, wskaze Ci szczęśliwe numery do gry, loterii, konie itd. oraz w miłości, nieszczęściu, smartwieniu i niepowodzeniu, służę Ci odpowiednią radą, za co daję pełną gwarancję. Załóż dokładną datę, o ile możności godzinę i rok urodzenia (stan rodziny) i podpisz się własnoręcznie załączając na koszt kanc. znaczkami 1.- zł, a po sześciu dniach otrzymasz dokładną przepowiednię swego losu, **Ergandi, Bydgoszcz, Hetmańska 15.**
Podziękowanie. J. W. P. Profesorze, jestem wdzięczny i dziękuję serdecznie za horoskop próbny, a prawdziwy, miłemu sposobność w inne miejsce pisać, a tak trafiło śladem mi nie wyłożył. Bydgoszcz, Sieroca 18, dnia 23. I. 1934 r.
Z poważaniem (—) Władysław Bem.



nr 4 496

„Cała korzyść po stronie klienta“

oto hasło

BIAŁYCH DNI

firmy

Z. BYTNEROWICZ

Poznań, STARY RYNEK 52, narożnik ul. Wodnej

Wymownym potwierdzeniem tego są nasze okna wystawowe dające — **prawdziwą rewję cen i gatunków** —

PRZYŁĄCZAMY KILKA PRZYKŁADÓW:

Płótna od 0,48 zł		Płótna 140 szer. od 1,20 zł
Silesia od 0,85 „		Płótna 1,60 szer. od 1,40 „
Madapolam 80 od 0,80 „		Adamaszek obrusowy od 2 05 „
Nansuk od 1,20 „		Popelina jedw. od 1,20 „

Specjalną obniżką cen objęte są również **firany — kapy — story — narzutki**

W tym samym okresie zniżamy poważnie ceny **jedwabi czyst.-zimow. wełny damskiej i męskiej oraz dywanów**
Zapraszamy do korzystania! **Ceny tylko przy zakupie gotówkowym.**

Pg 2 486/7-14.94/3

Donosimy uprzejmie, że z dniem dzisiejszym powierzyliśmy wyłączne zastępstwo naszych zakładów na Wielkopolskę, Pomorze i Górny Śląsk, firmie

KRYŚKIEWICZ i PAŃCZAK

Przedstawicielstwa handlowe i składy konsygnacyjne w Poznaniu, Wielkie Garbary 29 (nar. ul. Szyperskiej) która równocześnie przejęła skład konsygnacyjny naszych wyrobów.

ZAKŁADY CHEMICZNE „HEROLDA“

Ciesielczyk i Ska Poznań-Rataje. Zał. 1909.

Nawiązując do powyższego uprzejmie zawiadamiamy, że przejęliśmy wyłączną sprzedaż wyrobów firmy

ZAKŁADY CHEMICZNE „HEROLDA“

Ciesielczyk i Ska Poznań-Rataje

(Fabryka atramentów i pokrewnych wyrobów)

na Wielkopolskę, Pomorze i Górny Śląsk. Dla wygody naszych Szanownych Odbiorców urządziliśmy w śródmieściu przy ul. WIELKIE GARBARY 29 (nar. ul. Szyperskiej w pobliżu fmy E. Kręglewski) składnicę wyrobów fmy Herolda, skąd dostarczamy odwrotnie każdą ilość towarów.

KRYŚKIEWICZ i PAŃCZAK

Pg 2 488/4.98

Spółka jawna w Poznaniu telefon 55-44

Najlepsze! **DRZEWO OPALOWE** Najtańsze!

polecą **drwalnia P. O. Caritas.** Ceny z dostawą w domu:

Koszyk rąbanego drzewa	0,60 zł
1 m rąbanego drzewa	19.— zł
1 m zniętego drzewa	16,50 zł
1 m szczap w całości	15.— zł

Drzewo suche I. kl. Zamówienia kierować prosimy do biura **Poznańskiego Okręgu „Caritas“ ul. Podgórna 10 a,** tel. 55-88 i 16-80 oraz do drwalni przy ul. Górna Wilda 34.

Ogłasza się niniejszem

KONKURS

na kontraktową posadę młodszego lekarza weterynaryjnego asystenta w Rzeźni Miejskiej w Lesznie.

Posada jest natychmiast do objęcia. Od kandydata wymaga się odbytej co najmniej trzymiesięcznej praktyki w rzeźni publicznej. Wynagrodzenie przypuszczalnie IX. grupy uposażeń pracowników miejskich.

Podania z załączeniem życiorysu, uwierzytelnionego odpisu dyplomu i świadectw z praktyki oraz świadectwa moralności i świadectwa obywatelstwa polskiego, przyjmuje do 15 lutego rb. dg 768

ZARZĄD MIEJSKI Leszno (Woj. Pozn.)

KONKURS

Komunalna Kasa Oszczędności miasta Torunia poszukuje na stanowisko Kierownika Kasy **samodzielnego bankowca**

z wyższym wykształceniem i dłuższą praktyką na stanowisku kierowniczym. Posada zaraz do objęcia. Wynagrodzenie według VI. st. st. urzędników samorządowych z dodatkiem miesięcznym 200.— zł. za kierownictwo. Zgłoszenia tylko pisemne wraz z życiorysem i odpisami świadectw najpóźniej do dnia 15. II. 1934 r.

Naczelnik Zarządu K. K. O. miasta Torunia

Pg 2 489-64,8

(—) Bała

WINA

Spirytusy { **RZETELNE SMACZNE NIEDROGIE** dostarczają

Nyka & Postuszny

Skład Win, Poznań, Wrocławska 33/34, telefon 11-94

Przysięgli dostawcy WIN MSZALNYCH.

Pg 2 088-4.53

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-linowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21 025, d 1811
i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11.

1. KAMIENICE

Sprzedam
korzystnie dom z wolnym składem i mieszkaniami w Różnowie Wlkp. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 824

Kamienicę
nową sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 18 240

Willa
Poznaniu, 3 lokatorami cena 12 tys. zł. Adres wskazać Kurjer Poznański zdg 18 716

Kamienica
komfortowa sprzedam - 140 000, wpłaty 80 000. Hipoteka 40 000, amortyz., dochód 16 500. Maciejewski, Zwierzyniecka 8, telefon 62-66. zdg 18 620

Lokal handlowy
2 wystawne okna, suche piwnice, gospodarz Masztalarska 7a, mieszkanie 5. zdg 18 631

Kamienica
komfortowa, centrum, dochód 40 000, cena 370 000. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 18 594

Wille
komfort, Murwana Goślina blisko dworca, 1/2 godziny od Poznania, 7 pokoi, 4 moryz. ogrodu z 35 000 zaliczka z 10 000 sprzedam wydzierżawie lub zamienie na mniejszy dom czynszowy, ewent. z dopłatą. Zgłoszenia Bank Spółdzielczy, Piekary 1. dg 695

Kamienica
zakopanem okazjinitanio sprzedam. „Biuo Agrarne”, Poznań, Plac Wolności 9. zdg 18 510

Wille
okolicy Parku Chopina 12 pokoi sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 903

Kupię
wille śródmieście 2 x 5 - 6 pokoi gotówka 50 000. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 904

Kamienicę
wielkopolską, najpiękniejszą dzielnicą Poznania, dochód ustawa- w 22 000, sprzedam za 185 000. Oferty tylko kupujących Kurjer Poznański zdg 19 052

Kamienica
komfortowa III piętrowa, 3 składy przy ulicy przybrzeżnej Grudziądzka, dochód 12 tys. sprzedam lub zamienie na młyn w dobrej okolicy bez konkurencji z dobrem urządzeniem. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 18 978

Kamienicę
z restauracją (pełen konces), - skład, 5 pokojowe mieszkanie z przynależnościami, wyższe szkoły dużo jezior i lasów. Adres Kurjer Poznański zdg 18 936

Kamienice
dochód 3 600 cena 20 000 Kamienice dochód 2 300 cena 12 000 dom jednopiętrowy ogród 5 000 okazynie parcele sprzedam. Mińska 4 m. 1 zdg 19 028

Dom
dwu-piętrowy z składem, nadającym się na każde przedsiębiorstwo w mniejszym mieście, dogodnie położony zaraz okazynie sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 19 188

Kamienica
komfortowa wolne 7 pokoi, dochód 14 600, wpłaty 45 000 sprzeda Radociew. Półwiejska 33 a. zdg 19 184

Administracja
domu przyjmie rutynowany kupiec. Oferty Kurjer Poznański zdg 19 128

Willa dochodowa
wspaniała, nowowbudowana, śródmieście tania. Oferty Kurjer Poznański zdg 19 109

2. PIENIĄDZ

Poszukuje
ca. z 50 000 - 2 lata pierwszorzędne zabezpieczenie lub sprzedam wille albo i hipotekę nie podlegającą moratorium. Oferty Kurjer Poznański zdg 694

30 - 40 000 zł
poszukuje na i hipotekę na majątku ziemskim, około 500 morg pszenno-buracz. ziemi na 5-10 lat. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 747

100 000 złotych
na i hipotekę wielkiego majątku ziemskiego wartości 800 tys. złotych poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 748

15 000
poszukuje na i. hipotekę 260 morg 12 morg intensywne gospodarstwo rolne. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 225

20 000
złoty poszukuje na i. hipotekę kamienicy wartości 100 000. Zgłoszenia pod „Gwarancją” do ekspedycji Kurjera Poznańskiego Pg 2433-71.9

Urzędnicza
na stałej pewnej posadzie poszukuje 1 000 zł pożyczki za miesięczną spłatą. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 429

Za 10 000
pożyczki dam stałą posadę samodzielnie biurowego w fabryce. Gwarancja - wysoki procent. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 662

ZI 30 - 40 000

poszukuje na hipotekę, kamienica 4-piętrowa bez długu. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 649

1 000 zł
do drogerji na pół roku poszukuje. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 18 798

Wspólnika
(niezka) kapitałem 3-5 000 złotych do prosperującej wytwórni hurtowni artykułów spożywczych Poznaniu poszukuje zapewnienie dobre zyski. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 19 205

10 000.-
pożyczki na i hipotekę poszukuje. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 19 150

10% od kapitału
w stosunku rocznym proponuje bardzo solidne przedsiębiorstwo za zabezpieczeniem hipotecznym. Wyplata odsetek kwartalnie. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zdg 19 176

3. LETNISKA I UZDROWISKA

Rabka
pensjonat „Helios” komfortowy - otwarty cały rok. Piechociński telefon 70 nr 4 139

Zakopane
pensjonat „Palace”, ul. Chałubińskiego, telefon 651 poleca słoneczne pokoje z balkonami. Wszelkie wygody. ng 4 463

4. OSOBISTE

Podziękowanie
Wszystkim Krewnym Znajomym i Zycielnym, w szczególności Wielobnemu ks. Proboszczowi Stachowiakowi, p. burmistrzowi Langnerowi, magistratowi miastu oraz stowarzyszeniom składam na tej drodze staropolskie „Bóg zapłać” za nadesłane nam życzenia z okazji srebrnych godów małżeńskich. Cz. Skoracz, Steszew. zdg 18 406/7

Stała wystawa obrazów:
Damazego Kotowskiego, Graczyńskiego, Wierusz Kowalskiego, Taczakowej, Krzyżanowskiego i innych artystów. „Dom Sztuki”, Hurtownia Liturgiczna, Plac Wolności 2. Wejście przez Hurtownię Liturgiczną, bezpłatnie. zdg 18 879

6. OŻENKI

Dla nowożeńców

Wyprawy osobiste, posiedlowe, stolonowe frazjony, koldry z metra, na zamówienie gotowe poleca Fabryka Bielizny - Dom Północny J. Schubert, Wrocławska 3. Specjalność wyprawy ślubne gotowe, na zamówienie i z metra. Pg 2 032-52.34

Dla
mei siostry panny, lat 26, milej i gospodarnej, z kompi, wyprawą i gotówką poszukuje znajomości panów z sfery kupieckich lub urzędniczych celem późniejszego ożenku. Rzecz traktuje się poważnie. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 18 726

Przystojna
inteligentna szatynka poszukuje znajomości panów lecz tylko na stałej posadzie w wieku 40-50 lat Wdowcy bezdzietni nie wykluczani. Cel matrymonjalny. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 699

Panna
milej powierzchowności z dobrego domu katolickiego lat 30, własne mieszkanie i wyprawa, pozna pana w celu matrymonjalnym. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 694

Dla
mei szwagierki, trzydziestoletniej, przystojnej, dystygnowanej panny z dobrej rodziny z odpowiednią wyprawą poszukuje znajomości panów na poważnych stanowiskach, którzy zechcą złożyć nieanonimowe oferty z fotografią, która zwraca się. Dyskrecja zapewniona. Cel matrymonjalny. Kurjer Poznański zdg 18 637

Blondynka
oczy niebieskie urodzona paździerzniku, lat 28, wykształcona, lubi wycieczki, języki obce, fotografie, szuka męża, któryby dał jej to prawdziwe szczęście w życiu. Panowie inteligentni, materialnie dobrze sytuowani z dobrego domu, zechcą złożyć oferty Kurjer Poznański zdg 18 290

Panna
lat 30, posiadająca 15 000 wyjdzie zamaż. „Przyszłość”, Poznań, Strzałowa 3. zdg 18 598

Dyskretne
kojarzy jedynie znane i rzetelności Biuro matrymonjalne „Przyszłość”, Poznań, Strzałowa 3. zdg 18 600

Dla
panny lat 26, obecnie gospodyni na majątku, blondynki, gospodarnej, religijnej, posiadającej oszczędności 3 000 zł, poszukuje męża. Panowie na stanowisku, podobnymi zaletami zechcą składać oferty Kurjer Poznański zdg 17 05

Panna

lat 22, gospodarna, na razie 65 000 gotówki wyjdzie zamaż. „Przyszłość”, Strzałowa 3. zdg 18 601

Dla
mei siostrzenicy przystojnej blondynki, posiadającej dobrze prosperującą własną drogerję, z powodu braku znajomości pragne poznać panów uczelowych, fachowców tej branży. Cel matrymonjalny. Dyskrecja zapewniona. Oferty do Kurjera Poznańskiego pod zdg 17 818

Mężczyzna
dobrze zarabiający w Gdyni, w celu matrymonjalnym poszukuje milej, inteligentnej panny. Majątek mile widziany, lecz niekonieczny. Oferty sub „30 lat” Kurjer Poznański, Gdynia, ng 4 501

Kawaler
lat 46, osiem tysięcy gotówki poszukuje żony, skromnej oszczędnej, nieszczepłej, zamierzającej do handlu. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 234

Pana
na stanowisku, wykształcenie akademickie, pozna materialnie niezależną lat 25. Cel matrymonjalny. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 18 520

Przystojna
27 lat, dobrze wychowana z wyprawą pozna pana w celu matrymonjalnym. Poważne Kurjer Poznański zdg 18 561

Dla
mei kuzynki, lat 25, skromnie wychowanej, gospodarnej, muzycznej z gotówką 10 000 zł i pięknym umeblowaniem, na 3 pokoje szukam odpowiedniej partii. Panowie na wyższym stanowisku lub kupcy dobrze sytuowani racza złożyć oferty z fotografią, która się zwraca do Kurjera Poznański zdg 18 608

Uwaga!
Który z panów fachowców ponad lat 30 wżenił się do dobrej drogerji w Poznaniu, gotówka około 5 000 zł. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 18 509

Największy wybór
poważnych pań oraz panów piastujących poważne stanowiska poleca ECHO Poznań św. Marcina 22 Dyskrecja gwarantowana. Pg 2 452 / 53 199

Kawaler
lat 34, brunet, zawodu kupiec, prowadzi interes zagranicą i w kraju poszukuje żony, coślkowiek gotówki. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 786

Kawaler
egzaminowany kowal z dobrym wychowaniem, przystojny, zapozna pana z majatkiem dla objęcia warsztatu w biegu lub wżeni się w takowe na dużej wsi lub w mieście. Rzecz honorowa. Oferty poważnie do Kurjera Poznańskiego zdg 17 355 6

Młoda
inteligentna szatynka wyjdzie za pana na odpowiednim stanowisku. Oferty fotografja Kurjer Poznański ng 1 542/43

Panna
sympatyczna szatynka, posiadająca coślkowiek majątku, poszukuje na tej drodze męża. Panowie dobrego charakteru na średnim stanowisku, do lat 45 (wdowcy z 2 dziećmi niewykluczeni) zechcą się zgłosić do Kurjera Poznańskiego pod zdg 19 048

Panna
lat 25, przystojna, posiadająca własną wille, wyprawę, szuka męża. Oferty fotografja do Kurjera Poznańskiego zdg 18 930

Kawaler
lat 28, posiadający 7 000 zł gotówki, posłubi miłą, dobrze wychowaną, możliwie z posagiem. Oferty z fotografją, która się zwraca do Kurjera Poznańskiego zdg 18 929

Fryzjer
samodzielnym z gotówką poszukuje w celu matrymonjalnym fryzjerki lub panny z zamiłowaniem do fryzjerstwa, sympatycznej, ładnej do lat 24. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 973

Ładna
inteligentna posażem 100 000, wyjdzie zamaż. Poważne zgłoszenia znacznikiem biuro „Wanda”, Szkolna 6, - 3. zdg 18 866

Fotografistki
retuzerki poszukuje. Ożenek nie wykluczony. Szczegółowe oferty Kurjer Poznański zdg 19 156

Kawaler
branży kolonialnej, lat 28, wysoki wzrost, wykształcenie zawodowe, na kierowniczym stanowisku dużego przedsiębiorstwa, posiad. gotówki 20 000, szuka odpowiedniej kandydatki żony. Poznanianki lub pomorzanki zdrowe, wesole, milego usposobienia, wykształcone, od lat 18-24, dla wspólnego dobra równy majątek wymagany, zechcą złożyć lask. oferty z fotografią do Kurjera Poznańskiego zdg 19 145

Inteligentnego
pana na stanowisku do lat 35, szuka pani. Cel matrymonjalny. Oferty Kurjer Poznański zdg 19 059

Przemysłowiec
lat 30 z branży złotniczej szuka znajomości. Cel matrymonjalny. Majątek pożądanym dla wspólnego dobra. Łaskawe oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 19 140

Wdowiec

kupiec, lat 45, poważne przedsiębiorstwo, nieruchomości i fabryka konfekcji poszukuje współdziałnika w celu matrymonjalnym z kapitałem. Tylko poważne zgłoszenia kierować do „Par”. Al. Marcinkowskiego 11 pod 53.179. Pg 2 432-53.79

Panna
lat 20, posiadająca posagu 23 tys. szuka dobrego męża. Oferty z fotografią Agencja Kurjera Poznańskiego, Gniezno 9, ng 4 504

7. SPRZEDAŻE

Zakład fryzjerski w Poznaniu
damsko - męski, elegancki, bogatej dzielnicy, dobrze prosperujący z powodu stosunków rodzinnych tania sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 17 647

Sprzedaje
kupuje meble, maszyny, inne rzeczy Dom Komisowy, Podgórna 2. Pg 2 039-10.58

Maszyny piszące
nowe i używane tania z gwarancją. - Skóra i S-ka, Aleje Marcinkowskiego 23. Pg 5 891-45.91

Kolonjalkę
sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 19 068

Skład
kolonialny, bez konkurencji, tania oddam. Skośna 16/17. zdg 19 081

Lekarskie
szafy sprzedam. Stolarska, ul. Strzelecka 23/24. zdg 18 882

Zegar stojący
czarny okazynie Dominikańska 3 Pg 2 480-4.76

Salonik orzechowy
okazynie Dominikańska 3. Pg 2 466-4.86

Kanapka fotelami
dobry fasonik okazynie Dominikańska 3. Pg 2 467-4.87

Powielacz Gestetnera
okazynie Dominikańska 3. Pg 2 468-4.88

Piękny gabinet męski
ładnie rzeźbiony - biblioteka 2.50 mało używany, debowy bardzo tania. Poznański Dom Komisowy, Dominikańska 3. Pg 2 469-4.89

Gospodarstwo
105 morg przy Poznaniu ziemia pszenno żytnia prima zabudowana. Korzystnie sprzedam Mińska 4 m. 1 zdg 19 029

Parcelę
bud. na Komandorii sprzedam tania. Koszewski, Stary Rynek 61. zdg 19 015

Skład
porcelany sprzet. kuch. centrum miasta dzierżawa 80 zł, mieś. do objęcia trzeba 3 000 zł. ew. bez towaru. Of. Kurjer Poznański zdg 19 003

Regały
urządzenie kawiarenki sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 19 165

Stół
rozciągany Jackowskiego 11-5 zdg 19 090

Alabastrową
sześcioczęściową pisarką 15 złotych oraz kryształ, alabastrowe, porcelane, brzozy okazynie rozprzeda „Lamus” Strzelecka 1. Pg 2 481/53.221

Sekretę
mahoniową, biblioteki, szafy, biurka, komody, krzesła, tania „Lamus” Strzelecka 1. Pg 2 484/55.219

Opto-Orlicki
Poznań, św. Marcina 77. Własna szlifiernia szkieł. zdg 18 858

Gabinet męski nowoczesny
solidne wykonanie, ładny rysunek okazynie Dominikańska 3. Pg 2 470-4.83

Jadalnia debowa nowoczesna
dobrze wykonanie - 12 krzesel, skórę bardzo tania Poznański Dom Komisowy Dominikańska 3 Pg 2 471-4.84

Rejestracyjna kasa National
9 kelnerów mało używana bardzo tania. Dominikańska 3. Pg 2 472-4.85

Elektroluxy
okazynie Dominikańska 3. Pg 2 473-4.77

Kryształowa
lampa gazowa okazynie Dominikańska 3. Pg 2 474-4.78

Kilka pięknych obrazów olejnych
bardzo tania. Dominikańska 3. Pg 2 475-4.79

Aparat
do grania Pelcer - Berlin okazynie Dominikańska 3. Pg 2 476-4.80

Gabinet debowy 350.-
dobrze utrzymany Dominikańska 3. Pg 2 477-4.81

Kuchnia kompletna

okazynie Dominikańska 3. Pg 2 478-4.82

Schodw
żelazne poręcz 10 stopni okazynie sprzedam portier Mickiewicza 28. Pg 2 456-53.214

Garniturek
zgrabniutki kanapka - fotele - czerwony brokat - okazynie Dominikańska 3. Pg 2 461-4.93

Spółnika
ew. dzierżawcy do fabrykacji cegieł szamotowych i porowatych oraz wypalania cegieł surowych poszukuje dla mojej cegielni parowosiej w Poznanskim. (Węgiel z g. 2500) zdg 18 631

Jadalnia debowa
brunatny na miejscu. Dom. rola itd. Potrzebne 5-10 000.- zł. Wysocki zysk. Zgłoszenia: Smolin, Katowice, Szopena 18. Pg 2 462-71.10

Jadalnia debowa
używana - bufet 2.50 dobrze utrzymana okazynie. Poznański Dom Komisowy, Dominikańska 3 Pg 2 463-4.90

Sypialnia biała 200.-
szafa 2 mtr - gotownia - umywalka - łóżkiem - stoliki nocne - krzesła Dominikańska 3. Pg 2 464-4.91

Na karnawał - Na śluby Na prezenty - Na wieczorki
trzeba pomyśleć o dobrej porcelanie. - Prima Alpac - Różnych zastaw - Calkowite wyprawy - dostarcza tania wprost Hurtownia Porcelany Wroniecka 24 (tłoko podwórzu). zdg 19 199

Salonik
wyciskany plusz koloru rdzawego, dobrze utrzymany okazynie. Dominikańska 3. Pg 2 465-4.92

Dynamo
na prad stały 220 volt. NKW. tania do nabycia. Oferty Kurjer Poznański zdg 19 192

Drzewo stolarskie budowlane
ceny konkurencyjne poleca Składnia Drzewa, ul. Strzelecka 14 a. telefon 14-95. zdg 19 189

Kiosk
dobrze prosperujący sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 19 185

Maszynę
(pisania) amerykańską, biurową prawie nowa sprzedam. - Adres wskazać Kurjer Poznański zdg 19 178

Tanio
szafę ogniową, biurka amerykańskie sprzedam. Telefon dnia powszednie 10-21. zdg 19 179

4 aparaty
fotograficzne i mikroskop sprzedam tania. Adres wskazać Kurjer Poznański zdg 19 177

Cieźarówkę
dobrym stanem 600. Górna Wilda 44, podwórzu. zdg 19 181

Skład
narożnikowy wynajmie. Woźna 1 zdg 19 149

Sprzedam
okno berlińskie. Grodzieniec 41. zdg 19 089

Dla dentystów
zlikwidowany zakład - sprzeda przybory. Focha 123, I. piętro, lewo. zdg 19 132

Restauracja
pełna koncesja, mieszkaniem, centrum Poznania, punkt dobry, rentująca, powód przejście większej do przejęcia 6 000 zł. Wiedomość Grzeszkowiak, Skarłowa 18. zdg 19 125

Harmonjum
tania sprzedam. Piotra Wawrzyniaka 8, m. 10. zdg 19 117

Meble
maszyny, różne przedmioty sprzedaje - kupuje korzystnie. Dom Komisowy, Słowackiego 39. zdg 19 115

Jadalnia
nowoczesna, kilka miesięcy, nowa kosztowała 6 000, sprzedam 1 600. Oferty Kurjer Poznański zdg 19 108

Skład
rzeźnicki, dobrze prosperujący - sprzedam z powodu stosunków rodzinnych. Zgłoszenia Agencja Kurjera Poznańskiego, Gniezno 8 ng 4503

Drogerja
w mniejszym mieście od 8 lat dobrze zaprowadzona z towarem za 2 600 na sprzedaż. Oferty Kurjer Poznański ng 4500

Podwozie samochodowe
na mleczarki lub przycepek 1.3, 5 tonnowe różne resory i walki na osie sprzedam tania. Bittner, Dąbrowskiego 79. zdg 19 095

Platformę
Dąbrowskiego 70. zdg 19 092

Jadalnia
debowa zegarem stojącym. Adres Kurjer Poznański zdg 19 137

Wilka
nowoczesna Puszczykowie zupełnie nowa 2 pokoj. kuchnia, taras etc. ca. 1 morga ziemi taras tania do nabycia. Informacje Poznań, 27 Grudnia 2, mieszkanie 4. zdg 17 939

Puszczykowo - Łęczyca

willa 5 morg ogrodu sprzedam gotówka tania. Ratajczaka 29, m. 5 zdg 17 887

Dom
Jarocinie nowy 18 000 sprzedam lub zamienie na skład spożywczy lub artykuły krótkie. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 667

Sprzedaj - Naprawa
wiecznych piór wszelkich systemów Skład Papieru - Montownia Wiecznych Piór - Józef Czosnowski - Poznań, Ratajczaka 2. dg 562

Skład

Kino
dźwiękowe sprzedam ewentualnie przyjmie współnika. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 300
Sztucer
Maulicher tano, celność gwarantowana. Adres Kurjer Poznański zdg 18 733
Skrzydło
krzyżowe, zagranicę, gramofon na prad Lokalicytacji, Wrocławka 4. zdg 24 42-4.61
Parcele
w Górczynie za gotówkę. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 18 751
Parcele
ulica Chociszewskiego za gotówkę Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 18 752
Wille
nowa 2 mieszkania, ogród, Miejszczyzna zamienie na parcele Poznań. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 18 757
Bernardyny
psy do sprzedania. Lokal, Matejki 56. zdg 18 702
Pianino
tanie sprzedam. Dąbrowskiego 56 parter, lewo. zdg 18 693
Skład
artykułów męskich tano sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 18 692
Bernardynkę
rasowa jednoroczna sukka sprzedam tano. Bogdas, ul. Przemysłowa 28 a. zdg 18 710
Meble
po najniższych cenach sprzedaje i przyjmuje zamówienia. Swarzędz, Mickiewicza 1. Plija Ostrów (Pozn.), Raszowska 52. zdg 18 607
Sprzedam
zaraz nowoczesny, biały wózek. Waly Królowej Jadwigi 2, Wandelt. zdg 18 616
Parcele
przez ul. Grunwaldzkiej, Gasiorowskich, Chelmońskiego, Sienkiewicza tano sprzedam, Maciejewski, Zwierzyniecka 8, telefon 62-66. zdg 18 610
Dom
ładnym położeniu ogrodem sprzedam. Zabikowo, Długa 19a. zdg 18 638
Platformę
w dobrym stanie 60 ctn. sprzedam lub zamieni na mniejszą 20-30 ctn. firma Bernard Polski, i S-ka Sp. z o. o. Poznań, Warszawska 30. zdg 18 681
Slano
sprzedam wagonowo. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 593
Skład
rowerów instrumentów, warsztat i stacja benzynowa powiatowe miasto sprzedam. Adres wskazuje Kurjer Poznański zdg 17 653
Garnitur
salonowy plusowy, kanapka, 8 foteli sprzedam. Mylna 18, mieszkanie 1. zdg 18 483
Kamienica
w śródmieściu narożnikowa, dwa małe składowa, na ożywionej ulicy, skład i mieszkanie wolne, zaraz na sprzedaż. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 435
Rzeźnictwo
dobrze zaprowadzone bez konkurencji przyległym mieszkaniem na sprzedaż. Zgłoszenia Ostrów (Poznański), Kościuszki 16, ng 4 450
Studiarskie
narzędzia kompletne. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 506
Drogerję
zaprowadzona od 30 lat w małym mieście z powodu wyjazdu sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 925
Domek
ogródkiem pokój kuchnia, opłotnie natychmiast do sprzedania. Wskaże Kurjer Pozn. zdg 18 532
Majateczek
180 buraczanej, zabudowania maszynowe, inwentarz kompletne, — miasto gimnazjalne, wpłaty 20 000 Kwiatkowski, Gniezno, Lecha 4. zdg 18 517
Expresso
średni do parzenia kawy sprzedam. Kawiarnia, Matejki 56. zdg 18 704
Skład
pieczywa cukierków sprzedam. Chwałiszewo 18. zdg 18 669
Regał ozskłony
225x215 cm tano Kraszewskiego 26 zdg 18 944
Restauracja
przy rynku w Poznaniu, urządzenie, mieszkanie, pełna koncesja, zaraz na sprzedaż. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 804
Skład cukierków
sprzedam. Adres wskazuje Kurjer Poznański zdg 18 802
Skład
kolonialny przy ruchliwej ulicy, towarem, maglem z powodu śmierci sprzedam zaraz. Adres Kurjer Poznański zdg 18 785
Kolonjalnę
i towary krótkie na prowincji sprzedam 5—6 000 zł od zaraz lub 1. 3. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 18 784
Gabinet męski
sypialnie — jadalnie
biurka, szafy, stoły, lustro, krzesła, biblioteki, różne inne meble okazynie sprzedaje. Woźna 16, Komis. zdg 1 353

Willa
dwumieszkaniejowa Solacz 35 tys. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 18 548
Skład
kolonialny, centrum, bez mieszkanie sprzedam. Ratuszowa 85 Stary Rynek. zdg 18 563
Skład
pieczywa, pokoił 800, Grobla 19. zdg 18 916
Sypialnia
debowa i kuchnia. Zgłoszenia poważnych relokantów. Adres wskazuje Kurjer Poznański zdg 18 907
Skład wegla
sprzedam. Górna Włda 74. zdg 18 902
Instrumenty
lekarskie i stół operacyjny. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 899
Alfa, Szkolna 10
narożnik Jaskółczej zdg 18 989
Podarki imienin
w wielkim wyb
ceny niskie. zdg 1 990
Magle
elektryczne, ręczne oraz domowe magle - prasownie dosarczą M. Jankowiak, fabryka magli, Poznań-Staroleka. zdg 14 587/8
Parcela
w Debcu pod budowę różnej wielkości wprost od gospodarza. Zgłoszenia ul. Debiecka 24. zdg 18 321/2
Parcele
idealnie położone za Bramą Warszawską bezpośrednio przy osiedlach „Dom Własny”, „Praca”, „Wolność”, kanalizacja i światło na miejscu sprzedam bardzo tano. Matejki, Droga Debliska 11, telefon 11-30. Pr 2 231.92-2.36 7
Meble
najtaniej u Palacza ul. Słusarska 4 między ul. Wielką a Woźną. zdg 707/8
Dom
składem rzeźniczkim oraz urządzeniem powiatowym mieście — sprzedam. Cena według ugody. Agencja Oredownika, Środa. ng 4 470
Skład
kolonialny z powodu wyjazdu sprzedam. Adres wskazuje Kurjer Poznański rg 1 329/30
Sprzedam
zaraz dom z ogrodem w tem 5 pokoi i skład w dobrym położeniu. Zgłoszenia Agencja Pniewy. ng 4 472/3
Kanarki
pełne śpiewaki, samice żółte do 34 t. lewo. Kubanek, Fabryczna 10, 1. lewo. zdg 18 648
Kinoaparat
(Pathe Baby), dynamówki i filmami. Piatkowskie-Tarnówko-11, p. Boruszyn. zdg 18 538/9
Parcele
okazyjnie tano sprzedam Myrńska 4 m. 1 zdg 19 030
Parcela
przeszło morga blisko Poznania. 700 złotych sprzedam. Stary Rynek 16/17, kabelszka. zdg 19 035
Kasa
„National” niklowa, dobrze utrzymana. Woźna 16, Komis. rg 1 354
Wielka sprzedaż
6 spodków szklanych — 75; 6 szklanek matpas 1. — garnitur do kompotu 2. — 6 talerzy deserowych 1.50; filiżanka — 20; garnitur kuchenny 25 części 18. — Serwis kawowy, złoczone uszy, szklana dekoracja 12.50; Marjan Lesiński, skład porcelany, ul. Wrocławka. rg 1 348
Kolonjalna
śródmieściu, bez konkurencji, dobrze prosperująca, mieszkaniem, dzierżawa 40. — natychmiast tano wskazuje Wędzikowski, Piekary 11. zdg 19 021
Platformę
na 40 centnarów i konia sprzedam. Traugutta 15. zdg 18 930
Jadalnia
stylowa rzeźbiona tano. Stolarnia, Bukowska 9. zdg 19 200
Pianina
Ecke, Podgórna 13, Kowalewska zdg 19 194
Maszynę
krawiecką sprzedam. Górna Włda 43, m. 12. zdg 18 861
Krauzego
do cięcia papieru (nowa) format 52 cm z heblem, regulowaniem noża korzystnie. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 859
Maszynę
krawiecką dobrym stanie 200 zł sprzedam. Mylna 50, m. 8. zdg 18 853
Warsztat
elektrotechniczny tano sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 846
Bernardyn
pies piękny okaz, dobry stróż — sprzedam. Za Grobla 5, m. 8. zdg 18 836
Futro
męskie piżmowce tano. Wierzblicie 16, m. 7. zdg 18 833
Winda i schody
żelazne mecone i piętrowe sprzedam. Górna Włda 31. zdg 18 934
Kolonjalna
2 pokoje kuchnia magiel, dobrze prosperująca korzystnie na sprzedaż. Adres Oredownik zdg 18 632

Gospodarstwo
kolonialka, rzeźnic*70
18 ziemi w pobliżu budynki 2.000 wpłaty. Ratajczak Poznań Stary Rynek 48 zdg 19 001
Umywalnie
fryzjerskie i marmury tano Wrocławska 15 m. 11 zdg 18 999
Parcele
pod czynszowe domy do sprzedania Traugutta 15 zdg 18 933
Alfa, Szkolna 10
narożnik Jaskółczej poleca zdg 18 984
Na Bal
Bizuterję — Kwiaty
Maski — Puderniczki
w wielkim wyborze zdg 18 935
Różne
meble korzystnie Plac Wolności 17 m. 33 zdg 18 936
Restauracja
na sprzedaż przy ruchliwej ulicy, informacja św. Czesława 18 parter prawo. zdg 18 937
Sypialka
nowa za bezcen. Zielona 3 m. 6 zdg 18 988
Kanarki
pilne śpiewaki oraz samicejki do legu tano sprzedam. Aleja Marcinkowskiego 28, m. 26. zdg 18 340
Samochód ciężarowy
Ford AA, 1 i pół tonu, w dobrym stanie, dobrych pneumatykach sprzedam bardzo tano. Oferty Kurjer Poznański zdg 19 018
Interes spedytorski
wraz z poważnym zastępstwem światowej firmy na naftę, benzynę i oleje, zaraz do przejścia. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 18 974
Zyskowne
przedsiębiorstwo (praca chałupnicza) staro kraju, zagranicą, z powodu choroby sprzedam zaraz bezcen. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 970
Skład
blawatów towarów krótkich, urządzeniem, mieszkaniem, prowincji ca. 4 000. — zł sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 18 971

11. KUPNA

Meble używane
wszelkiego rodzaju — urządzenia domowe kupuje, płaci dobre ceny Poznański Dom Komisowy, Dominikańska 3. Pr 2078-3.67
Kryty powóz
w dobrym stanie kupie okazynie za gotówkę. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 636
Wózek
dzieciocy na bliźnięta w dobrym stanie kupie. Wskaże Kurjer Poznański zdg 18 475
Aparat
radiowy oraz prostownik kupie. Oferty cena Kurjer Poznański zdg 18 732
Kolonjalnę
towarem, mieszkaniem przyległym kupie. Oferty cena, dzierżawa Kurjer Poznański zdg 18 696
Maszynę
do pisania używaną, dobrze utrzymaną „Remington”. „Ideal” lub „Underwood” kupie. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 686
Stare gazety
makulaturę, akta, książki kupuje Oferty Kurjer Poznański pod zdg 18 711
Rzeźniczkę
urządzenie kupie, kloce, maszyny do krajania wyrobów, oszklenie na stoły i wagi. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 18 713
Wózek dzieciocy
nowoczesny dobrym stanie kupie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 636
Maszynę do pisania
portable używaną kupie. Oferty cena Kurjer Pozn. zdg 17 083
Kupię
ozlebiacz mleka na 200 litrów, lampę wiszącą w dobrym stanie. Oferty Kurjer Poznański rg 1 349
Platformę
na 20 ctn. kupie. Gawroński, św. Wojciech 2 a. zdg 18 467
Kupię
rasowego foxteriera półrocznego. Zgłoszenia piśmiennie inż. Pannenko, Środa. zdg 18 423
Dom - wille
w Poznaniu kupię przy wpłacie 10 000 złotych. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 18 199
Biurko
krzesło kupie. Cena oferty Kurjer Poznański zdg 18 228
Dywan
duży, wanne emalowana, piec kąpielowy kupie. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 543
Pianino
kupie. Oferty cena Kurjer Poznański zdg 18 532
Kupię
szafę debową z lustrem, biurko sosnowe oraz małe lustro, używane. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 18 675
Taczkę
żelazną używaną kupie. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 659
Motocykl
używany kupie. Matalewski, Kościeln, Rynek 16. ng 4 478

Kasę
„National” używaną kupie. Oferty Biuro Pietraszek, Warszawa, Marszałkowska 115, pod „Kasa”. ng 4 468
Kupię
pięciopokojowe
II. piętro — zupełnie odnowione, tano od gospodarza. Wskaże: Wierzychowski, Szamarzewskiego 34. zdg 18 582
Pokój
kuchnia dzierżawa góry. Strumykowa 10, właściciel. zdg 18 617
Siedmiopokojowe
mieszkanie komfortowe słoneczne wynajmie gospodarz. Matejki 48. zdg 18 017
2
pokoje kuchnia. Ostrobramska 28. zdg 18 396
2 pokojowe
czynsz rok góry. Wiadomość stróż, Gen. Umińskiego 19. zdg 18 505
Dwupokojowe
komfortowe willa. Zgoda 14 (Górczyn), gospodarz. zdg 18 554
Czteropokojowe
I. piętro, balkon, łazienka, wille, słoneczne, blisko tramwaju, Łazarz, Krauthofera 4. zdg 18 551
2
umeblowane pokoje z łazienką od gospodarza, wynajmie zaraz. Ratajczaka 20, m. 5. zdg 17 838
Dwupokojowe
kuchnia zaraz 55.— Baranowska, Grobla 17. zdg 18 628
Pięciopokojowe
poszukuje centrum. Stankiewiczowa, Wroclawska 38. zdg 18 027
Pokój
i kuchnia bezdzietnemu małżeństwu. Górki 16. zdg 18 650
Sześciopokojowe
odnowione, wysoki parter, ogródek 150 zł. Matejki, telefon 35-68 zdg 18 672
2
pokoje na ubikacje handlowe wzgl. biura od wynajęcia św. Marcina 48, Wiadomości pod nr. telefonu 1989 zdg 18 942
300
wolnych mieszkań składów, rzeźnictwa, stróżostwa. Pośredniczy bezpłatnie. Zgłoszenia gospodarza. Wierzychowski 27. zdg 18 793
Czteropokojowe
wydzierżawi gospodarz. Wszystkich świętych 8 zdg 18 787
Trzypokojowe
komfort, łazienka, elektryczność, 5 tain, dworzec, Dawlety, Luboń, Fabryka Drodżdy. zdg 18 828
Dwupokojowe
komfortowe wysoki parter, nowy dom, czynsz miesięczny, Łazarz, Kopczyńskiego 27, stróż. zdg 18 819
2
prózne klatki za półrocznym czynszem. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 901
Pokój
kuchnia zaraz Jeżyce, dzierżawa zgóry od gospodarza. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 892
3-nokojowe
komfortowe zwrot renowacji. — Wyspiańskiego 21 m. 5. portj. 906
2 pokoje
kuchnie wynajmie gospodarz. — Ksiedza Logi 17, Górczyn. zdg 18 889
Trzypokojowe
kuchnia, jednopokojowe kuchnia, Puszczkowskie blisko dworca tano gospodarza. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 992
Trzypokojowe
komfortowe, zwrot kosztów, wynajmie. Piotra Wawrzyniaka 32, mieszkanie 2. zdg 19 051
Dwupokojowe
frontowe słoneczne, czynsz miesięczny. Dozorca Dera, Rolna 48 (Wilda, przystanek Cegielskiego) zdg 17 747
Mieszkanie
5 pokojowe, komfortowe, centralne ogrzewanie, zupełnie odnowione. Grottgera 2, do wynajęcia od 1. II. zdg 19 957
5 pokojowe
słoneczne 1. ptr nadające na biuro. Kantaka 7 do wynajęcia. Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 122
Pięciopokojowe
1. piętro wolne. Długa 3, Zielone Ogródki, gospodarz. zdg 735
Skład
2 pokoje. Focha 128. zdg 18 287
3
pokoje przy Aleji do Solacza. Zgłoszenia Skład porcelany św. Marcina 53. zdg 18 449
Czteropokojowe
mieszkanie, ogród, światło elektryczne. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 18 448
Czteropokojowe
część mebli zgoda gospodarza. — Oferty Kurjer Poznański zdg 18 718
6 pokojowe
mieszkanie, centrum do wynajęcia. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 749
2 pokoje
kuchnia, łazienka, umeblowane wydzierżawi. Zgłoszenia Restauracja, Matejki 56. zdg 18 703
Mieszkanie
4 pokojowe z centralnym ogrzewaniem do wynajęcia przy ulicy Chelmońskiego 21 (blisko Parku Wilsona) wysoki parter, wejście na ogródek. Zgłoszenia u administratora m. 7. dg 766

4 pokoje
bardzo duże, komfortowe, centralne ogrzewanie. Obiekrzeć Wyspiańskiego 12, portjer. zdg 19 082
Dwa
pokoje kuchnia pokoił dla służący umeblowane zaraz do wynajęcia. Aleja Meloniska 10. zdg 19 133
2 pokoje
kuchnia, wille, uroczą położonej, przy lesie, małym mieście 25 zł, wynajmie emerytowi lub bezdzietnym. Oferty Nowy Rynek 13, mieszkanie 6. zdg 19 058
Trzypokojowe
kuchnia łazienka, centralne ogrzewanie, mansarda, Solacz, zaraz do wynajęcia, Szubert Malopolska 8. zdg 19 164
13. SZUKA MIESZK
5-6
pokoju mieszkanie okolica Łazarz Jeżyce poszukuje. Oferty cena Kurjer Poznański zdg 17 715
2 pokoje
z kuchnią w śródmieściu wprost od gospodarza poszukuje Łaska, we oferty Kurjer Pozn. zdg 16 258
Mieszkania
dwa lub trzypokojowe kuchnia poszukuje. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 18 385
Mieszkania
3-4 pokojowe komfortowe, śródmieście poszukuje punktualny płatnik. Oferty podaniem ceny Kurjer Pozn. zdg 18 387
Dwupokojowe
od właściciela, place zgóry, (okator stary). Oferty Kurjer Poznański zdg 18 722
Poszukuje
dwa — trzy pokoje, kuchnia centrum ewentl. próżnym składem place zgóry. Oferty podaniem czynszu Kurjer Poznański zdg 18 723
Poszukuje
5 pokojowe mieszkanie z komfortem, śródmieście wprost od gospodarza. Szczegółowe oferty wraz z ceną do Kurjera Pozn. zdg 18 736
Wojskowy
szuka mieszkania 1-2 kuchnia, 1. 3. lub 15. 4. Czynsz płaci fundusz kwartalny wojskowego. — okolica Jeżyce — Łazarz. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 18 760
Solacz
4 pokojowe od 1. 4. 34. Zgłoszenia z podaniem warunków Kurjer Poznański zdg 18 691
Mieszkania
3-4 pokojowe. Śródmieście zaraz wprost od gospodarza. Oferty Kurjer Pozn zdg 18 605
Czteropokojowe
centrum, wyjazd. Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 572
Poszukuje
2-3 pokoje od gospodarza, centrum miasta, parter do 2 pietra, warunki wedle umowy natychmiast. Oferty Kurjer Pozn zdg 18 576
Solidny
płatnik poszukuje 1-2 pokoi z kuchnią, możliwie z łazienką. — Oferty Kurjer Poznański zdg 17 773
2-4
pokoi czystych, cichych, z przytulnymi pokojami, bezpłatnie, zaraz lub od 1 marca bliżej centrum. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 763
Dwóch pokoi
centralnym ogrzewaniem, łazienka, osobnym wejściem, kuchnia zbyteczna, poszukuje wyższy urzędnik, centrum względnie Łazarz. Zgłoszenia Kurjer Poznański dg 757
Dwupokojowe
słoneczne mieszkanie poszukuje. Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 314
2-3 pokojowe
mieszkanie łazienka, dam pół roku zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 515
2 pokoje
kuchnia okolica Cieszkowskiego urzędnik wojskowy. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 545
Blacharz
instalator poszukuje stróżostwa. Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 805
Inżynier
poszukuje 3-5 lokoi, dwa lata zgóry. Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 792
2-3
pokoje z kuchnią w okolicy Łazarz, Wildy poszukuje urzędnik kolejowy. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 18 913
Dwupokojowe
śródmieście początek Wildy szukam. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 911
1-2
próźnych pokoi, kuchnia wprost od gospodarza poszukuje bezdzietne małżeństwo. Cena, oferty Kurjer Poznański zdg 18 910
Emerytowany dyrektor
gimnazjalny
poszukuje komfortowego 3-4 pokojowego mieszkania, łazienka, pokójem dla służącej (3 osoby). Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 18 897
Mieszkania
3-4 pokojowe, kuchnia, centrum, dzierżawa naprzód (koszt), poszukuje od gospodarza nowy płatnik zaprzysożony pisarz ksiąg. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 18 995

11. KUPNA
Meble używane
wszelkiego rodzaju — urządzenia domowe kupuje, płaci dobre ceny Poznański Dom Komisowy, Dominikańska 3. Pr 2078-3.67
Kryty powóz
w dobrym stanie kupie okazynie za gotówkę. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 636
Wózek
dzieciocy na bliźnięta w dobrym stanie kupie. Wskaże Kurjer Poznański zdg 18 475
Aparat
radiowy oraz prostownik kupie. Oferty cena Kurjer Poznański zdg 18 732
Kolonjalnę
towarem, mieszkaniem przyległym kupie. Oferty cena, dzierżawa Kurjer Poznański zdg 18 696
Maszynę
do pisania używaną, dobrze utrzymaną „Remington”. „Ideal” lub „Underwood” kupie. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 686
Stare gazety
makulaturę, akta, książki kupuje Oferty Kurjer Poznański pod zdg 18 711
Rzeźniczkę
urządzenie kupie, kloce, maszyny do krajania wyrobów, oszklenie na stoły i wagi. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 18 713
Wózek dzieciocy
nowoczesny dobrym stanie kupie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 636
Maszynę do pisania
portable używaną kupie. Oferty cena Kurjer Pozn. zdg 17 083
Kupię
ozlebiacz mleka na 200 litrów, lampę wiszącą w dobrym stanie. Oferty Kurjer Poznański rg 1 349
Platformę
na 20 ctn. kupie. Gawroński, św. Wojciech 2 a. zdg 18 467
Kupię
rasowego foxteriera półrocznego. Zgłoszenia piśmiennie inż. Pannenko, Środa. zdg 18 423
Dom - wille
w Poznaniu kupię przy wpłacie 10 000 złotych. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 18 199
Biurko
krzesło kupie. Cena oferty Kurjer Poznański zdg 18 228
Dywan
duży, wanne emalowana, piec kąpielowy kupie. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 543
Pianino
kupie. Oferty cena Kurjer Poznański zdg 18 532
Kupię
szafę debową z lustrem, biurko sosnowe oraz małe lustro, używane. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 18 675
Taczkę
żelazną używaną kupie. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 659
Motocykl
używany kupie. Matalewski, Kościeln, Rynek 16. ng 4 478

Mieszkania

2 oraz 1 pokojowego kuchnia na Osiedlu Warszawka kwiecień — mał poszukuje urzędnik etatowy wprost od gospodarza. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 857

Wyższy

urzędnik poszukuje 2-4 pokojowego mieszkania, czynsz miesieczny. Szczegółowe oferty Kurjer Poznański zdg 18 860

Mieszkania

2-3 pokojowego poszukuje wprost od gospodarza. Podać cenę do Kurjera Poznańskiego zdg 18 928

Poszukuje

3-4 pokojowego mieszkania, okolica Wierzbicice. Dzierżawa zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 873

Poszukuje

pokoju lub pokoju i kuchni od gospodarza, czynsz pół roku zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 865

Dwupokojowego

kuchnia pewny patnik, dzierżawa zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdg 19 158

Czteropokojowego

w śródmieściu, blisko przystanku tramwajowego, z łazienką, wysoki parter lub 1. piętro poszukuje pewny patnik. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 19 187

Bezdzietne

młode małżeństwo szuka mieszkania pokojowego od gospodarza, czynsz zgóry. Cena Kurjer Poznański zdg 19 144

3 do 5 pokoi

dzierżawa zgóry. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 19 116

Bezdzietne

młode małżeństwo szuka mieszkania pokojowego od gospodarza, czynsz zgóry. Cena Kurjer Poznański zdg 19 145

14. ZAMIANA MIESZKANIA

3

pokojowe mieszkanie (Jeżyce) zamieni urzędnik na mniejsze. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 556

Zamienię

4 pokoje na dwa. Jeżyce. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 771

Stróżostwo

pokój kuchnia, parter, dopłata na podobne. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 831

Zamienię

4 pok. mieszk. III p. na dobrze położ. 2 pok. mieszk. Szamarszewskiego 8 m. 9. zdg 19 171

15. POKOJE UMEBL.

Inteligentom

na stanowisku utrzymaniem, elektryczność, łazienka. Kwiatowa 4. — 6. zdg 18 788

Dwuosobowy

klatki panom. Matejki 65. m. 3. zdg 18 077

Dobrze

umeblowany panu. Fredry 4. II. zdg 18 202

Przecznica

3. I. p. dzwonic Topińska. zdg 18 217

Mielżyńskiego

22. I. m. 7. elegancki jedno- dwuosobowy. zdg 18 313

Frontowy

1-2 osobowy. Wielkie Garbary 47. m. 5. zdg 18 715

Małeckiego

10 — 4. zdg 18 717

Pokoje

tylko panom. Pocztowa 10. m. 5. zdg 18 729

Pokoik

lutego, elektryczność. Skryta 2. m. 8. zdg 18 730

Panienkom

Zielona 3. m. 26. zdg 18 731

Pokój

frontowy, słoneczny, elektryczność dwom panom. Mostowa 4 a. m. 7. zdg 18 735

Frontowy

ładny, elektryczność. Strusia 10. m. 6. zdg 18 739

Dwupokojowy

Patrona Jackowskiego 17. m. 10. zdg 18 744

Próżny

Waly Jagielly 2 a. — 29. zdg 18 689

Jackowskiego

21. m. 11. słoneczny, czysty, też dwuosobowy. zdg 18 764

Student

wspólnika na pokój. Jackowskiego 21. m. 11. zdg 18 763

Jednoosobowe

intelig. osobom stanowisku. Skarbowa 18 — 8. zdg 18 766

Dwuosobowy

Jeżycka 41 — 5. zdg 18 767

Pokój

elegancki centralne ogrzewanie, telefon, łazienka. Plac Wolności 17. m. 15. zdg 18 676

Pokój

dwuosobowy. Ogrodowa 15. m. 9. zdg 18 698

Klatki

dwuosobowy. Marcina 29. III. zdg 18 697

Duży

pokój klatki schodowej. Jackowskiego 30, mała brama, II. piętro prawo. zdg 18 762

Pokój

panienkom. Król. Jadwigi 2 — 3. zdg 18 690

Pokój

dla pana względnie pani. Strusia 7. m. 1. zdg 18 709

Pokoik

Sniadeckich 9. — 8. zdg 18 609

Jedno

dwuosobowy. Kwiatowa 11. m. 5. zdg 18 613

Pani

wspólny od 1. 2. św. Marcina 20. m. 4. zdg 18 614

Krzysznie

jedno - dwuosobowy utrzymaniem bez. Matejki 1. mieszkanie 4. zdg 18 297

Pokój

używanie telefonu, utrzymaniem, lub bez. Matejki 6. m. 7. zdg 18 504

Dwuosobowy

Wierzbicice 3. m. 4. zdg 18 573

Jednoosobowy

Skarbowa 18. m. 9. zdg 18 575

Działynskich

2. mieszk. 7. pokoje — utrzymaniem. zdg 18 577

Ładny

tanio utrzymaniem — bez. Różana 4, podwórce, m. 10. zdg 18 579

Pokój

panu. Cieszkowskiego 7. m. 5. zdg 18 588

Mickiewicza

27. m. 7. osobie stanowisku 1 lutego. Zgłoszenia 3-7. zdg 18 603

1

lub 2 pokoje niekrepujące od zaraz. Ogrodowa 11. mieszkanie 26. zdg 18 604

Pokoik

ogrzewany. Sniadeckich 16 — 3. zdg 18 058

Pokój

na 3 osoby, tanio, ciepło, światło elektryczne, wolny. Szamarszewska 36. mieszk. 3. zdg 17 204

Niekrepujący

słoneczny panu. Rynek Łazarski 2. mieszkanie 14. zdg 18 499

Frontowy

spokojnym, solidnym panom. Dąbrowskiego 15 — 3. zdg 18 329

Małeckiego

15. mieszkanie 3. zdg 18 316

Frontowy

próżny umeblowany. Focha 41. mieszkanie 6. zdg 18 511

Pokój — pokoik

klatki schodowej. Czesława 17 a. mieszkanie 18. zdg 18 550

Pokój

Wierzbicice 11. m. 13. zdg 18 552

Pokój

utrzymaniem całkowitem zaraz. 3 Maja 3 a, dom ogrodowy, mieszkanie 20. zdg 18 541

Komfortowy

oddzielny, wspólny, centralne, — elektryczność, łazienka, utrzymaniem, bez. Szkoła 9 — 6. zdg 18 533

Małżeństwu

pokój umebl. używanie kuchni. Waly Jagielly 18. m. 9. zdg 18 530

Niekrepujący

ciepły. Matejki 47. — 2. zdg 18 768

Słoneczny

czysty. Kraszewskiego 24. m. 8. zdg 18 769

Dla

panów utrzymaniem lub bez. — Dąbrowskiego 52. m. 5. zdg 18 772

Niegolewskich

7. Trzebiatowska. zdg 18 677

Frontowy

dwuosobowy (obiady). Marcina 39. — 5. zdg 18 631

Komfortowy

1 lub 2 osobowy. Mickiewicza 29. m. 7. zdg 18 665

Pokój

Kantaka 5. m. 4. zdg 18 667

Panom

Mickiewicza 17. — 4. zdg 18 668

Pokój

małżeństwu używaniem kuchni. Grobla 27 a, m. 6. rg 1 289

Dwuosobowy

utrzymaniem bez Wielka 17 m 13 zdg 18 368

Jedną

lub 2 panienki Strzelecka 31 m 32 zdg 18 948

Działynskich

2 mieszkanie 2 paniom utrzymaniem bez. zdg 18 941

Plac Wolności

9 m. 12 zdg 18 952

Pokój

Mostowa 14 a, m. 23. zdg 18 797

Kochanowskiego

5. m. 4, frontowy z fortepianem. zdg 18 795

Pokój

Berwińskiego 1. mieszkanie 3. zdg 18 779

Umeblowany

panom, paniom lub krawcowej, używaniem maszyny. Szamarszewska 20/22. m. 2. zdg 18 782

Pokój

Spokojna 19. — 2. zdg 18 781

Inteligentowi

elegancki, telefon. Kwiatowa 3. m. 3. zdg 17 935

Śródmieście

frontowy, czysty, słoneczny, niekrepujący. Półwiejska 15. m. 5. zdg 18 832

Pokój

Aleje Marcinkowskiego 6, Nowak. zdg 18 829

Pokój

umeblowany. Piekary 20/21. mieszkanie 31. zdg 18 827

Dobrze

umeblowany tanio. Kopernika 5. m. 8. zdg 18 821

Pokój

Wrocławska 5/6. m. 7. zdg 18 820

Dwom

panom. Wierzbicice 22. m. 7. zdg 18 816

Pokój

solidnemu panu zaraz. Plac Nowomiejski 10 a, m. 9. zdg 18 815

Młyńska

4, parter, prawo frontowy. zdg 18 814

Ciepły

używaniem kuchni. Marcina 64. m. 25. zdg 18 811

Skarbowa 5

— pięć, bardzo ładny, frontowy, dwuosobowy, elektryczność, kuchnia, fortepian. zdg 18 920

Tanio

czysty dwuosobowy. Focha 76. — m. 5. zdg 18 915

Pokoik

osobne wejście. 27 Grudnia 16. mieszkanie 13. zdg 18 918

Pokój

umeblowany do wynajęcia. Św. Marcin 57, mieszkanie 4. zdg 18 912

Dwom

panom, paniom, elektryczność. — Długa 4, m. 9, front. zdg 18 909

Frontowy

elektryczność. Wierzbicice 17 — m. 9. zdg 18 900

Panu

wspólny. Wodna 22. m. 9. zdg 18 886

Jedno-

i dwuosobowy. Skarbowa 13. m. 2 zdg 18 991

Słoneczny

Różana 16. m. 23. zdg 18 993

Pokój skromny

1 lub 2 panienki (panów) wolny. Waly Jana III. 10 II. Fellmann zdg 18 943

Duży

frontowy, elektryczność, nadający się także na pracownie. Wroniecka 4, m. 8. zdg 19 050

Jedno-

dwuosobowy, utrzymaniem bez. Dominikańska 7. m. 8. rg 1 364

Młodsze

pana wspólny. Wrocławska 3. mieszkanie 6. rg 1 356

Chełmońskiego

10. m. 3. centralne, elektryczność, łazienka. zdg 19 027

Pokój

Żupańskiego 2 a, parter, lewo. zdg 19 023

Ładny

pokój dla 1-2 panów. Masztalarska 7. m. 6. 4-6. zdg 19 020

Małżeństwu

inteligentnemu. Prusa 20. m. 18. zdg 18 979

Piekary

9. mieszkanie 10. zdg 18 966

Wspólny

panience. Św. Marcin 22. m. 28. zdg 18 964

Młyńska

3 — 10. Jedno — dwuosobowy, elegancki. zdg 18 957

Pokój

utrzymaniem. Focha 83. m. 14. wejście z Rynku Łazarskiego zdg 19 196

Pokój

małżeństwu. Józefa 6 — 12. zdg 18 862

Pokój

dwuosobowy bez pościeli, łazienka Jeżyce, Reja 5. m. 5. zdg 18 850

Frontowy

wygody. Podgórna 14 — 7. zdg 18 841

Umeblowany

niekrepujący. Wielkie Garbary 8. m. 17. zdg 18 843

Pokój

Ratajczaka 11 a, wejście 6 — 98 zdg 18 844

Pokój

niekrepujący dobrem utrzymaniem — bez. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 845

Duża
ubikacja piętrowa, nadająca się na fabrykę lub na jakie inne przedsiębiorstwo — oraz stajnia wraz z górką na 6 koni do wynajęcia. Wiadomość Sienna 3, mieszkanie 1.
zd 18 140

500 — 600 mórg
dzierżawy dobrej ziemi poszukuje. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zgd 18 200

Poszukuje
dzierżawy od 500—1 200 mórg dobrej ziemi i komunikacja zaraz lub 1 kwietnia, gotówka. Oferty Kurjer Poznański zgd 18 553

Plac
z szopą, stajnią ubikacjami biurowymi Kraszewskiego 26
zgd 18 945

Piekarni
z mieszkaniem w Poznaniu, najchętniej w śródmieściu poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zgd 18 783

Dzierżawy
30—60 mórg przy Poznaniu poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zgd 18 822

Ubikacja
na stajnie lub warsztat do wynajęcia. Zórawia 8.
rg 1 347

Stajnie
wydzierżawie. Kościelna 43.
zgd 19 118

Okazja
Skład kolonialno-delikatowy wraz z restauracją dużym zajazdem, przyległym mieszkaniem w centrum Inowrocławia przystanku tramwajowy przed domem, 20 lat w jednych rękach jest zaraz do wynajęcia z całym urządzeniem bez towaru — koncesja zapewniona. Zgłoszenia pod adresem Ksawery Czapkowski, Inowrocław, Św. Wojciecha 59.
ng 4505

PODZIĘKOWANIE

Podziękowanie
Stow. Pań Mil. św. Winc. a Paulo parafii Farnej składa: Bank Ubezpiecz. Vesta" za subwencję 150 zł. firmom: Reichelt, W. Kurczewski, Rozmarzynowicz, Drożyński, Muszyński, Cichoński, F. Kaczmarek, F. Woźniak, Magdzi Gólik i Skibiński jak najserdeczniejsze wyrazy podziękowania za złożone ofiary na rzecz naszych ubogich z okazji gwiazdki.
zgd 19 129/30

22. ZGUBY

Zegarek
nl. Śniadeckich zgubiono. Łaskawe znalezca zechce oddać za wynagrodzeniem Śniadeckich 17, mieszkanie 2.
zgd 18 527

Unieważniam
skradziony wykaz osobisty na nazwisko Wojciech Król Sielska 41a w Poznaniu
zgd 19 040

Znalazcę
zeszytu zawierającego notatki wg. wykładów prof. Sulikowskiego, zgubionego 25 stycznia uprasza się o zwrócenie za wynagrodzeniem: Cieszkowski 3, pok. 77.
zgd 19 202

23. ROZMAITE

Akuszerka
Ogrodowa 2, udziela porady, pomocy.
Pg 2 059-57,491

Fotografie
Portrety Bracia Pecherscy, Aleje Marcinkowskiego 8.
dg 534

Kto chce
uzyskać zdrowie, niech napisze, a otrzymana poradzie i środki homeopatyczne-ziołowe, dostosowane do wieku i cierpienia. Uleczalna jest gruźlica bez śladu. Choroby weneryczne, syfilis i jego skutki, recydywa wykluczona. Ciężka żołądka, kiszki, watroby, nerki, nerwowe, sercowe, kobiece, reumatyczne, artretyczne, sklerozę, choroby dziecięce, umysłowe itd. Posiadam licznę poleceńkowania. Zakład przyrodolecznicy Marmolowej, Królewska Huta, Rynek 7.
ng 5 469

Wytworną i powabną linję
daje tylko dobrze dopasowany gorset, pas leczniczy wedlug niedosłęgniętego kroju. Pracownia Gorsetów Anny Bittendorfer, Plac Wolności 9.
Przyjmuje wszelkie przeróbki.
dg 640

„Tricot“
Pocztowa 23, wykonuje, przerabia swetry, garsonki, bluzki, sukienki i t. p.
Pg 2061

Odmładzanie
Racjonalna kosmetyka twarzy usuwanie zmarszczek, przysycy. Masaże lecznicze odłuszczaające, lampka kwarcowa, kąpiele elektr. Zakład higieniczno-kosmetyczny Maserakowa, św. Marcin 74.
ng 4988

Nowożeńcy
umeblują najkorzystniej mieszkanie tylko Fabryka Mebli — Rynek Śródecki, Poznań.
zgd 11 219

Dziurki
konfekcyjne wykonuje „Haftolis“, Romana Szymańskiego 1.
Pg 2082-4,26

Bilansista
poszukuje posady, ustawa bilanse zakładu i reguluje księgowość oraz udziela lekcji buchalterji. Oferty Derfert Zielona 6.
zgd 17 819

Zamienie
kase rejestracyjna „National“ za stary fortepian. Katowice, skrzynka pocztowa 341.
Pg 2 485/71,11



Revolucja cen „Białego Tygodnia“
J. Schubert
Fabryka Bielizny Dom Plócienn. Wrocławska 3.
Pg 2 488/4,96

Rysunki
budowlane, projekty korzystnie wykonuje. Oferty Kurjer Poznański zgd 18 562

Słynna
chiromantka przepowiada przyszłość. Grobla 4, m. 2. zgd 19 146

Obiady
domowe smaczne 80 groszy. Śniadeckich 1, m. 2.
zgd 17 740

Koldry
wykonuje przerabia Smoczyńska, Kwiatowa 8.
zgd 18 317

50 000 zł
i wysokie kwalifikacje fachowe i moralne posiada rutynowany administrator majątków i szuka dzierżawy mniejszego, administracji poręczającej większego majątku wzgl. ożeni się z panną lub wdową, posiadającą majątek lub dzierżawę. Pośrednictwo krewnych lub znajomych przyjemne — zawodowe bezskuteczne. Łaskawe zgłoszenia zgd 18 401. — Dyskrecja ścisła zapewniona.

Krawcowa
domu, poza domem. Woźna 3, — m. 3.
zgd 18 721

Obiady zdrowe smaczne
od 70 gr wzyż wyjada Stolonowa Szkoły Zawodowej Gospodarczej, św. Marcin 69, każdego dnia również w niedziele i święta. Od 1 lutego znaczna niższa cen.
zgd 18 743

Żniżona znacznie
opłata na kursach rotowania, cukiernictwa, prasowania, bielizniarstwa, krawieczyzny, robót, w Szkole Zawodowej Gospodarczej Poznań, św. Marcin 69.
zgd 18 742

Obiady
smaczne, warszawskie, prywatnie 80 groszy obsługa. Plac Wolności 9, podwórze.
zgd 18 618

Obiady
dobre na masle wyjada Zielńska, Wysoka 11, — 29.
zgd 18 642

Wróży
chiromantka przyjezdna. Wolnica 3, — 10.
zgd 18 574

Przyjdz!
Znam Twoją przyszłość. Św. Marcin 39, mieszkanie 8. — Wróźka.
zgd 17 397



Pracownia Gorsetów „Wanda“
Zorsety na miarę. Gorsety gotowe. — Pasy do ciąż. — Paseczki sportowe. Biustonosze wszelkiego rodzaju. Reparatcje gorsetów. Ratajezczyzna nr. 27, parter.
zgd 18 817

Akuszerka
Kleinwächterowa Poznań, centrum ulica Romana Szymańskiego 2, pierwsze piętro, lewo, drugi dom od placu Świętokrzyskiego.
zgd 11 119 20,21

Maskowe
kostiumy wypożycza, wielki wybór. Pawlikowska Poznań, ulica Woźna 15.
zgd 28 593,4

Akuszerka
Krajewska Strzelecka 2 przy placu Świętokrzyskim przyjmuję panie udzielając porady pomocy ołożniczej.
zgd 98 124/5

Wózki
dziecięce pociąga cerata, naprawia, gumy na składzie. Razer, Szewska 11, kupuje wózki używane.
dg 655/6

Wypożycza
eleganckie ubrania smokingowe i frakowe korzystnie. Ul. Nowa 1, I. piętro.
rg 1 333/4

Trykotaże
miarowe prace ręczna i maszynowa wykonuje. Św. Marcin 5, m. 11.
zgd 18 981

Zakupię
wspólny los. Zgłoszenia Kurjer Poznański zgd 18 997

Kup
najrychlejsze szesliwy los w nowej kolekturze Żaluzji, Piekary 6
zgd 18 998

Lekarz-dentysta
uprzejmie prosi wskazać gdzie mogłyby osiedlić się z powodzeniem Oferty Kurjer Poznański zgd 19 169

24. NAUKA

Tańczyć
wytwornie modny styl wyuczają Wituszkowskiej Gwarna 19
Pg 2417-53,176

Wyuczam
prasowania sztywnej bielizny z ładnym polskim, kurs 5 zł przychodzi w dom. Oferty Kurjer Poznański zgd 18 753

Student fil.
(IV rok) udzieli korepetycji, tania i gruntownie. Specjalność: francuski i niemiecki. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zgd 17 623

Kursy
stenoğrafji, pisanja maszyną rozpoczynam 5 lutego. Kantaka 1, m. 6.
zgd 17 659

Szkoła tańców
Pocztowa 29, Mikołajczak, Kledecka.
Pg 2 075-55,146

Poznańskie Kursy Budownictwa
Kraszewskiego 17 — 15.
Pg 2079-53,106

Française
donne leçons à partir 1. — zł. — Offres Kurjer Poznański zgd 14 517

Korepetytorka
udzieli lekcji 10 zł miesięcznie. Oferty Kurjer Poznański zgd 18 728

Niemieckiego
lekcyj i konwersacji udziela akademik niemiecki. Oferty Kurjer Poznański zgd 18 701

Student
rutynowany korepetytor (franc. niem. łac. fortepian) wyjedzie na wieś. Zgłoszenia Kurjer Poznański zgd 18 708

Baletmistrza Szczurka
szkoła tańców — plastyki. Aleje Marcinkowskiego 24.
zgd 18 610

Pedagog
udziela wszystkich przedmiotów, przygotowuje do matury. Warszawa! Pocztowa 10, m. 5.
zgd 18 563

Kursy angielskiego niemieckiego francuskiego
rozpoczyna profesor Krajewski i przygotowuje do wszystkich klas gimnazjalnych. Plac Działowy 6, mieszkanie 5.
zgd 18 592

Lekcje śpiewu
metoda włoska. Stawianie głosu, dykcja, styl, przygotowanie do opery, koncertów, filmu. Prof. Krasińska Rudnicka, Plac Nowomiejski 5 a, mieszkanie 9, godziny 17—19.
zgd 17 966

Francuskiego
udziela gruntownie, tanio, romanistka. Zgłoszenia Kurjer Poznański zgd 18 930

Szkoła Tańców Szczurkówny gwarancja wycuczenia
Wrocławska 14.
zgd 18 647

Damskiego
kroju i szyća korzystnie zamieszowym, mieszkanie, informacje. Kantaka 5, m. 18.
zgd 18 645

Nauka
kroju szyća przyspieszona metoda Marcinkowskiego 25-1 godz. 9-12.
Pg 2450 / 53,198

Panienska
udzieli pomocy lekcjach szkolnych. Dam lekcje fortepianu. — Oferty Kurjer Poznański zgd 18 818

Kursy kroju
szycia robót różnych warun- bardzo korzystnie. Marij Magdaleny 1 mieszkanie 7.
dg 540

Student
udzieli pomocy w lekcjach, klasy niższe, godzina 60 groszy, specjalność francuski, matematyki. Oferty Oredownik zgd 18 908

Student
do matematyki, łaciny. Zgłoszenia Kurjer Poznański zgd 19 054

Bardzo pięknie pisać
nauce kilku lekcjach. Cniatoczyńska, Długa 11.
zgd 18 982

Kursy stenoğrafji
pisanja maszyną, książkowości rozpoczynam 1 lutego. Kromczyńska, Ogrodowa 16, II.
zgd 18 968

25. MUZYKA

Lekcji
gry fortepianowej udziela dyplomowana nauczycielka muzyki. — Aleje Marcinkowskiego 1, m. 8, III. p.
zgd 18 339

Trio
kanc. dancinogowe, akardeon, — śpiew wolne. Oferty Kurjer Poznański zgd 18 745

Strojonia
fortepianów fachowo tanio. Drogas Podgórna 10a
zgd 18 950

Nuty
Nie wiedziałam, że taki piękny jest świat — Ach! zostań — Ja nie jestem wierna — oraz inne nowości przegrywane biegle poleca A. Cybulski, św. Marcin 9/10.
ng 4 487

Pianista
saxofonista i jazzbandzista z śpiewem i bocznymi instrumentami potrzebny od 1 lutego. Gdynia Słaska 33, m. 102, blok III.
zgd 19 195

Saksofonista
jednocześnie flet-pieolo wolny od pierwszego. Oferty Kurjer Poznański zgd 19 157

Gruntownie
lekcje gry fortepianowej. Woźna 8, Pianistka dyplomowana, Marija Szerbińska, 11—3.
zgd 19 191

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Książkowa . bilansistka
pisząca biegle na maszynie z znajomością języka polskiego i niemieckiego poszukuje posady. Ustawa bilanse. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zgd 18 945

Książkowy
długoletnia praktyka poszukuje do dzieci i prac domowych od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zgd 18 650

Książkowa-korespondentka
sumienna, rutynowana z językiem polskim i niemieckim, obeznana dokładnie z książk. anerykańską oraz systemem przebitkowym poszukuje posady od zaraz. Przyjmie też przejściowe zajęcia. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zgd 16 474

Prośba
młody, inteligentny człowiek, lojalny służący bez środków do życia, dobrze świadectwa, rekomendacje, reprezentacja, prosi o zaofiarowanie jakiegokolwiek posady, choćby za życie. Oferty Kurjer Poznański zgd 18 238

Osoba
lat 38 szuka posady ekspedjentki branży piekarsko-cukierniczej. — Posiada kilkoletnią praktykę. Złoży kaucję. Zgłoszenia Kurjer Poznański zgd 17 308

Urządnik gospodarczy
kawaler lat 32, kilkoletnie świadectwa i polecenia poszukuje posady zaraz lub później. Zgłoszenia „Par“, pod 53.186
Pg 2429-53,186

Dziewczyna
kucharka poszukuje posady polski i niemiecki język, od 1. II. lub 15. II. Oferty Kurjer Poznański zgd 18 212

Sekretarz adwokacki
z praktyką referencje dobre poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zgd 18 211

Administrator
szuka posady na majątek 50—200 ha za kaucją do 3 000 zł. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zgd 18 469

Piekarz
z kartą rzemieślniczą poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zgd 18 356

Panienska
inteligentna poszukuje posady ekspedjentki interesu piekarsko-cukierniczym Zgłoszenia Kurjer Poznański zgd 18 984

Panna
lat 24, miła, z znajomością krawieczyzny, przyjmie posadę w składzie lub do dzieci. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zgd 18 369

Drogerzystka
foto - amator, sumienny i dobry ekspedjent, z dłuższą praktyką, który pracował w większych i mniejszych drogerjach, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego dg 753

Dziewczyna
gotowaniem, dobrymi świadectwami szuka posady 1. 2. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zgd 18 737

Były student W. S. H.
poszukuje posady we większym przedsiębiorstwie handlowym. — Oferty Kurjer Poznański zgd 18 747

Pomocnik
fryzjerski szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zgd 18 750

Kuchmistrz
pierwszorzędnny poszukuje posady za skromnem wynagrodzeniem w miejscu lub na wyjazd od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zgd 18 754

Urządnik gospodarczy
kawaler, lat 24, średniem wykształceniem rol. i 2 letnią praktyką, poszukuje posady jako urzędnik lub praktykant za małym wynagrodzeniem lub bezpłatnie. Zgłoszenia Kurjer Poznański zgd 18 755

Dziewczyna
szuka posady do wszystkiego z gotowaniem. Oferty Kurjer Poznański zgd 18 761

Osoba
bez środków do życia szuka posady z gotowaniem. Oferty Kurjer Poznański zgd 18 763

Samodzielnia
dziewczyna poszukuje posady. — Oferty Kurjer Poznański zgd 18 695

Gastronomik
dobry fachowiec poszukuje posady kaucją. Oferty Kurjer Poznański zgd 18 682

Wychowawczyni
zamilowaniem, długoletnia praktyka, 1 lub 2 dzieci od lutego szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zgd 18 687

Panienska
szkoła handlowa szuka posady początkującej biurowej skromnem wynagrodzeniem lub bez. Zgłoszenia Kurjer Poznański zgd 18 688

Pracznia
poszukuje prania. Zupańskiego 2, m. 5.
zgd 18 706

Dziewczyna
z gotowaniem do wszystkiego poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zgd 18 599

Szesnastoletni
absolwent Szkoły Handlowej poszukuje nauki biurowej lub jakiegokolwiek posady. Oferty Kurjer Poznański zgd 18 630

Panna
poszukuje posady do samotnej osoby. Oferty Kurjer Poznański zgd 18 634

Posługaczka
młoda, sumienna, uczciwa i czysta poszukuje posady z rana do pół 11. Oferty Kurjer Poznański zgd 18 633

Panienka
do dzieci i prac domowych od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zgd 18 650

Półdniowej
posługi poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zgd 18 712

Dziewczyna
młodsza z prowincji Kochająca dzieci szuka posady do wszelkich prac z praniem. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zgd 18 935

Polecam
rządcę gospodarczego, nawskroś sumiennego, zycielwego dla chlebobodawcy, dzielnego gospodarza z 20-letnią praktyką na pierwszorzędnnych majątkach, energicznego i dobrego organizatora pracy, znającego intensywną uprawę roli zna się na racjonalnym chowie inwentarza, zdolny zarządzać każddej wielkością majątkiem, polecam sumiennie od 1. V. br. lub wcześniej z powodu zmiany warunków rodzinnych. Franciszek Namysł, właściciel dóbr rycerskich, Tarnowo pow. Środa.
zgd 18 346

Czeladnik
piekarski z dobrmi poleceniami szuka posady. Adres wskazać: Agencja Kurjera Poznańskiego, Modrze pow. poznański, ng 4 489

Dziewczyna
z prowincji poszukuje posady lub posługi. Oferty Kurjer Poznański zgd 18 947

Polecona
poszukuje posługi. Oferty Kurjer Poznański zgd 18 807

Krawcowa
dzielna poszukuje pracy w domu, poza dom. Zgłoszenia Kurjer Poznański zgd 18 796

Szofer
młody, z lepszej rodziny, poszukuje odpowiedniej posady. Oferty Kurjer Poznański zgd 18 791

Inteligentna
młoda, dobre sycie, robótka i filizamilowanie do dzieci. Zastąpi panią domu, zna kuchnię, poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer Poznański zgd 18 826

Dziewczyna
lat 19, prowincji, dobrmi świadectwami, poleceniem szuka posady do wszystkiego, cokolwiek gotowanie od 1. Oferty Kurjer Poznański zgd 18 825

Poszukuje
posady lub posługi z dobrmi świadectwami do wszystkiego. — Oferty Kurjer Poznański zgd 18 824

Poszukuje
posługi przedpołudniem. Oferty Kurjer Poznański zgd 18 823

Ekspedjentka
rzeźniczka poszukuje posady w miejscu lub na prowincji. Oferty Kurjer Poznański zgd 18 923

Maszynistka
biegła znająca prace biurowe — szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zgd 18 922

Dziewczę
16 lat, silne zdrowie z prowincji do dzieci szuka pracy. Oferty Kurjer Poznański zgd 18 917

Panienska
z lepszej rodziny szuka posługi lub do dzieci na pół dnia. Zgłoszenia Kurjer Poznański zgd 18 898

Mistrz
pierwszorzędnny poszukuje posady za skromnem wynagrodzeniem w miejscu lub na wyjazd od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zgd 18 754

Urządnik gospodarczy
kawaler, lat 24, średniem wykształceniem rol. i 2 letnią praktyką, poszukuje posady jako urzędnik lub praktykant za małym wynagrodzeniem lub bezpłatnie. Zgłoszenia Kurjer Poznański zgd 18 755

Bilansista rutynowany
reemigrant — poszukuje posady ksiązkowego, rewizora lub pisarza gospodarczego, pierwszorzędnne rekomendacje zagraniczne i dyplom do dyspozycji Oferty Kurjer Poznański zgd 18 679/80

Syn
uczciwych rodziców z prowincji wyczy się za rzeźnika. Oferty Kurjer Poznański zgd 18 789/90

Ogrodnictwo
W naukę dam syna, lat 16, silnego wzrostu. Podanie warunków do Agencji Oredownika w Miedzochodzie.
ng 4 490

Poszukuje
posady jako poczytkująca do biura, lub składu. Łaskawe oferty upraszam do Oredownika zgd 18 956

Drogerzystka
dyplomowana, młody po służbie wojskowej z porządnej rodziny poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zgd 18 525

Popołudniowej
posługi lub sprzątania biura 10 zł miesięcznie poszukuje młodsza. Oferty Kurjer Poznański zgd 18 629

Ekspedjent
młodszy, kolonialno-delikatowy, znający książkowość, poszukuje jakiegokolwiek posady za małym wynagrodzeniem. Oferty Kurjer Poznański zgd 18 646

Krawcowa
poszukuje posady w domu i poza dom. Oferty Kurjer Poznański zgd 18 655

Ekspedjentka
poszukuje posady najchętniej branży towarów krótkich i artykułów meskich lub też w kolonialnych. Oferty Kurjer Poznański zgd 18 660

Dziewczyna

BIAŁY TYDZIEŃ

od 29. I. — 15. II. 1934
H. Wojtkiewicz, Nowa 11
 specjalny magazyn bielizny własnego wyrobu.

Pomocnik
 gastronomiczny, lat 27, poszukuje posady w domu, w całości, w kucharstwie, Kaucja mam do dyspozycji. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Bydgoszcz, Dworcowa 54, pod „Z. W.”

Młodzieniec
 bardzo pracowity, uczciwy, bez środków do życia, poszukuje posady sklepowego lub jakiegokolwiek, za skromnym wynagrodzeniem. Łaskawe zgłoszenia: Zawiercie, Hoża 23, Krakowski, ng 18 977

Posługaczka
 uczciwa poszukuje posady lub prania. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 933

Szofer
 z kaucją, 6 lat praktyki, poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 19 067

Dziewczyna
 poszukuje posady do wszystkiego, gotowaniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 19 072

Dziewczyna
 lat 15, poszukuje zajęcia. Oferty Kurjer Poznański zdg 19 073

Absolwent
 3 letniej szkoły handlowej z jednoroczną praktyką przyjmie posadę biurową. Oferty Kurjer Poznański dg 763

Student
 niezamożny poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty Kurjer Poznański zdg 19 075

Agronom zawodowy
 kaucja 4000 gotówki, nieruchomości 20 000, na niewypowiedzianej samodzielnej posiadzie, żonaty 1 dziecko, 15 lat praktyki. Poznań, Pomorze, pierwszorzędne referencje szuka posady. Oferty „Par”. Poznań pod 53.196 Pg 2 445-53.196

Dziewczyna
 lat 20, poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 19 074

Posługaczka
 poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 881

Szofer - ślusarz
 z czerwonym dyplomem z kaucją 100 zł poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 880

Dziewczyna
 z pierwszorzędni świadectwami i poleceniami poszukuje posady, może pomóc w składzie. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 878

Sierota
 uczciwa, czysta, szuka pracy. — Oferty Kurjer Poznański zdg 18 870

Mistrz ceglarski
 sumienny, dzielny fachowiec, wynalazca 3 patentów, alepszenie praktyczne tej dziedzinie poszukuje posady. Wymaganie skromne lub akordowe. Oferty Lehman, Moraczewo, p. Rydzyna, ng 4 499

Dziewczyna
 z gotowaniem do wszystkiego od 1. II. szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 19 031

Dziewczyna
 ze wsi poszukuje posady do wszystkiego od 1-15 2. Oferty Kurjer Poznański zdg 19 032

Ekspedjentka
 znająca prace biurowe poszukuje jakiegokolwiek posady — na życzenie kaucja. Zgł. Kurjer Poznański zdg 19 039

Szukam
 pracy woźnego lub jakiegokolwiek dam 200—300 zł kaucji pożyczki Zgł. Kurjer Poznański zdg 19 045

Młodsza
 samodzielną dobrą gotowaniem szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 19 046

Posługaczka
 poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 19 014

Dziewczyna
 inteligentna do wszelkich prac domowych szuka posady z dobrymi świadectwami. Oferty Kurjer Poznański zdg 19 172

Uczennica
 szuka posady rzeźnictwa lub inne od 1. 2. Oferty Kurjer Poznański zdg 19 153

Urzędnik gospod.
 lat 28, szkoła rolnicza, 9½ lat praktyki, w ostatniej posiadzie 5½ lat, obeznaną uprawą roli, chowem inwentarza, prowadzeniem ksiąg gospodarczych, sołectw poszukuje posady żonatemu lub samotnemu od 1. III. Taraszkiewicz, Sedziny p. Buk. zdg 19 193

Maturzystka
 gimn. poszukuje posady do dzieł jako nauczycielka domowa. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 19 190

Krawcowa
 domowa dobrym krojem szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 19 186

Praczką
 uczciwa, czysto pierze. Za Branką 4, mieszkanie 4. zdg 19 131

Dziewczyna
 uczciwa poszukuje posady z gotowaniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 19 061

Młody urzędnik
 wzgl. pisarz gospodarczy, dwuletnia praktyka pierwszorzędni świadectwami poszukuje posady. Łaskawe oferty pod 1 200 Agencja Kurjera Poznańskiego, Wronek, ng 4506

Hałciarka
 pierwszorzędna poszukuje posady w domu, poza domem. Nowaczykówna, Grunwaldzka 67. zdg 18 088

Rządca
 energiczny kawaler szuka posady od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 375

Młodsza
 kucharzka restauracyjna zaraz lub od 1-go szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 854

Wychowawczyni rutynowana
 Kresowianka średni wiek, zajmie się dziećmi od 3—7 lat samodzielnie. Dobre świadectwa. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański dla Wychowawczyni zdg 16 897

Przyjmę
 posadę biurowego, magazyniera, woźnego. Dobre świadectwa. Kaucja 1 000 zł. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 931

Szofer
 podwórzowy lub służący samotny dobrymi świadectwami poszukuje posady od marca lub później. S. Hoffa, Duszniki, powiat Szamotuły. zdg 17 953

Krawcowa
 pierwszorzędna szuka posady po domach. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 17 912

Posługaczka
 poszukuje posady z praniem. — Oferty Kurjer Poznański zdg 18 229

Krawcowa
 domowa szuka posady długoletnia praktyka bardzo dobrą krojem również dziecięce i wyjazd. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 498

Sierota
 szuka posady dwa — trzy razy w tygodniu. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 500

Gospodyni
 samodzielną dobrą świadectwami poszukuje posady Poznaniu lub prowincji. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 496

Młodsza
 samodzielną dobrą gotowaniem szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 472

Dziewczyna
 uczciwa, pracowita, praniem cośkolwiek gotowaniem, szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 417

Dziewczyna
 poszukuje posady 1. 2. do wszystkiego, dobrymi świadectwami. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 421

Dziewczyna
 uczciwa z dobrymi świadectwami poszukuje posady od 1. 2. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 342

W. NOWAKOWSKI i S-owie
 NAJWIĘKSZA WYTWÓRNIA MEBLI W POLSCE.

MEBLE

KUPNO MEBLI TO RZECZ ZAUFANIA

KILKUDZIESIECIOLETNIĄ tradycją produkcji i wszechstronną znajomością wymagań jest najlepszą rekomcją dla kupujących u nas. Szanownej Klienteli poza miejscowej przyjazd do naszej fabryki sownie się opłaca.

Górna Wilda 134 Drogodny dojazd linia 4 i 8

TEATRY

Poznań, sobota 27. I.

TEATR POLSKI: Dziś — „Arleta i zielone pudła”.
 Niedziela, 28. I. o godz. 4: „Dom otwarty”.
 Niedziela, 28. I. o godz. 8: „Hamlet”.
 Poniedziałek, 29. I. „Arleta i zielone pudła”.

TEATR WIELKI: Dziś — „Cyganeria”, gośc. występ Heleny Lipowskiej.
 Niedziela, 28. I. o godz. 3: „Lalka”.
 Niedziela, 28. I. o godz. 8: „Cavalleria” i „Pajace”.

TEATR NOWY: Dziś — „Pieniądz nie jest wszystkim”.
 Niedziela, 28. I. o godz. 3.30: „Pieniądz nie jest wszystkim”.
 Niedziela, 28. I. o godz. 8: „Pieniądz nie jest wszystkim”.
 Poniedziałek, 29. I. „Pieniądz nie jest wszystkim”.

Uczennica
 szuka posady rzeźnictwa lub inne od 1. 2. Oferty Kurjer Poznański zdg 19 153

Urzędnik gospod.
 lat 28, szkoła rolnicza, 9½ lat praktyki, w ostatniej posiadzie 5½ lat, obeznaną uprawą roli, chowem inwentarza, prowadzeniem ksiąg gospodarczych, sołectw poszukuje posady żonatemu lub samotnemu od 1. III. Taraszkiewicz, Sedziny p. Buk. zdg 19 193

Maturzystka
 gimn. poszukuje posady do dzieł jako nauczycielka domowa. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 19 190

Krawcowa
 domowa dobrym krojem szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 19 186

Praczką
 uczciwa, czysto pierze. Za Branką 4, mieszkanie 4. zdg 19 131

Dziewczyna
 uczciwa poszukuje posady z gotowaniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 19 061

Młody urzędnik
 wzgl. pisarz gospodarczy, dwuletnia praktyka pierwszorzędni świadectwami poszukuje posady. Łaskawe oferty pod 1 200 Agencja Kurjera Poznańskiego, Wronek, ng 4506

Młody
 cukiernik po wojskowości szuka posady, miejscowość obojętna. — Oferty Kurjer Poznański zdg 17 972

Dziewczyna
 uczciwa, czysta poszukuje posady z gotowaniem. świadectwa pierwszorzędne. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 17 990

Kucharka
 uczciwa z solidnej rodziny szuka posady do samotnego państwa lub osoby samotnej. Oferty Oredownik zdg 18 351

Dziewczyna
 z b. dobrą poleceniem uczciwa chętna lub dzieci, zna ogrodnictwo szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 979

Dziewczyna
 uczciwa, pracowita z dobrymi świadectwami poszukuje posady do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 980

Freblanka
 kochająca dzieci znająca szycie, robotki przyjmie posadę jako przychodnia. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 978

Służąca
 do wszelkich prac domowych z dobrymi świadectwami, z cośkolwiek gotowaniem szuka posady najchętniej do 2 lub 3 osób. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 456

Gorzelniany
 w średnim wieku, z dobrymi świadectwami, kursem gorzelnicy i prawem odpędu, obznaj. z remontem maszyn i książkowego szuka posady. Gieldon Radlin, p. Jarocin Wilk. zdg 18 455

Wspólnika
 gotówka do zaprowadzenia obory mlecznej (może być szwajcar) przy Poznaniu poszukuje. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 1 331

Dziewczyna
 z dobrą gotowaniem, długoletnie świadectwa, szuka posady bez prania. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 437

Dziewczyna
 do posyłek szuka pracy. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 036

Szukam
 posady z gotowaniem lat 30. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 18 054

Gospodyni
 kucharka, mija, lat 29, szuka posady dobrymi świadectwami ewtl. do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 053

Dobra
 dziewczyna, dobrymi świadectwami i poleceniami szuka posady od 1. 2. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 108

Chłopak
 starszy poszukuje posady do posyłek do biura, skład. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 110

Samodzielną
 gospodyni z gotowaniem poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 18 096

APOLLO i METROPOLIS

NASZE KINA

PROGRAMY NAJLEPSZE

KINA

Poznań, sobota 27. I.

APOLLO: Jenny Gerhardt.
COLOSSEUM: „Maharadza Rampuru”.
CORSO: „Król Stepu”.
METROPOLIS: Fantomas.
MOJE: „Noc w Raju”.
ORZEL: „Niedole emigrantów” i „Miłość czyny cuda”.
OSWIATOWE T. C. L. — „Krysia Leśniczanka” oraz nadprogram oświatowy.
PROMIEN: „Sensacja Cyрку Roxi”.
RENAISSANCE: „Chandu”.
SFINKS: „Kochaj mnie dziś” — Maurice Chevalier”.
SŁONCE: „Urwis z Hiszpanji”.
TECZA-Lazarz: „Dzieje Grzechu”.
TECZA-Wilda: „Z rozkazu księżniczki”.
WILSONA: „Boczna ulica”.

Krotoszyn.
BAŁTYK: „Wolne dusze”, dźwiękowy.
PROMIEN: „Postrach Arizony”.

REWELACJA W SYSTEMIE KROJU
 REKLAMOWA NAUKA
KROJU SZYCIA I MODELOWANIA

Przy pomocy opatent. przyrządów „Patron Express” wynalazku prof. kroju K. Lewańskiego.

KRAWCOWE MISTRZYŃE, dbające o powodzenie pracowników porzuciły stare systemy, a poznać nowoczesny. **PATRON EXPRESS** jest dostępny dla każdego, kroji wszelkiego rodzaju ubrania, jest nieomylny, gwarantuje samodzielność, nadaje szyk. Suki nie skomplikowane kroji od 7 do 15 minut.
 E. TOMASZEWSKI, ul. Kantaka 1 m. 9.
 dg 742

Dziewczyna
 poszukuje posady z praniem z gotowaniem od zaraz lub od 1-ro. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 18 124

Obciążaczka
 biegła szuka pracy. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 792

Ogrodnik
 kawaler, dobry fachowiec, obeznaną ogrodnictwem w galeziach ogrodniczych tak i nasienictwie, z dobrymi świadectwami handlowymi, dworskiem szuka posady zaraz lub później. — A. Boński, Duszniki, pow. Szamotuły. zdg 18 006

Uczciwa
 kucharka dobrze poleconą poszukuje pracy do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 182

Zdrowa
 uczciwa dziewczyna szuka posady od 15. 2. Mazowiecka 65, Styczniska. zdg 18 172

Posługi
 popołudniu poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 995

Dziewczyna
 do wszystkiego z gotowaniem — długoletni świadectwami poszukuje posady lub posługi. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 470

Kucharka
 uczciwa szuka posady, obejmie posadę służącej do nie dużej rodziny. Oferty Oredownik zdg 18 382

Praczką
 posługaczka poszukuje pracy w domu. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 226

Posługi
 praniem, prasowaniem poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 230

Szukam
 posługi od zaraz Oferty Kurjer Poznański zdg 18 247

Wylądzenie zastępstwo
 na Poznań odda jedną z największych w Polsce fabryk kakao, masła kakaowego i kuwertyry. Kaucja pożądana. Oferty tylko panów, którzy już dla tej branży podróżowali do Biura Ogłoszeń Holtendorff, Bydgoszcz, ng 4351

Uczeń
 kelnerski potrzebny od zaraz. — Restauracja Cechowa, Seweryna Mielżyńskiego, zdg 18 306

Fachowiec branży maszyn
 z gotówką 20 000 zł na okazję wstąpić jako czynny wspólnik do dobrze zaopracowanej fabryki maszyn i odlewni żelaza. Oferty do „Par”, Poznań, pod „Fachowiec”. Pg 2 434-64,7

Apteka
 poszukuje zastępcy zarządzającego na 6 tygodni. Nowemiasto n/Warta (Poznański), zdg 18 063

Poszukuje
 kilku uczciwych akwizytorów do sprzedaży porcelany oraz szkła pierwszorzędnych fabryk pomiędzy klientami prywatnymi. Oferty z fotografiami i odpisami świadectw podaniem referencji do Kurjera Poznańskiego zdg 18 280

Ekspedjent
 dokładnie obznajmiony z branżą piśmienniczo-papierniczą. Zgłoszenia z życiorysem i odpisami świadectw do Kurjera Poznańskiego zdg 18 210

Dziewczyna
 tylko czysta do wszystkiego potrzebna. Wejman, Kościelna 17, zdg 18 714

Uczeń
 stolarski, który się już uczył potrzebny. Zgłoszenia z życiorysem Kurjer Poznański zdg 18 719

Służący
 pierwszorzędni świadectwami, znajomością centralnego ogrzewania ewentl. ogrodnictwa zaraz Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 18 759

Garderobe
 papierosami odstąpię zaraz energicznemu fachowcowi. Powód nie fachowość. Adres Kurjer Poznański zdg 18 633

Pokoik
 za małą posługę oddam. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 18 623

Posługaczka
 młoda uczciwa na przedpołudnie bez prania do bezdzielnego małżeństwa poszukwana. Oferty z dokładnym adresem i referencjami Kurjer Poznański zdg 18 595

Agentów
 do sprzedaży kos po wsiach poszukuje „Znitwo”, Lwów, Zolkiewska 34. Pg 2 086-72,5

Współpracownika
 energicznego w branży kolonialno-cukierniczej na teren z gotówką obrotową od 500—1 000 zł poszukuje. Znajomość fachu konieczna. Utrzymanie z dochodu zapewnione. Oferty pod „DAB”, Biuro Ogłoszeń Pietraszek, Warszawa, Marszałkowska 115, ng 4 448

Nauczycielka
 dyplomowana od 1. Focha 87, mieszkanie 8. zdg 18 547

Młynarz
 dzielny fachowiec, jako samodzielny spółnik lub kierownik młyn motorowego potrzebny od 1. 2. br. Zgłoszenia Wojtkiewicz, Poznań, Gąsiorowskich 5, parter. zdg 18 666

Pomocnik
 gastronomiczny przystojny do nocnego lokalu gwarantuje 300 zł. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 946

Rządca
 samotnemu gotówka 3 500, odstąpię posadę, za odkupienie krwi. Kosicki, Ruda p. Radomno, Pomorze. Pg 3 448-55,194

Służąca
 z gotowaniem potrzebna zaraz. Ludwiczak, Strzelecka 21, zdg 18 806

Młodsza gospodyni
 może się zgłosić. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 18 926

Poszukuje
 ubikacji nadającej się na mały warsztat stolarski również pokój suterenu. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 924

Pani
 która chciałaby wspólnym kapitałem powiększyć dobrze rozwijające się przedsiębiorstwo z bardzo znaną osobą w Poznaniu poszukiwana. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 914

Poszukiujemy inkasentów
 zdolnych z kaucją od zaraz. Zgłoszenia do Polskiego Touring Klubu, Aleje Marcinkowskiego 23, zdg 18 919

Woznica
 inkasent z kaucją potrzebny zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 1 351

Administrator
 domu kaucją około 1 000 zł potrzebny. Posada stała Gordon, Nakło, Podgórzna. ng 4491

Uczeń
 piekarski z prowincji potrzebny. M. Malinowski, ul. Śródką 1, zdg 18 931

Smukłą
 linie przywraca racjonalny masaż wibracyjny aparatem Motax. Gabinet Kosmetyczny Elvi, M. Focha 41. dg 505

FIRANY KOŁDRY WYPRAWY

J. Schubert
 FABRYKA BIELIZNY
 DOM PŁÓCIEN
 ul. Wrocławska 3.
 Pg 2033-39,28

Uwaga bezrobotni
 Celem powiększenia naszego przedsiębiorstwa poszukujemy się 6 panów do pierwszorzędnej pracy zewnętrznej z dochodem miesięcznym 300—400 zł. Warunek: wymowny, energiczny i dobra reprezentacja. Zgłoszenia w poniedziałek 10—13 św. Marcina 22, mieszkanie 5. Pg 2 459-53,216

Cholewkarzowi
 wydłużenie lub sprzedam na dogodnych warunkach cholewkarnie w większym mieście powiatowym, świetna egzystencja. Oferty Kurjer Poznański zdg 19 126

Ekspedjentkę
 z kaucją przyjmie zaraz Dąbrowskiego 4, rzeźnictwo. zdg 19 143

28. ROZRYWKA

Borys Karloff
 w potężnym filmie pełen niesamowitych przygód w dżungli „Maharadza Rampuru” zachwyca pełnią swego groźnego majestatu. — Kino Colosseum. Pr 2 084-450

Kino Tęcza, Wilda
 Z rozkazu Książniczki. zdg 18 514

Maurice Chevalier
 i piękna Jeanette Mac Donald w ośniewającym filmie „Kochaj mnie dziś” w kinie „Sfinks”. zdg 18 458

Kino „Moje”
 Chcesz się zabawić obejrzej „Noc w Raju” z Anny Ondrą. Ostatnie dni. portj. 905

Londyńska
 Marszałkarska 8, poleca swym bywalcom przyjemny wieczór. Koncert. zdg 19 086

Kino Wilsona Lazarz
 Boczna ulica, Jolin Boles Irene Dunne. zdg 19 163

Przedpłata
 na miesiąc luty 1934 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50 z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.14, kwartalnie zł 12.40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7.50, w innych krajach zł 9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.

Ogłoszenia
 na stronie 6-lamowej 25 gr, na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej 100 gr, na stronie drugiej 120 gr, przed wiadomościami potocznymi 200 gr od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 w stróża; do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do godz. 11, większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tem 5 nagłówek) słowo nagłówek (tłuste) 25 gr, każde dalsze 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiału poświęcony danej uroczystości. święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.
 P. K. O. Poznań nr. 200 149.